

numer 13 (2/2015)

*perspektywy* **kultury**

Czasopismo naukowe  
Instytutu Kulturoznawstwa  
Akademii Ignatianum w Krakowie

**Jan Hus – inspiracje**

Czasopismo naukowe Instytutu Kulturoznawstwa  
Akademii Ignatianum w Krakowie

Półrocznik poświęcony problemom badawczym, metodologicznym i dydaktycznym kulturoznawstwa,  
pismo recenzowane

Redakcja: dr Leszek Zinkow (redaktor naczelny); dr Paweł F. Nowakowski (sekretarz redakcji);  
dr Bogusława Bodzioch-Bryła (redaktor tematyczny – e-literatura, nowe media); dr Łukasz  
Burkiewicz (redaktor tematyczny – marketing w kulturze); dr Andrzej Gielarowski (redaktor  
tematyczny – filozoficzne aspekty kultury), dr Dariusz Grzonka (redaktor tematyczny – antropologia  
kulturowa, religioznawstwo, socjologia); dr Barbara Hryszko (redaktor tematyczny – historia sztuki);  
dr Celina Kisiel-Dorohinicka (redaktor tematyczny – filozofia kultury); dr Aneta Kliszc (redaktor  
tematyczny – kultura współczesna, kultura popularna); dr Monika Stankiewicz-Kopec (redaktor  
tematyczny – literatura polska); dr Beata Stuchlik-Surowiak (redaktor tematyczny – kultura polska);  
dr Urszula Tes (redaktor tematyczny – film, fotografia)

Rada Naukowa: prof. dr hab. Tomasz Gąsowski (Akademia Ignatianum w Krakowie); prof. dr Jakub  
Gorczyca SJ (Pontificia Università Gregoriana, Rzym, Włochy); prof. dr Marek Ingot SJ (Pontificia Università  
Gregoriana, Rzym, Włochy); dr hab. Krzysztof Koehler (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego,  
Warszawa); dr hab. Kazimierz Kuczman (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków); prof. dr hab. Henryk  
Pietras SJ (Pontificia Università Gregoriana, Rzym, Włochy); prof. dr hab. Jan Prokop, prof. dr hab. Danuta  
Quirini-Popławska; prof. dr hab. Stanisław Stabryła; dr hab. Stanisław Sroka prof. Ignatianum (Akademia  
Ignatianum w Krakowie); prof. dr hab. Paweł Taranczewski (Akademia Ignatianum w Krakowie);  
dr M. Antoni J. Uçerler SJ (University of Oxford, Wielka Brytania – University of San Francisco, USA);  
dr Krzysztof Wałczyk SJ (Akademia Ignatianum w Krakowie)

Recenzenci: dr hab. Beata Bigaj-Zwonek (AIK), dr hab. Mirosław Filiciak (prof. SWSP),  
dr hab. Paweł Frelik (UMCS), dr hab. Tomasz Homa SJ (AIK), dr hab. Tomasz Jasiński (prof. UMCS),  
dr hab. Barbara Kita (UŚ), prof. dr hab. Leszek Kleszcz (UWr), dr hab. Joanna Komorowska (prof. UKSW),  
dr Krzysztof Korzyk (UJ), dr hab. Irena Kossowska (prof. UMK), dr hab. Irma Kozina (UŚ),  
dr hab. Krystyna Latawiec (prof. UP im. KEN), dr hab. Justyna Łukaszewska-Haberkowa (AIK),  
dr hab. Grzegorz Maziarczyk (KUL), dr hab. Katarzyna Mąka-Malatyńska (UW),  
prof. dr hab. Andrzej Pitrus (UJ), dr hab. Bohdan Podhalański (PK), dr hab. Rafał Syska (UJ),  
prof. dr hab. Piotr Szczur (KUL), prof. dr hab. Paweł Taranczewski (AIK), dr hab. Grażyna Zarzycka (UŁ),  
dr hab. Piotr Zwierzchowski (UKW)

Projekt graficzny: Joanna Panasiewicz  
Opracowanie techniczne: Jacek Zaryczny

Procedura recenzowania: Każdy tekst nadesłany do redakcji „Perspektyw Kultury” jest recenzowany. Redakcja zastrzeżo  
sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów. Materiałów nie zamówionych redakcją nie zwraca.

Początkowo tekst zostaje zaopiniowany przez redaktorów tematycznych oraz językowych w celu wstępnego określenia jego  
wartości merytorycznej i formalnej. Redakcja może odrzucić na tym etapie tekst, który nie spełnia oczekiwań i wymogów  
merytorycznych związanych z aktualnym stanem wiedzy w danej dziedzinie humanistyki. Teksty interesujące, lecz  
odbiegające od norm językowych, bądź zaleceń formalnych proponowanych przez redakcję w instrukcji dla autorów zostają  
najczęściej odesłane do autora z sugestią poprawy.

Wszystkie teksty, które zostają pozytywnie zaopiniowane na wstępnym etapie tworzenia numeru przekazywane są  
następnie recenzentom zewnętrznym (procedura „double blind review”). W innych przypadkach recenzenci są zobowiązani  
do podpisania deklaracji o niewystępowaniu konfliktu interesów.

Proces recenzji kończy się pisemną notatką zawierającą zwięzłą opinię i uzasadnienie, oraz jednoznacznie określony status  
tekstu. Tekst może mieć status dopuszczonego bądź niedopuszczonego do publikacji.

Publikacja dofinansowana ze środków przeznaczonych na działalność statutową  
Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie

ISSN 2081-1446

Adres redakcji: „Perspektywy Kultury”, ul. Kopernika 30, 31-501 Kraków; tel. 12 3999 662  
e-mail: [perspektywykultury@ignatianum.edu.pl](mailto:perspektywykultury@ignatianum.edu.pl) • [www.perspektywy.deon.pl](http://www.perspektywy.deon.pl)

Druk: K&K Kraków  
Nakład 150 egz.

---

*spis treści* numer 13

---

Od redakcji

5

Jan Hus – inspiracje

Questionnaire

(Anna Paner, Wojciech Iwańczak, Jerzy Grygiel)

7

Michał Hanczakowski – *Hus, anniversaries and Oprąski. Around the comic image of John Hus and the Hussites*

11

Janusz Smołucha – *The Hussite movement in the perspective of the "Historia Bohemica" by Enea Silvio Piccolomini*

33

Tomasz Graff – *Jan Hus and Poland and the Polish in the years 1410-1415*

45

Paweł F. Nowakowski – *Trends and attitudes in Polish studies on the Hussitism*

69

Varia

Magda Studnicka – *Egon Schiele – chory na śmierć. Ciało w twórczości Schielego jako wyznacznik postawy egzystencjalistycznej*

85

Anna Mazela – *„Lustereczko powiedz przecie”, czyli o źródłach i potencjach selfie. Na przykładzie prac Andrzeja Różyckiego*

103

Monika Stankiewicz-Kopeć – *Podróż sentymalna do Krakowa Klementyny Tańskiej (Hoffmanowej)*

115

Agata Świerczek – *Obawy człowieka późnośredniowiecznego przed zjawiskami naturalnymi*

137

Łukasz Burkiewicz – *Two Christian princesses offered as Timur's present for King Henry III of Castile. The analysis of the introduction to Ruy Gonzalez de Clavijo's narrative (1403-1406)*

159

Isabella Gagliardi – *The religion of Italians: a moral and economical question? Italian studies on Protestantism between the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century*

179

Eva Peterková – *David Hume and so-called „New Hume“*

201

Piotr Świątczak – *Wartości edukacyjne biografii więźniów KL Auschwitz na przykładzie życiorysu Janiny Szubielskiej (1893-1975)*

217

### Sprawozdania

Sylwia Góra – *Jubileusz z okazji 75-lecia urodzin prof. Pawła Taranczewskiego*

237

### Recenzje

Justyna Łukaszewska-Haberkowa, \*\*\*

243

Patrycja Kumiega – *Maszyny – nowi pracownicy przyszłości?*

247

Krzysztof Wojakowski – *Refleksje o historii kulturowej Petera Burke'a*

251

### Noty o Autorach

257

---

## Od redakcji

---

Wśród licznych postaci w dziejach, których śmierć budziła skrajnie różne emocje i opinie, niewiele pozostaje po wiekach obiektem podobnych rozterek, nawet jeśli akcenty zmieniły się wraz z upływem czasu. Jeszcze mniej okazuje się symbolami wciąż inspirującymi, a już zupełnie wyjątkowo trafiają się takie osoby, których działalność i jej konsekwencje spowodowały głębokie przemiany w kulturze, które są wyraźne po kilku stuleciach. Jan Hus należy do takich właśnie osób, nic więc dziwnego, że 600. rocznica jego śmierci obfitowała w konferencje, wystawy i publikacje.

Przyglądając się różnym zjawiskom kulturowym, chcemy również dodać kolejny polski akcent i z tej okazji. Hus okazał się bowiem na tyle intrygującą postacią, że od dziesięcioleci w sposób ciągły wątki związane z jego myślą oraz z ruchem husyckim zrodzonym po jego śmierci zajmują polskich badaczy. W zdecydowanej większości są to badania historyczne, ale nie brakuje także opracowań teologicznych czy filologicznych. Sprawy husyckie przeniknęły także mocno do polskiej kultury popularnej, głównie za sprawą tzw. trylogii husyckiej Andrzeja Sapkowskiego, upowszechniając wiedzę o tym zjawisku w intrygującej otoczce fantasy. Mając na względzie te różne przejawy postanowiliśmy podjąć próbę ich zaprezentowania szerszemu gronu czytelników. Stąd też temat numeru poświęcony kwestii Husowej i husyckiej został przetłumaczony na język angielski. Obok ankiety rozesłanej do polskich husytologów, można tu znaleźć przykłady tematów podejmowanych przez polskich badaczy. Szczególną uwagę przyciąga tekst Michała Hanczakowskiego, który łączy spojrzenie polskie i czeskie przyglądając się ujęciu rocznicy spalenia Husa we współczesnej czeskiej popkulturze – na przykładzie komiksów o tej tematyce.

Obok tematyki husyckiej proponujemy również rzut oka na zmiany jakie powoduje w pisaniu o przeszłości inna ocena zjawiska jakim była reformacja. Mało znane i niezwykle kulturowo ciekawe zagadnienie przybliży nam florencka badaczka Isabella Gagliardi. Patrząc w przeszłość staramy się także zrozumieć źródła strachu w kulturze późnego średniowiecza, a także pogłębić wiedzę o cechach podróży literackich sprzed dwóch stuleci. Zastanawiamy się też nad edukacyjnymi walorami biografii więźniów oświęcimskich. Podjęta w tym roku współpraca w ramach wymiany międzynarodowej z Uniwersytetem w Ostrawie już owocuje gościnnym tekstem Evy Peterkovej poświęconym nowym kluczom interpretacji myśli filozofa Davida Hume'a. Jest i spojrzenie najbardziej współczesne, przez pryzmat zdjęć *selfie*, które stają się symbolem naszego czasu. Cieszymy się też, że możemy upamiętnić obchodzony niedawno jubileusz 75. lecia urodzin prof. Pawła Taranczewskiego, związanego od lat z naszym Instytutem.

Mamy nadzieję, że ta różnorodność tematyczna numeru, którego motywem przewodnim jest rocznica Husowa, będzie dla Państwa interesującą propozycją i pozwoli na intelektualną podróż. Zbierając w tym numerze „Perspektyw Kultury” różne postawy i podejścia – wobec husytyzmu, reformacji, myśli filozoficznej, czy podróży literackich chcemy wciąż podkreślać wartość nieustannej refleksji zwłaszcza tam, gdzie dochodzi do wzajemnego niezrozumienia lub niezgody, być może często nieprzekraczalnej.

Redakcja

---

# Questionnaire

---

Any anniversary, especially the death anniversary, stimulates the reflection on the phenomenon or the phenomenon of the person, who is mentioned on the occasion. For researchers it is also a great opportunity to discuss the presence of the object of their scientific interests in a wider cultural context. Years of work with the historical source materials are then complemented by a reflection on the role that the phenomenon plays today and whether it extended its influence beyond the milieu in which it had originated. The same situation we observe in case of John Hus and the Hussites as well as their cultural and religious significance, we have therefore asked Polish researchers of the Hussitism about it. Our questions were answered by: prof. Anna Paner from the University of Gdańsk, prof. Wojciech Iwańczak – the head of the Commission for the history of Czech Lands and Polish-Czech Relations in the Polish National Historical Committee of the Polish Academy of Sciences and dr Jerzy Grygiel from the Jagiellonian Library. In addition, we have asked about their opinion on the Polish contribution to the Hussite studies.

## 1. *What is the role of John Hus in the contemporary religious debate?*

PROF. WOJCIECH IWAŃCZAK: The rhythm of our life has a certain connection with anniversaries, as then we can observe the intensified interest in the figure from the past. This is often a shallow look, but there are also positive aspects. Thus, in addition to more serious studies that happen sometimes, anniversary is often an opportunity to acquire additional funds for conferences or publishing. This time the 600<sup>th</sup> anniversary of Hus's death in Constance was a great impulse for different types of activities. There were conferences in Poland, also with the Czech participation and debates around Hus had a pretty decent intensity. As for the role of John Hus in the contemporary religious discussion, it is difficult to put it in a nutshell. Of course, researchers recall the Hussitism as well as Hus's ideas, but I generally think, that the knowledge on this subject is quite modest in

our society and terms such as the Utraquism or the Calixtines are known only to experts. However, if we look at a broader perspective – and Hus and the Hussite movement are the worldwide phenomena – their role is significant, which is proven by a lot of publications published every year in many countries.

DR JERZY GRYGIEL: In the current religious discussion, Protestants often emphasize that John Hus was a precursor of changes and reforms of the Church. Hus and his teachings were picked up by the leaders of the Reformation, such as Luther and Calvin. On the other hand, Catholic theologians point to the negative role of John Hus, who shattered the unity of the Church, undermined the authority of the Pope and rejected the activity of the conciliar party.

*2. Do you see any lasting impact of the Hussite revolution in the Polish culture, or the extent of his influence was limited to the Kingdom of Bohemia?*

PROF. ANNA PANER: Many significant effects of the Hussite revolution in the political (the Hussite king – George of Poděbrady, Vladislaus II – a ruler from a Slavic country), social (secularization, the growth of the importance of the middle gentry), cultural (reduced influence of the German language, development of the Czech language, political writing, national revival) and religious sense (The Unity of the Brethren) were directly related to Bohemia. However, the geographical closeness, similarity of languages, the formation of the pro-Polish Calixtine party as well as the proposals submitted to the Jagiellonians since 1420 resulted in a very vivid Polish-Czech relations. Fifty years later this policy was crowned with a success, when the Jagiellonians (Vladislaus and Louis II) took over the Czech throne for the next 50 years and maintained religious tolerance, which meant that at the end of the 90s of the fifteenth century the Unity of the Brethren was able to participate in social life. The change of policy after 1526 banished the Unity from the country. The emigrants from the Unity of the Brethren remained under the care of Polish noble families, such as the Leszczyński family or Ostroróg family, who were fighting against the privileges of the Church. The postulate to reduce the role of the Church, known from the *Four Articles of Prague*, echoed in the ideology of the Executionist movement.

PROF. WOJCIECH IWAŃCZAK: It seems to me that the long-term impact of the Hussite revolution is difficult to notice in the Polish culture. Undoubtedly, you can not forget about the traces of the religious emigration from the Kingdom of Bohemia, but that happened later, although the roots of



confessional conflicts are also in the Hussite movement. The emigration from the Bohemian kingdom, which hit the Polish lands in three waves was an important phenomenon, their descendants live in Poland until today (Zelów and other settlements). When it comes to the lasting impact from the south, undoubtedly there are a lot of “Bohemisms” in the Polish language and some of them (f.e. military terminology) may be associated with the Hussitism.

DR JERZY GRYGIEL: The Hussite revolution was perceived as a revolution against the authority of the monarchy and the church hierarchy, but also as a protest against German influences in the Kingdom of Bohemia. By acting against the king Sigismund of Luxemburg, who was the main supporter of the Teutonic Knights, the Hussites became a natural ally of Poland and Lithuania. This was also confirmed by a large representation of the Polish and Lithuanian knights, fighting in the ranks of the Hussites [Sigismund Korybut, Dobiesław of Oleśnica] and a joint Polish-Czech expedition to the Teutonic territories in 1433. However, it is difficult to talk about the large impact of Hus’s teaching in Poland, except of the Greater Poland.

### 3. *How can Polish researchers influence the studies on the Hussitism?*

PROF. ANNA PANER: In our literature there’s a lack of Hus’s biography, necessarily written by historian and theologian, who will competently explain not only the origins of the Hussitism as a socio – political phenomenon, but most of all Hus’s teaching on the Church, the Eucharist or other philosophical and theological issues of the fifteenth century. The preaching activity of John Hus should not be omitted. Surely the first step has already been made and the evidence is the Polish translation of the treaty *De ecclesia* by K. Moskal, included in his work entiteled „*Aby lud był jeden*”. *Ekle-zjologia Jana Husa w trałtacie De Ecclesia*.

PROF. WOJCIECH IWAŃCZAK: There are various options for Polish humanists and many of them were already used. For example, the Commission for the history of Czech Lands and Polish-Czech Relations with the Polish National Historical Committee of the Polish Academy of Science organizes conferences, lectures and publishes materials related to the medieval and modern history of the Czech lands and Poland, with the significant relation to the Hussite movement. Polish specialists are eagerly invited to conferences in the Czech Republic, they do enjoy a good reputation there. I think that the current achievements are satisfying, but they are also an incentive for further actions. There are many questions that require in-depth

studies, as for example the question of a real extent of the Hussitism in Poland (although the general picture of a small influence is unlikely to be challenged), or a detailed analysis of the Polish participation in the Hussite movement. Hussitism is a living phenomenon and a neighbour's perspective brings differences. Precisely in those inevitable differences I see the value of the studies on the Hussitism outside the Czech Republic, and there is quite a large group of researchers in the world.

**DR JERZY GRYGIEL:** Within the studies on the Hussitism, Polish humanists – especially historians – can sometimes present different and more original opinions than the Czech scholars do.

**Prof. Anna Paner** – expert in ecclesial history and the history of the Kingdom of Bohemia, as well as the teaching of history. The author of the monograph *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002; *Luksemburgowie w Czechach. Historia polityczna ziem czeskich w latach 1310-1437*, Gdańsk 2004 and *Przemysłidzi. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872-1278*, Gdańsk 2008. She is also the editor and translator of the first Polish edition of the work *Kronika bardzo piękna o Janie Žižce*. Works in the University of Gdańsk.

**Prof. Wojciech Iwańczak** – medievalist, expert in cartography and the history of the medieval Bohemia, with particular emphasis on political ideas, social structure and cultural motives. The author of the monograph: *Ludzie miecza, ludzie modlitwy i ludzie pracy. Trójpodział społeczeństwa w średniowiecznej myśli czeskiej*, Kielce 1995 and *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warsaw 1985 (Czech translation-Prague 2001). He is the head of the Commission for the History of Czech Lands and Polish-Czech Relations with the Polish National Historical Committee supported by the Polish Academy of Sciences, which brings together Czech and Polish specialists in this area, meeting regularly every two years for nearly two decades and publishing materials in a book form. Works in the Jan Kochanowski University in Kielce.

**Dr Jerzy Grygiel** – medievalist, expert in medieval Czech history and the history of the Crusades. Within his Czech studies, his main interest is the Hussitism, with a special emphasis on the recognition of the role of Sigmund Korybutowicz in the Kingdom of Bohemia. The author of the monograph *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988. Works in the Jagiellonian Library in Krakow.

Michał Hanczakowski  
Palacký University Olomouc

# Hus, anniversaries and Opráški. Around the comic image of John Hus and the Hussites

## SUMMARY

*Space in the Work of Music as a Subject of Research in Musicology*

The article shows the popcultural way of remembering the anniversary of John Hus' death in Constance through the Czech comics published recently. The author examines both the language and history that form the modern message. The hussite story is also taken into account as a topic clearly connected with the preacher burnt on the stake in Constance.

KEYWORDS: John Hus, comics, historical policy

## STRESZCZENIE

*Hus, rocznice i opráški. O komiksowych wyobrażeniach Jana Husa i husytów*

Artykuł ukazuje popkulturowy sposób upamiętnienia rocznicy śmierci Jana Husa w Konstancji przez pryzmat niedawno wydanych czeskich komiksów. Autor przygląda się zarówno językowi jak i opowieściom, które tworzą współczesny przekaz. Bierze pod uwagę także historię husytów, tematu ściśle związanego z osobą kaznodziei spalonego na stosie w Konstancji.

SŁOWA KLUCZOWE: Jan Hus, komiks, polityka historyczna

In the Czech Republic, comics is not the most popular medium associated with the pop-culture. Suffice it to say, that the first Czech attempt to outline a historical characteristic of comics was not made until 2007<sup>1</sup> and it did not meet with a warm reception of specialists, who had doubts whether the priority alone is a sufficient asset for such a cross-cutting publication.<sup>2</sup> Besides, this study did not take into consideration the general historical context of the Czech lands. This gap was completed only in recent years with the publication of the monumental work *Dějiny československého komiksu 20. Století*<sup>3</sup> (TN: *History of Czechoslovak comics of the 20th Century*). This monograph has also affected the Czech methodological reflection associated with comics, but as noticed by P. Kořínek, it is the very beginning of the process, which starts “after decades of the ideological criticism, trivialization or even omitting comics understood as a form of artistic expression (or less controversial – as media).”<sup>4</sup> In this regard, the resemblance of Czech researcher’s opinions on comics is striking to the formulations of K.T. Toeplitz from the 1986:

By saying about artistic phenomenon – a picture, novel or movie – as a “comic” one, we point out it’s brevity, using usually primitive ruses, it’s rapid action, connected however with a certain lack of seriousness and a certain artistic and intellectual inferiority.<sup>5</sup>

The claim, that the Czech studies on comics are now in the same place as the Polish studies were thirty years ago is certainly abusive, particularly in the light of the relatively rapid progress that has been made in terms of the Czech studies on comics in recent years. The above mentioned monograph, which presents the Czech comic books of the twentieth century, is not the only example of effective results of the latest research done by Czech specialists on cultural studies. It’s also significant, that comics was acknowledged as a fully legitimate mean of artistic expression, because that’s how the exhibition *Hommage á Kája Saudek* – which was, by the way, considered as one of the most important events in the comics world in the Czech Republic in a poll done by a website komiksarium.cz – may

1 Cf. KRURL Milan. *Comics: Stručné dějiny*. Prague: Comics Centrum 2007.

2 KOŘINEK Pavel. „Hledání komiksových dějin (recenze)”. *Česká literatura* no 3/2008, p. 437.

3 *Dějiny československého komiksu 20. století*, vol. 1-2. 2015. T. Prokšpek, P. Kořínek, M. Foret and M. Jareš (ed.), Prague: Akropolis.

4 KOŘINEK Pavel. 2010. Banální jak z komiksové bubliny Adjektivum „komiksový” jako žánrová specifikace [in:] Fedrová (red.), Akropolis: Prague 2010, p. 91. (TN: own translation)

5 TOEPLITZ Krzysztof T. 1985. *Sztuka komiksu*, Warsaw: Czytelnik, p. 7. (TN: own translation).

be interpreted.<sup>6</sup> The Czech comics therefore became a subject of interest to art historians and a proper place for exhibiting the achievements of the most important comics artists is currently a museum.

Such an ennoblement of comics in the Czech circles is accompanied by a gradual popularization of comics as a form of expression, but what is significant – the increasing popularity is related to foreign publications rather than those originated in the Czech Republic.<sup>7</sup> The reasons for such state of affairs are probably many, but we should emphasize, that the ennoblement of the comics is a process that slowly leads to change the stereotypical idea of it. This was also indicated by P. Kořinek, who claims, that although

comic art in recent decades proves conclusively that it is capable of transmitting any, even the most serious contents, however a lifetime of some “comic” stereotypes is much longer than the optimist might think at a first glance.<sup>8</sup>

Among the stereotypes definitely the strongest one is the alleged inability of comics (understood as a mean of expression) to touch serious problems. In this respect we can say, that a very similar situation may still be observed in Poland. As Katarzyna Bojarska says, in the article presenting comic books devoted to the subject of the Holocaust:

the comic art (...) is still a certain underground. Comics is still perceived as a phenomenon, which does not deserve to be called an art. Surprisingly, this opinion remains unchanged, despite the fact that some comic books may be perceived as artistic and literary works. Meanwhile, it seems that comics as artistic genre is still considered as a parody of a “serious” literature, a kind of grotesque processing of existing conventions, as a medium, that can not be taken seriously (Bojarska 2006, p. 385).<sup>9</sup>

We have to bear in mind, that in Polish conditions comics has become a medium used for discussing the most serious issues. Polish recipient may have in mind the Christological references forming the ideological pivot of the classic comic book *Szninkiel* by Rosiński and van Hamme or the debate after the publication of the Polish translation of *Maus* by Art Spiegelman.<sup>10</sup>

---

6 Jaký byl rok 2014: události, <http://www.komiksarium.cz/index.php/2015/04/jaky-byl-rok-2014-udalosti/>, access: 12.07.2016.

7 FORET Martin, 2010, Genus mirum Definičněterminologické vymezení „fenoménu” komiks v českém prostředí, [in:] *Česká literatura v intermedialní perspektivě*, S. Fedrová (ed.), Praga: Akropolis, s.80.

8 KOŘINEK P. 2010. op.cit., p. 97. (TN:own translation)

9 BOJARSKA Katarzyna. 2006. „Komiksem w historię”. *Zagłada Żydów. Studia i materiały* no 2, 2006, p. 385. (TN:own translation).

10 See: WROŃSKI Paweł. 2011. „Droga do «Maus». Komiks a literackie paradigmaty w dyskusji wokół przedstawialności Holocaustu”. *Śląskie Studia Polonistyczne* no 1, 2011, p 131-153.

The latter text is particularly important from our perspective, because we can observe that comics may be – and in the Polish context it already is – the important medium to discuss the historical memory.

Picking up historical subjects, especially such important for Europe as the question of the Holocaust causes that

comic book is no longer pop-art or the “naïve” art, but it becomes a voice not only in the historical or political, but also in philosophical discussion – raising questions about the representation as such.<sup>11</sup>

In this sense, the discussion about the history in comics becomes quite a fundamental one and it also fits in the broader dispute concerning not only the functioning of art in the second half of the twentieth century but also the role of historical narrative in defining the social identity of modern societies.<sup>12</sup>

The Second World War, in a broad sense, is still the ideological and artistic inspiration for comics artists, which is particularly significant in Poland. Polish historical comics, supported by various initiatives, willingly reaches for the issues related to that period. This is evident from the great number of comic albums associated with more or less known episodes of the Second World War. Some of these comic books are issued by the state institutions or museums, such as, for example, the Institute of National Remembrance (see: the series *Wilcze tropy* [TN: *Wolves trials*] dedicated to the so-called cursed soldiers; the series *W imieniu Polski Walczącej* [In the name of the Anchor] or the series intended for the younger reader *Wojenna odyseja Antka Srebrnego* [TN: *The war odyssey of Antek Srebrny*]) or the Museum of the Second World War (comic books such as: *Akcja Kopernik, Jachna, Katyń* [TN: *The Copernicus action, Jachna, Katyn*]). It's hard to resist the impression, that comics has become one of the historical policy instruments and in this regard it is not only the philosophical medium, but also the ideological one.

It can therefore be said, that both in the Czech Republic and Poland comics was and it still is involved in the ideological debate. This type of ideologisation is not only related to the contemporary history. This process is and was obvious already in other periods and that proves not only its greed, but also a need to learn the history in terms of patriotism (not to say – nationalism). Therefore, not only the history of the twentieth century is adapted by comics for the use of contemporary discourse of identity. This process can be well applied also to the Middle Ages, as indeed

11 BOJARSKA Katarzyna, op.cit., p. 386 (TN:own translation)

12 About the engagement of comics in the ideologized historical discourse in Poland see: RUSEK Adam. 2011. *Od rozrywki do ideowego zaangażowania. Komiksowa rzeczywistość w Polsce w latach 1939-1955*. Warsaw: Wydawnictwo Biblioteki Narodowej.

observable in the Polish context. Suffice it to mention the comic book, popular in Poland at its time, telling the story of the Polish Piast dynasty. The series of seven comic books was published in a magazine *Relax*. The conceptual and textual whole was under Leszek Moczulski's responsibility and images were created by Szymon Kobyliński (two episodes), Grzegorz Rosiński (four episodes) and Marek Szyszko (the last episode). However, for the Polish historical context and identity the importance of the Middle Ages is, for many reasons, not that meaningful.

On the contrary, in the Czech historical consciousness the Middle Ages are associated with two key historical periods, which is clearly reflected in the comic book art. The Czech Middle Ages are mainly perceived as a period of king Charles IV and the directly following Hussite period. However, it should be kept in mind, that the Czech common historical consciousness is not that much based on the Hussitism as the historical phenomenon, but rather on its interpretation created as part of the National Revival in the first half of the nineteenth century and later, at a time of the so-called dispute about the meaning of the Czech history.<sup>13</sup> This is quite an important reservation, as it does not only indicate a significant role of the history in the Czech historical consciousness, but also a specific disinheritance of the Czech society from a linear understanding of the historical narration. The Middle Ages in the Czech context are rather a construct of the nineteenth-century European philosophy than a reference point as such. In this sense, the Polish historical consciousness creates a universe much more linear and continuous.

One of the consequences, from the Polish perspective, is the absence of the historical policy in the Czech Republic. In the Polish context this term has become a part of the social and political discourse and it is a part of the Polish modern political identity. As T. G. Ash notices: "politics in Poland is mainly the fight over history."<sup>14</sup> This opinion was formulated in a relation to the recent history, however, the concept of the historical policy can be equally effectively applied to earlier historical periods, which was meaningfully proven by journalistic comments on the occasion of the Baptism of Poland anniversary. At present, the right-wing willingly perceives the historical policy as an instrument for creating historical myths, including even the earliest years of the Polish history, as well as the reference point for country's current situation:

---

13 PAJAŁ Aleksandra. 2007. *Jaroslav Durych a spór o sens českých dějin*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.

14 ASH Timothy Garton. *It is better to live in a country that does not need heroes*. [http://wyborcza.pl/magazyn/1,137863,15826445,Lepiej\\_zyc\\_w\\_kraju\\_ktory\\_nie\\_potrzebuje\\_bohaterow.html](http://wyborcza.pl/magazyn/1,137863,15826445,Lepiej_zyc_w_kraju_ktory_nie_potrzebuje_bohaterow.html), access 11.07.2016. (TN:own translation)

It seems that God, by raising Poland, wanted our country to be a source of the evangelisation. Because of this He has risen us to a level of the empires, at the same time not allowing us to fall under any dependency. We, the Poles, have quickly abandoned the path God has intended – already in times of Boleslaw I the Brave.<sup>15</sup>

The long-term development of the historical policy has over the last 15 years resulted in the very specific aesthetic phenomenon in the Polish context – the pop-history. This phenomenon is extremely extensive, it has countless incarnations, starting with conceptual music albums (fe. Lao Che about the Warsaw Uprising), by quasi-historical books, where non-historicism is freely combined with a scientific discourse, on a historical happening – commonly called reconstruction – ending. Polish history is alive and its an eventful life, and one of its components is also a comic book.

In such context, the situation of the Czech society is definitely different. Despite further important anniversaries, in the Czech context we do not observe numerous phenomenons, which we can assign to the pop-history, but this does not mean, that they do not exist at all. We can however risk the thesis – which will obviously require more extensive studies – that the Czech historical pop-culture is more oriented on being a tool to support the education than a result of a conscious historical policy. In this sense, the Czech historical comics is laden with other features than the Polish one. This is particularly evident in a relation to the subject of the Hussites.

Considering more distant past, among the works, that have created more popular than scientific idea of the Hussite movement we should first of all mention such historical movies as the *Hussite trilogy* by Otokar Vávra or the first colored Czechoslovak movie *Jan Roháč z Dubé*. A separate position is occupied by a not well-known family movie, which takes place during the Hussite Wars – *Na Žižkově válečném voze* (TN: *On Žižka's war chariot*), which – however – illustrates well the way the Hussite question was used in the works prepared for the younger recipient. Considering such audience, many artistic experiments were done, such as connecting the Hussite chant with modern-day sounds, for instance *metal* (in the *heavy* version the old Hussite song *Ye Who Are Warriors of God* performed by Miloš Dodo Doležal or in the *trash* version *Chorál* by Arakain group) or *hard rock* (*Ye Who Are Warriors of God* once again, this time performed by Daniel Landa).

All kind of anniversaries are always an opportunity for the publication of new texts, updating the tradition of the Hussites. The year 2015, as the 600<sup>th</sup> anniversary of the Hus's burning in Constance was particularly

---

15 HAZGRUN Robert. *Polityka historyczna part.1*. <http://www.fronda.pl/blogi/porzuczone-panstwo/polska-polityka-historyczna-cz-1,42177.html>, access 11.07.2016 (TN:own translation)



fruitful in this respect. Special attention was paid to the two comic publications, which were solely prepared in the obvious aim to celebrate and popularize the anniversary.

The comic book *Jan Hus* by Aleš Mrázek was created in the circles associated with the Czechoslovak Hussite Church.<sup>16</sup> Mrázek was previously known as the author of the comic book dedicated to Cyril and Methodius – *Mezi modlou a křížem* (TN: *Between the idol and the cross*), associated with the 1150 anniversary of arrival of the Apostles of the Slavs to Moravia, which makes him a kind of commemorative creator.

The author does not hide the apologetic nature of the publication, which he subtitled *Heroes of the Reformation*. The narrative formula of the comic book fits well in such context, presenting John Hus mainly as the martyr for the cause of true faith. The story begins with the illustration showing Hus in the prison in Constance and demanding to be heard by the whole conciliar congregation. From the very beginning Hus is being compared to Christ, which strongly emphasizes the confessional character of the comic book. Attention is attracted by the fact, that the comparison is being done both in the textual and iconic level. The imprisonment in Constance gives Hus the time to trace his way of life and almost the whole narration of the comic book is maintained within this convention. The situation of the prisoner haunted by memories is therefore both narrative and compositional frame for presenting the most important events related to the development of the Hussitism in Bohemia. Such a convention inevitably leads to the relatively rapid change of the originally historical comics (as defined by the author in the subtitle) into a hagiographic work.

However, within the defined narrative frame we can not see the consistency in creating a narrator. The beginning and the end of the comic book, which creates a frame, is maintained in the third-person narrative convention, which openly refers to the tradition of the auctorial narrator in prose. This brings the whole story even closer to the hagiographic work. The omniscient third-person narrator appears in memoir parts as well, constituting a major part of the story. We can therefore claim, that the author of the comic book has not decided to unify the narration, the only question is: why?

Well, it seems, that the main reason was his willingness to treat the comic book as a kind of historical textbook. The discussed comic book is not essentially a story of a person, who decided to stand against the ecclesial hierarchy a long time ago. Neither the situation of the imprisoned man is important, nor his personal dilemmas are. The most important function of the work is simply to tell the story. In this sense, the whole comic book gets even closer to a hagiographic narration again, because historicity of

---

16 MÁZEK Aleš. 2015. *Jan Hus*. Prague: Církev československá husitská.

events in a hagiographic text is only supposed to lead to the authentication of the saint's story. An that's the exact function of the fragments related to the auctorial narration in the disused comic book.

Moreover, a similar procedure was used by the author on the iconic level, but in this case the validity of the whole narration is suppose to be based on quotations. In terms of drawings, the whole comic book is done in coal, which entails not only quite strict aesthetic impressions, based on a contrastive drawing and a relatively symbolic detail, but also creates connotations with the very act of Hus's burning at the end of the work. This technique also forces the obvious simplifications in case of quotations, however the author – by using quite commonly known iconic representations – can count on the fact, that the reader will recognize them, which will influence the overall realism of the narration. Among explicit quotations we will find images from the period, to which the comic book relates to as well as the later references to John Hus. To the first category we may rate the graphical quotations from Richental chronicles, to the second one – the references to the nineteenth-century historical paintings.

Simplifications, as a consequence of technique used by the author can be clearly seen in case of quotations from Richental. It turns out, that the modern comic book may be even less detailed than a medieval illustration from a manuscript book. This is well demonstrated by the drawing of the Sigismund of Luxemburg. A section of the original painting, presenting an imperial procession and the Sigismund alone holding the papal Golden Rose, in the comic form is simplified to such an extent, that the Golden Rose is changed into a tree on the side of the road and the whole illustration is signed as *King Sigismund on the way to Constance*:



In some cases however, simplifying and framing the famous paintings or illustrations has its function. In the final scenes of the comic book the author decides to use a famed painting by Václav Brožík entitled *Jan Hus in Council of Constance*. The typical example of the nineteenth-century historicist painting is garbled for the use of comics and therefore only a chalice can be seen behind Hus, as the later symbol of his followers. In comparison to the original, not only the people surrounding Hus disappear, but the monstrance as well. This leads, therefore, to the reduction of a symbolic message (a chalice instead of a symbolic representation of the communion *sub utraque specie*), which is probably much more related to a religious inspiration of a work than a technique chosen by the author.

As a symbolic gesture strengthening the confessional and didactic character of the whole comic book, we should also consider the latest illustration showing Martin Luther. The identification of this person should be undoubtful, therefore the author decides to sign

the man, who courageously opposed the evil deeds of the church and thus he refers to the life and dreams of Hus about new advocates of the gospel, who will present the life of Jesus.

Just in case, the uncompromising person holding a hammer in his hands, with the papers nailed to the doors in the background is signed with the Schwabacher typesetting, which closes the whole narration about Hus. In this sense, this is a reference to the first illustration of the comic book – the one about “the heroes of the Reformation”.

If one intends to summarize this comic book, it would be necessary to say that it is quite a controversial attempt to present the Hussite question, addressed to the younger reader. This controversy can be noticed at least on several levels. First of all, the graphic intention behind the iconic layer of the comics was not entirely successful. The comic book did not meet with a warm reception among readers and, in this respect, the visual side was certainly the important factor. The used technique prevents from creating a rich background, it also does not allow for a subtle presentation of the foreground. The narrative layer of the presented story was also hardly a success. The comic book concentrates around the hagiographic presentation of John Hus, which often forces the author to use contrasting comparison of Hus’s followers to the people supporting the earlier order. The final reference to Martin Luther makes it possible to identify the earlier order as the catholic rule. This leads to numerous simplifications, because of which the whole work seems very schematic – not to say banal or... comic. And with the very essence of the comic art comes the last objection towards this, *nomen omen*, comic book. It seems to ensure

everyone, that the comic art does not exist. The ideological engagement of the work is obvious, exactly the way, as in the Communist times in the Eastern Bloc. The banality of characters is not as dangerous as this factor, which proves that comics can be freely used for a moralizing, hagiographic narration in a devotional spirit. In that sense, the comic book *Jan Hus* may be perceived as a step back, as well as the confirmation of the argument, that comics can not be serious about serious matters.

The second comic book worth mentioning has a slightly different character and this is striking at the very beginning. This is not about the comic album itself, but rather about a combination of a historical lecture and comics. The publication *Ve jménu Husa. Zrození kalicha* (TN: *In the name of Hus. The birth of chalice*) by Michal Kocián and Zdeněk Ležák<sup>17</sup> has 152 pages, of which only the three extensive parts can be considered as a comic book – so 60 pages altogether. The rest of the publication is a continuous text enriched with illustrations, formally referring to the comic parts. In most cases these are typical illustrations to the text, however sometimes the illustration with additional subtitles brings some extra information.

The best proof of a scientific, and therefore a teaching character of the textual parts are phrases addressed directly to the listeners, such as: “Please notice, that the conciliar deliberations were resumed just two days before burning Master John Hus” (p. 31) The authors do not hesitate to use the techniques typical for a scientific lecture, f.e. “pluralis modestiae: we are not afraid to compare this event [the council] with today’s big sports events, such as World Championships or Olympics” (p. 30). These literary tricks allow to perceive the comic book as a popular one, adapted to the level of the recipient having not that much in common with history, and therefore the assumed horizon of reader’s expectations inevitably leads to simplifying of the historical, political and religious issues.

The comic book fits well into these simplifications, understood not as the kind of art, but rather as a quite primitive form of communicating with the young reader, who is used to illustration rather than a text. However, unlike in the comic book *Jan Hus*, this is not the case of the publication supported by the authority of the church publisher, but rather a work of far more mass character. As a result, the comic book by Kocián and Ležák is much more brutal, it willingly shows less censored pictures, which is quite easy, because on 60 pages of the comic book there are a lot more historical contexts than in Mrázek’s work. The reader is therefore familiarized not only with Hus, but also with the king Wenceslaus IV and the mysterious death of his wife (it’s hard to resist the impression, that the authors rather provocatively decided to use the Freudian theme of Eros and Thanatos

---

17 LEŽÁK Zdeněk, KOCIÁN Michal. 2015. *Ve jménu Husa. Zrození kalicha*. Praha: Albatros.

in this context) and with events after Hus's death, as for example the Defenestration of Prague. It's obvious, that these motives were chosen deliberately, as the narrative elements, which can attract the attention of every – on only religious – reader. As a result, John Hus becomes the hero of a rather bloody story, which seems far more like a Hollywood movie than the history of the Reformation of the Church.



The three comic parts describe the different stages of the Hussitism formation. In this sense, the title perfectly reflects the content. The first part focuses on the presentation of John Hus. The second one, on events around the king Wenceslaus IV, and the third part concentrates on the fate of John Želivski.

In terms of composition, the first part is confusingly similar to the comic book by Aleš Mrázek. Again, the narrative idea for the story of John Hus is based on his reflections during the imprisonment in Constance. Hus, locked in the basement of the Dominican monastery becomes the subject of the existential reflection for one of the brothers, who at the end asks rhetorically: “Well, how did you get in such trouble? Poor John” (p. 37). The first part of the comic book is the attempt to answer this question, starting with the birth of John Hus, through a period of his education, until leaving to Constance. The compositional frame in Kocián and Ležák's work is not that evident, however its functioning is clear and

highlighted in a narrative comments, f.e.: *Back in the cell in Dominican monastery* (p. 52). From this point on, the only thing left is to track Hus's relocation to the Gottlieben castle, hearing by the Council (in this publication the reference to the Brožík's picture is used again, although there's a clear modification and in the result Hus seems even more lonely) and finally his martyred death. What's significant, there is no reference to the future in this comic book, as not only the well-know interpretation from Comenius historiographical works, which links Hus to Luther is missing, but also a legendary phrase: *You may burn the goose, but in a hundred years will come a swan you will not be able to burn*. It was replaced by equally far from the historical truth (Hus was allegedly singing *Kyrieleyson* while dying) and quite didactically sounding formulation: "Relying on the truth of the Gospel, which I've preached and on the teachings of the wise fathers, today I want to die happily" (p. 55).

The very same composition was used in the second part, this time for presenting the story of the king Wenceslaus IV. In this case, the basis of a narrative frame is a history of the Czech king's remains. The first board shows putting the remains into a tomb in the basement of the monastery in Zbraslav (*Aula Regia*) in 1419. The story then jumps to the year 1420, when the monastery was conquered and plundered by the Hussites, who committed desecration of the corpse of the king Wenceslaus IV. The authors go back to this motive in the last board of this part, which shows the burning monastery in the background and, in the foreground, the boatman, who saved the king's remains. Therefore, similarly as in case of the first part we are dealing with a biographical system, maintained within a strictly planned compositional frame.

This scheme of a story leads to the fact, that the same events are told from two different perspectives. The associations with other pop-cultural masterpieces, f.e. with *Rashomon* by Kurosawa, suggest themselves, however in case of the discussed comic book it's impossible to talk about too far-reaching subjectification of a narration. We can rather discover an attempt to recreate the dualistic: religious (the first part) and political (the second part) complexity of the Medieval reality. The side effect of this artistic plan, despite of author's motivation, is a situation, that in each part the same events are told, as they were at the junction of interests of king Wenceslaus IV and John Hus. The example may be the Decree of Kutná Hora (1409), under which the Czech nation on the Prague academy had gained the advantage in managing over the German nation, which led to leaving Prague by German academics (the side effect was, among others, establishing the University in Leipzig).

The last part of the comic book seems to be the most interesting, mainly for ideological reasons. It is devoted to the events between the half of the

year 1419 and the spring of the year 1422. The third part can thus be described as the revolutionary one, because the time frame is determined by the Defenestration of Prague and the death of Jan Želivski – the leader of the poor and a leading representative of the Hussite left-wing. As a result, this part gets the form of a biographical narration as well, creating a third story, this time closer to a *vituperatio* rather than a *laudatio*. Želivski is presented as a popular tribune, who did not hesitate to unleash the revolutionary hell in Prague, the only thing is, that such a vision of the revolutionary history is quite a specific interpretation.

First of all we have to bear in mind, that Želivski was not the most extreme one in the Hussite movement. The authors try to simplify the history in every possible way and reduce the Hussite movement in its early phase only to the dispute between the radicals (Želivski) and the moderate Hussites, symbolized in a comic book by Jacob of Mies. However, in this binary opposition, the actual extreme left-wing of the Hussite movement, so the Picards is missing. The omission of this „heresy” within the Hussite heresy seems generally understandable. As indicated by Stanisław Bylina, some of the historians have already fallen in the trap of discussing the Picards:

in the twentieth century the Marxists tried to rehabilitate them – unconvincingly, biased and not in accordance with the sources. They found themselves in an inconvenient situation: it was hard to glorify the Picards and not Jan Žižka, who had so cruelly punished the disobedient children of the Hussite revolution.<sup>18</sup>

The leftist historiography in Czechoslovakia indeed had the problem not only with the Picards, but also with Jan Želivski, as proven by the history of the Želivski’s statue. The monument, sculpted in 1952, so in the apogee of the Marxist historical offensive, was placed in front of the city town hall in 1960. Few years later the renovation of the town hall had started, and after it was finished, the statue did not come back to its place. Only in the year 2003 Prague offered the sculpture, stored in secret for all these years, to the home town of Jan Želivski. The statue is in Želiva until today. Also today, the tourists visiting Prague may see the other– less spectacular way of commemorating Želivski – a commemorative plaque in the Old Town, which quite ideologically praises “the advocate of the radical wing of the Hussite movement (...), who died, as he stood up against bourgeois reaction”.

---

18 BYLINA Stanisław. 2005. *Na skraju lewicy husyckiej*, Warszawa: Instytut Historii PAN, p. 197. (TN:own translation)

This ambiguity in describing Želivski is also visible in the discussed comic book. On the one hand, on the iconographic level, Želivski is presented as the extreme radical with bloody eyes and surrounded by the blood flooding the streets of Prague since the Defenestration. However, on the textual level, the very same Želivski refers to the most recognizable slogan of the Hussite revolution, still functioning as the foundation stone of the Czech identity, so the comparison of the Czechs to the warriors of God:



Bringing Jan Želivski to the fore of the Hussite revolution allows one more important interpretive procedure associated with the Czech history. The result of this procedure is the reduced importance of Jan Žižka, who is admittedly presented in this part of the comic book, but only on two boards, which puts him in one row with episodic characters.

The established narrative convention, based on biographical narration allows not only to remove Jan Žižka. The second character, that essentially plays the episodic role in the whole comic book, is Sigismund of Luxemburg. This is particularly significant in reference to Žižka, because his role in creating the Czech historical identity should not be underestimated. The debate around Žižka is ongoing since the mid-nineteenth century, so from the moment, in which two main standing points in the evaluation of this character have constituted. The first one was formulated by František Palacky (justifiably described in the Czech Republic as the father of the



nation, which only emphasizes the impact of his historical judgments) and according to it Žižka was an excellent leader, but as a politician he proved himself to be a leftist fanatic. On the other hand, there's the opinion about Žižka formulated by a later historian Václav Vladivoj Tomek. According to it, the leader of the Taborites was an enthusiastic Czech patriot, fighting vigorously against the degeneration of the clergy as well as against the influence of foreign powers in the Kingdom of Bohemia.<sup>19</sup> Tomek's more nationalist opinion was accepted as one of the cornerstones of the modern Czech historical consciousness, it was also influenced by the communist historiography glorifying Žižka.<sup>20</sup> Setting up Jan Želivski to the fore allows to skip the role of the national hero in the most bloody events associated with the Hussite revolution. As the effect, the comic book does not try to raise any ideological questions and the blame for excessive cruelty of the leftist social revolution falls not on the widely respected leader, but on the radical priest. In this sense, the vision of the Czech history created for the use of the comic book is supposed to be a polite and gracious one towards the widely respected people. There is no place for the complicated ethical dispute. This was probably the reason for omitting the story of the Picards. The history of their end – with the slaughter and burning stacks, all on Žižka's order, may raise questions about his role in the events. The comic book is not meant to raise the questions, but to commemorate and build the historical community.

If one wants to sum up the publication entitled *Ve jménu Husa. Zrození Kalicha* it is necessary to say, that this is an attempt to combine a long and boring history lesson (textual parts) with the comic book. The role of drawings is subordinated to a line of the historical lecture and the best evidence are the proportions used by the authors. They indicate a specific fear of the idea of the merely comic presentation of the Hussite history. Given the complexity of the phenomenon and the wider European context, this fear seems quite understandable. Such a detailed story certainly can not be enclosed in a one publication, as in case of this specific and hybrid form, which brings to mind the old Menippean satire. The inclusion of comics in the sphere of the historical narration proves the weak impact of both of these forms. On the one hand, the discussed publication clearly shows, that another historical textbook on the Hussitism would not reach

---

19 This overview does not close the debate around Žižka. This simplified division was proposed by, as the interpretation, by interwar historian Kamil Krofta. See: KROFTA Kamil.1937. *Žižka a husitská revoluce*, Prague: Laichter Jan, p.59-60 (on-line: <http://kramerius4.nkp.cz/search/i.jsp?pid=uuid:4e9e63a0-2731-11e2-9f39-005056827e51&q=%C5%BDi%C5%BEka%20a%20husitsk%C3%A1%20revoluce>; access 21.07.2016).

20 See: GÓRNY Maciej. 2001. *Między Markšem a Palackým. Historiografia w komunistycznej Czechosłowacji*. Warsaw: Trio 2001.

the young reader brought up in the pictorial culture. On the other hand, it also exposes a lack of faith in the power of comics as a medium for disseminating the knowledge of the history. The comics can work as an addition to something, what may be too boring to read without such an addition, but in itself it is certainly not sufficiently precise to cover the history of the Hussites. As the effect, we get the traditionally understood historical narration, which is, just as an example, enriched by three biographical parts, for which the separate comic form was used as the more esthetically appealing.

Because of such a subsidiary treatment of comics some facts and some historical characters are gone, as for example mentioned Jan Žižka or king Sigismund of Luxemburg, but as in nature nothing is lost, neither Žižka nor Sigismund have disappeared completely. They were however forced to move to the pages of another comic book entitled *Opráški sčeskí historje*.

*Opráški sčeskí historje* is a typical example of the increasingly popular *webcomic*, so comics, for which a habitat, through which it gains popularity, is the Internet. *Opráški* were created as a webcomic on the sides of one of the once most popular forums okoun.cz, and the date of the first publication is deemed to 16.11.2012.<sup>21</sup> The network version of the comics enlivened the tradition of a *comic strip* – until today each episode consists of the four drawings in a regular square divided into four smaller regular parts. Graphically, *Opráški* are considered as the interesting aesthetic proposal, based on far-reaching schematisation, which guarantees ease in recognizing authors' style.

The popularity of the webcomics have caused, that already in 2013 the first compact edition of it was published. This has also changed the network environment, where further comic strips are published. *Opráški* not only have their own website, but they make use of the social media as well,<sup>22</sup> such as Facebook or Twitter. This is definitely favourable for a comics to gain a typically chronicle character, but no ambivalent assessment should be seen in this formulation. The author definitely puts some effort to avoid falling into a routine with the “anniversary character” of his work, therefore close to each other we will find – on the basis of compatibility with time and not with a theme – such a different comic strips, as the annual *strip* related to the burning of John Hus and the final of the European Championship in football of the year 1976 with the famous penalty performed by Antonín Panenka:

21 See: Opráški sčeskí historje [In:] Wikipedia: [https://cs.wikipedia.org/wiki/Opr%C3%A1ski\\_s%C4%8Desk%C3%AD\\_historje](https://cs.wikipedia.org/wiki/Opr%C3%A1ski_s%C4%8Desk%C3%AD_historje). Access: 21.07.2016.

22 See: <http://historje.tumblr.com/> Access: 21.07.2016.



(pic 1: 1415: YoHuz, the best in namez-day / Yo thanks, but donnhave namez-day / ups itiz tru / so far; pic.2: 1976: we donn have no-one fo lazt penalty / Little one, givethere! / Ale itz real peg mizter – kickz only straight backwardz / we masterz of Europe / Pan(i) enka!!! TN: the impossible to translate linguistic game between Czech word *panienka* – doll, and the footballer's name)

The stories presented within the series require a significant cultural competence, which confirms that, unlike already mentioned comic books, they are not created specifically for the young recipient, though of course this does not mean, that the young reader can not enjoy this type of work.

Four drawings are definitely not enough to tell the complete story of the event, that's why *Opráški* use the schemes and are based on a certain conventionality, which results in a kind of agreement between the author and the reader, under which the latter does not expect the academic lecture on a historical event. *Opráški* present themselves more as a joke on the serious historiography, which is also highlighted by a specific language of the comic. Sadly, the analysis of the linguistic components is still missing, but without a doubt they differ from the norms of the correct Czech language and, by the way, that was the reason the comic book has been criticized by the specialists on Czech language and the Czech press, claiming it will contribute to the idiocy of the Czech children<sup>23</sup> (without any impact on the popularity of the webcomic, as you can guess). Thus in this language we will find anacoluthons, errors in writing, references to the slang and regional variations of the general language, many colloquialisms and deliberate errors, both in grammar and spelling. The very name of the series well shows, that the authors' aim is to play with the reader not only on

23 [http://www.lidovky.cz/opraski-sceski-historje-vychojavaji-z-deti-dementy-rika-lingvista-1du-/kultura.aspx?c=A140323\\_151546\\_in-media\\_sk](http://www.lidovky.cz/opraski-sceski-historje-vychojavaji-z-deti-dementy-rika-lingvista-1du-/kultura.aspx?c=A140323_151546_in-media_sk). Access 21.07.2016.

the level of the knowledge of the history, but also the knowledge of a language. In these *opráški* which is essentially a neologism, echoes a reference to the graphic presentation of history (*opráški* are basically *pictures*, so in Czech *obrázky*). On the other hand, these images depict a peculiar dynamic of the history and the importance of key events (*práskat* means *to crackle, creak, break up*, but *práškat* (the long “a” in the first syllable – vowel quantity is a distinctive feature of the Czech phonetics) means *to slash* or *to nark*. What’s more, in this neologism there is also the echo of the word *oprášit*, which means *to dust off, to revamp*. And at the end of the ambiguity we can undoubtedly hear, that the adjective *praštěný*, is the same as *nutty, loony*. We would therefore face a *dusted* and *nutty* version of the Czech history in *pictures*, which quarrelsomeness *narks* and *slashes* all habits associated with the prior perception of that history.

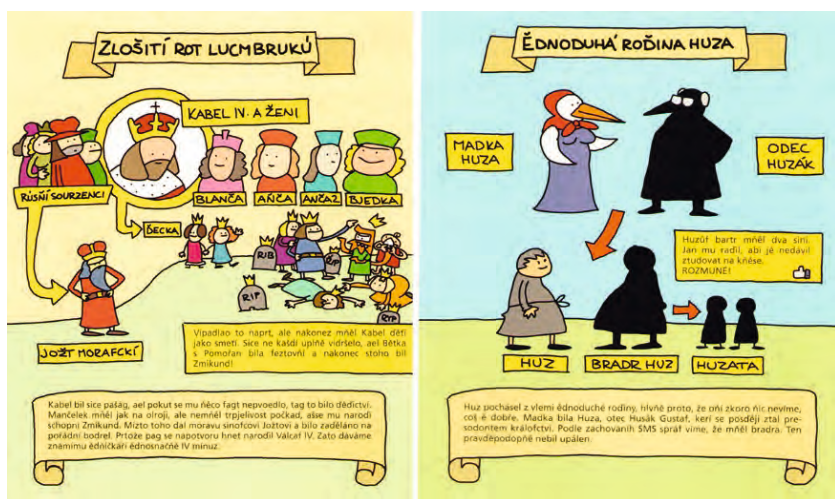
The next volumes of this specific version of the Czech history are accompanied by subtitles, which sometimes are mutually exclusive, emphasizing that the whole series is the kind of postmodern game with the reader, who may not be sure of anything. The first volume has a subtitle *Příručka pro lajkou i otpornou veřejnost* (*A textbook for laymanz and monstrouz public*), while the other has a subtitle more flattering to the potential reader: *Ruķovět českí historje pro intelektuáňi* (*A handbook of the Czech history for intelliguanas*).

It is not easy to catalogue the used sources and the knowledge, which the author requires from the reader. On the one hand, the author refers to the well-known children’s chants, such as the popular *Běží liška k táboru*, using the homonymy with the toponim Tabor included in the sphere of cultural references around the Hussite movement.<sup>24</sup> On the other hand, a webcomic released in a book form: *Zmířund vs. Huz* has a subtitle *Paralenní životopisi*, which explicitly refers to the well-known book by Alan Bullock *Hitler a Stalin : paralelní životopisy* (TN: *Hitler and Stalin: Parallel Lives*).

The artistic potential goes indeed beyond the mere comic book. It can be an interesting basis for creating happenings, which shows that if the comics will go beyond teaching it can become a work inspiring the recipients to spontaneous actions. The example of such action may be *chřest bez cerelu* (impossible to translate linguistic game between „asparagus with celery” and „vernissage of a bestseller” – *nota bene* the book was indeed a best-seller and a reprint was necessary in a year). This is possible mainly due to the schematisation of the characters, who appear in a various situations

24 The original text of the first verse: Běží liška k táboru / nese pytel zázvoru. / Ježek za ní pospíchá, / že jí pytel rozpíchá. (A fox runs to camp / carries a bag of ginger / A hedgehog hurries / to perforate a bag

with easily recognizable attributes – Hus with the heretic's crown known from Constance, king Sigismund with a red beard and a golden crown, Jan Žižka with a sword, band on the eye and armor with a red chalice etc. While reading this comic book it is impossible to resist the impression that the author is familiar with the Bergson's considerations about a laughter: associations suggested to the reader are often based on the strategy of disappointed expectations and sometimes they rely on the mechanistic nature of humans. But historical figures are always used as a source of entertainment. It also happens that the source of humor is not only a story itself, but also the way of describing the history, as for example in case of the family tree of king Sigismund of Luxemburgh and John Hus in a comic *Paralenní životopisi*:



What wonders about *Oprásků sčeský historje* is, if such a postmodern provocation may have any positive effect or it is the fun for the fun of it. However, even if the message remains only in the linguistic and cultural humorous games, can this really be an objection? There are many stories told seriously in the Czech Republic, especially in case of the Hussite movement history.

Creating a comic book for the use of narrowly conceived teaching is a scheme in which comic books A and B fit perfectly. Fortunately, a third one may be perceived as a kind of antidote to the excessive seriousness, with which the Czech story is presented on the occasion of anniversaries. History as a story has this attribute that, fortunately, it can be put into various schemes, fictional and stylistic conventions. Serious messages, traditional factual stories, biographies can exist parallel to each other, but the

history can also be twisted for the humorous effect. The color palette, with which the Czechs picture their history seems therefore richer than the one used in relation to the past in Poland. This variety can be treated as a derivative of the lack of the coherent policy in the Czech historical context. In this sense, the history may become a subject not only of the dispute, but also a certain game, while the one observable in Poland often leads to the excessive pathos. This results with self-censorship and limitations of the stylistic register, in which the Polish history may be discussed. And although the comics was once accused of reducing the level of the social discussion and of the industrialization of the culture – by T. Adorno<sup>25</sup> – it is clear today, that even this type of procedures can lead to the inspiring cultural phenomenon, and the discussed comic book is the best proof of it.

In the end, it is also worth highlighting, that the initiatives to create the history of the Czech lands in the version *ad usum delfinum* are a specific threat to the comics as a mean of artistic expression, because they are connected – as we tried to prove by the example of the first two comic books – with the infantilization of the comics and, at the same time, with its ideologisation. In this version, comics is meant to be understood as a perfect medium for the young and untutored reader, who have too little readership competence to learn about the history in its full extent. There is of course nothing wrong with that, but it seems obvious, that as a result we can observe quite an instrumental treatment of comics. We have to bear in mind, that at a very beginning comics had nothing to do with children – it appeared as a supplement to the media coverage dedicated *par excellence* for adults<sup>26</sup> and this tradition seems to be continued by *Opráški*, which allows us to appreciate not only their humor, but also a social impact.

#### BIBLIOGRAPHY

- BOJARSKA Katarzyna. 2006. „Komiksem w historię”. *Zagłada Żydów. Studia i materiały* no 2, r. 2006, p. 385-391.
- BYLINA Stanisław. 2005. *Na skraju lewicy husyckiej*. Warsaw: Instytut Historii PAN.
- Dějiny československého komiksu 20. století*, vol.1-2. 2015. T. Prokůpek, P. Kořínek, M. Foret a M. Jareš (ed.), Prague: Akropolis.
- FORET Martin. 2010. Genus mirum. Definičněterminologické vymezení „fenoménu” komiks v českém prostředí. In *Česká literatura v intermediální perspektivě*, S. Fedrová (ed.), Prague: Akropolis, p. 79-90.

25 See: SZYŁAK Jerzy. 1999. *Komiks w kulturze ikonicznej XX wieku*, Gdańsk: Słowo. Obraz. Teoria, p. 22.

26 See: TOEPLITZ, op.cit., p. 119.

- Jaký byl rok 2014: události, <http://www.komiksarium.cz/index.php/2015/04/jaky-byl-rok-2014-udalosti/>, access 12.07.2016.
- GÓRNY Maciej. 2001. *Między Markšem a Palackým. Historiografia w komunistycznej Czechosłowacji*. Warsaw: Trio 2001.
- KOŘINEK Pavel. „Hledání komiksových dějin (recenze)”. *Česká literatura* no 3/2008, p. 437-440.
- KOŘINEK Pavel. 2010. Banální jak z komiksové bubliny Adjektivum „komiksový” jako žánrová specifikace In *Česká literatura v intermediální perspektivě*, S. Fedrová (ed.), Akropolis: Prague 2010, p. 91-99.
- KROFTA Kamil. 1937. *Žižka a husitská revoluce*. Prague: Laichter Jan.
- KRUML Milan. *Comics: Stručné dějiny*. Prague: Comics Centrum 2007.
- LEŽÁK Zdeněk, KOCIÁN Michal. 2015. *Ve jménu Husa. Zrození kalicha*. Prague. Albatros.
- Opráški sčeskí historje, vol.1-2. 2014. Prague: Grada.
- Opráški sčeskí historje. Zmikund vs Hus. 2015. Prague: Grada.
- TOEPLITZ Krzysztof T. 1985. *Sztuka komiksu*, Warsaw: Czytelnik.
- WROŃSKI Paweł. 2011. „Droga do „Maus”. Komiks a literackie paradigmaty w dyskusji wokół przedstawialności Holocaustu”. *Śląskie Studia Polonistyczne* no 1, r. 2011, p. 131-153.
- PAJAŁ Aleksandra. 2007. *Jaroslav Durych a spór o sens českých dějív*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- RUSEK Adam. 2011. *Od rozrywki do ideowego zaangażowania. Komiksowa rzeczywistość w Polsce w latach 1939-1955*. Warsaw: Wydawnictwo Biblioteki Narodowej.





Janusz Smółcha  
Jesuit University Ignatianum in Cracow

# The Hussite movement in the perspective of the “*Historia Bohemica*” by Enea Silvio Piccolomini

## SUMMARY

The article describes Enea Silvio Piccolomini's (later the Pope Pius II) opinions on the hussite movement, as shown in his work *Historia Bohemica*. The author shows Piccolomini as a person, who had a significant knowledge about the Bohemian political and social conditions. On the one hand he showed the hussites as revolutionaries and heretics, but on the other praised the courage of the leaders (John Hus, Jerome of Prague). The same dichotomy may be observed in his attitude towards George of Poděbrady, later the Bohemian king, who was his diplomatic opponent at the time.

KEYWORDS: hussite movement, Enea Silvio Piccolomini, George of Poděbrady, *Historia Bohemica*

## STRESZCZENIE

*Ruch husycki w świetle „Historia Bohemica” Eneasza Sylwiusza Piccolominiego*

Artykuł przedstawia poglądy Eneasza Sylwiusza Piccolominiego (późniejszy papież Pius II) na ruch husycki, ukazane w jego dziele *Historia Bohemica*. Autor ukazuje Piccolominiego jako osobę o znacznej

wiedzy na temat stosunków społecznych i politycznych ówczesnego Królestwa Czeskiego. Eneaszy Sylwiusz z jednej strony traktuje husytów jako rewolucjonistów i heretyków, ale z drugiej chwali odwagę ich przywódców (Jan Hus, Hieronim z Pragi). Taką samą dychotomię można dostrzec w jego podejściu do Jerzego z Podiebradów, późniejszego króla czeskiego, który był w tym okresie dyplomatycznym i politycznym przeciwnikiem Piccolominiego.

SŁOWA KLUCZOWE: ruch husycki, Eneaszy Sylwiusz Piccolomini, Jerzy z Podiebradów, *Historia Bohemica*

With regard to the historical studies on medieval Bohemia, the origin and development of the Hussite movement is one of the most frequently undertaken questions. The religious and social revolution, that had started in the first half of the fifteenth century with the public appearance of John Hus had a tremendous impact not only on the lives of citizens of the Kingdom of Bohemia, but also on neighbouring countries. As the consequence of this revolution, the relationship between the Hussites, papacy and the Holy See was broken. This decision destroyed the peace and social order and led to profound changes in all areas of life.

The Czech case has never aroused such interest in Europe as at the time. One of the first authors, who described the history of the Kingdom of Bohemia in the context of the origin and development of the Hussite movement was the Italian humanist Enea Silvio Piccolomini. His knowledge on the subject resulted in a work entitled *Historia Bohemica*.<sup>1</sup> Enea Silvio's interest in the Czech affairs dates back to the Council of Basel, which he actively participated in.<sup>2</sup> He also witnessed the negotiations between the Council Fathers and the Hussite delegation, which arrived to Basel in the year 1433.<sup>3</sup> Working out a compromise with the Hussites was one of the most difficult cases with which ecclesiastical diplomacy dealt at

1 The work of Enea Silvio Piccolomini *Historia Bohemica* had many editions. For the first time it was published in Rome in 1475. In this article, the Czech edition from 1998 will be quoted, *Aeneas Silvii Historia Bohemica*, ed. D. Martinková, A. Hadrarová, J. Matl, Prague 1998.

2 J. Smolucha, *Polityka kurii rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458-1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Cracow 2008, p. 73-77; Enea Silvio was the author of the chronicles of the Council in Basel, see: Aeneas Silvius Piccolominis (Pius II), *De Gestis Concilii Basiliensis Commentariorum Libri II*, ed. D. Hay, W.K. Smith, Oxford 1967.

3 R. Montecalvo, *The New Landesgeschichte Aeneas Silvius Piccolomini on Austria and Bohemia*, [in:] *Pius II, „el più expeditivo pontefice”. Selected studies on Aeneas Silvius Piccolomini*

the time. For the ambitious humanist, a recognition of the Hussite issue had over time become a great tool for realizing his own ambitions. Historical, geographical and religious interests of Enea Silvio began to focus on the matters related not exclusively to the Bohemian kingdom, but also to their neighbours – Germany and the Central European countries. This resulted in his writings and scientific treatises, such as: *Historia Austrialis*,<sup>4</sup> *Germania*<sup>5</sup> and *De Europa*.<sup>6</sup> In 1442 he entered the service of the Emperor Frederick III as his personal secretary and a court poet. During the 40's of the fifteenth century, he deepened his knowledge of the Bohemian kingdom with the help of his friends and colleagues from the Vienna office.<sup>7</sup> As the appreciation of his knowledge and political skills, the Emperor gave him even more challenging diplomatic missions. In 1451 Enea Silvio became the head of the imperial legation at the parliament convened for the Czech masters in Benešov. The assembly discussed the question of Prince Ladislaus the Posthumous ascending to the throne, who had at the time remained under the care of Frederick III. On his way to Benešov, Enea Silvio stopped in the Hussite camp on the famous Mount Tabor. He met with the leaders of the Hussite radicals, with whom he had a theological dispute. This was a greatly instructive experience for him, that permanently led to his negative assessment of the Hussite revolution.

During the stay in the Kingdom of Bohemia much better impression on Enea Silvio was made by the Calixtines, especially their leader – George of Poděbrady. The imperial envoy led the discussion, that aimed to find a compromise solution of the Czech problem. The course of this conversation may find out in the report sent by Enea Silvio to the cardinal Juan Carvajal, who resided in Hungary.<sup>8</sup> Enea tried to convince George of Poděbrady to involve in restoring the communication between

(1405-1464), ed. Z.R.W.M. von Martels, A.J. Vanderjagt, Leiden-Boston 2003, p. 56; H. Kamin-sky, *Pius Aeneas among the Taborites*, „Church History”, 28, 1959, p. 283.

- 4 Aeneas Silvius de Piccolomini, *Historia Austrialis*. Österreichische Geschichte, hrsg. J. Sarnow-sky, Darmstadt 2005.
- 5 Aeneas Silvius, *Germania (De ritu, situ, moribus et conditione Germaniae descriptio)*, ed. A. Schmidt, Köln-Graz 1962.
- 6 *Enee Silvii Piccolominei postea Pii PP. De Europa*, ed. A. Van Heck, Città del Vaticano 2001.
- 7 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. LXX-LXXXVI; T.A. Fudge, *Seduced by the Theologians. Aeneas Sylvius and the Hussite Heretics*, [in:] *Heresy in Transition. Transforming Ideas of Heresy in Medieval and Early Modern Europe*, ed. I. Hunter, J.Ch. Laursen, C.J. Nederman, Burlington 2005, p. 92. J. Smolucha, *Krąg znajomych i przyjaciół Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z Czech i Polski. Z dziejów humanizmu w Europie Środkowej w XV wieku*, [in:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach wczesnonowoczesnych*, ed. W. Iwań-czak, J. Smolucha, Cracow 2010, p. 83-94.
- 8 *Der Briefwechsel des Aeneas Silvius Piccolomini*, ed. R. Wolkan, [in:] *Fontes rerum austriacarum*, vol. 68, Wien 1918, no 12 p. 22-57.

the Hussites and the Roman Church. He assured him, that this was the best way to gain the full political leadership in the country. According to Enea, not only the Czech Catholics, but also the Pope and his entourage will remain on his side. However, George of Poděbrady outlined his own terms of the agreement. The Czech nobleman stressed the importance for his party to maintain the compacts founded in Basel. He claimed that only recognizing them by the Holy See will ensue the peace and religious reconciliation throughout the Kingdom of Bohemia. He was convinced of the compacts legality and rejected all dogmatic and legal objections raised by the Roman Curia. For George of Poděbrady it was incomprehensible to accuse the Utraquists of heresy. He considered this as unfair and unjustified, because, as he claimed, the Hussite religious practices were approved by the Council Fathers in Basel.<sup>9</sup>

The agreement with the Czech Hussites, as formulated above, was then presented by Enea Silvio in the spring of 1452 to Nicholas V. He ensured the Pope, that the influences of George of Poděbrady are far beyond politics and extend into the sphere of religion. He stated, that restoring Czech communion with the Church could be achieved with the help of George.<sup>10</sup> Nicholas V wanted an agreement with the Hussites and so he decided, that Enea Silvio Piccolomini would address this question as his special envoy. On the 18<sup>th</sup> of April 1452 Nicholas V appointed him as his legate “in Bohemia, Moravia, Silesia and neighbouring countries” in order to finish the act of reconciliation.<sup>11</sup>

The base for Piccolomini’s diplomatic activity was the imperial court in Austria. He took on the commissioned task with a great energy. We can learn the details of Enea’s work from a letter which he sent on June 7, 1453 from Graz to the cardinal Juan Carvajal. The papal diplomat presented his own analysis of the situation in the Czech Republic, a few months before ascending Ladislaus the Posthumous to the throne of Prague. In his opinion, the essence of the political dispute in the Kingdom of Bohemia was ecclesiastical benefices, which had been plundered in the times of the Hussite revolution. This was the issue that did not allow the Czechs to re-communicate with the Holy See. At the same time, it was necessary to take into consideration that the secularization of the church property

---

9 H. Kaminsky, *Pius Aeneas among the Taborites*, p. 287-295; J. Macek, *Jiří z Poděbrad*, Prague 1967, p. 83-84; J. Smolucha, *Polityka kurii rzymskiej...*, p. 92-93.

10 The political position of George of Poděbrady was strengthened by the decision of the Prague paliament in 1452, that during the interregnum elected him a ruler of Bohemia. R. Urbánek, *Husitský král*, Prague 1926, p. 94; F.G. Heymann, *Georg of Bohemia. King of Heretics*, Princeton 1965, p. 57-58.

11 J. Smolucha, *Polityka kurii rzymskiej...*, p. 93-94.

was also beneficial for the Catholic nobility. That was a sore point and for a long time it was not officially raised in the discussions between the Roman Church and the Czech side. Thus, this made impossible achieving any firm agreement without compromise in this regard.<sup>12</sup>

The mission of Enea Silvio was interrupted by the news of the seizure of Constantinople by the Turks on May 29, 1453. This had caused the concentration of Enea's Silvio diplomatic in another area. In the situation of the direct Islamic threat to Europe, Czech affairs were moved to the background. The expected attack of the Turks to Hungary in order to open a path to the heart of Europe forced the Italian scholar to engage in a campaign in favour of a crusade. The new papal instructions also appealed for the action in this regard.<sup>13</sup> The experienced diplomat, well versed in political reality of that time, considered that the success of the war with Turkey depends on the full commitment of the Central European countries: Hungary, Poland and Bohemia. He particularly wanted a participation of Czech soldiers, known for their courage and skills. George of Poděbrady appeared to Enea Silvio as the most suitable candidate for the leader of the crusade. There was however only one fundamental condition – to reconcile the Czechs with the Holy See.<sup>14</sup>

Enea Silvo did not manage to present this proposal to Nicholas V, who died on March 24, 1455. The new Pope, Callistus III (1455-1458), as the main aim of his pontificate declared a war with Turkey. The war was supposed to be preceded by the introduction of the comprehensive peace among the Christian states and the unification of efforts in organizing a crusade. In August 1455 Enea Silvio took advantage of the fact of acting on behalf of the Emperor Frederick II as the obedient envoy to present to Callistus III the comprehensive treaty – a memorandum on solution of the Czech question. He claimed, that this was the key to success in the expected war with Turkey. Addressing the Pope, he said:

The cause is truly one that merits the full attention of Your Holiness. Indeed, there may be no other enterprise more urgent than this one since we are now preparing for war with the Turks. For if there is no peace at home it is not safe to fight abroad.<sup>15</sup>

---

12 *Ibidem*, p. 94.

13 *Ibidem*, p. 95-99.

14 Enea Silvio met with George of Poděbrady again in February 1455 in Wiener Neustadt, at the occasion of convention of the German princes and dignitaries from Central Europe, invited by the Emperor Frederick III. During this meeting, George of Poděbrady did not refuse the Czech participation in the anti-Turkish alliance of Christian states *Ibidem*, p. 100-101.

15 *Opere del proposto Ludovico Antonio Muratori*, vol. 11/2., Arezzo 1770, p. 266-267.

In the treaty, the author raised three main points. He tried to justify the practice of receiving communion under both species in the Kingdom of Bohemia by claiming that this is not incompatible with the faith or the See tradition. As he wrote, for those who wish to partake of the sacrament of the Eucharist under the species of bread and wine, it is simply important to do it with dedication and with the Church consent. However, they should not claim to be obedient in this respect to the will of God. The second argument was that all previous attempts to resolve the Czech question, such as the war, the church sanctions, the negotiations and even the promises of financial subsidies had been unsuccessful. Enea claimed that none of these actions could lead to a reconciliation with the Kingdom of Bohemia, because none of them had touched the essence of the problem. The third argument was basically the cautious proposal of the agreement with the Czech Utraquists. In Enea's opinion, they should keep the communion under both species in accordance with the demands formulated by George of Poděbrady.<sup>16</sup> Enea persuaded the Pope to make concessions:

If we grant their demands, we may summon a powerful people, a large kingdom, and the most ferocious peoples of Europe to the obedience of the Roman Church; we shall unite the disunited peoples of Bohemia; we shall give King Ladislaus a tranquil region; we shall grant peace to the neighbouring Germans; we shall be at peace with a strong military force army which we can mobilize against the Turks; and, above all, we shall open the gates of Paradise to an infinite number of souls.<sup>17</sup>

As you would expect, Enea Silvio was not only interested in the conversion of heretics, the salvation of their souls and the triumph of the Roman Church. By presenting his proposals to solve the Czech problem, the scholar clergyman certainly hoped for a reward in the form of a cardinal's hat. To Callistus III and officials of the Roman Curia the proposed concessions to the Hussites seemed too far-reaching. Some of the Piccolomini's suggestions were however taken into consideration and introduced as a part of the game during the negotiations with the Hussites. The attempt to win over the leader of Utraquists George of Poděbrady to their side was certainly among them. When on December 17, 1456 Enea Silvio was appointed a cardinal by Callistus III, it did not mean the abandonment of the Czech affairs for him. The cardinals acted at the Pope's side

16 Ibidem, p. 266-292; F.G. Heymann, *Georg of Bohemia. King of Heretics*, p. 165; H. Kaminsky, *Pius Aeneas among the Taborites*, p. 297-300.

17 *Opere del proposto Ludovico Antonio Muratori*, vol. 11/2. p. 282.; See: Michael Cotta-Schönberg, *Oration „Res Bohemicas” of Enea Silvio Piccolomini (1455, Rome)*, <https://hal.archives-ouvertes.fr/hal-01180832/document> [access: 10.11.2015].

as helpers and advisers and they wielded responsible diplomatic functions. As the expert in German and Bohemian affairs, Enea Silvio was instructed to focus on these two areas.<sup>18</sup>

The years 1456-1458 were an extremely dynamic chain of events that changed the political situation in the Central Europe. The Christian victory over the Turks at Belgrade in July 1456 moved away, at least for a certain period, a direct threat from Islam. The unexpected consequence of this victory was ascending Matthias Corvinus the throne of Hungary and George of Poděbrady the throne of the Kingdom of Bohemia. The unverified information, that the leader of the Utraquists had used the poison to gain the crown, reached Rome. These rumours were the easiest way to explain the sudden death of the young king Ladislaus the Posthumous. This forced Enea Silvio to revise his opinion on the Czech question.<sup>19</sup>

Piccolomini did this during a few summer months of the year 1458, which he spent at baths in Viterbo. This resulted in the work entitled *Historia Bohemica*, that consists of 72 chapters. Enea Silvio describes the history since the beginning of the Czech statehood until the coronation of the king George of Poděbrady.<sup>20</sup> It seems symptomatic, that the first 34 chapters (which is nearly 1/3 of the total work) describe the events between the tenth century and the year 1400, which is approximately 500 years. The main and the most valuable part of the work concerns the events of the times of the Hussite revolution, which are described in the chapters 35-51 and cover a period of less than 40 years. The last, third part of *Historia Bohemica* – chapters 53-72, describes the events from the death of Sigismund in 1437 to acquiring the kingship by George of Poděbrady, so approximately 20 years. As one can see, Piccolomini was interested mainly in issues of his time.<sup>21</sup>

Enea Silvio abandoned his former tolerant approach towards the Hussites and their ideology. There was no longer a question of a compromise or the consent of the Roman Church for the communion under both species. Just in the introduction, Enea Silvio outlines his extremely negative attitude towards the movement. In his opinion, there were no worse people than the citizens of the Kingdom of Bohemia, who “disobey the Roman Church, despite the faith of their fathers, murder the servants of Christ, destroy legitimate places of worship and live in depravity”,

---

18 By appointing Enea Silvio as a cardinal, Pope Callistus III commissioned him the development of the new plan to resolve the Czech issue. J. Smolucha, *Polityka kurii rzymskiej...*, p. 102.

19 Ibidem, p. 103-116.

20 R. Montecalvo, *The New Landesgeschichte...*, p. 58 and further.; B. Baldi, *Pio II e le trasformazioni dell'Europa Cristiana (1457-1464)*, Milano 2006, p. 60 and further.

21 T.A. Fudge, *Seduced by the Theologians*, p. 91.

without morality, in adultery and misdeed.<sup>22</sup> There are more derogatory terms describing the Czech supporters of the heresy in Piccolomini's work. The multiple references to the ancestors of the Czechs (from the pagan period), who destroyed fields, torched villages, killed and took the spoils – this served Enea just to conclude, that the same things were done by the Hussites. The leader of the extreme faction of the Hussites – the Taborites, Jan Žižka is characterised as a particularly cruel person. His army carried out heinous acts, compared to the legendary Amazons. Žižka allegedly ordered as they had: “expugnavit, diripuit, incendit.”<sup>23</sup> The insane leader of the Taborites did not hesitate to urge priests and good Catholics to wooden houses to burn them.<sup>24</sup> Drahomira, saint Wenceslaus' mother was “mulier audax et ad scelus prona.”<sup>25</sup> The same was the Hussite preacher Jan Želivský “impius monachus, et in omne scelus audax.”<sup>26</sup> In *Historia Bohemica* one may find many examples of such statements. They prove, that Enea Silvio perceived the Hussite movement as the return to the pagan barbarity. In his opinion, the movement was also the greatest threat to the Christian civilization and the Roman Church.<sup>27</sup>

In the chapters devoted to the origin of the Hussite heresy, Enea accused the theologians of all evil that fell on the Czech lands. Who else have seduced the ordinary Czech people, if not theologians? The “archeretic” – John Hus, the “unreasonable” Jerome of Prague, “the master of error” John Rokycana, “the evil bishop” of the Taborites Nicholas of Pelhřimov, the English exile Peter Payne, the banned preacher Jacob of Mies, the “impious” Praemonstratensian renegade Jan Želivský, “the old slave of the Devil” Vaclav Koranda and “the Polish fugitive from the flames” Andrzej Gałka of Dobczyn. For Enea Silvo it was obvious, that they would suffer forever in hell for corrupting the true faith.<sup>28</sup>

In the *Historia Bohemica* one may come across a few vague or questionable fragments. Piccolomini does not hide his admiration for John Hus and Jerome of Prague for the courage shown in Constance in the face of death. In his opinion, none of the philosophers had acted in the face of death as bravely as these two before burning at the stake. He emphasizes, that the amazed crowd noticed, that when the flames began to touch

22 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. 2; T.A. Fudge, *Seduced by the Theologians*, p. 91.

23 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. 114.

24 *Ibidem*, p. 142; T.A. Fudge, *Seduced by the Theologians*, p. 94.

25 *Ibidem*, p. 42.

26 *Ibidem*, p. 104.

27 *Historia Bohemica. Historisch-kritische Ausgabe*, p. 237.

28 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. 88 and further.; T.A. Fudge, *Seduced by the Theologians*, p. 90.



their bodies, they started to sing devotional hymns: "Ubi ardere coeperunt, hymnum cicenere, quem vix flamma et fragor ignis intercipere potuit."<sup>29</sup> This opinion will be weakened, however, when compared to the description of the Adamites' – the representatives of the most extreme faction of the Hussite heresy – joy in the face of death: "simul cum viris igni tradidisset, ridentes cantantesque flammaram incendia pertulisse."<sup>30</sup> Although Enea Silvio considers Žižka as the worst heretic and a villain, he appreciates his bravery and leadership skills<sup>31</sup>. In the *Historia Bohemica* there is a renowned story that shortly before his death, Žižka ordered his companions to make a drum from his skin. From that time on the Hussites were obliged to go to war with this drum in the lead. This was his way to scare the enemies even after his death.<sup>32</sup> The analysis of this story from the anthropological point of view indicates a belief in the invincibility of the Hussites.<sup>33</sup>

In the main and the last chapter of the work Piccolomini describes the circumstances of ascending George of Poděbrady to the Bohemian throne. Undeniably, the last editorial of *Historia Bohemica* was done under the influence of this particular event. The author does not hide his hope for the end of the religious schism and the return of the Kingdom of Bohemia among the Catholic states. In his opinion, the only weakness of the new ruler was, that he had not descend from the royal family and therefore had no inherent right to the crown of St. Wenceslas. However, as he writes in the last sentence of *Historia Bohemica*: "Nobis perusatum est armis acquiri regna, non legibus", which means "the kingdom is acquired by arms, not by obeying the law". From the perspective of the Christian political doctrine, this point of view may seem quite a shocking one. But, as researchers point out, Enea Silvio did not use these words in such a context only for once. A similar statement may be found in *Germania* with regard to the settlement of the conflict between the Emperor and princes of the Reich and also in his response from 1458 to the appeal of German deputies, who questioned the legality of appointing Matthias Corvinus as the king of Hungary. This reflects Piccolomini's modern, highly pragmatic

---

29 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. 100; *Historia Bohemica. Historisch-kritische Ausgabe*, p. 239.

30 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. 118.

31 *Ibidem*, p. 108 and further; J. Pekař, *Jan Žižka, I. Žižka u Eneáše Sylvia*, „Česky časopis historický“, XXX, 1924, p. 413-432.

32 *Aeneae Silvii Historia Bohemica*, p. 138.

33 Žižka's drum expresses a kind of reality and consciousness, transferred in the form of a myth. T.A. Fudge, *Žižka's Drum. The Political Uses of Popular Religion*, „Central European History“, 36, 2003, p. 547.

approach towards the political and religious matters.<sup>34</sup> He maintained this point of view as the Pope Pius II in the early years of his pontificate. However, he changed his mind radically in the moment he realized that the “Hussite king” George of Poděbrady did not keep the promises, which he had made to him and other representatives of the Roman Church.

## BIBLIOGRAPHY

- Aeneae Silvii Historia Bohemica*. 1998. D. Martinková, A. Hadrarová, J. Matl (ed.). Praha: Koniash Latin Press.
- BALDI Barbara. 2006. *Pio II e le trasformazioni dell'Europa Cristiana (1457-1464)*. Milano: Unicopli.
- Der Briefwechsel des Aeneas Silvius Piccolomini*. 1918. In *Fontes rerum austriacarum*, R. Wolkan (ed.), 68/12: 22-57. Wien: .Buchhändler der kaiserlichen Akademie der Wissenschaften.
- Enee Silvii Piccolominei postea Pii PP. De Europa*. 2001. A. Van Heck (ed.). Città del Vaticano: Biblioteca Apostolica Vaticana.
- FUDGE Thomas. A. 2003. “Žižka's Drum. The Political Uses of Popular Religion”, *Central European History*, 36 : 546-569.
- FUDGE Thomas A. 2005. *Seduced by the Theologians. Aeneas Sylvius and the Hussite Heretics*, In *Heresy in Transition. Transforming Ideas of Heresy in Medieval and Early Modern Europe*, I. Hunter, J.Ch. Laursen, C.J. Nederman (red.), 89-101. Burlington: Routledge.
- HEYMANN Frederick G. 1965. *Georg of Bohemia. King of Heretics*, Princeton NJ: Princeton University Press.
- KAMINSKY Howard. 1959. “Pius Aeneas among the Taborites”. *Church History*. 28: 281-309.
- MACEK Josef. 1967. *Jiří z Poděbrad*. Praha: Svobodné Slovo.
- MONTECALVO Rolando. 2003. *The New Landesgeschichte Aeneas Silvius Piccolomini on Austria and Bohemia*, In *Pius II, “el più expeditivo pontefice”. Selected studies on Aeneas Silvius Piccolomini (1405-1464)*, Z.R.W.M. von Martels, A.J. Vanderjagt (red.), 55-86. Leiden-Boston: Brill.
- PEKAŘ Josef. 1924. “Jan Žižka, I. Žižka u Eneáše Sylvia”. *Česky časopis historický*. 30: 413-432.
- PICCOLOMINI Aeneas Silvius. 1962. *Germania (De ritu, situ, moribus et conditione Germaniae descriptio)*, A. Schmidt (ed.). Köln-Graz: Böhlau.
- PICCOLOMINI Aeneas Silvius (Pius II). 1967. *De Gestis Concilii Basiliensis Commentariorum Libri II*. D. Hay, W.K. Smith (ed.). Oxford: Clarendon.

34 *Historia Bohemica. Historisch-kritische Ausgabe*, p. 239.

- PICCOLOMINI Aeneas Silvius. 2005. *Historia Austriacis. Österreichische Geschichte*, J. Sarnowsky (ed.), Darmstadt: Wissenschaftliche Buchgesellschaft.
- SMOŁUCHA Janusz. 2008. *Polityka kurii rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458-1464) wobec Czech i krajów sąsiednich. Z dziejów dyplomacji papieskiej w XV wieku*, Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- SMOŁUCHA Janusz. 2010. *Krąg znajomych i przyjaciół Eneasza Sylwiusza Piccolominiego z Czech i Polski. Z dziejów humanizmu w Europie Środkowej w XV wieku, W Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, W. Iwańczak, J. Smółucha (red.), 83-94. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- URBÁNEK Rudolf. 1926. *Husitský král*. Praha: Nakladatelská a vydavatelská společnost Vesmír.



**Tomasz Graff**

The Pontifical University of John Paul II in Cracow

# Jan Hus and Poland and the Polish in the years 1410-1415

## SUMMARY

The author analyses Jan Hus's relationship with Poland and Poles in the years 1410-1415. The first part of the article focuses on the two letters from Hus to Władysław Jagiello and the response they received from the Polish side. In the second part, the author tries to show the attitude of the Polish delegation at the Council of Constance at the trial of Jan Hus. In conclusion, the author states that after the victory of Grunwald Hus tried to win the Polish king, but his teaching was received in Poland with great caution, as evidenced by the cold welcome of Jerome of Prague, Hus's envoy to Poland and Lithuania. On the other hand, during the trial of Hus in Constance, some members of the Polish delegation gave him encouragement and even protested against the imprisonment of Hus, demanding that he was given an opportunity to present his views in front of the Council. However, the official position of the Polish delegation, as represented by the bishops, explicitly favoured the verdict of the Council which sentenced Hus to the stake for heresy. The Poles did so with the view of preserving the image of the righteousness of Christian faith in Poland in the face of inevitable propaganda struggle with the Teutonic Order.

**KEYWORDS:** the trial of Jan Hus, Jerome of Prague, the Council of Constance, Late medieval Polish diplomacy

## STRESZCZENIE

*Jan Hus a Polska i Polacy w latach 1410-1415*

Autor analizuje kontakty Jana Husa z Polską i Polakami w latach 1410-1415. W pierwszej części artykułu skupia się na dwóch listach Husa do Władysława Jagiełły i otrzymanej na nie odpowiedzi ze strony polskiej. W drugiej części Autor stara się ukazać postawę polskiej delegacji na soborze w Konstancji wobec procesu Jana Husa. W konkluzji Autor dowodzi, że po zwycięstwie pod Grunwaldem Hus próbował pozyskać polskiego króla, ale jego nauczanie było przyjmowane w Polsce z dużą rezerwą, jak dowodzi tego chłodne przyjęcie Hieronima z Pragi, wysłannika Jana Husa do Polski i na Litwę. Z drugiej strony, w czasie procesu Husa w Konstancji, niektórzy członkowie polskiej delegacji wspierali go, a nawet protestowali przeciw jego uwięzieniu, domagając się możliwości prezentacji jego poglądów przed soborem. Jednakże w oficjalnym stanowisku delegacji polskiej, reprezentowanym przez członków episkopatu, jasno wspierano werdykt soboru, skazujący Husa na stos za herezję. Decyzja ta była podyktowana koniecznością utrzymania wizerunku ortodoksyjności wiary w Polsce w obliczu walki propagandowej z zakonem krzyżackim.

**SŁOWA KLUCZOWE:** proces Jana Husa, Hieronim z Pragi, sobór w Konstancji, dyplomacja Polski późnośredniowiecznej

## Introduction

Jan Hus's contacts with Poland and the Polish have repeatedly been the subject of analysis in the literature of the subject. This topic has been dealt with, either extensively or marginally, by a large number of medievalists, such as Fr.M. Bartoš, A.F. Grabski, J. Krzyżaniakowa, E. Maleczyńska, J. Mikulka, A. Prochaska or, more recently, K. Bracha, K. Ożóg, P. Kras, Th.A. Fudge and F. Šmahel.<sup>1</sup> Until new sources are discovered, which is

1 Fr.M. Bartoš, *Čechy v dobiě Husove*, Praha 1947; idem, *Speculum aureum i jego przypuszczalny autor Paweł Włodkowic z Brudzewa*, „Reformacja w Polsce”, XI(1948-52), pp. 37-39; idem, *Paweł Włodkowic a Čechy*, „Slezský sborník”, 56 (1958), pp. 179-192; Th.A. Fudge, *The Trial of Jan Hus. Medieval Heresy and Criminal Procedure*, New York 2013; A.F. Grabski, *Polską w opiniach Europy Zachodniej w XIV i XV wieku*, Warszawa 1968; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity*

rather unlikely, every subsequent article focusing on the problem of Hus and his relations with Poland and the Polish obviously must be based on the same material. This does not mean, however, that new prospects for its interpretation do not open, as well as the need to order multiple threads present in the historiography. Thus, this text is just such an attempt, on the one hand, to systematize and organize sources on the problem of interest to us, on the other hand, it tries to show new opportunities to debate issues seemingly already closed by historians. The main axis around which the article revolves is to analyse and evaluate the activities of Polish diplomacy towards Jan Hus in the years 1410-1415, with a particular emphasis on the attitude of Poles towards the trial of the Bohemian reformer during the session of the Council of Constance.

## 1. Hus's reaction Jan Hus to the victory of Grunwald and the echoes of his letters to Władysław Jagiello

In the battle of Grunwald Bohemian mercenaries fought in the ranks of both sides.<sup>2</sup> According to Jan Długosz, the Polish-Lithuanian army supported later a Hussite leader Jan Žižka.<sup>3</sup> In contrast, Wenceslas IV, ruling then in Prague, politically supported the Teutonic Knights, which he expressed openly by supporting the claims of the Order in Prague court ruling issued in February 1410.<sup>4</sup> Polish-Lithuanian-Teutonic War also

---

*intelektualnej wobec Jana Husa i husytyzmu – do roku 1420*, [in:] *Nie ma historii bez człowieka. Studia z dziejów średniowiecza*, Poznań 2011, pp. 355-376; E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa 1959; J. Mikulka, *Mistr Jan Hus a Polskę*, „Slovenské historické studie”, 2 (1957), pp. 105-174; A. Prochaska, *Sobór w Konstancji*, Kraków 1996; K. Bracha, *Korespondencja z Władysławem II Jagiellą i Kazania Betlejemskie Jana Husa w sprawie Grunwaldu*, „Nowe Studia Grunwaldzkie”, t.1 (2015), pp. 37-50; K. Ożóg, *Uczni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiellły (1384-1434)*, Kraków 2004; P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998; idem, *Polityczne i ideowe aspekty przymierza polsko-husyckiego z lat 1432-1433*, „Nowe Studia Grunwaldzkie”, t.1 (2015), pp. 10-14; F. Šmahel, *Jan Hus. Život a dílo*, Praha 2013.

2 *Sigismundi Rosiczi Gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et alibi*, hrsg. von F. Wächter, [in:] *Scriptores rerum Silesiacarum*, Bd. XII: *Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, Breslau 1883, p. 43; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, 10-11, ed. S. Gawęda, Warszawa 1982, pp. 115, 125-127; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybowski, *Wojna Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Malbork 2010, pp. 231-237, 322-323.

3 *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki*, 10-11, pp. 171-172; see also another opinion: M. Biskup, *Z badań nad Wielką Wojną z Zakonem Krzyżackim*, „Kwartalnik Historyczny, 2(1959), p. 687.

4 *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki*, 10-11, pp. 41-42, 59-62; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybowski, *Wojna Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim*, pp. 177-187.

coincided with the escalation of the unrest caused by Jan Hus and other reformers. The movement at this stage was blatantly anti-German, which was reflected in the famous Decree of Kutna Hora. Teutonic Order closely associated with the German Reich was not favourably looked upon by the Bohemian society due to its German character, while Poles as Slavs, using almost identical language, could then count on more favour from Bohemians.<sup>5</sup> These pro-Polish inclinations will result later in offers of the Prague throne made in the courts in Krakow and Vilnius.<sup>6</sup> However, in 1410 the political situation was different, and probably the court in Prague as well as many Bohemians curiously waited for the news from Poland, supposedly expecting the victory on the part of the Order, supported by the West. Meanwhile, the whole Europe was surprised by the news of the great victory of the Jagiellonian monarchy over Teutonic Order and death of the Grand Master. It was a great shock, but at the same time people were made to realize that a new power was created in central Europe, the power to be respected and worth being an ally to.<sup>7</sup> After the Battle of Grunwald, Jagiello obviously, sent out great news wherever he could.

One of such letters, brought by Onesz of Hworki, found its way to Prague University, a former smithy of academic staff for the renowned Krakow University.<sup>8</sup> Jan Hus at that time was not the rector of Prague University, but according to P. Kras, his position and prestige in Prague intellectual environment authorized him to reply on behalf of the

- 
- 5 F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 1: *Doba vymknutá z kloubů*, Praha 1995; ibidem, t.2: *Kořeny české reformace*, Praha 1996.
- 6 R. Heck, *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438-1444)*, Wrocław 1964; J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagielly i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004; J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988; A. Prochaska, *Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech. Studium historii polsko-czeskiej*, 1-2, [in:] *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. VII, Kraków 1872, pp. 147-283; idem, *Czasy husyckie*, Kraków 1998; see also T. Graff, *Hierarchia kościelna państwa jagiellońskiego wobec problematyki czeskiej w pierwszej połowie XV wieku* [in:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, edd. W. Iwańczak, J. Smołucha, Kraków 2010, pp. 121-140.
- 7 A.F. Grabski, *Polską w opiniach Europy*, pp. 225 and n.
- 8 H. Barycz, *Związki dziejowe Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze*, „Przegląd Zachodni”, 4(1948), pp. 252-269, 339-355; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria królewska Władysława Jagielly. Studium z dziejów kultury politycznej Polski XV wieku*, 1, Poznań 1972, p. 196; eadem, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, pp. 355-371; eadem, J. Ochmański, *Władysław II Jagiello*, Wrocław 1990, pp. 208-209; S. Ekdahl, *Grunwald 1410. Studia nad tradycją i źródłami*, Kraków 2010, pp. 131-141; S. Józwiak, K. Kwiatkowski, A. Szweđa, S. Szybkowski, *Wojna Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim*, pp. 450-463; K. Ożóg, *Uczeni*, pp. 27-33; idem, *Migrationen von Professoren und Studenten aus Prag nach Krakau zu Beginn des 15. Jahrhunderts*, [in:] *Acta Universitatis Carolinae Pragensis*, ed. B. Zilynská, Praha 2009, pp. 99-112.



university.<sup>9</sup> As noted by K. Bracha, still on 11 December 1410, in the sermon he preached at the Bethlehem Chapel Hus denounced the Polish-Teutonic dispute, recommending the pursuit of harmony and showing contempt for pride and killing. On the other hand, for instance, in the sermons from March 1411 he condemned the hypocrisy of those who fought against pagans but were sinners themselves. Hus's sermons bore, above all, moral character and were directed to another recipient.<sup>10</sup> The tone of his preaching changed when he sent a letter to the Polish king upon hearing the news about the victory at Grunwald, clearly implying that he was not a supporter of the Teutonic Knights.<sup>11</sup> Certainly it was a message more political and less moralizing in its character. Hus wrote a significant letter, expressing his great joy at the victory over the Teutonic Knights. He also described Jagiello as an arch-Christian king and referred to Teutonic Knights as haughty knights rightly punished at the will of Christ, because "they have been thrown down from the throne of their pride and the lowly ones have been raised."<sup>12</sup> Further in the letter Hus even mocked the defeated knights, confirming the story about two naked swords sent to Jagiello before the battle:

Where are thus those two swords of the enemies? Surely with the same ones they were overthrown with which they wanted to scare the humble one. They sent two as a proof of good will and pride, and many thousands have been lost inadvertently by the defeated. Where are their swords, their horses clad in iron, their armed and armoured people in whom they put their trust? Where countless treasures and florins? Indeed they lost it all. The proud did not believe that poverty, with which the lowly confronted them, fooled those who did not have faith in Jesus Christ.<sup>13</sup>

Hus, however, did not manage to escape the patronising tone, warning that such a great success might easily lead the king to pride. He pointed out that since the king owed so much to Jesus, he should even more be grateful and last in humility. Hus, probably after consulting with the

9 P. Kras, *Polityczne i ideowe aspekty przymierza*, pp. 12-13; see also J. Goll, *Čechy a Prusy ve středověku Praha* 1897, p. 128; F. Šmahel, *Jan Hus. Život a dílo*, Praha 2013, pp. 80-98.

10 K. Bracha, *Korespondencja z Władysławem II Jagiellą*, pp. 39-50; see also E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 318.

11 *Mistra Jana Husi korespondence a dokumenty*, ed. V. Novotný, Praha 1920, n. 25, p. 86; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t.3, ed. A. Lewicki, Cracovia 1894, supp. n. 3; *Polska w okresie monarchii stanowej 1346-1454. Wybór tekstów*, ed. R. Heck, Warszawa 1955, n. 65, pp. 158-159; J. Krzyżaniakowa, *Kancelaria*, p. 196; eadem, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, pp. 371-372; J. Mikulka, *Mistr Jan Hus a Polsko*, pp. 120-123; P. Kras, *Husyci*, pp. 38-39.

12 *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 25, p. 86.

13 *Ibidem*.

Prague court, also made a suggestion to Jagiello that he should make efforts for peace with Sigismund of Luxemburg in the name of not shedding Christian blood, even if he was swelling with pride. At the end of the letter a Bohemian preacher, as if forgetting that, for all his fame, he is not yet equal to the monarch, clearly intimated that he would be happy to meet the Polish king:

I also wish, with all my heart, great king, I could see you in flesh with my own eyes, I trust that our Lord, Jesus Christ, will lend me this grace if he reckons therein a benefit for your majesty or my preaching will come.<sup>14</sup>

We do not know how these, not too modest words, were received at the Polish court, but this part of the letter, in which Hus rejoiced in the defeat of the proud Teutonic Knights, was probably welcomed by the Polish king and his advisers. Although we do not know the date of the letter written by the Bohemian Rector, judging from the remark evoking the joy of peace, it can be assumed that, as P. Kras stressed, it was sent perhaps just after the First Peace of Toruń was made, so at the end of February 1411 at the earliest.<sup>15</sup> Interestingly, after the First Peace of Toruń, Hus in a letter to an unknown priest expressed his joy of the victory by the Polish king, Jagiello, over the Teutonic Knights admiring his humility. At the same time he mentioned rumours that the Teutonic Knights and the Poles would ally with each other *contra quemlibet in regno Bohemiae*.<sup>16</sup> Hus himself eventually never came to Poland. As a matter of fact the reformer did not see much of the world outside Bohemia. Besides his visit to Constance, he had never been abroad.<sup>17</sup> However, the idea of convincing Poland and Lithuania to his preaching never left him, which is clearly shown in his next letter to Jagiello from June 11, 1412<sup>18</sup> as well as his friend's mission, Jerome of Prague, who appeared in Jagiello's and Witold's lands, possibly at their direct invitation or at least at the quiet consent of both Gediminids.<sup>19</sup>

14 Ibidem.

15 P. Kras, *Husyci*, p. 39; idem, *Polityczne i ideowe aspekty przymierza*, pp. 13-14.

16 *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 27, pp. 88-89; J. Mikulka, *Mistr Jan Hus a Polsko*, pp. 120-123; K. Bracha, *Korespondencja z Władysławem II Jagiellą*, p. 50; P. Kras, *Polityczne i ideowe aspekty przymierza*, p. 13; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 318.

17 A. Paner, *Jan Hus*, Kraków 2002, passim.

18 F. Palacký, *Documenta Mag. Joannis Hus*, Pragae 1869, n. 13, pp. 30-31; *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 42, pp. 122-123; P. Kras, *Husyci*, pp. 39-40; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 329; J. Mikulka, *Mistr Jan Hus a Polsko*, p. 127.

19 P. Kras, *Husyci*, pp. 40-44; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, pp. 371-372; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 330-332; F. Šmahel, *Mistr Jeroným Pražský*, Praha 1966, pp. 137-139.

Hus's second letter to Jagiello, mentioned above, was written, as rightly pointed by P. Kras, in response to the March agreement between the Polish king and Sigismund of Luxemburg signed in Lubowla in 1412.<sup>20</sup> Hus at this time, along with his supporters, loudly objected to the bull of indulgences issued by John XXIII. The atmosphere in Prague was buzzing and the reformer was looking for allies outside Bohemia.<sup>21</sup> Wladyslaw Jagiello, in his opinion, perfectly suited to this role, which is why the Bohemian reformer, in his second letter to the Polish ruler, focused not on politics, but on simony, which aroused serious opposition, also in Polish intellectual circles, close to the royal court (for instance the bishop of Krakow Piotr Wysz, the author of *Speculum Aureum*, or appreciated by Hus – Mateusz of Krakow, deceased in 1410, author of *De praxi curiae Romanae*, who was in close regular touch with Krakow, notwithstanding his international career.<sup>22</sup> At the time of Great Western Schism and prevalent calls for Church reform, appeals to the rulers for help in efforts to repair church relations were nothing extraordinary. Therefore Hus appealed to Jagiello in this tone, asking him to object, in unison with other monarchs, to simony, one of the major diseases wasting Church. He called priests affected by simony, disease-stricken people, full of pride, wallowing in luxuries and prostitution.<sup>23</sup> Hus was a pioneer this field, as the sin of simony had been fought against for centuries by many reformers, and therefore his regrets that church dignities were granted to unworthy people did not surprise as well as did not arouse great opposition and could be greeted with some favour. It was hard, indeed, to trace heresy in such Hus's appeals. He could rather be perceived as one of many preachers at that time calling for the need for revival. On the other hand, the fact of excommunication hanging over him as well as the commotion brought about by his activities in Bohemia put Jagiello, as a neophyte, on guard in his contacts with Hus. However, having the Bohemian reformer on his side could be an asset in political dealings with Wenceslas IV and Sigismund of Luxemburg. This second respect probably led Jagiello and Witold to tolerate Hus's friend, above mentioned – Jerome of Prague, as a visitor in their lands in 1413. However, the new Bishop of Krakow, Wojciech Jastrzębiec, reportedly by the request of the Bohemian guest, in the presence of Archbishop Mikołaj

20 P. Kras, *Husyci*, p. 39.

21 E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 322-329.

22 W. Seńko, *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło Speculum aureum*, Warszawa 1996; idem, *Mateusz z Krakowa*, [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, Kraków 1975, pp. 196-198; Z. Kałuża, *Eklezjologia Mateusza z Krakowa (Uwagi o „De praxi Romanae Curiae”)*, „Studia Medicewistyczne”, 18(1977), 1, pp. 51-174; *Mateusz z Krakowa, O praktykach kurii rzymskiej*, Kęty 2007.

23 F. Palacký, *Documenta*, n. 13, pp. 30-31; *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 42, pp. 122-123; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 329.

Trąba, organized a spectacular interrogation of Jerome, who prudently and in accordance with the teachings of the Catholic Church responded to all the questions.<sup>24</sup> In a letter to Wenceslas of Buřenic, Patriarch of Antioch, and also the chancellor and Bohemian king's friend, Jastrzębiec advised caution with regard to Jerome and ironically declared that the Polish simple people could not understand the teachings of such a great philosopher.<sup>25</sup> It is significant that Jan Hus himself responded to the accusation formed by Vienna professor, John Sybart that the aim of Jerome's journey to Poland and Lithuania was to spread heretical teachings by accusing Sybart of spreading misinformation and lies: "You are not a professor of sacred theology but of incorrect information."<sup>26</sup> This attack on Sybart only confirms how much the Bohemian reformer cared about the success of Jerome's mission in the Jagiellonian monarchy. However, according to P. Kras, Hus's activities before leaving for Constance, did not raise great concerns in Poland and were taken with great caution as one of the proposals for a reform. The historian from Lublin also claims that John XXIII's objections to Hus's activities were accordingly not taken seriously, as in the face of a split in the Church, Hus's teaching was perceived as having a lot of warranted demands for reform, which in Poland were accepted with some degree of favour.<sup>27</sup> And indeed, Kras's general reasoning should be agreed with, however, it seems that concerns about the activities of Huss and Jerome were much higher in Poland and the teachings of the Bohemian reformers were not accepted merely with expectant calm. On the contrary, the danger was clearly sensed.

Judging from the primary source testimonies that show us some support for Hus's views in Poland, it may be presumed that before the Council of Constance he had gained a certain group of supporters, especially among the intellectual elite. However, even some ordinary priests strongly supported Hus, as evidenced by example of a man named John, the vicar of Trląg. He was notified by Marcin Tyczka about the excommunication of the Bohemian heretic, who was the son of the devil. The vicar supposedly replied

24 J. Garbaciak, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV wieku*, „Acta Universitatis Carolinae. Historia”, 5(1964), fasc. 1-2, p. 22; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech Jastrzębiec wobec ruchu husyckiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 99(1992), n. 3, p. 29; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, p. 371; P. Kras, *Husyci*, pp. 42-43; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 330-331.

25 F. Palacký, *Documenta*, n. 52, pp. 506-507; P. Kras, *Husyci*, p. 42; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362-1436)*, Kraków 1996, p. 105.

26 F. Palacký, *Documenta*, n. 31, pp. 63-64; *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 67, pp. 174-175; P. Kras, *Husyci*, pp. 43-44; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 332.

27 P. Kras, *Husyci*, pp. 40-44.

that the son of the devil was the Pope, Catholics' earthly god, and not Hus, against whom papal excommunication had no power.<sup>28</sup> The range of support for Hus among the lower clergy is difficult to estimate nowadays. Nevertheless some voices appeared in sermons at that time condemning the luxury of bishops, abbots and prelates, bearing a veiled threat of death for them. There were also anti-clerical satires, like the one that starts with the words: "Priest, if you care about your soul, don't so often say: more beer pour."<sup>29</sup> Such voices had to cause some anxiety among the Polish episcopate. Therefore, it seems that the most important hierarchs, for example Archbishop of Gniezno Nicholas Trąba, Bishop of Krakow, Wojciech Jastrzębiec or Bishop of Vilnius Nicholas of Gorzków (probably disgusted with Jerome's claim in Vilnius about the equality between the Catholic and Orthodox faith or other signs showing his respect for the Orthodox Church) did not accept the preaching of Hus and his followers. That is why already then they had to be their firm opponents, realizing the danger of spread of anti-clerical sentiment among Polish people. In contrast, politically, the bishops probably feared accusations of the Order of Teutonic Knights of allying not only with pagans and schismatics, but also with heretics (Hus had already been excommunicated). Indirectly, such an attitude of the Polish church elite was confirmed by the denunciation of Jerome's outrageous behaviour in Lithuania sent to the Council Fathers, meeting in Constance. This testimony significantly contributed to bringing charges against Jerome, which in turn largely led to his death at the stake in 1416.<sup>30</sup>

### *Jura sunt clara...* i.e. Poles and Jan Hus at the Council of Constance

In assessing the attitude of the Polish delegates to the cause of Hus at the Council of Constance the main objectives of the legation led by Archbishop Nicholas Trąba should be kept in mind. The first and principal

---

28 *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. II, ed. B. Ulanowski, Kraków 1902, n. 48, pp. 15-16; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 332; P. Kras, *Husyści*, p. 48.

29 E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 333; see also S. Wierczyński, *Średniowieczna poezja polska*, Wrocław 1952, p. 107.

30 *Magnum Oecumenicum Concilium Constantiense* ed. H. Hardt [see Hardt], t. IV, Francofurti-Lipsiae 1698, pp. 667-680; J.D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, t. XXVII [see Mansi, XXVII], Venetiis 1783, p. 840-863. *Dołumenty soborów powszechnych*, t.3: (1414-1445), edd. A. Baron. H. Pietras, Kraków 2003, pp. 162-165; T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008, p. 214; K. Ożóg, *Uczenni*, p. 272.

objective was the successful settlement of the Polish-Teutonic dispute and opposing the propaganda of the Order telling Europe that Poland and Lithuania were the countries supporting pagans and schismatics. All other cases in which Polish delegates were supposed to get involved were of minor importance and were to be used in order to achieve previously mentioned primary objective.<sup>31</sup> Such was the attitude to the case of Hus, imprisoned before the arrival of the Polish envoys to Constance.<sup>32</sup> Poles assumed that during the trial of Hus, they should support the final verdict of the council so that there was no shadow of doubt about the righteousness of faith in Poland. Accusations of supporting a heretic would complicate the game with the Order of the Teutonic Knights, supplying Teutonic diplomacy with propaganda ammunition.<sup>33</sup> However, some Poles, even the members of the official delegation, tried on their own behalf to support Jan Hus, encouraging him and trying to comfort him in his situation. Such gestures should certainly include Polish knights led by Zawisza Czarny of Garbów and Janusz of Tuliszków join the protest of Bohemian Knights against the imprisonment of the reformer.<sup>34</sup> Poles visited Hus in prison as early as at the beginning of March 1415. According to E. Maleczyńska “although legal, the visit was not by any means safe to the visitors.”<sup>35</sup> Hus himself recounted this meeting as follows: “A few Polish knights visited me, no Bohemians, except one who came with them.”<sup>36</sup> Still in the first half of May, Poles joined the protest mentioned above, and on the last day of the month they co-wrote the next letter in this case. The intention of the Polish knights was primarily to give Hus the opportunity to defend his

31 T. Graff, *Sobór w Konstancji wobec monarchii polsko-litewskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, 141/2 (2014), pp. 509-526; idem, *Episkopat*, pp. 199-219; K. Ożóg, *Uczeni*, pp. 206-222; F. Piekosiński, *Goście polscy na soborze w Konstancji*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, t. 37, Kraków 1898; A. Prochaska, *Sobór w Konstancji*, pp. 7-123; T. Silnicki, *Sobory powszechne a Polską*, Warszawa 1962, p. 66 and n.; J. Wyrozumski, *Mikołaj Trąba a sobór w Konstancji* [in:] *Mikołaj Trąba. Mąż stanu i prymas Polski. Materiały z Konferencji Sandomierz 13-14 czerwca 2008 roku*, ed. F. Kiryk, Kraków 2009, pp. 33-44.

32 H. Finke, *Forschungen und Quellen zur Geschichte des Constanzer Concils*, Paderborn 1889, p. 256; *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki*, 11:1413-1430, ed. S. Gawęda, 2 wyd., Warszawa 2009, pp. 43-46; 59-60; Ulrich von Richental, *Chronik des Constanzer Concils 1414 bis 1418*, hrsg. M.R. Buck, Stuttgart 1882; H. Polackówna, *Księga bractwa św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu*, „Miesięcznik Heraldyczny”, 10(1931), pp. 55-65; J. Kejř, *Husův proces*, Praha-Vyšehrad 2000, pp. 162-167.

33 T. Graff, *Sobór w Konstancji*, pp. 514-515.

34 B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński, *Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima*, Gdańsk 2003, pp. 69-73.

35 E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 344.

36 F. Palacký, *Documenta*, p. 98; *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 114, p. 248; *Polską w okresie monarchii stanowej*, n. 79, pp. 208-209.

views in front of the Council, so it was hard to accuse Poles of supporting his views, although the Polish delegates (but more significantly, only laity), certainly in the eyes of the gathered, dangerously approached the border, which they could not exceed.<sup>37</sup> Hus appreciated the involvement of Polish knights, which in effect brought forward the trial of the preacher. Later, in his farewell letter, Hus asked to thank the Polish knights for their support:

We ask you all to give thanks to the nobles in Bohemia and Moravia, as well as to the faithful nobles of the kingdom of Poland, and ever gratefully to remember and keep in your hearts their zeal in having often resisted, as God's brave defenders and helpers of His truth, the whole of the Council telling them what they ought to do, and making demands for my release...<sup>38</sup>

Hus also mentioned the sympathy of a Polish doctor who is identified by J. Fijałek and T. Silnicki with Łukasz of the Wielki Koźmin,<sup>39</sup> and by J. Krzyżaniakowa with Stefan Mladota of Czersk<sup>40</sup> or even with Paweł Włodkowiec by such historians as Fr. Bartoš, E. Maleczyńska and more recently P. Kras.<sup>41</sup> K. Ożóg, however, is rather cautious when it comes to identifying the person of the Polish doctor.<sup>42</sup> According to Jan Hus's account, at the hearing:

They all shouted against me like Jews against Jesus [...]. I did not notice a single friend in this crowd of clergy, except for the Father, and one Polish doctor, who I know.<sup>43</sup>

---

37 F. Palacký, *Documenta*, pp.98-99, 256, 261-262, 266; A.F. Grabski, *Polska w opiniach Europy*, p. 314 and n.; P. Kras, *Husyci*, pp. 44-45; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, p. 373; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 346; B. Możejko, S. Szybkowski, B. Śliwiński, *Zawisza Czarny*, p. 73; A. Prochaska, *Sobór w Konstancji*, p. 22.

38 F. Palacký, *Documenta*, pp. 99, 104, 127; *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 140, 153, 160; *Polska w okresie monarchii stanowej*, n. 79, pp. 208-209; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 347-348.

39 J. Fijałek, *Ostatnie słowo Pawła Włodkowica o zakonie krzyżackim*, „Przegląd Kościelny”, 1(1902), p. 4; T. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, Warszawa 1954, p. 129.

40 J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, pp. 373-374.

41 Fr.M. Bartoš, *Čechy v době Husove*, pp. 419-420; idem, *Speculum aureum i jego przypuszczalny autor*, pp. 37-39; P. Kras, *Husyci*, pp. 45-46; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p.348; see also A.F. Grabski, *Polska w opiniach Europy*, p. 314; J. Mikulka, *Mistr Jan Hus a Polsko*, p. 158 and n.

42 K. Ożóg, *Uczeni*, p. 271.

43 F. Palacký, *Documenta*, n. 63, pp. 104-105; *Mistra Jana Husi korespondence*, n. 124; *Polska w okresie monarchii stanowej*, n. 79, pp. 208-209.

Is it possible that this Polish doctor might have been Paweł Włodkowic himself? It seems so, although, according to E. Maleczyńska, the note: “Dieser verteidigt from Huser war from Cracow” by Ulrich von Richental, the chronicler of the Council, made at an anonymous coat of arms should be rather identified with the activities of Polish knights.<sup>44</sup> On the other hand, J. Krzyżaniakowa, identified it with an anonymous doctor, one of the professors of Krakow, perhaps, as mentioned above, with Stefan Mladota of Czersk, not Włodkowic. According to Krzyżaniakowa, Włodkowic as an ambassador of the Polish king in the case of the Teutonic Knights, would have unnecessarily exposed himself to the attack of the Order.<sup>45</sup> However, a strong argument for Włodkowic being a Polish doctor that Hus refers to is the fact that he was the only non-bishop doctor officially in the Polish delegation. Besides, Włodkowic knew Hus very well from their student days the University of Prague, moreover, on the same day Hus that gained a baccalaureate degree Włodkowic received his master of arts title.<sup>46</sup> But could Włodkowic, as a priest and leading author of Polish philippics against the Teutonic Order have made such a risk? Possibly he could as he did not step forward in Hus’s defence as a Polish MP but, which was risky, as a private person. What’s more, it is known that at the council he would emphasize the privacy of his views in other circumstances whenever he believed that his opinions were too controversial and could jeopardise the interests of Poland.<sup>47</sup> Therefore Włodkowic seems to have been the anonymous doctor reassuring Hus, although other possibilities can not be entirely excluded.

Returning to Hus’s contacts with Poles, it is worth quoting other fragments of the reformer’s correspondence which show that the support of the Poles was often greater than that which he received from his own countrymen. Hus wrote, among others, “I do not know anything about my Polish servant”. Hus also asked to send his warm greetings and thanks: “to all noble Bohemians and Poles, especially Wenceslas and others who I wish would be present during my interrogation”. Among Hus’s defenders and supporters there were also representatives of the lower classes such as a Polish tailor who supported the death-expecting reformer. According to Hus: “a worthy tailor, Andrzej, a Pole, addressed me, saying goodbye to me: «May God be with you. It seems to me that you will not return».”<sup>48</sup> These words of sympathy are in stark contrast with the proceedings of

44 E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 347-348.

45 J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, pp. 373-374.

46 Ibidem, p. 362; P. Kras, *Husyci*, pp. 45-46.

47 K. Ożóg, *Uczni*, p. 214.

48 F. Palacký, *Documenta*, pp. 85-116; *Polska w okresie monarchii stanowej*, n. 79, pp. 208-209.



Polish bishops present at the trial of Hus in Constance. Hus could not count on their help, moreover, the Bishop-elect of Poznań Andrzej Łaskarzyc together with Archbishop of Gniezno Mikołaj Trąba were even leading actors in the play that led to Bohemian preacher's conviction and his death at the stake.<sup>49</sup>

Andrzej Łaskarzyc, mentioned above, was the most active member of the Polish delegation operating in many fields, including the removal of the schism and carrying out the reform *in capite et in membris*. He took part in the trial of John XXIII and, as the conciliar commissioner, he personally read out articles of indictment against this anti-pope and, together with other representatives of the council handed him the indictment.<sup>50</sup> Along with Piotr Wolfram he also cooperated with Sigismund of Luxemburg in an action aimed at forcing the resignation on Benedict XIII.<sup>51</sup> Finally, it was Łaskarzyc who on 6<sup>th</sup> April 1415, as a staunch conciliarist, read out the decrees *Haec Sancta* of the superiority of the council over the Pope.<sup>52</sup> He was a widely known and respected member of the congregation of Constance, often supporting Sigismund of Luxembourg's actions so it is not surprising that he was bestowed with considerable trust, becoming a member of the commission which was to deal with the case of Jan Hus. On April 6 Łaskarzyc not only read out the decree *Haec Sancta*, but as a member of the commission of faith, he filed a motion demanding the condemnation of the writings of Huss and Wycliffe. He personally urged Hus to change his views and agree to make some concessions.<sup>53</sup> On June 8, according to Peter of Mladońovice, it was supposedly Łaskarzyc who said that in view of Hus's persistence it should be recalled that in

49 T. Graff, *Episkopat*, pp. 204, 214-215; idem, T. Graff, *Sobór w Konstancji*, pp. 513-514.

50 *Acta Concilii Constantiensis*, hrsg. v. H. Finke, Bd. II, Münster 1923, pp. 36-37; Mansi, XXVII, pp. 590-596, 609, 642-643, 651, 661, 683-684, 701, 704, 717; *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t.3, pp. 100-103; W. Brandmüller, *Das Konzil von Konstanz*, Bd. I, Paderborn 1991, pp. 280-311; J. Krzyżaniakowa, *Andrzej Łaskarzyc – „patron” polskich konciliarystów* [in:] *Ludzie – Kościół – wiązanie. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze-wczesna epoka nowożytna)*, edd. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa 2001, p. 272; K. Ożóg, *Uczeni*, pp. 268-268; T. Silnicki, *Sobory powszechne*, p. 55.

51 *Acta Concilii*, II, pp. 134; Mansi, XXVII, p. 769 and n.; *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 3, p. 144; W. Brandmüller, *Das Konzil von Konstanz*, Bd. II, Paderborn 1998, pp. 260-275; T. Graff, *Episkopat*, p. 213; idem, *Sobór w Konstancji*, p. 515; J. Krzyżaniakowa, *Andrzej Łaskarzyc*, p. 272; A.F. Grabski, *Polską w opiniach*, p. 312; K. Ożóg, *Uczeni*, p. 269.

52 Mansi, XXVII, p. 590 and n.; *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 3, s. 46-51; Hardt, IV, pp. 97-99; H. Finke, *Forschungen und Quellen*, p. 171; W. Brandmüller, *Das Konzil von Konstanz*, Bd. 1, pp. 247-248; T. Graff, *Episkopat*, pp. 212-213; idem, *Sobór w Konstancji*, p. 516; J. Krzyżaniakowa, *Andrzej Łaskarzyc*, p. 272; K. Ożóg, *Uczeni*, pp. 267-268.

53 W. Brandmüller, *Das Konzil von Konstanz*, Bd. I, pp. 259-260, 333 and n.; J. Kejř, *Husův proces*, Praha 2000, p. 137 and n.

canon law the penalties for heresy were clearly written: *Et quidem antiquus episcopus et canus in Polonia dixit: Jura sunt clara in Clementinis et Sexto de haereticis quomodo debeat secum fieri.*<sup>54</sup> However, even if this old and grey bishop from Poland was Mikołaj Trąba or Jakub of Kurdwanów, the overall attitude of the Episcopal part of the Polish delegation was clear (Łaskarzyc himself was later active in the process of Jerome of Prague). It is also known that the Bishop-elect of Poznan even visited Hus the day before his death, trying to change his position, warning him that if he did not, he would burn at the stake.<sup>55</sup> Apparently, the attitude of the Bishop-elect of Poznan had an impact on the priests of the diocese of Poznan, who were staying in Constance, since it is known that some Poznan priests burned Hus's works with the treaty *De Ecclesia* at the helm.<sup>56</sup> Symbolically, on the day the Bohemian heretic burned at the stake a solemn Holy Mass was celebrated by the chairman of the Polish delegation, Archbishop Mikołaj Trąba.<sup>57</sup> Such explicit position of Polish bishops was a clear sign that Poland stands by the purity of faith and so it had been understood by the participants of the Council. This is confirmed by a letter written by Pope Martin V to Jagiello in 1422 in which the Pope reminded the Polish king about this fact.<sup>58</sup> It should be noted that Jagiello supported the activities of Polish bishops towards Jan Hus. During the council Krakow and Constance incessantly exchanged letters, instructions and deputies, hence all the actions of the hierarchs in Hus's case must have been precisely arranged with the king, who probably relied here on the advice of the chancellor and Bishop of Krakow Wojciech Jastrzębiec.<sup>59</sup> At this point it is worth asking the question whether faithfulness to the Church and care for the image of Poland were the only motives behind the proceedings

54 *Petri de Mladoňovice Opera historica nec non aliae de M. Johanne Hus et M. Hieronimo Pragensi relationes et memoriae*, ed. V. Novotny [in:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 8, Praha 1932, p. 25; T. Graff, *Episkopat*, p. 214; idem, *Sobór w Konstancji*, p. 514; J. Krzyżaniakowa, *Andrzej Łaskarz*, pp. 272-273; eadem, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, p. 374; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 349; P. Kras, *Husyci*, p. 46; K. Ożóg, *Uczeni*, pp. 270-271.

55 Hardt, IV, pp. 431-432; W. Brandmüller, *Das Konzil von Konstanz*, Bd. I, pp. 259-260, 333-341; K. Ożóg, *Uczeni*, pp. 270-271; M. Frontczyk, *Andrzej Łaskarz, biskup poznański*, „Nasza Przyszłość”, 30(1969) p. 153; Th. A. Fudge, *The Trial of Jan Hus*, pp. 277, 350; T. Graff, *Episkopat*, p. 214; idem, *Sobór w Konstancji*, p. 514; P. Kras, *Husyci*, p. 46.

56 Mansi, XXVII, p. 768; Fr. M. Bartoš, *Čechy v době Husove*, p. 412; P. Kras, *Husyci*, p. 46; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, p. 374.

57 Mansi, XXVII, p. 747; T. Graff, *Episkopat*, p. 204; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, p. 374; P. Kras, *Husyci*, p. 46; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 353; T. Silnicki, *Arcybiskup Mikołaj Trąba*, p. 129.

58 *Liber cancellariae Stanislai Ciolek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der hussitischen Bewegung*, ed. J. Caro, t. 2, Wien 1874, n. 115, p. 188; P. Kras, *Husyci*, p. 46.

59 G. Lichończak-Nurek, *Wojciech herbu Jastrzębiec*, pp. 70-71, 102-106.

of Polish bishops towards Hus's case? Apparently not. Poles and Jagiello hoped for favourable support from Sigismund of Luxembourg in their dispute with the Teutonic Knights,<sup>60</sup> therefore their attitude towards Hus coincided with the wishes of the King of Hungary and future Emperor, who, wishing to get rid of the problem of Hus, confronted with the stubbornness of the Bohemian reformer, unofficially instructed the Council Fathers to burn him, or do whatever they wanted with him. He also warned them that it was better not to be misled by Hus's possible renunciation of his doctrine. He claimed that even if he did so, it would be insincere and after his return to Bohemia there might start riots and unrest even greater than before. Therefore, according to Sigismund, information about the condemnation of Hus's articles should be sent not only to Bohemia but, what he could not say without pain, also to Poland and other countries where the preacher had had his students and followers.<sup>61</sup>

In view of this statement, one can come to the conclusion that Sigismund was afraid of Jagiellonian monarchy being revolted by the Bohemian reformer, and Jerome's mission to Poland and Lithuanian 2 years before could only confirm his misapprehensions. It is also worth noting that during the session of the Council of Constance the future emperor wanted not only to strengthen his position in the Reich, but he also intended to play the role of a new Constantine, perhaps even the mediator of the whole Christian world of that time.<sup>62</sup> Although Sigismund was well aware of the seething atmosphere in Bohemia ruled by his brother, he came to the conclusion that the lingering trial of Hus only exacerbated the situation jeopardizing his geopolitical interests. Therefore, in his opinion, the case should be quickly closed. Obviously, he did not expect that the fire blazing in Constance would not quench emotions in Bohemia. On the contrary, it would soon set fire that would prevent him from inheriting the Bohemian throne after his brother and entangle him in fruitless battles against brave Hussite fighters for several years to come.<sup>63</sup> On the other hand, Poles uncritically and not very fortunately entrusted Sigismund and therefore at this stage of the council, for the sake of the interest of their country and

60 K. Baczkowski, *Polityka Zygmunta Luksemburskiego wobec Polski w dwu pierwszych dekadach XV wieku a Mikołaj Trąba*, [in:] *Mikołaj Trąba*, pp. 80-88; Z.H. Nowak, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego 1412-1424*, Toruń 1981, pp. 47-79.

61 E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 349-350.

62 Ibidem, pp. 355-356; K. Baczkowski, *Polityka Zygmunta Luksemburskiego*, p. 81; J. Gancewski, *Sprawa Jana Husa w polityce europejskiej doby soboru w Konstancji na tle polityki środkowo-europejskiej i sporu polsko-krzyżackiego. Przyczynki i rozważania*, „Nowe Studia Grunwaldzkie”, t. 1(2015), p. 56; Z.H. Nowak, *Międzynarodowe procesy*, p. 61 and n.

63 F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t.3: *Kronika válečných let*, Praha 1996.

king, supported his actions, not only against Hus. They also vehemently opted for Conciliarism and cooperated with the Sigismund in his attempts to suppress the Western Schism. What is interesting, in the policy statement of the Polish delegation, no one else but Andrzej Łaskarzyc named Sigismund the new Constantine.<sup>64</sup> Poles, at the beginning of the council, therefore wanted to show their adulation to this ruler. In this context, the courage of Polish knights (later anyway zealous anti-hussites) as well as an anonymous doctor (Włodkowiec) protesting against Hus's fate, does not appear as an unexpected gesture against Sigismund, but rather as a brave, human reflex remaining within the limits of loyalty to the Church and the future emperor. That is how their conduct is perceived by E. Maleczyńska, P. Kras and other historians.<sup>65</sup> The official position of Władysław Jagiello was represented at that time by the Polish bishops unquestioningly agreeing with the verdict of the council, and even contributing to its delivery. Polish king and the Polish Church identified with this, definitely anti-Hussite position, for the next few decades trying to combat, although with varying efficiency, all signs of Hussite movement in the lands subjected to Jagiello.<sup>66</sup> On the side of these considerations, it is worth noting that Jagiello and the University of Cracow, only after more than a year since the death of Huss and condemnation of his thesis, in August 1416, responded to a letter from the council on the issue, accepting what happened in Constance. The King took this opportunity to say that preachers of religious news had appeared in Poland.<sup>67</sup> This is a topic for a separate treatise, but it must be admitted that this delay is at least puzzling. Some historians explain it suggesting that the news about the death of Hus sparked outrage in many places in Poland, including the Krakow University.<sup>68</sup> In any case, although a few Polish scientists from university circles considered Hus

64 Hardt, t. II, Francofurti-Lipsiae 1697; pp. 170-183; M. Frontczyk, *Andrzej Łaskarzyc*, pp. 160-170; T. Graff, *Episkopat*, p. 212; J. Krzyżaniakowa, *Andrzej Łaskarzyc*, pp. 265-278; K. Ożóg, *Uczeni*, p. 267.

65 E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, p. 346; P. Kras, *Husyci*, p. 45.

66 T. Graff, *Biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki (1423-1455) wobec husytyzmu i polityki polsko-czeskiej*, „*Mediaevalia Historica Bohemica*”, 17/1 (2014), pp.127-167; idem, *Biskupi monarchii jagiellońskiej wobec herezji husyckiej w I połowie XV wieku*, „*Nasza Przeszłość*”, 109(2008), pp. 37-54; P. Kras, *Husyci*, p. 47 and n.; G. Lichończak-Nurek, *Wojciech Jastrzębiec wobec ruchu husyckiego*, pp. 27-47; E. Maleczyńska, *Ruch husycki*, pp. 370-529; *Polskie echa husytyzmu. Materiały konferencji naukowej Kłodzko, 27-28 września 1996*, ed. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warszawa 1999.

67 *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 3, pp. 166-183.

68 J. Garbacik, A. Strzelecka, *Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich*, pp. 7-52; Z. Kozłowska-Budkowa, *Sermones Sapientiales Stanisława ze Skąlbmierza*, „*Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*”, t. 53(1953), pp. 393-394; J. Krzyżaniakowa, *Stanowisko polskiej elity intelektualnej*, pp. 275-276.

even as a martyr, and some professors, such as Andrzej Galka,<sup>69</sup> even after years, read and praised his writings as well as the works of Wycliffe, over the years, the struggle with Hussite views gained momentum, and Polish intellectuals gradually shared unanimous opinion about Hus as a heretic, who had been sentenced to stake as a result of lawful verdict. This opinion was shared by the greatest Polish historian Jan Długosz, who was born in the year of the reformer's death. In his view, Hus's teaching clouded the minds of brotherly Bohemians, and Hus, though personally brave, suffered a deserved punishment. In the account of the Polish historian it can be read:

Hus persistently denied all the vices he was accused of [and therefore] he was shown the book written with his own hand which we all had seen many times in Krakow and in which he had collected all his heretical teachings he preached to the people in Prague. [...]. Therefore, at the righteous judgment of the Council, provided with security measures, which should not protect heretics at the general meeting, he was deprived of his dignity by the judgment of the whole council [...] He was sentenced as a heretic, and the secular authorities burned him at the stake.<sup>70</sup>

Długosz, moreover, was proud of the fact that after the events at the Council of Constance, Poland remained a faithful daughter of the Church, because Polish elites understood that any support of heresy officially condemned at the Council would be foolish both politically and in eschatological dimension. At the end of these considerations we should add, however, that rejecting heresy and continuous fight against it in Poland was one thing and another thing was practical politics, as evidenced by, among others, an anti-Teutonic alliance formed with the Hussites in Pabianice (1432), in the aftermath of the consent of the Polish Church for negotiations with the Bohemia, but that's another story.<sup>71</sup>

---

69 P. Kras, *Husyci*, pp. 193-202.

70 *Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki*, 11, pp. 59-60.

71 *Ibidem*, 11-12:1431-1444, ed. K. Baczkowski, Warszawa 2004, pp. 69-74. See for example: S. Bylina, *Wojenne wyprawy wojsk husyckich na ziemie sąsiednie i nad Bałtyk*, „Nowe Studia Grunwaldzkie”, t. 1(2015), pp. 25-35; J. Goll, *Čechy a Prusy*, pp. 214-245; T. Graff, *Biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki*, pp. 147-154; P. Kras, *Polityczne i ideowe aspekty przymierza*, pp. 7-24; J. Macek, *Husité na Baltu a ve Velkopolsku*, Praha 1952, p. 35; J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagielly i Witolda Kiejstutowicza*, Poznań 2004, p. 387 and n.; E. Rymar, *Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 37 (1993), pp. 31-56; F. Šmahel, *Husitská revoluce*, t. 3, p. 254 and n.

## Conclusion

In the years 1410-1415 Hus's relations with Poland were determined by the current political configuration and the changing personal situation of the Bohemian reformer. After the victory of Grunwald, Hus saw Jagiello as a potential ally for his activities. He sent two letters to the Polish king. He also dispatched his friend Jerome of Prague with a mission to familiarize Polish and Lithuanian political factors with the essence of his views. Poland and Lithuania did not welcome Hus's efforts with much enthusiasm, the caution of church factors transpires for instance in the account from the official interrogation (*examen*) of Jerome in the presence of Wojciech Jastrzębiec, the Bishop of Cracow and Chancellor of the Kingdom.

However, after the arrival of the Polish delegation to the council of Constance (1414-1418) Jan Hus received considerable sympathy and real support from some of Jagiello's delegates with a knight Zawisza Czarny at the forefront and an anonymous cleric doctor, perhaps Paweł Włodkowic. Such gestures, and even protests by Polish knights against harsh and unjust treatment of the prisoner, however, were primarily private in nature, because the official position of Poland and Polish monarch was represented by bishops who voted for the condemnation of Huss and his teachings in accordance with the verdict of the Council. Such attitude was determined not only by religious reasons but also by political interest of Poland and the Polish. Poland was interested in not giving the Teutonic Knights any pretext that they could use in the future to question the righteousness of faith of Poles and their ruler. In a broader context the activities of Poles in Hus's case were congruous with Polish diplomatic policy to support Sigismund of Luxembourg, in the hope of his favour in resolving the conflict with the Order. Although the last argument eventually proved to be ineffective (Sigismund for the sake of his own interests in the Reich supported the Teutonic Knights), in assessing the attitude of the Polish delegation during Hus's trial it should be noted that in the political configuration at that time it seemed to have been the only wise and prudent choice, especially taking into consideration the tasks facing Poland in further parts of the Council of Constance.

## BIBLIOGRAPHY

### Primary sources

- Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. 1902. t. II, B. Ulanowski (ed.). Kraków: AU.
- Acta Concilii Constantiensis*. 1923. H. FINKE (ed.), Bd. II, Münster: Druck und Verlag der Regensberg'schen Buchhandlung.
- BRANDMÜLLER Walter. 1998. *Das Konzil von Konstanz*, Bd. II, Paderborn: F. Schöningh.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*. 1894. t. 3, A. Lewicki (ed.), Cracoviae AU.
- Dokłumenty soborów powszechnych*. 2003. t. 3: (1414-1445), A. Baron, H. Pietras (edd.). Kraków: WAM.
- FINKE Heinrich. 1889. *Forschungen und Quellen zur Geschichte des Constanzer Concils*. Paderborn: F. Schöningh.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego* 10-11. 1982. S. Gawęda (ed.). Warszawa: PWN.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, 11. 2009. S. Gawęda (ed.). 2 wyd. Warszawa: PWN.
- Jana Długosza Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, 11-12. 2004. K. Baczkowski (ed.). Warszawa: PWN.
- Liber cancellariae Stanislai Ciołek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit der hussitischen Bewegung*. 1874. J. Caro (ed.), t. 2. Wien: Commission bei Karl Gerold's Sohn.
- Magnum Oecumenicum Concilium Constantiense*. 1697-1698. H. Hardt (ed.), t. II, IV, Francofurti-Lipsiae: Gensch.
- MANSI Johannes Dominicus. 1783. *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*. t. XXVII, Venetiis: A. Zatta.
- MATEUSZ Z KRAKOWA. 2007. *O praktykach kurii rzymskiej*. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Mistra Jana Husi korespondence a dokłumenty*. 1920. V. Novotný (ed.), Praha: Nákl. Komise pro Vydávání Pramenu Náboženského Hnutí Českého.
- PALACK František. 1869. *Documenta Mag. Joannis Hus*. Pragae: Tempsky.
- Petri de Mladoňovice Opera historica nec non aliae de M. Johanne Hus et M. Hieronimo Pragensi relationes et memoriae. 1932. V. Novotny (ed.) [in:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 8, 25. Praha: Nákl. N.F. Palackého.
- Polska w okresie monarchii stanowej 1346-1454. Wybór tekstów*. 1955. R. Heck (ed.). Warszawa: PWN.
- RICHTENTAL Ulrich von. 1882. *Chronik des Constanzer Concils 1414 bis 1418*. M.R. Buck (ed.). Stuttgart: Litterarischer Verein in Stuttgart.
- SEŃKO Władysław. 1996. *Piotr Wysz z Radolina i jego dzieło Speculum aureum*. Warszawa: Instytut Tomistyczny.

Sigismundi Rosiczi Gesta diversa transactis temporibus facta in Silesia et ali-bi.1883., hrsg. von F. Wachter, [in:] *Scriptores rerum Silesiacarum, Bd. XII: Geschichtschreiber Schlesiens des XV. Jahrhunderts*, 43. Breslau: Wohlfart.

### Secondary works

- BACZKOWSKI Krzysztof. 2009. Polityka Zygmunta Luksemburskiego wobec Polski w dwu pierwszych dekadach XV wieku a Mikołaj Trąba, [in:] *Mikołaj Trąba. Mąż stanu i prymas Polski. Materiały z Konferencji Sandomierz 13–14 czerwca 2008 roku*, F. Kiryk (ed. ) 80-88. Kraków: Oficyna Wydawniczo-Drukarska „Secesja”.
- BARTOŠ František Michálek. 1947. Čechy v dobiě Husove, Praha: Jan Laichter.
- BARTOŠ František Michálek. 1958. „Pavel Vlodkovič a Čechy”. Slezský sborník 56:179-192.
- BARTOŠ František Michálek. 1948-1952. „Speculum aureum i jego przypuszczalny autor Paweł Włodkowic z Brudzewa”. *Reformacja w Polsce* XI:37-39.
- BARYCZ Henryk. 1948. „Związki dziejowe Polski z Uniwersytetem Karola w Pradze” *Przegląd Zachodni* 4:252-269, 339-355.
- BISKUP Marian. 1959. „Z badań nad Wielką Wojną z Zakonem Krzyżackim” *Kwartalnik Historyczny* 2:687.
- BRACHA Krzysztof. 2015. „Korespondencja z Władysławem II Jagiełłą i Kazania Betlejemskie Jana Husa w sprawie Grunwaldu”. *Nowe Studia Grunwaldzkie* 1:37-50.
- BRANDMÜLLER Walter. 1991. *Das Konzil von Konstanz*, Bd. I. Paderborn: F. Schöningh.
- BYLINA Stanisław. 2015. „Wojenne wyprawy wojsk husyckich na ziemie sąsiednie i nad Bałtyk”. *Nowe Studia Grunwaldzkie* 1:25-35.
- EKDAHL Sven. 2010. *Grunwald 1410. Studia nad tradycją i źródłami*, Kraków: Avalon.
- FIJAŁEK Jan. 1902. „Ostatnie słowo Pawła Włodkowica o zakonie krzyżackim”. *Przegląd Kościelny* 1:4.
- FRONTCZYK Marian. 1969. „Andrzej Łaskarz, biskup poznański”. *Nasza Przeszłość* 30:153.
- FUDGE Thomas A. 2013. *The Trial of Jan Hus. Medieval Heresy and Criminal Procedure* New York: Oxford University Press.
- GARBACIK Józef, STRZELECKA Anna. 1964. „Uniwersytet Jagielloński wobec problemów husyckich w XV wieku”. *Acta Universitatis Carolinae. Historia* 5/1-2:22.
- GOLL Jaroslav. 1897. *Čechy a Prusy ve středověku*. Praha: Bursik & Kohout.
- GRABSKI Andrzej F. 1968. *Polska w opiniach Europy Zachodniej w XIV i XV wieku*. Warszawa: PWN.



- GANCEWSKI Jan. 2015. „Sprawa Jana Husa w polityce europejskiej doby soboru w Konstancji na tle polityki środkowoeuropejskiej i sporu polsko-krzyżackiego. Przyczynki i rozważania”. *Nowe Studia Grunwaldzkie* 1:56.
- GRAFF Tomasz. 2008. *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*. Kraków: Societas Vistulana.
- GRAFF Tomasz. 2010. Hierarchia kościelna państwa jagiellońskiego wobec problematyki czeskiej w pierwszej połowie XV wieku [in:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach wczesnonowożytnych*, W. Iwańczak, J. Smołucha (edd.), 121-140. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- GRAFF Tomasz. 2014. „Biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki (1423-1455) wobec husytyzmu i polityki polsko-czeskiej”. *Mediaevalia Historica Bohemica* 17/1:127-167.
- GRAFF Tomasz. 2008. „Biskupi monarchii jagiellońskiej wobec herezji husyckiej w I połowie XV wieku”. *Nasza Przeszłość* 109:37-54.
- GRAFF Tomasz. 2014. „Sobór w Konstancji wobec monarchii polsko-litewskiej”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne* 141/2:509-526.
- GRYGIEL Jerzy. 1988. *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław: Ossolineum.
- HECK Roman. 1964. *Tabor a kandydatura jagiellońska w Czechach (1438-1444)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KAŁUŻA Zenon. 1977. „Eklezjologia Mateusza z Krakowa (Uwagi o „De praxi Romanae Curiae”)”. *Studia Mediewistyczne* 18/1:51-174.
- JÓŹWIAK Sławomir, KWIATKOWSKI Krzysztof, SZWEDA Adam, SZYBKOWSKI Sobiesław. 2010. *Wojna Polski i Litwy z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Malbork: Muzeum Zamkowe w Malborku.
- KEJR J. 2000. *Husův proces*. Praha: Vyšehrad.
- KOZŁOWSKA-BUDKOWA Zofia. 1952. Sermones Sapientiales Stanisława ze Skalbmierza [in:] *Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności*. t.53, 393-394. Kraków PAU.
- KRAS Paweł. 1998. *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*. Lublin: Tow. Nauk. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- KRAS Paweł. 2015. „Polityczne i ideowe aspekty przymierza polsko-husyckiego z lat 1432-1433”. *Nowe Studia Grunwaldzkie* 1:10-14.
- KRZYŻANIAKOWA Jadwiga, Ochmański Jerzy. 1990. *Władysław II Jagiełło*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- KRZYŻANIAKOWA Jadwiga. 1972. *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski XV wieku*. 1. Poznań, UAM.
- KRZYŻANIAKOWA Jadwiga. 2001. Andrzej Łaskarz – „patron” polskich koncyliarystów [in:] *Ludzie – Kościół – wierzenia. Studia z dziejów kultury*

- i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze-wczesna epoka nowożytna)*. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński (edd.), 272. Warszawa: DiG.
- KRZYŻANIAKOWA Jadwiga. 2011. Stanowisko polskiej elity intelektualnej wobec Jana Husa i husytyzmu – do roku 1420, [in:] *Nie ma historii bez człowieka. Studia z dziejów średniowiecza*, 355-376. Poznań: UAM w Poznaniu.
- LICHOŃCZAK-NUREK Grażyna. 1992. „Wojciech Jastrzębiec wobec ruchu husyckiego”. *Kwartalnik Historyczny* 99/3:29.
- LICHOŃCZAK-NUREK Grażyna. 1996. *Wojciech herbu Jastrzębiec. Arcybiskup i mąż stanu (ok. 1362-1436)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej.
- MACEK Josef. 1952. *Husité na Baltu a ve Velkopolsku*. Praha: Rovnost.
- MALECZYŃSKA Ewa. 1959. *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- MIKULKA Jaromir. 1957. „Mistr Jan Hus a Polsko”. *Slovanské historické studie* 2:105-174.
- MOŻEJKO Beata, SZYBKOWSKI Sobiesław ŚLIWIŃSKI Błażej. 2003. *Zawisza Czarny z Garbowa herbu Sulima*. Gdańsk: WiM.
- NIKODEM Jarosław. 2004. *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*. Poznań: Instytut Historii UAM.
- NOWAK Zenon H. 1981. *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego 1412-1424*. Toruń: UMK w Toruniu.
- OŽÓG Krzysztof. 2009. Migrationen von Professoren und Studenten aus Prag nach Krakau zu Beginn des 15. Jahrhunderts, [in:] *Acta Universitatis Carolinae Pragensis*, B. Zilynská (ed.), 99-112. Praha: Karolinum.
- OŽÓG Krzysztof. 2004. *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagiełły (1384-1434)*. Kraków: PAU.
- PANER Anna. 2002. *Jan Hus*. Kraków: WAM.
- PIEKOSIŃSKI Franciszek. 1898. *Goście polscy na soborze w Konstancji*. Kraków: Polska AU.
- POLACZKÓWNA Helena. 1931. „Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu”. *Miesięcznik Heraldyczny* 10:55-65.
- Polskie echa husytyzmu. Materiały konferencji naukowej Kłodzko, 27-28 września 1996*. 1999. S. Bylina, R. Gładkiewicz (edd.). Warszawa: IH PAN.
- PROCHASKA Antoni. 1872. Polska a Czechy w czasach husyckich aż do odwołania Korybuta z Czech. *Studium historii polsko-czeskiej*, 1-2, [in:] *Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny*, t. VII. 147-283. Kraków: AU.
- PROCHASKA Antoni. 1996. *Sobór w Konstancji*. Kraków: Universitas.
- PROCHASKA Antoni. 1998. *Czasy husyckie*. Kraków: Universitas.
- RYMAR Edward. 1993. „Polsko-czeska wyprawa zbrojna do Nowej Marchii w 1433 roku”. *Przegląd Zachodniopomorski* 37:31-56.

- SEŃKO Władysław. 1975. Mateusz z Krakowa, [in:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20, 196-198. Kraków: Zakład Narod. im. Ossolińskich.
- SILNICKI Tadeusz. 1954. *Arcybiskup Mikołaj Trąba*. Warszawa: Pax.
- SILNICKI Tadeusz. 1962. *Sobory powszechne a Polska*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- ŠMAHEL František. 1995. *Husitská revoluce*, t.1: *Doba vymknutá z kloubů*. Praha: Karolinum.
- ŠMAHEL František. 1996. *Husitská revoluce*, t.2: *Kořeny české reformace*. Praha: Karolinum.
- ŠMAHEL František. 1996. *Husitská revoluce*, t.3: *Kronika válečných let*. Praha: Karolinum.
- ŠMAHEL František. 2013. *Jan Hus. Život a dílo*. Praha: Argo.
- ŠMAHEL František. 1966. *Mistr Jeroným Pražský*. Praha: Svobodné slovo.
- WIERCZYŃSKI Stefan. 1952. *Średniowieczna poezja polska*. Wrocław: Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich.
- WYROZUMSKI Jerzy. 2009. Mikołaj Trąba a sobór w Konstancji [in:] *Mikołaj Trąba. Mąż stanu i prymas Polski. Materiały z Konferencji Sandomierz 13-14 czerwca 2008 roku*, F. Kiryk (ed.), 33-44. Kraków: Oficyna Wydawniczo-Drukarska „Secesja”.



**Paweł F. Nowakowski**  
Jesuit University Ignatianum in Cracow

# Trends and attitudes in Polish studies on the Hussitism

## SUMMARY

The aim of the article is to present the main trends and attitudes in Polish studies on the Hussitism. To achieve that goal, the author divided the topic into three parts: the case of John Hus, the hussite movement and the topics around hussitism. We may see that among Polish historians and theologians, one can find supporters of different approaches to the case of John Hus and the problem is still discussed by the academics. The hussite movement causes less emotions but brings even more detailed interest which tries to be coherent with international researches on the topic. Last but not least, the hussite question is present also in the works of the researchers dealing with various problems of the Polish history in the 15<sup>th</sup> century.

**KEYWORDS:** hussitism, Polish historiography, John Hus, medieval history

## STRESZCZENIE

### *Kierunki i postawy w polskich badaniach nad husytyzmem*

Celem artykułu jest przedstawienie głównych kierunków i postaw w polskich badaniach nad husytyzmem. Aby osiągnąć ten cel, autor podzielił rozważania na trzy części: sprawę Jana Husa, ruch husycki oraz tematy okołohusyckie. W rezultacie można zauważyć, iż wśród polskich historyków i teologów znajdują się zwolennicy różnego podejścia do sprawy Jana Husa, a problem ten jest wciąż dyskutowany w środowisku naukowym. Badania nad ruchem husyckim obfitują w mniej emocji, ale przynoszą jeszcze bardziej dogłębne studia,

a badacze polscy starają się w swych pracach włączać w międzynarodowy nurt refleksji nad tym zagadnieniem. Wreszcie kwestia husycka obecna jest także w pracach badaczy, którzy zajmują się różnymi zagadnieniami polskiej historii XV w.

SŁOWA KLUCZOWE: husytyzm, historiografia polska, Jan Hus, historia średniowiecza

Contemporary studies on the Hussitism may be dated from about one and a half century and a great spur for them was the publishing activity of František Palacký and Konstantin von Höfler.<sup>1</sup> Since then, the trends in historiography have changed and researchers have appeared, whose views and personalities tremendously influenced the research directions or indicated new possibilities in interpreting sources and events. This phenomenon is significant mainly in Czech historiography. Jaroslav Goll and his student Josef Pekař aroused interest through their expressive opinions.<sup>2</sup> František M. Bartoš published a great number of texts, including these addressed to a wide range of readers.<sup>3</sup> All of them have become a reference point for their colleagues and later researches. Rudolf Urbánek, outlining the monumental panorama of the political and social scene of the fifteenth-century Czech, made this publication not to be omitted in dealing

- 
- 1 The work of the first one is huge, its contribution and importance is invaluable. As for the Hussite question, in this editorial thread especially worth mentioning is: *Documenta Joannis Hus vitam, doctrinam, causam in Constantiensi concilio actam et controversias de religione in Bohemia annis 1403-1408 motas*, ed. F. Palacký, Prague 1869. and *Urkundliche Beiträge zur Geschichte Böhmens und seiner Nachbarländer im zeitalter Georg's von Podiebrad (1450-1471)*, ed. F. Palacký, Wien 1860; *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges in den Jahren 1419-1436*, t. I-II, ed. F. Palacký, Prague 1873. Konstantin von Höfler joined the historical discussion also by his editorial contribution, in case of the Hussitism it was an extensive work *Die Geschichtschreiber der hussitischen Bewegung*, ed. K. Höfler, vol. I-III, Wien 1865-1866.
  - 2 Jaroslav Goll revealed the history of the epigones of the reformatory strom in the XV century Czech Republic, so *The Unity of the Brethren*, mainly in texts, which were later included in the work *Chelčický a Jednota w XV. století*, ed. K. Krofta, Prague 1916. Josef Pekař is distinguished by his original, full of criticism attitude towards the Hussites, mainly in his work *Žižka a jeho doba*, vol. I-IV, Prague 1927-1933.
  - 3 Among these text we can undoubtedly include the attempt to show the international echoes of the Hussitism: F.M. Bartoš, *Husitství a cizina*, Prague 1931. One of the the most enduring accomplishments of the researcher, used by historians untill today (with certain additions) is a summary of the works of the most important reformers of the Hussite times: Idem, *Literární činnost M. Jačoubka ze Stříbra*, Prague 1925; Idem, *Literární M. Jana Rokycany, M. Jana Příbrama, M. Petra Payna*, Prague 1928; Idem, F.M. Bartoš, *Martin Lupáč a jeho spisovatelské dílo*, „Reformační sborník”, 1939, no. 8, p. 115-140.

with discussed period.<sup>4</sup> The history of the state have also had a meaningful impact on historiographical trends – the national revival in the nineteenth century, the increase of interest in religion at the turn of the century, the search for ideological foundations of the reborn state during the period of republic and later, in times of the Communism until the turn of the year 1989. The last two and a half decades were a revival of the studies, that have affected ideological disputes and undermined, dogmatic sometimes, Marxist approach. It has also been a period of a distinct pluralism in the Czech studies over the Hussitism. Despite the enormous contribution of German researchers, as well as the recent growth of interest and significant achievements of the English-language literature, the Czechs – for obvious reasons – remain the main point of reference for researchers.

However, the studies on the Hussitism evolve not only in its cradle. Also the Polish studies, although considerably modest and in its scale, take different directions, resulting in a wide spectrum of attitudes. It is tempting to try to present them and allow you to familiarize with the specifics of Polish contemporary studies on the Hussite movement. For a certain order it seems appropriate to concentrate on the essential contents, which includes the profile and the work of John Hus, issues related to the Hussite movement as such and information regarding publications and researches, for whom the Hussite question arises apart from their main area of interest or, on the contrary, is inextricably connected with their research.

## John Hus in the contemporary Polish historiography

The character of the Czech priest have gained a particular attention because of a discussion, which started over Stefan Swieżawski's article in *Tygodnik Powszechny* (TN: *The Catholic Weekly*), the Catholic magazine of Cracow's intellectuals<sup>5</sup>. The importance of this article is based on numerous reasons. First of all, the author considers the priest burned at the stake from the perspective of the Second Vatican Council and puts a bold question about whether Hus was not the precursor of the council changes in the mid-twentieth century. Swieżawski has a great reputation in the late medieval ecclesiology, he is also known as the author of many works on the

---

4 R. Urbánek, *České dějiny*, III: *Věk poděbradský*, vol. 1-4, Prague 1915-1962.

5 S. Swieżawski, *Jan Hus – heretyk czy prekursor Vaticanum II*, „Tygodnik Powszechny” 1986, no 6. The text considered by the editors of „Tygodnik Powszechny” as „canonical” and included into special edition, see: *Kanon. Wydanie specjalne „Tygodnika Powszechnego”*, 2015, no 001, p. 72-74.

history of philosophy, such as *Historia filozofii XV w.*<sup>6</sup> The significant fact seems, that Stefan Swieżawski was a friend of the Pope John Paul II, his suggestions were thus a chance for Hus's retrial and indeed some steps in this direction were taken and John Paul II spoke about the Prague thinker in the milder tone than before.<sup>7</sup> Although the article does not have the nature of a strictly scientific one, it has revived the scientific debate on the Hussite question. It also contains some doubtful formulations, such as the suggestion of utraquism as the Hus's idea, which is the subject still discussed in the international scientific circles.

It is impossible to underestimate the initiatory role of Swieżawski's text, although it was not the first article on the subject. More than twenty years earlier, bishop Marian Rechowicz, as a first, addressed this issue in the pages of the same magazine.<sup>8</sup> Bishop's opinions coincided with the time of the Second Vatican Council, which on the one hand harmonized well with the subject, but on the other hand – had set it up a bit in the background of the changes, that came along with the conciliar decisions. Both texts have nevertheless become a background for the later academic debate around John Hus, which is still ongoing in Poland.

The greatly important elaboration on John Hus and, at the same time, the first in Poland so thoroughly analyzing his thoughts was the dissertation by Grzegorz Ryś, later auxiliary bishop of the Archdiocese of Cracow *Jan Hus wobec kryzysu Kościoła doby wielkiej schizmy.*<sup>9</sup> G. Ryś has also studied the interests of John Hus, motivations leaning him to raise particular issues as well as the way Hus presented them. He claims, that Hus was not really an ecclesiological systematic, but mainly a moralist responding to the alarming state of the Church, who indicated ecclesiastical weak points and not always saw the way to change things. In this work as well as in his later speeches and presentations at the conferences, we can notice the author's attempt to understand and explain Hus's attitude, with his visible reluctance to formulate judgments in the Hussite question.

The path of analysing Hus's ecclesiology was also chosen by Krzysztof Moskal in his monograph *Aby lud był jeden...*, in which he analyses

6 S. Swieżawski, *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu*, Kraków 1990; Idem, *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, vol. I-VI, Warsaw 1974-1983.

7 A connection between Świeżawski's article and his familiarity with John Paul II is beyond doubt, however it is embedded into the wider trend of European discussion on Hus, for which the most important impulse was the work of Paul de Vooght, see: V. Pospíšil, *K problematice recepcie díla Paul de Vooghta (1900-1983) o Janu Husovi v českém prostředí*, „Studia Oecumenica” 2015, no 15, p. 175.

8 M. Rechowicz, *Jan Hus*, „Tygodnik Powszechny”, 1965, no 65.

9 G. Ryś, *Jan Hus wobec kryzysu Kościoła doby wielkiej schizmy*, Cracow 2000.



the most important work of John Hus, *De Ecclesia*.<sup>10</sup> Apart from examining the contents of this treaty, Moskal traces subsequent references to the Hus's theological concepts and also attempts to compare the views of the Czech thinker to the teaching of the Second Vatican Council. This was the first scientific essay on this subject, because Swieżawski's article should be considered rather as a research postulate than actual analysis. We should not underestimate the role of Krzysztof Moskal as the editor of the source, which he based on writing his monograph. The Hus's treatise *De Ecclesia* was published by KUL (TN: the Catholic University of Lublin) in 2007, in Polish translation done by Moskal, with an introduction and critical remarks.<sup>11</sup> This was the first Polish edition, which has popularised the thoughts of John Hus in our country. Until then, researchers of his writings referred to the original editions as well as Czech and English sources.

With the approaching anniversary of the Hus's death at the stake, the discussion around his trial and his attitude started again. In conference speeches and scientific publications the subject was raised by – among others – Jerzy Grygiel and Paweł Kras. The first of mentioned, in an expressive way and not avoiding the negative assessment of Hus's attitude, refers to the circumstances of his trial, the situation and axiology (political as well) of this period and a threat to the medieval social order, which came along with these new currents of thought.<sup>12</sup> Paweł Kras, not denying the specificity of this period, is leaning towards a milder assessment of Hus and his speech.<sup>13</sup> Both authors fit in two main attitudes – the radical and the moderate one, which dominate the scientific debate around Hus in Poland.

On the occasion of the 600th anniversary of the Hus's death in Constance, several initiatives were taken to commemorate his work as well as to stimulate the discussion about the trial and death of the priest. Among them, especially worth noticing, was a conference in Gdańsk on the exact anniversary of the last listening in Constance – 8<sup>th</sup> June 2015. Invited

---

10 K. Moskal, „*Aby lud był jeden...*” *Eklezjologia Jana Husa w traktacie De Ecclesia*, Lublin 2003.

11 J. Hus, *O Kościele*, transl. K. Moskal, Lublin 2007.

12 J. Grygiel, *Jan Hus – męczennik czy heretyk?*, [in:] *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, ed. J. Smolucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski, Kraków 2008, p. 581-592.

13 P. Kras, *Pessimus heresiarcha czy sanctus martyr?* Piętnastowieczny spór o proces Jana Husa w Konstancji, the presentation at the conference „Zwycięscy i przegrani w dziejach średniowiecznych i wczesnonowożytnych Czech i Polski”, organised by the Commission for the History of Czech Lands and Polish-Czech Relations with the Polish national historical committee supported by the Polish Academy of Sciences and The Institute of History and International Relations on Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz, Palace in Lubostroń (27-29 September).

guests represented not only the Polish Hussite circles, but also non-Catholic communities, referring to the example of John Hus.

The organizers of this meeting, as well as the editors of the volume, which was the result of discussed matters, were prof. Anna Paner from the Gdańsk University and dr hab. Marcin Hintz, Evangelical-Lutheran bishop.<sup>14</sup> Gdansk conference once again showed and consolidated two main attitudes towards John Hus, as well as a symbolic role of the priest for the Polish Protestants. It was also a place to show the third approach to the issue, which is a factographic analysis, free of judgments and not taking a position in the dispute. This trend is represented by prof. Wojciech Iwańczak, who summarizes Hus's way to the stake in the light of his teachings, decisions and personality traits. To the same trend we can also include the meeting organizer – Anna Paner, who is also the author of a Hus's condensed biography, published in the accessible, popular form for a wide range of recipients in a series „Wielcy Ludzie Kościoła.”<sup>15</sup>

## The Hussitism

The monumental work *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*<sup>16</sup> by Ewa Maleczyńska has overshadowed the scientific activity of Polish researchers for quite some time. The work, published in 1959, did not survive the test of time. Although it is still quoted sometimes, its ideological overtones make it difficult, if not impossible, for a scientific use. Marxist assumptions about the class character of the Hussite revolution and – impossible to defend – attempt to stretch this phenomenon to Poland, make this publication an example of the historiography in the service of the ideology in the times of the Communism.

Within the interests of researchers of the Hussitism it is possible to notice some major groups and trends. Among them, the researches in the field of political history have a significant role. In this regard, one of the most important publications is a biography of Sigismund Korybut by Jerzy Grygiel. The Cracow medievalist describes ambiguous attitudes and the way of life of the Lithuanian prince, whose meandrous policy pushed him in the direction of the Bohemian Kingdom and connections with the moderate wing of the Hussites. Grygiel's work has become the reference point

14 The mentioned volume *Życie i dzieło mistrza Jana Husa. W 600 rocznicę męczeńskiej śmierci 1414-2015* was during the editorial work at the time of printing the article.

15 A. Paner, *Jan Hus*, Cracow 2002.

16 E. Maleczyńska, *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*, Warsaw 1959.

not only for the Poles, but also in the Czech literature on this subject. Although it hasn't been translated into foreign languages yet, the second edition was necessary after nearly 30 years since the first one.<sup>17</sup>

Political and military issues become the domain of Anna Paner. She is the author of the first Polish biography of Jan Žižka, as well as the Polish translator of *Kronika velmi pěkná o Janu Žižkovi*.<sup>18</sup> However, Paner's interests go beyond the Hussite period, hence her works on the history of Przemyslids' and Luxembourgs' Bohemia.<sup>19</sup>

Ideological questions are the focus of the doyens in Polish medieval studies, such as Stanisław Bylina or Jan Drabina. The first of mentioned during his multiannual work has gone a way that can be only compared to the history of Czech reformist idea. Already fifty years ago he carried out the analysis of Konrad Waldhausen's thoughts and activities, whose speeches at a similar time distance preceded the appearance of Hus and later on, the Hussitism.<sup>20</sup> The discussion was also on further events – ideological and bordering on mass religiosity.<sup>21</sup> In recent years, his books began to complement the systemic deficiencies in the Polish literature. *Na skraju lewicy husyckiej* is a monograph, that describes the radical wing of the Hussite movement – the Picards, which was significant at the beginning of the revolution.<sup>22</sup> The two volumes of *Rewolucja husycka* is a systemic work on the Hussites history and events after the Defenestration of

17 J. Grygiel, *Zygmunt Korybutowicz. Litewski książę w husyckich Czechach*, Cracow 2006. The first edition, hardly available today: Idem, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza*, Wrocław-Warsaw-Cracow-Gdańsk-Lódź 1988.

18 A. Paner, *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002; *Kronika bardzo piękna o Janie Žižce, dworzaninie króla Wacława*, trans. A. Paner, Gdańsk 2000.

19 A. Paner, *Luksemburgowie w Czechach. Historia polityczna ziem czeskich w latach 1310-1437*, Gdańsk 2004.

20 S. Bylina, *Wpływy Konrada Waldhausena na ziemiach polskich w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław-Warsaw-Cracow 1966; Idem, *Czeska myśl reformatorska drugiej połowy XIV wieku i jej echa na Śląsku*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1987, 21, no 3-4, p. 63-83; Idem, *Maciej z Legnicy, Śląski propagator pism Konrada Waldhausena*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1962, no 3-4, p 334-344. The extend of these studies are shorther texts later included in *Hussitica*, including for example the Czech millenarism, disputes about the purgatory, the Hussite literature or Polish influences, see Idem, *Hussitica*, Warsaw 2007.

21 Idem, *Ruchy heretyckie w średniowieczu. Studia*, Wrocław-Warsaw-Cracow 1991. Idem, *La dévotion nouvelle et la probléme de la communion fréquente en Europe centrale aux XIVe-XVe siècles*, [in:] *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 4, ed. Z.V. David, D.R. Holeyton, Prague 2002, p. 31-42; Idem, *Les disputes husyckes sur le purgatoire*, [in:] *In memoriam Josefa Mackę (1922-1991)*, ed. Miloslav Polívka, František Šmahel, Prague 1996, p. 175-186; Idem, *Husyckie poutě na hory i ich uczestnicy*, [in:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, ed. W. Iwańczak, J. Smolucha, Cracow 2010, p. 337-352.

22 Idem, *Na skraju lewicy husyckiej*, Warsaw 2005.

Prague in 1419.<sup>23</sup> For the first time, the overall picture of the Hussite revolution got a chance to reach the Polish reader. Professional historians basically use the foreign literature, including of course the Czech one, which is inaccessible to the general recipient mainly due to the language barrier.

The latter of historians, Jan Drabina, has opened the field for research in Wrocław by describing the anti-Hussite environment, centered around Dominican Order in the times of Poděbrad's ruling.<sup>24</sup> This is the direction that undoubtedly may lead to further interesting conclusions and deeper analysis.

Ecclesiastical and ideological matters are also the main part of Wojciech Iwańczak's work on the Hussitism. On the one hand, this researcher devotes synthetic sketches to the situation of the Church in the Kingdom of Bohemia, but he also performs a detailed analysis of social ideas in medieval Bohemia, with a significant appearance of a thread from the Hussite movement.<sup>25</sup> He is also one of the historians, who includes the Hussite issues within the framework of broader temporal and thematic studies. Wojciech Iwańczak describes the events from the fifteenth century also from the perspective of the previous century, as this is his area of expertise, he also focuses on the changes during the ruling of King John, and later Charles IV and the presence of the Kingdom of Bohemia in the cultural family of European states.

The most important contribution to the studies on the Hussites' presence in Poland turns out to be the work of the Lublin historian Paweł Kras – *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, that despite nearly twenty years from publishing is difficult to be supplemented or corrected in any way.<sup>26</sup> This work puts an end to the domination of Maleczyńska's *Ruch husycki w Czechach i Polsce* and presents the picture of Czech reformers that is completely different from the one in the marxist researcher's publication. What's striking, this difference comes not from the ideological

23 Idem, *Rewolucja husycka*, vol. I-II, Warsaw 2011-2015 (vol. I.: *Przedświt i pierwsze lata*; vol. II.: *Czas chwaly i czas zmięchu*). As an additional study to the F. Šmahel's study on the subject of the Czech visit to Basel we can consider a brief *Podróż husytów do Bazylei*, Warsaw 2013.

24 J. Drabina, *Rola argumentacji religijnej w walce politycznej w późnośredniowiecznym Wrocławiu*, Kraków 1984; Idem, *Mikołaj Tempelfeld z Brzegu*, „Wrocławskie Studia Teologiczne Colloquium Salutis”, 1970, no 2, p. 83-102; Idem, *Stosunek wrocławskich zakonów do króla Jerzego z Podiebradów*, „Śląskie Studia Historyczno-teologiczne”, 1971, no 4, p. 249-266.

25 W. Iwańczak, *Ludzie miecza, modlitwy, pracy. Trójpodział społeczeństwa w średniowiecznej myśli czeskiej*, Kielce 1995; Idem, *Kościół w Czechach w XV w. – dezintegracja i łączność*, „Przegląd Humanistyczny”, 2006, v. 3, p. 21-30; *Chłopi w średniowiecznym wojsku czeskim*, [in:] *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, ed. S. Bylina and others, Warsaw 2000, p. 241-249.

26 P. Kras, *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*, Lublin 1998.

confrontation of authors, as in his study Kras is free of any assumptions, but it is a result of Kras's exact research, including the extensive archival one. It seems that with this publication the Hussite question was described completely, it may potentially be continued or confirmed, but we should not expect significantly different conclusions than those presented by a Lublin researcher.<sup>27</sup> Paweł Kras also devotes some attention to the Polish influences in the Hussite Bohemia, discussing the issue of penetration of the Polish priests to the country under interdict, or indicating to the role of Jędrzej Gałka z Dobczyna within the Taborites.<sup>28</sup>

Such ideological questions, on the border of history and theology are also the main area of interest of articles' author, who especially focuses on the inner religious polemics as well as the Hussite-Catholic discussions.

## Around the Hussitism

Apart from researchers directly involved in the studies on the Hussitism, we should also devote attention to those, who refer to the Czech case in mentioned period apart from their main area of studies.

In terms of the political and diplomatic issues, this can be seen mainly in the works of already mentioned Jan Drabina. The contacts between Wrocław and Rome in the second half of the fifteenth century or his interest in the Silesian history of that time – this could not remain without the Hussite echo, though not the Hussitism itself is the most important.<sup>29</sup>

Similar proportions can be noticed in the works of Cracow historians – Janusz Smołucha and Tomasz Graff. The first one devotes a significant

---

27 Before publishing Paweł Kras's work, the analysis of the studies on the Hussite influences in Poland was made by W. Iwańczak, *Polskie badania nad wpływami husyckimi w Polsce*, [in:] *Polskie echa husytyzmu*, ed. S. Bylina, R. Gładkiewicz, Warsaw 1999, p. 20-31. This text, in retrospect, can be considered as a work summarizing the period before the overall monograph by Lublin historian.

28 P. Kras, P. Kras, *Kariera uniwersytecka Andrzeja Gałki z Dobczyna*, „Roczniki Humanistyczne”, 2000, vol. 48.2, p. 247-264; Idem, *Wycliff Tradition in Fifteenth Century Poland: The Heresy of Andrzej Gałka of Dobczyn*, [in:] *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 5/1, ed. Z.V. David, R. Holeton, Prague 2004, p. 191-210; Idem, P. Kras, *Polish-Czech Relations in the Hussite Period – Religious Aspects*, [in:] *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 4, ed. Z.V. David, R. Holeton, Prague 2002, p. 177-192; Idem, P. Kras, *Polscy duchowni w husyckich Czechach*, [in:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII w.*, ed. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, p. 173-191.

29 J. Drabina, *Kontakty Wrocławia z Piusem II i Kurią Rzymską w latach 1458–1464*, „Kwartalnik Historyczny”, 1976, no 3, p. 513-530; J. Drabina, *Wrocławską kapituła katedralna i jej stosunek do politycznych wydarzeń lat 1453-1471*, „Śląskie Studia Historyczno-teologiczne”, 1969, vol. II, p. 183-204.

part of his scientific interest to Pius II in terms of the political and diplomatic actions of this interesting Pope.<sup>30</sup> The clash with the Hussitism was an extremely important factor in shaping the views and opinions of Enea Silvio Piccolomini, who visited Bohemia in 1451 and had discussions with George of Poděbrady as well as the leaders of the Taborites. Later, as the Pope, he tried to make use of his Czech experience in a diplomatic game with the king George.

Tomasz Graff concentrates his scientific efforts on the Polish clerical environment, especially the Episcopate. However, the Hussitism appears in his works, especially when the researcher describes the attitude of bishops towards the “Czech case”, mainly at the time of the Council in Basel<sup>31</sup>. The attitude of the intellectual circles towards the Czech reformist ideas was described by Krzysztof Ożóg, whose main interests are intellectual circles in the country of the first Jagiellonians.<sup>32</sup>

From a slightly different angle, Czech traces can be also found in the works of Krzysztof Bracha. He focuses on the preaching activity, often reaching to the Czech pre-Hussite reformers or searching for a spiritual motives, which were popular in religious formations of that time.<sup>33</sup>

30 J. Smolucha, *Polityka kurii rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458-1464)*, Cracow 2008; Idem, *Misje dyplomatyczne legatów apostolskich do Czech w połowie XV w.*, [in:] *Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech*, red. A. Paner, W. Iwańczak, Gdańsk 2008, p. 188-203; Idem, *Krąg znajomych i przyjaciół Eneasa Sylwiusza Piccolominiiego z Czech i Polski. Z dziejów humanizmu w Europie Środkowej w XV wieku*, [in:] *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych*, ed. W. Iwańczak, J. Smolucha, Cracow 2010, p. 83-94; Idem, *Polacy w Czechach na przełomie czasów podiebradzkich i jagiellońskich*, [in:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII w.*, ed. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, p. 163-172.

31 T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV w.*, Cracow 2008.

32 K. Ożóg, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagielly (1383-1434)*, Kraków 2004. Author devotes the separate part of this monograph to the attitude of the intellectuals in the Jagiellonian Poland towards the Hussite issue, see Ibidem, p. 299-308.

33 K. Bracha, *Jana Milicza z Kromierzyża krytyka zabobonów i błędów w kuldzie w świetle kwestii „Errores divinatorum compilati contra divinatores et ariolos” (ok. 1370 r.)*, [in:] *Pater familias. Sborník příspěvků k životnímu jubileu Prof. Dr. Ivana Hlaváčka*, ed. J. Hrdina, E. Dolezalové, J. Kahudy, Prague 2002, p. 313-328; Idem, *Verehrung und Verteidigung der Eucharistie. Unterweisung des Volkes in den Predigten von der “Sammlung von Petrus de Mitoslaw” (15. Jh.) und die Prager religiösen Diskussionen*, [in:] *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, vol. 5, 1, ed. Z.V. David, D.R. Holeton, Prague 2004, p. 211-236; Idem, *Korespondencja z Władysławem II Jagiello i Kazania Betlejemskie Jan Husa w sprawie Grunwaldu*, „Nowe Studia Grunwaldzkie”, 2015, vol. I, p. 37-50.



Beyond doubt we can say that the Hussitism is permanently present in the studies of Polish historians. Their interests are also complemented by their commitment to the exchange of ideas. Paweł Kras is a regular participant of the series of conferences „The Bohemian Reformation and Religious Practice”, which results in subsequent volumes collecting the achievements of experts in the subject. Krzysztof Ożóg and Krzysztof Bracha participate in workshops in the Centre for Medieval Studies in Prague, resulting with volumes of „Colloquia Medievalia”. The important and regular meetings of researchers are also held in Poland and this allows to deepen the knowledge also in terms of the Hussite movement. The most important are certainly the conferences initiated by Stanisław Bylina, continued until today by Wojciech Iwańczak and devoted to the various issues of a medieval and early modern Czech Republic and Poland. These conferences, institutionally supported by the Polish Academy of Sciences take place every two years in cooperation with one of the scientific centers in Poland. They bring together not only national, but also Czech researchers and have become the most important field for exchange experiences and results of the studies.

Diversity of the studies is also visible in terms of geography. Apart from the Warsaw center (S. Bylina, W. Iwańczak), researchers of the Hussitism work in different academic centers, such as Lublin (Paweł Kras), Gdańsk (Anna Paner), Cracow (bishop Grzegorz Ryś, Jerzy Grygiel, Paweł F. Nowakowski) or Kielce (W. Iwańczak). Some of researchers, who either deal with the Hussitism directly or apart from their domain, represent Catholic universities (The Pontifical University of John Paul II in Cracow, John Paul II Catholic University of Lublin, Jesuit University Ignatianum in Cracow), but many of them are affiliated with universities and state institutions.

Among various attitudes, the most emotional one can be observed with regard to the trial and death of John Hus. Manifold positions are concentrated around three main attitudes: moderate assessment of the reformer, negative assessment of his public activity and the lack of judgement or discussion over the person itself. This division does not coincide with the religious affiliation, although this factor sometimes plays a significant role in supporting the opinions. Less emotional attitude may be observed towards the Hussite movement as such. It's not about the lack of interest on this subject. The history of the Hussites as well as the Hussite theology are studied by Polish historians. What's more, the Hussitism has gained popularity in the pop-culture thanks to the novels from the medieval fantasy genre by Andrzej Sapkowski. His trilogy: *Narrenturm*, *Boży*

*Bojownicy* (TN: *Warriors of God*), *Lux Perpetua* was called „the Hussite trilogy”. The relative popularity and recognition of this phenomenon, did not result, however, in so vivid discussion as the one related to Hus.

Polish studies are based on a regular contacts with Czech researchers and with a use of the leading, for obvious reasons, Czech scientific literature on the subject. Nevertheless, they do have their own dynamics, which is not always reflected in international literature – mainly due to the certain unavailability of the Polish language.

#### BIBLIOGRAPHY

- BARTOŠ František M.. 1925. *Literární činnost M. Jakoubka ze Stříbra*. Praha: Česká akademie věd a umění.
- BARTOŠ František M. 1928. *Literární M. Jana Rokycany, M. Jana Příbrama, M. Petra Payna*. Praha: Česká akademie věd a umění.
- BARTOŠ František M. 1931. *Husitství a cizina*. Praha: Čin.
- BARTOŠ František M. 1939. „Martin Lupáč a jeho spisovatelské dílo”. *Reformační sborník*. 8: 115-140.
- BRACHA Krzysztof. 2002. *Jana Milicza z Kromierzyża krytyka zabobonów i błędów w kuldzie w świetle kwestii “Errores divinatorum compilati contra divinatores et ariolos” (ok. 1370 r.)*, In *Pater familias. Sborník příspěvků k životnímu jubileu Prof. Dr. Ivana Hlaváčka*, J. Hrdina, E. Dolezalové, J. Kahudy (ed.), 313-328. Praha: Scriptorium.
- BRACHA Krzysztof. 2004. *Verehrung und Verteidigung der Eucharistie. Unterweisung des Volkes in den Predigten von der “Sammlung von Petrus de Miłostaw” (15. Jh.) und die Prager religiösen Diskussionen*, In *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 5, t. 1, . V. David, D.R. Holeton (ed.), 211-236. Praha: Academy of the Sciences of the Czech Republic.
- BRACHA Krzysztof. 2015. „Korespondencja z Władysławem II Jagiełło i Kazania Betlejemskie Jan Husa w sprawie Grunwaldu”. *Nowe Studia Grunwaldzkie*. 1: 37-50.
- BYLINA Stanisław. 1962. „Maciej z Legnicy, śląski propagator pism Konrada Waldhausena”. *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*. 3-4: 334-344.
- BYLINA Stanisław. 1966. *Wpływy Konrada Waldhausena na ziemiach polskich w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum.
- BYLINA Stanisław. 1987. „Czeska myśl reformatorska drugiej połowy XIV wieku i jej echa na Śląsku”. *Zeszyty Naukowe KUL*. 21/3-4: 63-83.
- BYLINA Stanisław. 1991. *Ruchy heretyckie w średniowieczu. Studia*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum.



- BYLINA Stanisław. 1996. *Les disputes hussites sur le purgatoire*, In *In memoriam Josefa Mačky (1922-1991)*, M. Polívka, F. Šmahel (red.), 175-186. Praha: Akademia věd České Republiky.
- BYLINA Stanisław. 2002. *La dévotion nouvelle et la probléme de la communion fréquente en Europe centrale aux XIVe-XVe siècles*, In *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 4, Z.V. David, D.R. Holeton (red.), 31-42. Prague: Academy of Sciences of the Czech Republic .
- BYLINA Stanisław. 2005. *Na skraju lewicy husyckiej*. Warszawa: Neriton.
- BYLINA Stanisław. 2007. *Hussitica*. Warszawa: IH PAN.
- BYLINA Stanisław. 2010. *Husyckie poutě na hory i ich uczestnicy*, In *Wspólnoty male i duze w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i w czasach nowożytnych*, W. Iwańczak, J. Smołucha (red.), 337-352. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- BYLINA Stanisław. 2011-2015. *Rewolucja husycka*, t. I-II. Warszawa: IH PAN. Neriton.
- BYLINA Stanisław. 2013. *Podróż husytów do Bazylei*. Warszawa: IH PAN.
- Die Geschichtsschreiber der hussitischen Bewegung*. 1865-1866. K. Höfler (ed.), v. I-III. Wien: Kaiserlich-königlichen Hof- und Staatsdruckerei.
- Documenta Joannis Hus vitam, doctrinam, causam in Constantiensi concilio actam et controversias de religione in Bohemia annis 1403-1408 motas*. 1869. F. Palacký (ed.). Pragae: Fridericus Tempisky.
- DRABINA Jan. 1969. „Wrocławska kapituła katedralna i jej stosunek do politycznych wydarzeń lat 1453–1471”. *Śląskie Studia Historyczno-teologiczne*. 2: 183-204.
- DRABINA Jan. 1970. „Mikołaj Tempelfeld z Brzegu”. *Wrocławskie Studia Teologiczne Colloquium Salutis*. 2: 83-102.
- DRABINA Jan. 1971. „Stosunek wrocławskich zakonów do króla Jerzego z Podiebradów”. *Śląskie Studia Historyczno-teologiczne*. 4: 249-266.
- DRABINA Jan. 1976. „Kontakty Wrocławia z Piusem II i Kurią Rzymską w latach 1458–1464”. *Kwartalnik Historyczny* 3.: 513-530.
- DRABINA Jan. 1984. *Rola argumentacji religijnej w walce politycznej w późnośredniowiecznym Wrocławiu*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.
- GOLL Jaroslav. 1916. *Chelčický a Jednota w XV. století*, K. Krofta (red.). Praha: Historický klub.
- GRAFF Tomasz. 2008. *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV w*. Kraków: Societas Vistulana.
- GRYGIEL Jerzy. 1988. *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Ossolineum.
- GRYGIEL Jerzy. 2008. *Jan Hus – męczennik czy heretyk?*, In *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P.F. Nowakowski (red.), 581-592. Kraków: Societas Vistulana.

- GRYGIEL Jerzy. 2016. *Zygmunt Korybutowicz. Litewski książę w husyckich Czechach*. Kraków: Avalon.
- HUS Jan. 2007. *O Kościele*, K. Moskal (tran.). Lublin 2007.
- IWAŃCZAK Wojciech. 1995. *Ludzie miecza, modlitwy, pracy. Trójpodział społeczeństwa w średniowiecznej myśli czeskiej*. Kielce: WSP im. Jana Kochanowskiego.
- IWAŃCZAK Wojciech. 1999. *Polskie badania nad wpływami husyckimi w Polsce*, In *Polskie echa husytyzmu*, S. Bylina, R. Gładkiewicz (red.), 20-31. Warszawa: IH PAN.
- IWAŃCZAK Wojciech. 2006. „Kościół w Czechach w XV w. – dezintegracja i łączność”. *Przegląd Humanistyczny*. 3: 21-30.
- IWAŃCZAK Wojciech. 2000. *Chłopi w średniowiecznym wojsku czeskim*, In *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, S. Bylina et al. (red.), 241-249. Warszawa: Semper.
- KRAS Paweł. 1998. *Husyci w piętnastowiecznej Polsce*. Lublin: TN KUL.
- KRAS Paweł. 2000. „Kariera uniwersytecka Andrzeja Galki z Dobczyna”. *Roczniki Humanistyczne*. 48/2: 247-264.
- KRAS Paweł. 2002. *Polish-Czech Relations in the Hussite Period – Religious Aspects*, In *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 4, Z.V. David, R. Holeton (ed.), 177-192. Prague: Academy of Sciences of the Czech Republic.
- KRAS Paweł. 2004. *Wycliff Tradition in Fifteenth Century Poland: The Heresy of Andrzej Galka of Dobczyn*, In *The Bohemian Reformation and Religious Practice*, v. 5/1, Z.V. David, R. Holeton (red.), 191-210. Prague: Academy of Sciences of the Czech Republic.
- KRAS Paweł. 2004. *Polscy duchowni w husyckich Czechach*, In *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII w.*, H. Gmiterek, W. Iwańczak (red.), 173-191. Lublin: UMCS.
- Kronika bardzo piękna o Janie Žižce, dworzaninie króla Wacława*. 2000. A. Paner (ed.), Gdańsk: Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, Fundacja Ochrony Zabytków.
- MALECZYŃSKA Ewa. 1959. *Ruch husycki w Czechach i w Polsce*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- MOSKAL Krzysztof. 2003. „Aby lud był jeden...” *Eklezjologia Jana Husa w traktacie De Ecclesia*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- OŻÓG Krzysztof. 2004. *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegawęńskiej i Władysława Jagiełły (1383-1434)*. Kraków: PAU.
- PANER Anna. 2002. *Jan Hus*. Kraków: WAM.
- PANER Anna. 2002. *Jan Žižka z Trocnova*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- PANER Anna. 2004. *Luksenburgowie w Czechach. Historia polityczna ziem czeskich w latach 1310-1437*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

- PEKAŘ Josef. 1927-1933. *Žižka a jeho doba*, t. I-IV. Praha: Vesmír.
- POSPÍŠIL Václav. 2015. „K problematice recepcje dzieła Paul de Vooghta (1900-1983) o Janu Husovi v českém prostředí”. *Studia Oecumenica* 15: 167-180.
- RECHOWICZ Marian. 1965. „Jan Hus”. *Tygodnik Powszechny* 65.
- RYŚ Grzegorz. 2000. *Jan Hus wobec kryzysu Kościoła doby wielkiej schizmy*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- SMOŁUCHA Janusz. 2004. *Polacy w Czechach na przelomie czasów podiebradzkich i jagiellońskich*, In *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce. X-XVIII w.*, H. Gmiterek, W. Iwańczak (ed.), 163-172. Lublin: UMCS.
- SMOŁUCHA Janusz. 2008. *Polityka kurii rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458-1464)*. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- SMOŁUCHA Janusz. 2008. *Misje dyplomatyczne legatów apostołskich do Czech w połowie XV w.*, In *Rola komunikacji i przestrzeni w średniowiecznych i wczesnonowożytnych dziejach Czech*, A. Paner, W. Iwańczak (ed.), 188-203. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- SMOŁUCHA Janusz. 2010. *Krąg znajomych i przyjaciół Eneasza Sylwiusza Piccolominiiego z Czech i Polski. Z dziejów humanizmu w Europie Środkowej w XV wieku*, In *Wspólnoty małe i duże w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i czasach wczesnonowożytnych*, W. Iwańczak, J. Smołucha (ed.), 83-94. Kraków: Wydawnictwo Księgarnia Akademicka.
- SWIEŻAWSKI Stefan. 1974-1983. *Dzieje filozofii europejskiej XV wieku*, t. I-VI. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- SWIEŻAWSKI Stefan. 1986. „Jan Hus – heretyk czy prekursor Vaticanum II”. *Tygodnik Powszechny* 6.
- SWIEŻAWSKI Stefan. 2015. „Jan Hus – heretyk czy prekursor Vaticanum II”. *Kanon*. Wydanie specjalne *Tygodnika Powszechnego*. 001: 72-74.
- SWIEŻAWSKI Stefan. 2015. *Eklezjologia późnośredniowieczna na rozdrożu*. Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne.
- URBÁNEK Rudolf. 1915-1962. *České dějiny*, d. III: *Věk poděbradský*, v. 1-4. Praha: Nakl. Jan Laichter.
- Urkundliche Beiträge zur Geschichte Böhmens und seiner Nachbarländer im zeitalter Georg's von Podiebrad (1450-1471)*. 1860. F. Palacký (ed.). Wien: Kaiserlich-königlichen Hof- und Staatsdruckerei.
- Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges in den Jahren 1419-1436*. 1873. F. Palacký (ed.), v. I-II. Prag: Friedrich Tempsky.



Magda Studnicka  
Akademia Ignatianum w Krakowie

Egon Schiele –  
chory na śmierć<sup>1</sup>.  
Ciało w twórczości Schielego  
jako wyznacznik postawy  
egzystencjalistycznej<sup>2</sup>

---

STRESZCZENIE

Artykuł niniejszy stanowi próbę wykazania, w jaki sposób ekspresjonistyczne malarstwo Eгона Schielego może być interpretowane poprzez rozwijający się od XIX wieku nurt egzystencjalizmu. Centralne założenie tekstu opiera się na przekonaniu, iż motyw ciała w twórczości Schielego stanowi główny nośnik treści o charakterze egzystencjalnym.

SŁOWA KLUCZOWE:      ciało, ekspresjonizm niemiecki,  
egzystencjalizm, choroba, śmierć,  
cierpienie, dekadentyzm, Wiedeń

---

1 Tytuł rozdziału nawiązuje do rozważań Sorena Kierkegaarda zawartych w jego dziele *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*. Zob. Kierkegaard S., *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, przeł. J. Iwaszkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.

2 Artykuł niniejszy stanowi część pracy magisterskiej pt. *Motyw ciała w twórczości Eгона Schielego jako „pars pro toto” postawy egzystencjalistycznej*, jaka powstała pod kierunkiem dr hab. Beaty Bigaj-Zwonek prof. Ignatianum w ramach studiów II stopnia na kierunku kulturoznawstwo, prowadzonych na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie.

## SUMMARY

*Egon Schiele – sick unto death. Body in Schieles work as symptom of existential approach*

This article is an effort to show, how Egon Schieles expressionistic painting might be interpreted by existentialism, which was growing up since nineteenth century. Central idea of the text is built on conviction, that body motive in Schieles work is a dominant carrier of existential matters.

KEYWORDS: body, german expressionism, existentialism, malady, death, suffering, decadence, Vienna

Bez strachu i choroby moje życie byłoby łodzią bez steru<sup>3</sup>

Edvard Munch

Składająca się na tytuł artykułu Susan Sontag myśl, skondensowana w przeświadczeniu jakoby choroba mogła stanowić swoistą metaforę dla wyrażania stanów dalekich od potocznego jej rozumienia, a więc takiego, który każe postrzegać chorobę wyłącznie w kategoriach niewydolności organów ciała<sup>4</sup>, zdaje się znajdować swoje znakomite zastosowanie w analizie i interpretacji dzieła Egona Schielego. Co więcej, intuicja Sontag znacząco sprzyja takiemu odczytywaniu treści tego malarstwa, które pozwala na odkrycie śladów założonej tu niejako odgórnie postawy egzystencjalistycznej, jaką w naszym przeświadczeniu prezentuje Schiele w swojej twórczości.

Choroba, czy też w jakiś sposób nierozzerwalnie z nią połączona śmierć, należą bowiem do tych pojęć, przewijających się w egzystencjalistycznej estetyce Karla Jaspersa, które niemiecki filozof postrzega jako zjawiska stanowiące o kształcie autentycznego doświadczenia ludzkiego, znajdujące się niejako na „granicy sensu”<sup>5</sup>, a zatem zasługujących na miano „sytuacji granicznych”<sup>6</sup>. Jaspers przypisuje owym sytuacjom wyjątkowe miejsce w procesie docierania do sedna egzystencji, bo jak sam pisze:

3 U. Bischoff, *Edvard Munch 1863-1944*, Taschen/Edipresse Polska S. A., Warszawa 2005, s. 10.

4 Zob. Sontag S. *Choroba jako metafora*, [w:] *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, oprac. A. Chałupnik, red. M. Szpakowska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

5 P. Mróz, *Filozofia sztuki (w ujęciu egzystencjalizmu)*, Secesja, Kraków 1992, s. 53

6 Tamże.

Właśnie wtedy stajemy się sami sobą, gdy z otwartymi oczyma wkraczamy w sytuacje graniczne. One stają się wyczuwalne jako coś rzeczywistego jedynie dla egzystencji; wiedza może je poznać jedynie powierzchownie<sup>7</sup>.

Tej przyjętej przez niemieckiego filozofa, formy samo-konstituowania się poprzez doświadczenie o charakterze granicznym ciężko nie odnosić również do twórczości Egona Schielego, który szczególnie poprzez dynamicznie ujęte, nierzadko zaskakujące dosadną formą autoportrety, proponuje odbiorcy osobliwą formę „spotkania z sobą”<sup>8</sup> samym.

Ashley Bassie notuje:

Ogromna ilość prac, w których Schiele eksponuje swoje ciało, piękne i brzydkie zarazem, jak również swój nastrój w różnych stanach emocjonalnych, świadczy niewątpliwie o pewnej dozie narcyzmu. Nawet w kontekście ekspresjonizmu, w którym powszechna była potrzeba introspekcji i penetrowania własnego wnętrza, a autoportret uważano niemal za gatunek *de rigueur*, nie ma drugiego artysty, który tak nieustępliwie jak Schiele burzyłby podział na przedmiot i podmiot, ukazując, penetrując i powtarzając cielesne i psychiczne doświadczenie samego siebie<sup>9</sup>.

Jak to zostało już kiedyś zauważone w innym tekście autorki pod tytułem *Ciało wydane na męki* – również dotyczącym malarstwa Schielego – Austriak, posługując się konstrukcją swego własnego ciała, które niewątpliwie jest w tej twórczości w pewien szczególny sposób „wydane na męki”<sup>10</sup>, tworzy alegoryczny obraz będący zapisem wewnętrznego bólu i lęku przed nieuniknionym.

Świetnym przykładem tego typu wejścia w stan niejako kryzysowy, którego efektem mogłoby stać się swego rodzaju otwarcie na dotychczas nie uświadamiane, a może raczej tylko fragmentarycznie odbierane poczucie własnej jednostkowości, wydaje się być reproduktowane poniżej dzieło, w którym Schiele przedstawia siebie jako wojownika.

Na pierwszy plan wysuwa się tu skulona postać modela, który ramieniem próbuje osłonić twarz. W efekcie męczyzna sprawia raczej wrażenie zupełnie bezbronny i być może ten nadany dziełu przez artystę tytuł miał mieć celowo wydźwięk ironiczny. Ciało przedstawionej postaci nosi

---

7 Tamże, s. 54.

8 E. Cioran, *Upadek w czas*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008, s. 14.

9 A. Bassie, przeł. J. Tyczyńska, Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk – Inwestycje Sp. z o.o., Warszawa 2006, s. 274.

10 Cytat zaczerpnięty z tytułu jednego z artykułów zamieszczonych w antologii *Historia ciała. Tom 2: Od rewolucji do I wojny światowej*, red. A. Corbin, przeł. K. Belaid, T. Stróżyński, Gdańsk 2013.

widoczne znamiona walki, o czym świadczą pojawiające się w jego obrębie czerwone plamy o oznakach otarcia, ciemno błękitne „sińce” czy palce lewej dłoni niezmiernie wykrzywione – prawdopodobnie – w skurczu bólu. Charakterystyczna dla Schielego, obecna w wielu jego rysunkach rozedrgana linia i tym razem składa się na problem z dokładnym określeniem konturów postaci, potęgując jednocześnie wrażenie dynamizmu podszytego w tym wypadku głębokim dramatyzmem.

Wraz z tego typu zabiegiem, uwydatnia się domniemanie, iż ekspresyjne własności tego autoportretu nie są wyłącznie kwestią formalną i mają w rzeczywistości implikować wrażenie rozedrgania, które akurat w tym wypadku faktycznie mogłoby się wiązać z sytuacją drżenia ze strachu. Takie odczytanie omawianego wyżej autoportretu, skłania do stwierdzenia, iż wypowiedziana przez egzystencjalistów teza, zawsze lokująca człowieka w okolicznościach „wrzucenia w obcy, nieprzychylny i wrogi świat”<sup>11</sup>, znajduje w przypadku tego dzieła swoje bardzo czytelne potwierdzenie.

A mimo to, jednocześnie obok interpretacyjnie zarysowanej przed momentem sytuacji walki z niezycliwym światem, w której człowiek zdany jest na rosnącą frustrację, skłaniającą – jakby się mogło wydawać – do pokornego wycofania się, obserwujemy w pracy Schielego wzrok modelu skierowany prosto na widza, który to zabieg znacząco poszerza pole eksplikacji o dodatkowe warianty.

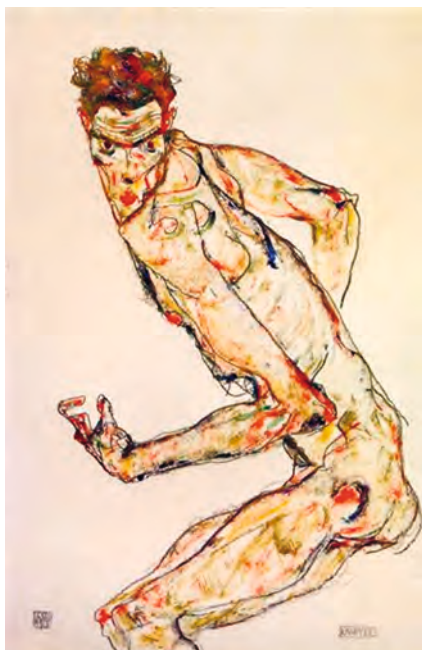
Tu jednak również ta intuicyjnie rozumiana, a wyrażająca się w spojrzeniu modelu forma konstatacji, równoznaczna z wyzwaniem świata partycypującego w osobie odbiorcy dzieła na szczególnego rodzaju pojedynku, okazuje się być nieco wątpliwa.

Wyraz oczu postaci z pracy wiedeńczyka nie wydaje się być bowiem zupełnie przejrzysty, a nawet wręcz przeciwnie, wzrok modelu moglibyśmy określić raczej jako otępiały. Obserwowany na twarzy mężczyzny utożsamianego tu z samym autorem odmiennego rodzaju moment zamyślenia, sugeruje właściwie sytuację, w której artysta próbuje spojrzeć już nie tyle nawet na samego siebie, co w głąb własnej egzystencji.

Ostatecznie dojść możemy do wniosku, iż omawiane tutaj przedstawienie postaci Schielego/wojownika konkurującego w zasadzie z samym sobą, istotnie zawiera w sobie coś z sytuacji o charakterze nieodwracalnym. O ile bowiem proponowana tu początkowo interpretacja dzieła wiedeńczyka, skupiająca uwagę na elementach formalnych implikujących skojarzenie z konfliktem pomiędzy światem a człowiekiem znajduje na takim poziomie swoje gruntowne uzasadnienie, to równocześnie, dialektycznie rozwijana analiza pracy Schielego prowadzi do dalszych wniosków w większym jeszcze stopniu potwierdzających jej egzystencjalistyczne odniesienia.

11 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 25.





Egon Schiele: *Wojownik*, 1913; kolekcja prywatna<sup>12</sup>

Przełożenie motywu ciała, który w uprzednim wariacie rozumienia stanowił odniesienie wprost do założonej już w samym tytule sytuacji walki, odznaczającej się najdobitniej w zastosowanych przez Schielego środkach wyrazu, na regułę każącą postrzegać cielesność w kategoriach swoistej reprezentacji postawy egzystencjalistycznej, nie niweluje bynajmniej słuszności tej pierwszej ewentualności, lecz rzuca na ten problem zupełnie nowe światło.

Albowiem ciało jawi się tu także jako ten element, który w określonych przypadkach udaje się jeszcze osłonić przed zewnętrznym atakiem, czego zresztą próbę w jakiś sposób obserwujemy w geście postaci z omawianego tu dzieła. Kapitulationi natomiast od samego siebie nikt nie jest w stanie zrealizować, stąd też pojawia się przypuszczenie, że Schiele, posługując się figurą ciała chciał w swojej pracy pokazać być może moment wewnętrznej walki z własnymi słabościami – artystę, który rzuca sam sobie wyzwanie, oczekując ostatecznego ciosu.

Odczytywanie w ten sposób dzieła Schielego widocznie koresponduje z poglądami Jaspersa, który budując swoją koncepcję twórczości artystycznej i jej zadań stwierdza, iż zdecydowanie

---

12 WikiPaintings. Visual Art Encyclopedia, <http://www.wikiart.org/en/egon-schiele/fighter-1913>, źródło: tamże, dostęp: 14.10.2014, 08:14.

zjawisko sztuki nie może być traktowane jako propozycja ucieczki od nieprzekraczalnych, niezrozumiałych sytuacji granicznych<sup>13</sup>.

Trudno zatem nie dostrzegać, jak wiele wspólnego z tego typu deklaracją ma ta właśnie praca austriackiego twórcy. W swoim *Upadku w czas* Emil Cioran pisze natomiast:

Biada tym, co wiedzą, że oddychają, a jeszcze bardziej biada tym, którzy wiedzą, że są ludźmi. Niezdolni myśleć o czymkolwiek innym, będą tę sprawę rozpamiętywać – opętani nią, prześladowani – przez całe życie<sup>14</sup>.

Okoliczność, jaka stała się pośrednio tematem dokonanej przed momentem analizy dzieła, a którą we właściwy sobie, bezpretensjonalny sposób zdefiniował autor *Sylogizmów goryczy*, zdaje się wywierać nieustający wpływ na twórczość bohatera tej pracy. Myśl wyrażona przez Ciorana, a odnosząca się do najbardziej chyba podstawowego, a zarazem w rozumieniu tego autora, najtragiczniejszego doświadczenia ludzkiego jakim jest sama świadomość życia, pozostaje w wyraźnej paraleli do poglądów cytowanego we wstępie tej części niemieckiego filozofa, dla którego egzystencja streszcza się niejako w przekonaniu, że:

(...) stale znajduję się w jakichś sytuacjach, nie mogę żyć bez walki i cierpienia, że biorę na siebie winę i nie mogę tego uniknąć, wreszcie, że muszę umrzeć<sup>15</sup>.

Zdecydowanie, ta świadomość istnienia w perspektywie nieubłagalnej śmierci stanowi ten element, któremu Schiele zdawał się poświęcać najwięcej czasu. Tym bardziej jeszcze śmierć staje się tragiczniejsza, gdy nie jest wyłącznie kwestią odległej rzeczywistości, a jak można przypuszczać, zbliżająca się natenczas wojna – w której to atmosferze przyszło tworzyć wiedeńskiemu – stanowiła mocny impuls do spoglądania na przyszłość z pozycji jednostki w sytuacji *ad finem* niestabilnej.

W autoportrecie Schielego powstałym w 1911, który został zamieszczony poniżej, bez wątplenia odnajdujemy namiastkę tego klimatu grozy i beznadziei. Także tu po raz kolejny ciało, któremu przypisaliliśmy specjalną rolę reprezentacji stanów egzystencjalnych, zdaje się w zupełności spełniać wyznaczone mu zadanie. Postać artysty tak jak w omawianym

13 P. Mróz, P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 58.

14 E. Cioran, *Upadek w czas*, dz. cyt., s. 30.

15 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 53.

uprzednio dzieło została tu przedstawiona w akcie, ale podczas gdy w mężczyźnie z pracy ukazującej Schielego w roli wojownika, możemy odnaleźć jeszcze w miarę wyraźne ślady naturalnych, ludzkich proporcji, to w znajdującym się obok obrazie deformacja barbarzyńsko wychudzonego ciała na tyle jest zaawansowana, że o związku z naturą mówić tu już raczej nie sposób. Zresztą jak możemy się domyślać, nie to było też chyba zamierzeniem samego Schielego. Ciekawym tymczasem zabiegiem, którego omówienie stało się częścią przywoływanego już tutaj tekstu *Ciało wydane na męki*, jest całkowite pozbawienie postaci modela obu dłoni.



Egon Schiele: *Autoportret*, 1911; akwarela na papierze, Metropolitan Museum of Art; Nowy Jork<sup>16</sup>

Interpretowane wówczas, jako sugestia ze strony artysty, iż jakiegokolwiek działanie w perspektywie śmierci zostaje praktycznie odarte z sensu, również w tym nowym ujęciu, doskonale wpisuje się w model niniejszych rozważań.

Czyż bowiem nie właśnie o całkowitej rezygnacji i dobrowolnym przyjęciu cierpienia pisał Karl Jaspers, jako o jednej z możliwych do przyjęcia

---

16 WikiPaintings. Visual Art Encyclopedia, <http://www.wikiart.org/en/egon-schiele/self-portrait-1911>, źródło: tamże, dostęp: 14.10.2014, 11:54.

postaw w zetknięciu się z sytuacją graniczną, jaką niewątpliwie stanowi tutaj śmierć<sup>17</sup>?

Søren Kierkegaard w swoim dziele *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć* pisze następująco:

Umrzeć – to znaczy, że wszystko minęło, ale umrzeć śmiercią – to znaczy przeżyć doświadczenie śmierci; a jeżeli to doświadczenie jest możliwe choć przez jedną chwilę, to można je przeżywać wiecznie<sup>18</sup>.

Analizując twórczość Eгона Schielego, trudno jest wątpić w fakt, iż wyżej cytowana myśl duńskiego filozofa stała się także w jakimś sensie domeną twórczości Austriaka. Zresztą, sam nawet artysta miał swego czasu stwierdzić: „Kocham życie i kocham śmierć”<sup>19</sup>. Naznaczenie całości dzieła Schielego tego rodzaju dwoistością, implikuje daleko idące wnioski, które oparte na dokonanych poprzednio ustaleniach, ukazują dominujący nad twórczością ekspresjonistów swoisty paradoks śmierci, która z jednej strony napawa lękiem i niemożliwym do pokonania niepokojem, z drugiej zaś, podlega w malarstwie Schielego szczególnego rodzaju gloryfikacji, będąc poniekąd ostatnim możliwym przejawem wolności egzystencji.

W samej zaś kwestii stosunku do śmierci, spektrum możliwych tematów chociażby po części dotyczących tego problemu wydaje się być nad wyraz szerokie. W akwareli Schielego pochodzącej z roku 1910, zdecydowanie do głosu dochodzi omawiany przez Karla Jaspersa temat opuszczenia<sup>20</sup>. Ten reprodukowany poniżej, bardzo oszczędny w środkach wizerunkowych samego artysty, pomimo ograniczonej i stosunkowo spokojnej palety barwnej, a także dość rzadko spotykanej u Schielego tak zwartej struktury postaci, zdaje się w swoim wydzwiku przejmować w dwójnasób. Górujące nad całością dzieła wrażenie niepokoju, ma swoje źródło zapewne w uderzającej szczerością twarzy modela, którego usta są tu tragiczną manifestacją niemego krzyku. Ciężko w tym miejscu nie pokusić się o wręcz narzucające się porównanie do swego rodzaju *Opus vitae* Edvarda Muncha, czyli słynnego *Krzyku*, pochodzącego notabene z tego samego roku co praca Schielego.

O ile na pierwszy rzut oka wydaje się, że w tym zestawieniu to właśnie praca Muncha poprzez nagromadzenie środków – przede wszystkim barwnych – o znacznie większym natężeniu, zyskuje na sile wyrazu

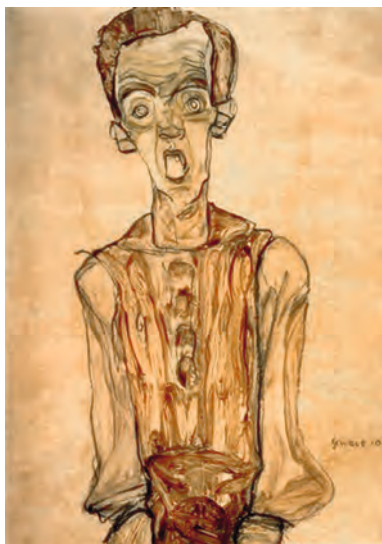
17 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 54.

18 S. Kierkegaard, *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, przeł. J. Iwaszkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 152.

19 A. Bassie, *Ekspresjonizm*, dz. cyt., s. 282.

20 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 55.

w stosunku do pracy wiedeńczyka, o tyle ostatecznie przyznać trzeba, że forma przyjęta przez Schielego nie traci nic ze swojego przejmującego dramatyzmu. Nawet wręcz przeciwnie – otwiera odbiorcę na znacznie głębsze doznanie osamotnienia, jakie stało się udziałem przedstawionego w pracy modela. Na takim efekcie końcowym zaważyła zapewne rezygnacja artysty z jakiegokolwiek tła, który to zabieg znacząco zdaje się potęgować wrażenie pustki i dodatkowo skupia uwagę na głównym elemencie dzieła, jakim jest tu niezwykle wymownie zarysowana twarz postaci, bezgłośnie upominającej się o dostrzeżenie. Prócz tego typu przedstawień o wyrażonych symptomach dojmującej apatii, nie jest obca Schielemu również zgoła odmienna postawa, którą możemy zaobserwować w pracy wykonanej na papierze nieco później, bo w 1912 roku i zatytułowanej aż nazbyt znacząco, a mianowicie *Powstrzymywanie artysty jest przestępstwem. To mordowanie życia w załączku*.



Egon Schiele, *Autoportret*, 1910; akwarela na papierze, 44,4 x 31,6 cm, kolekcja prywatna<sup>21</sup>



Edvard Munch, *Krzyk*, 1910; tempera na desce, 83,5 x 66cm<sup>22</sup>

---

21 WikiPaintings. Visual Art Encyclopedia, <http://www.wikiart.org/en/egon-schiele/self-portrait-1910>, źródło: tamże, dostęp: 14.10.2014, 11:52.

22 WikiPaintings. Visual Art Encyclopedia, <http://www.wikiart.org/en/edvard-munch/the-scream-1910>, źródło: tamże, dostęp: 26.02.2015, 14:26.

Z zamieszczonej poniżej reprodukcji tejże pracy, wylania się sugestywny obraz artysty uwięzionego. Informacja, iż mamy tu do czynienia z przedstawieniem postaci ludzkiej, początkowo dociera do nas chyba tylko za pośrednictwem górnego fragmentu akwareli, gdzie udaje się dostrzec twarz artysty. Pozostałe z kolei elementy nie wydają się już być tak klarowne, choć faktycznie, dzięki prawie wychodzącej poza kadr obrazu głowie modela, możemy intuicyjnie doszukać się w dalszych partiach rozlewającej się na papierze barwnej plamy, dyskretnych śladów konturu postaci.



Egon Schiele, *Powstrzymywanie artysty jest przestępstwem. To mordowanie życia w zalążku*, 1912; akwarela na papierze, 48.6 x 31.8 cm, kolekcja prywatna<sup>23</sup>

Przedstawienie Schielego, który ukazuje siebie – jak możemy przypuszczać wnioskować – w zwojach tkaniny, pozbawionego widocznych kończyn, wprawdzie przywołuje na myśl konotacje z pewnego rodzaju „kokonem”, który ma chronić wrażliwego artystę przed zewnętrznym atakiem ze strony nieprzyjawnego świata. Sam tytuł pracy implikuje jednak zgoła inną interpretację, która za decydującą dla siebie przesłankę przyjmuje ów padający w tytule dzieła aspekt ograniczania artysty. Wraz z przyjęciem tej wersji interpretacji, znacząco zmienia się postrzeżenie zastosowanego

23 WikiPaintings. Visual Art Encyclopedia, <http://www.wikiart.org/en/egon-schiele/hindering-the-artist-is-a-crime-it-is-murdering-life-in-the-bud-1912>, źródło: tamże, dostęp: 14.10.2014, 08:20.

przez Schielego zabiegu, jaki zasadzał się na usunięciu z dzieła wszelkich przejawów akcji i wtłoczeniu postaci samego siebie w zwartą, stosunkowo statyczną formę na podobieństwo tkaniny.

Tego rodzaju skrępowanie modelu wnosi ze sobą bardzo czytelne i zarazem niezwykle wymowne skojarzenie z kaftanem bezpieczeństwa i wydaje się, że właśnie taka mogła być intencja autora, który chciał w ten sposób przedstawić artystę więzionego w – omawianych już szerzej uprzednio – żelaznych konwencjach, co z kolei pociąga za sobą takie odczytywanie dzieła, w którym na plan pierwszy wysuwa się proponowana przez Alberta Camusa postawa buntu<sup>24</sup>, jaką Mróz opisuje w następujący sposób:

Przerazająca cisza niebios, boleśnie odczuwana samotność wśród ludzi i świata natury, totalny brak wszelkich rozumnych praw w strukturze zastanej rzeczywistości wywołują nieuniknioną reakcję: bunt człowieka. Ów stan niespokojnej, poszukującej sensu świadomości został ujęty przez Camusa jako *sui generis* postawa heroiczna (postawa walki), jako próba wyłamania się z pierwotnie absurdałnego i tak też przez jednostkę odbieranego świata<sup>25</sup>.

Po prześledzeniu już tych kilku przykładów z dorobku wiedeńskiego artysty doby ekspresjonizmu, możliwe jest dojście do ogólnego wniosku, jaki streszczałyby się w przekonaniu, iż przedstawienia jakie proponuje nam Schiele tak naprawdę oscylują stale wokół jednego i tego samego środka ciężkości. Ów punkt centralny stanowi w tym wypadku szczególnego rodzaju topos śmierci transponowany u omawianego artysty zwykle na motyw ciała właśnie. Wahania zaś, jakim wciąż podlegają potencjalne interpretacje dzieł (tutaj szczególnie autoportretów) Schielego, wynikają z zamiennie promowanych przez artystę dwóch, pozornie w pełni znoszących się postaw, a więc komentowanego przed momentem buntowniczego nastawienia oraz biernej rezygnacji.

Rzekomą sprzeczność tych dwóch stanowisk zdecydowanie podważa jednak Karl Jaspers, który w ich wysuwającym się na czoło tutejszych analiz antagonizmie, dostrzega odzwierciedlającą poniekąd poglądy Witkacego, dialektyczną relację jedności i wielości<sup>26</sup>. Według tego niemieckiego filozofa, relacja taka zasadzałaby się między innymi na istniejącym w płaszczyźnie działalności artystycznej swoistym ciągu wzajemnych zależności, jakie Jasper dostrzegał pomiędzy przewijającą się w całej historii sztuki tematyką o podłożu archetypicznym. Co więcej, właśnie owo

---

24 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 77.

25 Tamże.

26 Tamże, s. 56.

charakterystyczne zagmatwanie powodowane przechodzeniem jednych motywów w drugie ujmował jako w dużej mierze niezrozumiały, ale przez to najgłębiej autentyczny komunikat ze strony zaszyfrowanej egzystencji<sup>27</sup>. W tak rozumianej przez Jaspersa sferze tematycznej określanej szeroko przez tego filozofa mianem ekspresji<sup>28</sup>, mieściłby się zatem optymalnie problem z jakim mamy do czynienia rozpatrując idee przewodnie w malarstwie Schielego.

Niemniej jednak, przyglądając się dokładniej kwestii odbioru autoportretów Austriaka, przyznać trzeba, iż szala domniemań co do interpretacji tychże przedstawień uwypuklających wpisano weń ducha egzystencjalizmu zdecydowanie wydaje się przechylać na korzyść tych dzieł, które w początkowym stadium odczytywania znaczeń obrazują raczej stanowisko indyferencji.

Do takiego wniosku prowadzi w każdym razie seria bardzo intymnych autoportretów artysty, w których po raz kolejny powraca ufundowana poniekąd na freudowskich poglądach, sprawa zawężania wnętrza jednostki do samych tylko popędów. Zaniechanie wszelkich działań na rzecz poddania się tego typu klasyfikacji doskonale zdaje się obrazować *Autoportret w lawendowej koszuli i ciemnym garniturze* pochodzący z 1914 roku, w którym to Schiele po raz kolejny swoje ciało traktuje jako narzędzie ekspresji.

Na obrazie tym artysta jest zarówno obecny jak i nieobecny, a ciało służy mu jako pretekst do rozważań nad własną egzystencją. Co bardzo charakterystyczne w pracach Schielego – pomimo pojawiającego się gdzieś ubrania, praktycznie całe ciało zostaje odkryte. Ubranie, mające za zadanie zakrywać, faktycznie ujawnia wszystko co wstydlive. Z pewnością można to uznać za zabieg ze strony Schielego zamierzony, a być może stanowiący ironiczną grę z odbiorcą.

Tak dzieje się również w tym przedstawieniu, gdzie chylące się ku przodowi wychudzone ciało zostało przedstawione z całą dbałością o szczegóły. I tu pojawia się deformacja, pewna geometryzacja kształtów ciała zarysowanych nerwowym ruchem ręki. Geometryzacja widoczna jest szczególnie w opracowaniu klatki piersiowej brzucha i bioder. Jak zauważa Ashley Bassie pisząc o twórczości młodego Austriaka, prawie wszystkie

jego rysunki znamionuje mocne wycucie nagości modela i odejście od akademickiego aktu, w którym nagość jest właściwie formą kostiumu. Niemal nieuchronnie towarzyszy temu poczucie, że pozujący mu ludzie czują niepokój dotyczący ich fizyczności i cielesne napięcie<sup>29</sup>.

27 Tamże, s. 57.

28 Tamże, s. 56.

29 A. Bassie, *Ekspresjonizm*, dz. cyt., s. 76.





Egon Schiele: *Autoportret w lawendowej koszuli i ciemnym garniturze*, 1914; gwasz, akwarela i ołówek na papierze, 48,4 x 32,2 cm, Graphische Sammlung Albertina, Wiedeń<sup>30</sup>

W kilkakrotnie już tutaj przywoływanym innym tekście autorki tejże rozprawy, który nosił tytuł *Ciało wydane na męki*, padło stwierdzenie, iż omawiana właśnie praca Schielego pomimo swej względnej statyczności nie traci nic ze swojej głębi i choć także tym razem pojawia się nieskrępowana niczym nagość, to bezapelacyjnie twarz modela wydaje się w tym przypadku ukazywać najwięcej. Nieobecne, jak gdyby senne, a może raczej indolentne spojrzenie oczu opadającej na przesadnie uwypukloną klatkę piersiową twarzy, informuje odbiorcę o podjętej przez artystę głębokiej refleksji nad własnym losem. Nad wyraz interesujący wydaje się tutaj także gest prawej ręki artysty, przez który Schiele zdaje się w autoironiczny sposób podkreślać – oto jestem, ja człowiek wystawiony na działanie czasu.

Identyczną wręcz sytuację zarysowuje artysta w innym autoportrecie o większej jeszcze sile wyrazu niż ta, jaką miała w sobie praca omawiana przed momentem. *Autoportret podczas masturbacji*, bo o nim tutaj mowa, stanowi chyba jedną z najbardziej wyrazistych prac w dorobku Austriaka, która to uwypukla ten aspekt jego twórczości, jaki wiąże się nieodzownie z wykorzystywaniem przez artystę motywu ciała jako narzędzia do budowania metaforycznych znaczeń.

---

30 A. Bassie, *Ekspresjonizm*, dz. cyt., s. 71. źródło: <https://s-media-cache-ak0.pinning.com/236x/9d/36/1b/9d361b866b42a7215b1225640fa36f03.jpg>, dostęp: 02.02.2016, 08:46.

Jednocześnie przykład ten daje wyraz przekonaniu, iż Schiele pragnął traktować dzieło jako przestrzeń nieskrępowanej żadną konwencją swobody twórczej. W dorobku artysty znajduje się jeszcze kilka prac balansujących na granicy dobrego smaku (*Dwie dziewczyny (Kochanki)* 1911, *Dziewczęta w uścisku (Przyjaciółki)* 1915), jednak w odniesieniu do form i rozwiązań powszechnie stosowanych przez ekspresjonistów sformułowanie takie wydaje się być co najmniej nie na miejscu.

Wracając jednak do omawianego *Autoportretu...* – również tu oblicze modelu, którym jest przecież sam Schiele, wydaje się mówić wszystko co najistotniejsze. Obojętna twarz z nieobecny wzrokiem widoczna na reprodukcji zamieszczonej poniżej, wyraźnie podkreśla bezlitosne zredukowanie człowieka wyłącznie do jego cielesności, a może w tym przypadku wręcz przeciwnie – ewokuje utajoną chęć do poszukiwania głębi? Takie wewnętrzne rozterki człowieka, człowieka cierpiącego, uwikłanego w cielesność będącą pod władzą przede wszystkim śmierci, były przecież jednym (jeśli w gruncie rzeczy nie jedynym) z głównych tematów podejmowanych przez ekspresjonistów.

Opisywany tu niejednokrotnie przełom XIX i XX wieku, a więc czas niepewności mającej swoje źródło w braku politycznej stabilizacji, który to w niedługim okresie miał doprowadzić do wojny, być może jak nigdy wcześniej wymuszał akceptację dla żelaznej zasady „życie albo śmierć”, co wśród ludzi obarczonych wizją walki na wojennym froncie musiało siłą rzeczy zaowocować nasileniem się dekadentkich nastrojów.

Postawa o cechach marazmu, jaką między innymi prezentuje Schiele w swoich autoportretach została już szerzej omówiona w poprzednich akapitach, jednakże warto do niej jeszcze na moment powrócić. Argument przemawiający za tego typu działaniem stanowi fakt, iż w gruncie rzeczy dla tego samego tematu odnajdujemy u Schielego interesującą alternatywę w zakresie jego ujmowania przedstawieniowego.

Do takiego wniosku prowadzi bądź co bądź pojawienie się wśród prac Austriaka kilku dzieł, które w bardziej jeszcze metaforyczny sposób sięgają do problematyki – można by tak rzec – metafizyczno-egzystencjalnej. Na temat aspektu teatralizacji przedstawień w twórczości Schielego, nad którym zamierzamy się na ten moment zatrzymać, wypowiedział się już na łamach swojej książki Ashley Bassie<sup>31</sup>, tym bardziej nie sposób tej kwestii pominąć, zwłaszcza, że stanowi ona korzystną okoliczność do poszerzenia pola interpretacji dzieła artysty o nowe segmenty.

---

31 A. Bassie, *Ekspresjonizm*, dz. cyt., s. 75.



Egon Schiele: *Autoportret podczas masturbacji*, 1911; gwasz, akwarela i ołówek na papierze, 48 x 32,1 cm, Graphische Sammlung Albertina, Wiedeń<sup>32</sup>

Przyglądając się dziełu wiedeńczyka z 1915 pod tytułem *Autoportret z pasiastymi rękawami*, nasuwa się bowiem intuicyjne skojarzenie z opisywanym szeroko przez Dorotę Nosowską motywem lalki, w takim jego wariancie, który każe w człowieku dostrzegać marionetkę poniekąd zmuszoną do odgrywania ról na scenie życia<sup>33</sup>.

Z zamieszczonej poniżej reprodukcji wspomnianego autoportretu wynikać może, iż Schiele w swojej pracy posługuje się właśnie swego rodzaju figurą aktora, choć już sama konstrukcja postaci oparta na kilku krzywych, które to znacząco potęgują wrażenie niezwykle niezdatnych ruchów modelu, mogłaby sugerować, iż faktycznie przedstawiona została tutaj lalka, za której ruchy w rzeczywistości odpowiedzialny jest ktoś zupełnie inny.

---

32 Tamże, s. 72, źródło: <http://www.egon-schiele.net/Masturbation-2.html>, dostęp: 30.10.2014, 10:32.

33 D. Nosowska, *Słownik motywów literackich*, Wydawnictwo Park Sp. z. o. o., Bielsko-Biała 2006, s. 244.



Egon Schiele: *Autoportret z pasiastymi rękawami*, 1915; gwasz i ołówek na papierze, 49 x 31,5 cm, Rudolf Leopold Museum, Wiedeń<sup>34</sup>

Artysta przedstawia tu zatem siebie w niesłychanie teatralnej pozie, z uniesionymi w dynamicznym ruchu rękoma. Ten gest, oraz wyraz twarzy – szeroko otwarte oczy, uniesione brwi i zmarszczone czoło – nadają całości nieco komicznego, groteskowego czy też dziwaczego wyrazu. Uwagę zwracają także wydłużona, jak gdyby przetrącona szyja, nadmiernie wydłużone ręce czy długie kościste palce dłoni.

Całość dzieła w swoim najgłębszym wymiarze treściowym bliska jest postawie egzystencjalistycznej przede wszystkim z tego względu, iż w jakimś sensie „wciela dramat intelektualny”<sup>35</sup>. Dramat ufundowany jest tutaj na przekonaniu, iż los przynosi stałą konieczność przyjmowania określonych masek, którą Schiele komunikuje we właściwy sobie, oparty na autoironicznej refleksji sposób. Rola jaką przyjmuje człowiek jest tu jedyną formą wyboru, ale paradoksalnie pozostającą poza realną możliwością jego dokonania, gdyż to świat zdaje się dyktować warunki – w tym sensie jednostka ludzka staje się marionetką losu. Jednocześnie jednak doświadczając camusowskiej „świadomości Absurdu”<sup>36</sup> człowiek nieustannie zdaje się zbliżać do „poznania tego, co liczy się w egzystencji najbardziej”<sup>37</sup>.

34 A. Bassie, *Ekspresjonizm*, dz. cyt., s. 280. Źródło: <http://www.raubkunst.at/files/plakat-maylaender.jpg>, dostęp: 02.02.2016, 09:48.

35 A. Camus, *Eseje*, Warszawa 1973, s. 97, [za:] P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 80.

36 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 81.

37 Tamże.

W tym samym – jeśli można tak powiedzieć – nurcie przedstawień co *Autoportret z pasiastymi rękawami* sytuuje się praca o dość ironicznym tytule *Tancerz*.



Egon Schiele: *Tancerz*, 1913; 48,3 x 32,3 cm, Rudolf Leopold Museum, Wiedeń<sup>38</sup>

Na umieszczonej powyżej reprodukcji tego przedstawienia obserwujemy postać zatrzymaną w dynamicznej, ukośnej pozie. Układ – jak to zwykle u Schielego bywa – nienaturalnie wydłużonych rąk postaci, a w tym wypadku również całego ciała modela, przywodzi na myśl skojarzenie ze skocznym tańcem aktorek kabaretowych. Intuicja taka odpowiadałaby poczynionym w poprzednim akapicie ustaleniom, które w myśl pretensji Schielego o zauważenie nonsensownych praw kierujących światem a pomijających jednostkę ludzką, koncentrują się na wyłapywaniu w tego typu przedstawieniach metaforycznych sensów.

Albowiem także tym razem następuje w pracy Austriaka dialektyczne przejście od ironicznego komentarza zastanej rzeczywistości, ku sprzeciwieniu się jej na zasadzie ujawnienia absurdalnych reguł, na jakich została oparta. Albowiem czy trudno zinterpretować ten obraz wiedeńczyka

---

38 [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Egon\\_Schiele\\_-\\_The\\_Dancer\\_-\\_Google\\_Art\\_Project.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Egon_Schiele_-_The_Dancer_-_Google_Art_Project.jpg), źródło: <http://www.egon-schiele.net/The-Dancer.html>, dostęp: 30.10.2014, 10:48.

jako swego rodzaju pastisz na świat, gdzie ludzie zmuszeni są tańczyć<sup>39</sup> jak ów despotyczny świat im zagra?

Albert Camus w jednym ze swoich esejów stwierdza, że „gdyby świat był jasny, nie byłoby sztuki”<sup>40</sup>. Po dość pobieżnym przeanalizowaniu twórczości tak płodnego artysty, jakim był Egon Schiele, trudno nie zadać sobie pytania o motywację jaka towarzyszyła temu twórcy. Wydaje się, iż camusowska intuicja co do wpisanej w ideę sztuki misji komunikacji doświadczenia o charakterze egzystencjalnym wspólnego wszystkim istotom ludzkim<sup>41</sup>, odnajduje swoje realne potwierdzenie w obrazie ciała, jaki proponuje nam Schiele.

Tym bardziej jeszcze okazuje się on przekonujący, iż nie odwołuje się wprost do abstrakcyjnych pojęć, ale poprzez brutalne ukazanie rzeczywistości, w jakiej co więcej, partycypuje tu sam autor, zmusza do refleksji nad znaczeniami, które znajdują się niejako na odwrocie. Odwrocie, do jakiego można w tym wypadku dotrzeć jedynie prześwietlając powierzchnię obrazu.

#### BIBLIOGRAFIA

- BASSIE A., 2008, *Ekspresjonizm*, Warszawa: Firma Księgarska Jacek i Krzysztof Olesiejuk – Inwestycje Sp. z o.o.
- BISCHOFF U., 2005, *Edvard Munch 1863-1944*, Warszawa: Taschen/Edipresse Polska S. A.
- CIORAN E., 2008, *Upadek w czas*, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- KIERKEGAARD S., 1969, *Bojaźń i drżenie. Choroba na śmierć*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- MRÓZ P., 1992, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, Kraków: Wydawnictwo Secesja.
- NOSOWSKA D., 2006, *Słownik motywów literackich*, Bielsko-Biała: Wydawnictwo Park Sp. z o. o.
- SONTAG S., 2008, *Choroba jako metafora*, W *Antropologia ciała. Zagadnienia i wybór tekstów*, M. Szpakowska (red.), 131-136. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

39 Ciekawym może się tutaj również okazać porównanie tego dzieła Schielego do motywu średniowiecznego tańca śmierci, które to odniesienie wzmacnia dodatkowo tezę, iż śmierć jako temat stanowi dla ekspresjonistów nieprzebrane źródło możliwych rodzajów prezentacji owego zagadnienia, co w tym przypadku doskonale obrazuje twórczość Egona Schielego.

40 A. Camus, *Eseje*, Warszawa 1973, s. 97, [za:] P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 80.

41 P. Mróz, *Filozofia sztuki: (w ujęciu egzystencjalizmu)*, dz. cyt., s. 80.

---

Anna Mazela

Akademia Ignatianum w Krakowie

„Lustereczko powiedz  
przecie”, czyli o źródłach  
i potencjach selfie.  
Na przykładzie prac  
Andrzeja Różyckiego<sup>1</sup>

---

STRESZCZENIE

Czasy Internetu oraz mediów społecznościowych pogłębiają antropocentryczny charakter otaczającej nas kultury. Człowiek przygląda się sobie wnikliwie, ale również nieustannie wystawia siebie na pokaz. Przejawem takich działań i ich najlepszym symbolem jest *selfie* – autoportret wykonany za pomocą aparatu fotograficznego, w który wyposażony jest smartfon lub ipad, a następnie zamieszczony na facebooku, twitterze czy innym tego typu portalu. Artykuł analizuje źródła tego zjawiska na przykładzie artystycznej twórczości łódzkiego fotografa, Andrzeja Różyckiego, oraz jego przyjaciół z grupy Zero-61.

SŁOWA KLUCZOWE: selfie, autoportret, fotografia, media społecznościowe, Andrzej Różycki, Wiesław Wojczulanis

---

1 Artysta, fotografik, kolekcjoner polskiej sztuki ludowej. Urodzony w 1942 roku w Baranowiczach. Absolwent konserwacji zabytków i muzealnictwa na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (1966 r.) oraz wydziału reżyserii PWSFTviT w Łodzi (1975 r.). Członek Związku Polskich Artystów Fotografików od roku 1966. Członek słynnej grupy Zero-61, a następnie Warsztatu Formy Filmowej. Uczestnik licznych wystaw indywidualnych i zbiorowych, wielokrotnie nagradzany. Niniejszy artykuł zawiera przeredagowane fragmenty powstającej rozprawy doktorskiej na temat fotografii Andrzeja Różyckiego.

## SUMMARY

*“Mirror, mirror on the wall”, or about sources and potentials of selfies with regard to Andrzej Różycki’s works*

Times of the Internet and social media are deepening an anthropocentric character of the culture which surrounds us. People tend to look at themselves carefully, but they also constantly expose themselves on display. A manifestation of such activities and their best symbol are selfies. Selfies are self-portraits taken with a camera, with which a smartphone or an iPad is equipped, and next posted on the facebook, the twitter or on other social networking services. The above article analyzes the source of this phenomenon basing on the example of the artistic works of Andrzej Rozycki, a well-known photographer from Łódź, as well as his friends from the group Zero-61.

KEYWORDS: selfie, self-portrait, photography, social media, Andrzej Różycki, Wiesław Wojczulanis

Świadomość samego siebie sprawia, że człowiek własną postać przekształca w symbol<sup>2</sup>. Alegoryczne znaczenie posiadają zarówno poszczególne części ciała człowieka, jak i jego pozycje. Orygenes twierdził, że człowiek jest w istocie pomniejszonym mikrokosmosem. Jest więc znakiem i znaczy tylko wówczas, gdy pozostaje w ścisłym związku z naturą i swoim otoczeniem<sup>3</sup>. Dziś jednak środowiskiem człowieka nie jest natura. Zdaje się wręcz, że jego naprawdę „naturalnym” miejscem są miejsca wirtualne, przestrzeń wyrażona w bitach, nie kilometrach. Człowiek znaczy o tyle, o ile istnieje w Internecie – szczególnie w serwisach społecznościowych typu *facebook* czy *twitter*. Czy w tak zarysowanej perspektywie *selfie* rzeczywiście różni się od innych autoportretów?

Autoportret jest mapą, dzięki której człowiek lepiej orientuje się w rzeczywistości, ale również odnajduje właściwe ścieżki do poznania samego siebie. Kieruje ona zarówno na zewnątrz jak i do wewnątrz i w pewien sposób bardziej służy osobie, która siebie fotografuje, niż tej, która następnie fotografię ogląda<sup>4</sup>. Paradoksalnie sytuuje ona człowieka w świecie, jak

2 J.E. Cirlot, *Słownik symboli*, przeł. I. Kania, Kraków 2000, s. 102.

3 Tamże, s. 104.

4 P. Komorowski, *Samowyzwolenie, czyli kilka uwag o naturze autoportretu*, „Format” nr 57/2009, s. 10-11, dostępne w: <http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=3&cad=rja&ved=0CDcQFjAC&url=http%3A%2F%2Fwww.dbc.wroc.pl%2FContent%2F999>



również uświadamia mu ona jego odrębność. *Selfie* służą równocześnie wyróżnieniu się i wpisaniu w obowiązujące normy. Bardzo często tego typu wizerunki powstają z wykorzystaniem lustra. Już spojrzenie w taflę wody mogło uświadomić człowiekowi jego autonomię<sup>5</sup>, nie bez powodu też mówi się o powierzchni wody jako zwierciadle, a także samą fotografię porównuje do lustra – zarówno lustro jak i fotografia mnożą obraz postaci oraz powodują jego podwójne zapośredniczenie. To podwojenie może być jednak równie dobrze powodem zagubienia, człowiek próbując zbudować bezpieczne dla siebie środowisko i odnaleźć w nim swoje miejsce, tak naprawdę buduje gabinety luster. Coraz częściej zauważają to nie tylko krytycznie nastawieni do świata artyści, ale również bardziej świadomi czynni uczestnicy współczesnej popkultury.

*Selfie* nie jest jednak wynalazkiem współczesności. Pojawienie się telefonów komórkowych i smartfonów oraz mediów społecznościowych jedynie rozszerzyło zakres zjawiska. Sama relacja *selfie* i sztuki, dla mnie najbardziej interesująca, również nie jest taka oczywista. Jakość techniczna tych wizerunków jest zazwyczaj na wysokim poziomie – aparaty cyfrowe w nowoczesnych telefonach komórkowych, które właściwie ciężko już nazywać telefonami, umożliwiają dzisiaj wykonywanie zdjęć bardzo wysokiej rozdzielczości. Tematyka jest oczywiście banalna, nieraz kiczowata lub obrzydliwa, jednak banał, kicz i turpizm nie są obce ani sztuce współczesnej ani nawet dawnej. Kontemplacja codziennej, szarej egzystencji, bądź wręcz bezrefleksyjne i bezpośrednie ukazywanie jej w sztuce, było pochwalane również przez niektórych artystów z kręgu konceptualizmu, z którego Różycki się wywodzi. Drugi nurt konceptualizmu opowiadał się natomiast za zgłębną analizą samej sztuki<sup>6</sup> i tutaj również można dostrzec pewne podobieństwa z *selfie*. Każdy autoportret jest w pewien sposób sztuką autotematyczną. *Selfie* z wykorzystaniem lustra ujawniają proces twórczy i podkreślają odrębność obrazu od realnej rzeczywistości poprzez zaistnienie aparatu fotograficznego czy smartfona w fotograficznym kadrze. W sposób niezwykle szczerzy, choć czasem nieumyślny lub nie do końca uświadomiony, odziera ją z tajemnic nie tylko fotografowaną osobę, ale także samą fotografię i całą współczesną kulturę.

---

2&ei=sL14Uom2DtGShQf-4G4BA&usq=AFQjCNEg2tjxI5N2wyPxdNh9yop38BoiZw&bm=bv.55980276,d.ZG4, dostęp 14.09.2014.

5 Tamże.

6 G. Dziamski, *Sztuka konceptualna – początki paradygmatu sztuki*, [w:] *Wokół sporów o definicję przedmiotu sztuki. Miejsce konceptualizmu, kontekstualizmu i sztuki pojęciowej w historii sztuki najnowszej*, red. B. Jasieńskiego, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 8.



Fot. 1. Andrzej Różycki, *Wieczne pozy* 2011 r. (fragment)<sup>7</sup>

Jednym z autorów własnego wizerunku w lustrze utrwalonego następnie na fotograficznej kliszy był w latach sześćdziesiątych minionego stulecia Wiesław Wojczulanis, który sfotografował samego siebie z aparatem analogowym przy twarzy. Jego kolega, Andrzej Różycki, stwierdza, że był to wówczas gest niezwykle nowatorski<sup>8</sup>. Po latach Różycki wykorzystał to zdjęcie w swoim kolażu pt. *Wieczne pozy*, który stał się częścią wystawy *Fotografując fotografujących*, będącą uczczeniem 50-lecia grupy *Zero-61*, której obaj, Wojczulanis i Różycki, byli kiedyś członkami. Cały cykl stanowi więc swego rodzaju grupowe *selfie*, tworzone jednak po latach i wykorzystujące wzajemne portrety członków grupy. Stanisław Jasiński, przy okazji omawiania tych dzieł, zwraca uwagę, że, wbrew pozorom, niemal na każdym zdjęciu widoczny jest fotograf: wystarczy wnikliwie przyjrzeć się żrenicom utrwalonych na zdjęciu osób lub lustrzanym obiektom typu okiennej szyby czy nawet karoserii samochodu<sup>9</sup>. W sensie przenośnym autor zdjęcia odciska w nim także ślad swojego sposobu postrzegania świata poprzez wybór sceny czy oświetlenia. Fotografie wykonywane

7 A. Różycki, *Fotografując fotografujących*, Toruń 2011.

8 A. Różycki, wywiad autorki tekstu z dnia 22.04.2014.

9 S. Jasiński, *Fotografując fotografujących*, [w:] A. Różycki, *Fotografując fotografujących*, dz. cyt., s. 3.

przez kolegów z grupy stają się dla Różyckiego budulcem, z którego konstruuje on metaforyczne portrety ich osobowości. Równocześnie jednak, jak to zwykle bywa u tego twórcy, daje świadectwo pewnym zjawiskom ogólnym. W kolażu *Wieczne pozy* dodatkowo komplikuje sytuację, a równocześnie tworzy kontekst, który pozwala donośniej wypowiedzieć się fotografii Wojczulanisa. Element lustra łączy z innym, niezwykle nośnym i wyrazistym motywem, jakim jest lalka.

Postać odbijającą się w lustrze w kolażu *Wieczne pozy* jest częściowo zasłonięta przez głowę żeńskiego manekina w kapeluszu, zaś na pozostałych wpisanych w dzieło fotografiach widzimy lalki lub głowy dziecięcych manekinów, czasami zestawione z postaciami żywych ludzi. Na jednym ze zdjęć w oknie widoczna jest głowa manekina o charakterystycznie przyciętych do linii brody włosach oraz długiej, gęstej grzywce – tuż obok, na parapecie siedzi dziewczynka o takiej samej fryzurze. Praca pochodzi z 2011 r., a więc z czasów, kiedy wszystkie telefony komórkowe posiadały już wbudowany aparat fotograficzny, a nawet smartfony miały się całkiem dobrze. Równocześnie dzieło stanowi cyfrowe zestawienie starych, analogowych zdjęć, a aparat fotograficzny odbity w lustrze pochodzi, można powiedzieć, z zupełnie innej ery. Przede wszystkim zaś tytuł wskazuje na fakt, że przyglądanie się sobie samemu, prowadzące nieraz wręcz do odczłowieczenia, jest zjawiskiem odwiecznym i, paradoksalnie, niezwykle charakterystycznym dla człowieka.

Lustro, fotografia oraz lalka lub manekin zdają się sobie bliskie, choć bardziej wnikliwa analiza pokazuje ich przeciwstawność. Zwierciadło jest symbolem życia, samoświadomości, refleksji, wiedzy o przeszłości, a nawet przewidywania przyszłych zdarzeń<sup>10</sup>, co w pewien sposób łączy je z fotografią jako sposobem dokumentowania i analizy świata, a także przedłużania trwania zarówno ludzi jak i budynków i przedmiotów. Istnieją jednak pewne zasadnicze różnice między nimi, na co zwracają uwagę Lech Lechowicz i Marianna Michałowska. Odbicie w lustrze, jak i w wodnym zwierciadle, jest ruchome, przez co ludzi możliwością nawiązania bezpośredniego kontaktu. Jest ulotne, lecz oswojone, w pewien sposób ludzkie. Fotografia jest natomiast baśniowym zaklęciem w kamień, upragnionym, ale równocześnie napawającym silną obawą utrwaleniem ludzkiego oblicza na przysłowiową wieczność (jedynie zniszczenie fizycznego nośnika obrazu, co w czasach mediów cyfrowych, a zwłaszcza Internetu, nie jest takie proste, powoduje równocześnie śmierć fotograficznego wizerunku). Człowiek wobec fotografii czuje się samotnie i obco<sup>11</sup>. Zdjęcie oglądane

---

10 W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 67.

11 L. Lechowicz, *Magiczne lustro fotografii Pawła Żaka*, dostępne w: [http://www.galeriaff.infocentrum.com/2008/zak/zak\\_p.htm](http://www.galeriaff.infocentrum.com/2008/zak/zak_p.htm), dostęp 14.09.2014.

z każdej strony jest takie samo, natomiast wizerunek w lustrze zmienia się w zależności od wybranego przez człowieka kadru. Zwierciadło zawsze należeć będzie do paradygmatu terażniejszości, natomiast fotografia, powstająca „teraz”, w ułamku tej chwili, natychmiast przenosi się w sferę przeszłości – nie mija jednak, ale permanentnie trwa<sup>12</sup>. Juan Édouardo Cirlot pisze o lustrze w sposób odmienny, uznając, że to ono zawiera i pochłania obrazy<sup>13</sup>, wydaje się jednak, że możliwość wpływu na lustrzane odbicie, a więc swoistej gry z lustrem, pozwala odeprzec tego typu zarzut. To raczej fotografia pochłania i zmienia człowieka, odbiera mu jego podstawowe właściwości, a w pewien sposób, jak wierzą niektóre ludy afrykańskie, kradnie duszę. Roland Barthes również zwraca uwagę na to bolesne unieruchomienie podmiotu na zdjęciu. Obraz fotograficzny jest według niego „ciężki, nieruchomy, uparty”<sup>14</sup>, natomiast „»ja« jest lekkie, podzielone, rozproszone, jak diabełek [*ludion*] w pudełku Karterzjusza”<sup>15</sup>. Zwierciadło stwarza iluzję tego ruchu, a przez to wręcz realności, jednak lustrzane odbicie może zostać zamrożone przez błysk fotograficznego flesza. Karterzjański diabełek zostaje złapany w sidła, ale, co ciekawe, napastnikiem i ofiarą jest ta sama osoba.

Współcześni użytkownicy *facebooka* czy *twittera* zdają się wcale nie poszukiwać prawdy o sobie, ale raczej tę prawdę tworzyć. Przybierają nowe pozy, robią miny, jakby ubierali coraz to nowe maski lub przebierali stworzoną na własne podobieństwo lalkę w coraz ciekawsze stroje. Sami próbują być „idealni jak lalki”, czego najdobitniejszym przykładem jest ukraińska modelka, Waleria Lukjanowa, która dzięki operacjom plastycznym uczyniła z siebie żywą lalkę Barbie i również raczy swoich fanów licznymi *selfie*. Plastikowe piękno lalki – choć plastik jest jednym z najtrwalszych tworzyw – nie uodparnia człowieka na zranienia. W przypadku zwykłych ludzi wystawianie siebie na pokaz, choć w formie pozornie pustej, nieprawdziwej, sztucznej, jest często równoznaczne z ryzykiem bolesnego odrzucenia. Tym bardziej zasadne i dręczące jest pytanie, dlaczego ludzie pragną upodobnić się do lalki.

12 M. Michałowska, *Obraz utajony. Szkice o fotografii i pamięci*, Kraków 2007, s. 83.

13 J.E. Cirlot, dz. cyt., s. 237.

14 R. Barthes, *Światło obrazu*, przeł. J. Trznadel, Warszawa 1996, s. 17.

15 Tamże.



Fot. 2. Fotografia Walerii Lukjanovej (fragment)<sup>16</sup>



Fot. 3. Andrzej Różycki, *Dobrze mieć leb... pod pachą* 2011 r. (fragment)<sup>17</sup>

Manekiny i lalki w wielu współczesnych fotografiach i filmach łączą się z pewną grozą i niepokojem, nie inaczej jest w kolażach Różyckiego.

Radosław Filip Muniak zauważa, że człowiek równocześnie pragnie się identyfikować z lalką oraz świadomie alienuje się od niej, ponieważ choć jest ona do nas podobna, ukazuje niemożliwość uzyskania wiernej kopii rzeczywistości. Muniak stwierdza wręcz, że sytuacja ta czyni z człowieka „świadka własnej śmierci”<sup>18</sup>. Podobnie można powiedzieć o fotografii i w istocie ten jej aspekt był nieraz zauważany przez krytyków kultury. Większość ludzi uznaje jednak fotografie za rzeczniczki życia, magiczne przedmioty, które to życie oraz pamięć o nim przedłużają. Fotografiom przypisuje się wręcz duszę, czego Muniak zdecydowanie odmawia lalkom. Nie posiadają one również pamięci. Lalki są niewinne, lecz nieświadome, nieludzko doskonale<sup>19</sup>. Fotografia natomiast jest ludziom bliska, gdyż jak oni jest ułomna – można jednak powiedzieć, że ich największą wadą jest pamięć absolutna.

Dziś fotografia nie tylko wspomaga naturalne zdolności człowieka, ale sama jest wspomagana przez możliwości Internetu, w którym nic nigdy

16 „Wywiad z ukraińską „żywą lalką”. Podróże astralne, poranny makijaż i wspinaczka górską”. *Gazeta.pl* 9.11.2012, dostępne w: [http://deser.pl/deser/1,111858,12825640,Wywiad\\_z\\_ukrain-ska\\_zywa\\_lalka\\_Podroze\\_astralne\\_.html](http://deser.pl/deser/1,111858,12825640,Wywiad_z_ukrain-ska_zywa_lalka_Podroze_astralne_.html), dostęp 22.01.2015.

17 A. Różycki, *Fotografując fotografujących*, Toruń 2011.

18 R.F. Muniak, *Efekt lalki. Lalka jako obraz i rzecz*, Kraków 2012, s. 26.

19 Tamże, s. 38.

tak naprawdę nie ginie. Równocześnie nikt nie tworzy *selfie* aby utrwalić się na wieczność, gdyż dobrze wie, że jutro, za godzinę, a może już za moment utrwali swój kolejny wizerunek, newszy, bardziej aktualny, inny. Przestało się liczyć utrwalanie, czyli tworzenie luster, a zaczęło przeważać powielanie, czyli rozbijanie tych luster na miliony maleńkich odłamków, z których żaden nie pokazuje całej prawdy.



Fot. 4. Andrzej Różycki, *Lustra* 1978 r. (fragment)<sup>20</sup>

Fotografia niemal zawsze była zdolna do manipulacji i świadomość tego faktu nie pojawiła się dopiero w XXI wieku. Już sztuka fotomedialna lat 70-tych poprzedniego wieku skupiała się na tym problemie. Różycki również ma w swoim dorobku pewne *selfie* wykonane metodą analogową. Praca pochodzi z 1978 roku i posiada znaczący tytuł *Lustra*. Składa się

20 M. Janczyk, I. Świąch, *Chodzę swoimi drogami. Andrzej Różycki*, Muzeum Historii Fotografii, Kraków 2004.

z czterech fotografii, na których Różycki igra ze swoim lustrzanym odbiciem. Na każdym ze zdjęć widzimy z jednej fragment twarzy artysty i lustro, w którym odbija się inna jej część lub ta sama, lecz zniekształcona. Obraz lustrzany wcale nie jest taki sam, jak ten w rzeczywistości. Artysta dokonuje tutaj kontestacji własnej osoby, przeczy własnej jedności, jaką zazwyczaj symbolizuje ludzka twarz oraz dekonstruuje fotografię jako dowód rzeczywistości. Nawet znak krzyża, który tworzy przestrzeń między fotografiami, nie jest w stanie wprowadzić tutaj porządku i dać oparcia. Krzyż widoczny na fotografiach i w lustrze stanowi natomiast jedynie część tła lub jest wykrzywiony.



Fot. 5. Andrzej Różycki, *Fotografia warunkowa – autoportret* 1973 r. (fragment)<sup>21</sup>

Większość autoportretów Różyckiego z tamtego okresu zadaje więcej pytań, niż udziela odpowiedzi. Artysta np. tnie zdjęcie swojej głowy na kawałki i składa z nich obraz zdeintegrowany, ponownie niszcząc mit spójności ludzkiej tożsamości. Urszula Czartoryska uznaje tego typu prace za portrety subiektywne, ujawniające pewne wizje, wyobrażenia, ale również złudzenia i halucynacje autora, a zarazem obsesje typowe dla każdego człowieka<sup>22</sup>. Definicja ta zdaje się obejmować również obrazy typu *selfie*, ujawniające typowe obsesje współczesności, choćby wygląd zewnętrzny (w tym odchudzanie czy budowanie masy mięśniowej) lub nowoczesne technologie, które to obsesje można jednak wywieść z pragnień i fascynacji charakterystycznych dla człowieka każdej epoki, takich jak umiłowanie piękna ludzkiego ciała czy poszukiwanie nowych udogodnień i rozrywek.

---

21 Tamże.

22 U. Czartoryska, *Walor przekazu fotograficznego*, „Współczesność” 1968, nr 22, s. 8.

Można zadać sobie pytanie, czy internauci, zawładnięci śledzeniem nowinek technicznych, naprawdę nie zdają sobie sprawy z prawdziwej natury fotograficznego medium. Taka sytuacja jest mało prawdopodobna. Raczej umyślnie wykorzystują jego możliwości. Rezygnując z mitu uwieczniania na fotografii życia i ludzi, tworzą nowy mit – mit kreacji.

Mateusz Halawa zwraca uwagę, że dziś, w dobie mediów cyfrowych, funkcja utrwalania przeszłości została zastąpiona kreowaniem teraźniejszości, a poszerzanie ludzkiej pamięci budowaniem tożsamości, komunikacji i doświadczenia<sup>23</sup>. Ponownie pojawia się tutaj kreacja, a także problem tożsamości. Wydaje się, że każdy obraz, malarski, a fotograficzny szczególnie, raczej odsłania już ugruntowaną tożsamość, aniżeli ją buduje. Jest to jednak złudne wrażenie. Portrety rzadko miały na celu wierne ukazanie postaci, model zazwyczaj oczekiwał od artysty przedstawienie go w jak najlepszym świetle, ukrycia jednych, a podkreślenia innych cech – wyglądu, charakteru czy nawet wykonywanej profesji. Fotografia nieraz znacznie więcej ukrywa, niż ujawnia<sup>24</sup>. Okazuje się, że podobnie sytuacja wygląda w przypadku lustra – przecież wybór odpowiedniego kadru, miejsca, z którego będziemy na siebie patrzeć, nie służy niczemu innemu, jak utwierdzeniu się w przekonaniu, że wyglądamy w porządku, wszystko jest z nami ok. Przed lustrem malujemy się, stroimy i przyjmujemy najróżniejsze pozy zupełnie jak przed fotograficznym obiektywem. Zakładamy maskę i sprawdzamy, czy dobrze leży.

Lustro i fotografia nie są niczym nowym. Zarówno moda, za symbol której można uznać lustro, sztuka i fotografia służą w pewnym sensie tym samym odwiecznym ludzkim potrzebom: utrwalaniu swoich przeżyć, pokazywaniu samego siebie, podnoszeniu własnej wartości przed innymi i samym sobą, kreacji samego siebie, wyrażaniu siebie i swojego spojrzenia na świat. Charles Baudelaire już w momencie pojawienia się pierwszych fotograficznych wizerunków pisał, że „plugawe społeczeństwo rzuciło się jak Narcyz, by podziwiać swój trywialny wizerunek na metalu”<sup>25</sup>. Fotograficzny autoportret był jednak jedynie kontynuacją portretów malarskich, więc *selfie* również byłyby jedynie następstwem naturalnego

23 M. Halawa, *Nowe media i archiwizacja życia codziennego*, „Kultura współczesna” 4/2011, s. 33–34, dostępne w: <http://www.google.pl/url?sa=t&rc=t=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCIQFjAA&url=http%3A%2F%2Fmateuszhalawa.com%2Fwp-content%2Fuploads%2F2011%2F12%2Fmateusz-halawa-nowe-media-i-archiwizacja-zycia-codziennego.pdf&ei=NGAVNKNHsGI7AaWmoHAAw&usq=AFQjCNGRBZM4y1qOz2zljqaCiAbEFtHWlg&bvm=bv.75097201,d.ZGU>, dostęp 14.09.2014.

24 M. Michałowska, dz. cyt., s. 18.

25 Ch. Baudelaire, *Nowoczesna publiczność i fotografia*, [w:] tegoż, *Rozmaitości estetyczne*, przeł. J. Guze, Gdańsk 2000, s. 246, cyt. za: I. Kurz, *Fototożsamość. „Ja” w czasach fotografii*, „Kultura współczesna” 2/2007, s. 111.



biegu historii. To technologia cyfrowa i telekomunikacyjna, Internet i media społecznościowe umożliwiły takie rozpowszechnienie się autoportretów wykonywanych „z ręki”, jednak te udogodnienia techniczne również są następstwem wielowiekowych przemian. *Selfie*, wykonywane niewielkimi i lekkimi smartfonami i umieszczane następnie w sieci, różni właściwie od wcześniejszych portretów jedynie pełną dowolność miejsca ich wykonania oraz liczba odbiorców, którzy równocześnie mają do nich dostęp. Pojawia się więc niezwykła łatwość i dostępność, zarówno po stronie twórców, będących zarazem modelami, jak i odbiorców. Halawa stwierdza, że głównym powodem, dla którego poddajemy nasze doświadczenia archiwizacji, jest po prostu dana nam możliwość archiwizowania<sup>26</sup>. Tak jak dawniej wykonywano portrety typu *carte de visite*, czy kolekcjonowano wakacyjne fotografie w albumach, którymi chwalono się na rodzinnych uroczystościach, tak dzisiaj gromadzimy zdjęcia na dyskach pamięci i dzielimy się nimi za pomocą sieci.

Rzeczywistość gubi się, w zamian pojawia się kreacja. Kreatywność jest cechą każdej fotografii. Zwraca na to uwagę Urszula Czartoryska, która skłonna jest nazwać swego rodzaju autoportretem nawet tak zwyczajne doświadczenie dnia codziennego jak przeglądanie się w lustrze. W tym ujęciu autoportret byłby udziałem każdego człowieka, nie tylko artysty. Fotografia jest szczególnym środkiem wyrazu, gdyż jedynie tutaj utrwalenie pamięci i kreacja współdziałają ze sobą. Czartoryska nie uznaje kreacji za oszustwo, wręcz przeciwnie, jest to cecha nadająca historycznej, a więc indywidualnej rejestracji uniwersalnego charakteru. Tym uniwersalnym elementem jest zawarta w każdym autoportrecie idea sztuki, jej geneza, sekrety i „demiurgiczny sens”<sup>27</sup>.

*Selfie* posiada skrytą, ale długą historię, a także szlachetne źródła – nie jest zjawiskiem oderwanym od całej dotychczasowej i współczesnej kultury, a ponadto nawiązuje do odwiecznych archetypów, mitów i symboli. Zawiera w sobie również silne potencje prawdziwego dzieła sztuki, a z pewnością wyjątkowego fenomenu kulturowego. Spojrzenie nań z szerszej perspektywy i umieszczenie w różnorodnych kontekstach sprawia, że obrazy typu *selfie* oraz związane z nimi praktyki nie tyle zyskują usprawiedliwienie, co przestają być tak nieprzyjemnie zaskakujące. Okazuje się, że ich istota jest tożsama z naturą mediów, dzięki którym powstają,

---

26 M. Halawa, dz. cyt., s. 33-34, dostępne w: <http://www.google.pl/url?sa=t&rct=j&q=&esrc=s&source=web&cd=1&ved=0CCIQFjAA&url=http%3A%2F%2Fmateuszhalawa.com%2Fwp-content%2Fuploads%2F2011%2F12%2Fmateusz-halawa-nowe-media-i-archiwizacja-zycia-codziennego.pdf&ei=NGAVVNKNHsGI7AaWmoHAAw&usq=AFQjCNGRBZM4yIqOz2zljqaCiAbEFtHWlg&bvm=bv:75097201,d.ZGU>, dostęp 14.09.2014.

27 U. Czartoryska, *Fotografia mowa ludzka. Perspektywy teoretyczne*, t. 2, Gdańsk 2005, s. 168.

którymi tak naprawdę wcale nie są smartfony i portale społecznościowe, ale lustro i fotografia. Te natomiast czerpią swoją rację bytu z podstawowych ludzkich pragnień, których zaspokajaniu służyły wcześniej portrety malarskie, rzeźby, a także lustra wykonywane z brązu czy srebra.

Monika Stankiewicz-Kopec  
Akademia Ignatianum w Krakowie

# Podróż sentymentalna do Krakowa Klementyny Tańskiej (Hoffmanowej)

## STRESZCZENIE

Dotychczas o autorce Klementynie Hoffmanowej z Tańskich *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* najczęściej wypowiadano się umieszczając jej wędrówki po kraju już w kontekście podróży romantycznych. Tak też pisano o jej wyprawie do Krakowa – wiosną 1827 r. Jednak w świetle współczesnych badań nad przejściem między oświeceniem a romantyzmem, dzieło Tańskiej wydaje się być bliskie nie tyle romantycznemu, co raczej późnooświeceniowemu pojmowaniu narodu, historii, ludu, zaś jej podróż do Wolnego Krakowa i Rzeczypospolitej Krakowskiej, chociaż chronologicznie wpisuje się w okres wczesnego romantyzmu polskiego, jest szeroko rozumianą podróżą sentymentalną *sensu largo*. W swoich relacjach z podróży Tańska zaprezentowała swoisty program narodowy oparty o założenia późnooświeceniowe, a przede wszystkim o idee środowiska skupionego wokół Puław Czartoryskich oraz idyllizm narodowy Kazimierza Brodzińskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Tańska, romantyzm, oświecenie,  
podróż sentymentalna

## SUMMARY

*Klementyna Tańska's (Hoffman) sentimental journey to Kraków*

Klementyna Tanska (Hoffman), the author of *The Various Descriptions of the Regions of Kingdom of Poland* was usually mentioned in the context of her romantic journey throughout the country. Her journey to

Krakow in the spring of 1827 was also seen as such. However, according to the newest academic research on the threshold of the Enlightenment and Romanticism, the Tańska's work seems to be rather close to the post-Enlightenment vision of the nation than to the romantic one. Her journey to the Free City of Krakow and the Republic of Krakow, which took place in the early romantic period, resembles a sentimental journey. In her travel descriptions Tanska presented a characteristic vision of nation, based on the ideas of so called Puławy circle of the Czartoryski family and national idyll of Kazimierz Brodziński.

KEYWORDS: Tańska, Romanticism, Enlightenment, sentimental journey

## I

Mimo że Kraków był celem rozmaitych podróży już w średniowieczu<sup>1</sup>, to wyprawy do miasta nabrały szczególnej wagi dopiero po roku 1815<sup>2</sup>. Od czasów utworzenia Rzeczypospolitej Krakowskiej, Kraków, dawna siedziba królów polskich, gdzie

(...) znajdowały się groby i pamiątki przeszłości w takiej ilości i skupieniu, o jakim inne ośrodki nie mogły marzyć, stał się przedmiotem penetracji i coraz częstszym celem wędrówek krajoznawczych<sup>3</sup>.

To właśnie wtedy miasto awansowało do roli swoistego „sanktuarium narodowego”, stając się jednym z najważniejszych celów narodowych „pielgrzymek”<sup>4</sup>. W tym czasie wykształcił się także kanon ważnych miejsc i zabytków krakowskich, które bezwzględnie należało zobaczyć (na czele z Wawelem oraz kościołami krakowskimi)<sup>5</sup>.

1 F. Ziejka, *Na początku było pątnictwo*, w: *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. 80 lat Oddziału Krakowskiego*, Kraków 1999, s. 165.

2 O rozwoju ruchu krajoznawczego w odniesieniu do Krakowa por. Z. Kulczycki, *Zarys historii turystyki w Polsce*, Warszawa 1977, s. 25.

3 Z. Jagoda, *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816-1846*, Kraków 1971, s. 124.

4 O znaczeniu Krakowa dla Polaków w XIX stuleciu zob. F. Ziejka, *„Tu wszystko jest Polską...”. O roli Krakowa w życiu duchowym Polaków w wieku XIX*, Kraków 1996.

5 Por. J. Kamionka-Straszakowa, *„Do ziemi naszej” – podróże romantyków*, Kraków 1998, s. 23; K. Grodziska, *Wizyty cudzoziemców w Krakowie w latach 1795-1914: relacje i opinie*, „Rocznik

Szczególnym zainteresowaniem cieszył się Kraków w okresie romantyzmu<sup>6</sup>, czyli w czasach kiedy Klementyna Tańska (1798-1845) – od 1829 roku Hoffmanowa – odbywała swoje wyprawy po rozmaitych zakątkach Królestwa (podróżowała w latach 1824-1828)<sup>7</sup>. 23 maja 1827 roku popularna już wówczas pisarka przyjechała na dwa tygodnie do Wolnego Miasta Krakowa. Pobyt tutaj stał się jednym z najważniejszych etapów jej podróży po Polsce<sup>8</sup>. Fragmenty relacji z wyprawy po ziemiach Królestwa Polskiego ogłaszała Tańska w wydawanym przez siebie piśmie „Rozrywki dla Dzieci” (1824-1828). W roku 1833 we Wrocławiu u Korna ukazały się dwutomowe *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego* (zamieszczonyw dziesięciotomowym *Wyborze pism* autorki) Tańskiej, zawierający również jej relację z wyprawy w krakowskie (w tomie drugim).

Zwiedzanie krakowskich zabytków czy kontemplowanie piękna krajobrazu podkrakowskich okolic, zaprezentowanych później przez Tańską w *Opisach różnych okolic Królestwa Polskiego*, nie stanowiło dla niej celu ostatecznego. Pisarce nie tyle bowiem chodziło o własne doznania estetyczne, co przede wszystkim o kształtowanie tożsamości narodowej młodego pokolenia czytelników, dla którego przeznaczyła swoje dzieło. Była to generacja urodzona w pierwszych dekadach XIX stulecia, która (tak jak i sama autorka) nie znała już wolnej Polski. W *Opisach różnych okolic Królestwa Polskiego* Klementyny Tańskiej szeroko rozumiany „krajobraz” Wolnego Miasta Krakowa i Rzeczypospolitej Krakowskiej został tak skomponowany aby możliwe było odczytanie przez młodego czytelnika jego „wartości nadbudowanych”<sup>9</sup>. Kompozycje przestrzennych całości krajobrazowych układają się u Tańskiej w swoiste lekcje wychowania narodowego i posiadają charakter perswazyjny<sup>10</sup>.

---

Krakowski” 1996, s. 89-102; E. Gracz-Chmura, *Literatura romantyczna w Krakowie (1827-1863). Zarys monograficzny*, Kraków 2013, s. 96 i n.

- 6 Na pobudzenie pasji podróżniczych romantyków wpłynęły także utwory z początku XIX stulecia, przede wszystkim: *Sybilla. Poema historyczne w czterech pieśniach* (powst. 1800, wyd. 1818) Jana Pawła Woronicza oraz *Okolice Krakowa* (powst. w latach 1809-1813; całość wyd. Kraków 1820) Franciszka Wężyka.
- 7 Odwiedziła m.in.: okolice Warszawy, Podlaskie, Lubelskie, Sandomierskie, Krakowskie, Prusy polskie.
- 8 Krakowski fragment *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* znalazł się w: K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 1, w: Taż, *Wybór Pism*, t. 5, Wrocław 1833, s. 2 i n.
- 9 Z. Budrewicz, *Lekcje polskiego krajobrazu. Międzywojenna proza podróżnicza dla młodzieży*, Kraków 2013, s. 8.
- 10 Na ten temat obszernie wypowiedziałam się w artykule: „*Cały ten widok czarodziejską różdżką zgotowany*”. *Perswazyjność relacji z podróży do Krakowa Klementyny z Tańskich Hoffmanowej* (w druku). Obydwa artykuły pozostają ze sobą w związku tematycznym.

W dziele Tańskiej krakowsko-narodowa przeszłość pozostawała na usługach terażniejszości. W przesyconych przeszłością krakowskich fragmentach *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego*, to terażniejszość – aktualna sytuacja Rzeczypospolitej (oraz związana z nią potrzeba narodowej terapii) – stała się kategorią nadrzędną. Toteż pisząc o „starożytnościach krakowskich”, o mniej lub bardziej odległych dziejach miasta, Tańska na ogół patrzyła na nie przez pryzmat terażniejszości. Przykładowo, właśnie z tego względu pisarka bez większego entuzjazmu wyrażała się np. o wyprawie Jana III Sobieskiego na Wiedeń. W czasach zaborów istniało bowiem przekonanie, że zwycięstwo pod Wiedniem przysłużyło się głównie przyszłym zaborcom Rzeczypospolitej z Austrią na czele<sup>11</sup>. Eksponując świetność dawnego Krakowa i momenty chwały Rzeczypospolitej, Tańska, starała się zaordynować je społeczeństwu polskiemu jako swoiste *antidotum* na porozbiorową rezygnację. Jak bowiem wiadomo, katastrofa 1795 roku zachwiała nie tylko wielowiekowym wewnątrzpaństwowym porządkiem, ale także podważyła hierarchię wartości, ład moralny, niekiedy prowadząc do zwątpienia w Bożą sprawiedliwość, a nawet w samego Boga<sup>12</sup>. W wydanej w latach czterdziestych rozprawie *Piśmiennictwo polskie w zarysie* (1845) Edward Dembowski w pisał o „bolesnym jęku, wydobywającym się z rozdartej piersi upadającego w letarg narodu”<sup>13</sup>. Tańska za podstawowy cel swoich *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* postawiła sobie wybudzenie rodaków z owego „letargu”, wzbudzenie w nich otuchy, poprzez pokazanie Krakowa i Rzeczypospolitej Krakowskiej jako swoistej ostoji polskości – współczesnego „centrum polszczyzny”.

W relacji z podróży po rozmaitych zakątkach Królestwa Polskiego Tańska zaprezentowała swoisty program narodowy oparty o założenia późnooświeceniowe, a przede wszystkim o idee środowiska skupionego wokół Puław Czartoryskich, z którym była związana duchowo m.in. przez osobę zmarłego ojca Ignacego Tańskiego (1761-1805) – poety, tłumacza oraz sekretarza księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego<sup>14</sup>. Przypomnijmy:

koncepcja Puław jako głównej siedziby kształtowała się politycznej i kulturalnej opozycji wobec polityki królewskiej i była jednocześnie przejawem

11 Por. S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa 1988, s. 252.

12 Postawy te znalazły literackie odzwierciedlenie w poezji przelomu XVIII i XIX wieku. Na ten temat wypowiedział się P. Żbikowski, „...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...”. *Rozpacz oświeconych u źródeł przelomu w poezji polskiej w latach 1793-1805*, Wrocław 1998.

13 E. Dembowski, *Piśmiennictwo polskie w zarysie*, w: tegoż, *Pisma*, t. 4, Warszawa 1955, s. 308.

14 Hasło: „Tański Ignacy”, w: *Bibliografia Literatury Polskiej – Nowy Korbut: Oświecenie*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1970, s. 331-333.

ambicji rodu zmierzającego do utworzenia własnego ośrodka intelektualnego i artystycznego<sup>15</sup>.

Wspomniana opozycyjność Puław względem ośrodka królewskiego dotyczyła zarówno wzorców literackich (sentymentalizm), jak i polityczno-światopoglądowych (narodowość). Środowisko puławskie charakteryzowała swoista „emocjonalizacja życia i obyczajów”, „kult tradycji”, „zwrot do przeszłości narodowej” oraz zainteresowania etnograficzno-folklorystyczne<sup>16</sup>. Wiele z wymienionych tendencji znalazło swoje miejsce w twórczości Klementyny Tańskiej. Puławy stały się celem jednej z wypraw Tańskiej odbytej w 1824 r.<sup>17</sup>. Przybywszy do Puław wzruszona Tańska zanotowała:

Tam prawdziwy skarb wspomnień i pamiątek narodowych, tam i oczy i serce nakarmić się mogą (...). Jest to w Puławach wszystko piękne, wszystko inaczej jak w innych miejscach Polski<sup>18</sup>.

W przekonaniu Tańskiej z Puławami mógł rywalizować jedynie Kraków.

Program Tańskiej w sposób szczególny wspierały także idee idyllizmu narodowego Kazimierza Brodzińskiego (1791-1835), autora rozpraw m.in.: *O klasyczności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej* („Pamiętnik Warszawski” 1818, t. 10), *O idylli pod względem moralnym* („Pamiętnik Warszawski” 1823, t. 6) oraz słynnej ówczesnie sielanki *Wiesław* („Pamiętnik Warszawski” 1820, t. 16, t. 18 – podtytuł: „powieść”). Brodziński – profesor Uniwersytetu Warszawskiego (1822-1830), publicysta, krytyk, poeta – był postacią doskonale znaną w ówczesnej Warszawie i darzoną szacunkiem. Waleria Marrené (Morzkowska) w swoim studium o Brodzińskim pisała:

Jako profesor wywierał ogromny wpływ na młodzież, zwracał jej zamiłowanie do rzeczy ojczystych, jako krytyk wydarł zapomnieniu nie jedną postać, niesłusznie przez zepsuty smak wówczas panujący straconą w dal zapomnienia, i stał się twórcą niejako historii literatury polskiej, jeden z pierwszych studując ją systematycznie i źródłowo od początku do końca. Jako publicysta, jako współpracownik a później i wydawca najznakomitszego wówczas pisma peryodycznego „Pamiętnika Warszawskiego” kierował opinią i krytyką, a przynajmniej wywierał na nią nacisk

---

15 A. Aleksandrowicz, hasło: „Puławy”, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2006, s. 498.

16 Tamże, s.496-504. Dodać należy także m.in.: inspiracje gotycyzmem, orientalizmem.

17 K. Hoffmanowa z Tańskich, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, dz. cyt., t. 1, s. 37 i n.

18 Tamże, s. 38 i 43.

przeważny. Wreszcie jako poeta, sani stawał się żywym wzorem, torował poezji drogi nowe, tak pod względem treści jak formy<sup>19</sup>.

W warszawskim salonie matki Klementyny, Marianny Tańskiej, na wtorkowych spotkaniach bywali profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a wśród nich także Kazimierz Brodziński<sup>20</sup>. Po latach Narcyza Żmichowska, we wstępie do redagowanych przez siebie dzieł Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, to właśnie Brodzińskiemu przypisywała spowodowanie swoistego przełomu w światopoglądzie dziewiętnastoletniej Tańskiej, która po lekturze patriotycznego wiersza Brodzińskiego *Żal za rodzinną mowę* (w roku 1817) „zupełny rozbrat z francuszczyzną zrobiła, (i to jeszcze z francuszczyzną, którą bardzo poprawnie, bardzo czystym akcentem mówiła!)”<sup>21</sup>. O przyjaźni łączącej Tańską z Brodzińskim wspomina Aleksander Kraushar, pokazując Brodzińskiego jako jednego z jej mistrzów i nauczycieli, inspirowanego przyszłą autorkę *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* do „robót narodowych”<sup>22</sup>. Brodziński przychodził także na spotkania „kółka literackiego” do domu Klementyny Hoffmanowej. Podczas owych zebrań pilnowano „(...) bacznie czystości języka polskiego, a jako karę za używanie cudzoziemskich zwrotów i wyrazów wyznaczano haracz skromny pieniężny na rzecz ubogich”<sup>23</sup>. Pisarce bardzo zależało na opinii i akceptacji profesora, z którym konsultowała niektóre swoje powieści (m.in. *Jana Kochanowskiego w Czarnolesie*), zaś twórczość autora *Wiesława* (obok m.in. dzieł Krasickiego, Niemcewicza, Mickiewicza) zalecała jako jedną z podstawowych lektur współczesnym jej dziewczętom i młodym kobietom<sup>24</sup>.

Inspiracje poglądami Brodzińskiego w rozmaitych fragmentach *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* zauważyła przed laty Izabela Kaniowska-Lewińska, pisząc:

19 W. Marrené, *Kazimierz Brodziński. Studium*, Kraków 1881, s. 10.

20 Por. J.E. Dąbrowska, *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*, Białystok 2008, s. 53. Bywalcami salonu Tańskich byli też: Julian Ursyn Niemcewicz, Iach Szyrma, biskup Jan Paweł Woronicz, ksiądz Franciszek Siarczyński, Michał Wyszkowski, Joachim Lelewel, Jan Łuszczewski. W czasach kiedy Tańska prowadziła pismo „Rozrywki dla dzieci” udzielali jej konsultacji historyczno-bibliograficznych.

21 N. Żmichowska, *Słowo przedwstępne do dzieł dydaktycznych pani Hoffmanowej*, w: K. Hoffmanowa z Tańskich, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1876, s. 221.

22 A. Kraushar, *Salony literackie warszawskie na schyłku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, Warszawa 1916, s. 23-24. O znajomości Tańskiej i Brodzińskiego pisze też A. Witkowska, *Kazimierz Brodziński*, Warszawa 1968, s. 243-245.

23 A. Kraushar, *Salony literackie warszawskie na schyłku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, s. 23-24.

24 Por. J.E. Dąbrowska, *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*, dz. cyt., s. 159.



W stosunku Tańskiej do ludu widoczne jest poszanowanie człowieka tego stanu i nawet pewne upodobanie w ich życiu. Zbyt jednak sielsko, za autorem *Wiesława* (...) maluje obraz chłopskiego bytowania<sup>25</sup>.

Zainteresowania Tańskiej inspirowały również idee propagowane przez warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, w którego szeregi starano się ją przyjąć. Trzeciego listopada 1826 roku z wnioskiem uzasadniającym dokonania Tańskiej wystąpił Feliks Bentkowski, eksponujący „użyteczność” jej prac i zawodu, który „rozlewa balsam zbawienny na obecne i przyszłe pokolenia”. Jednak powołana do rozpatrzenia sprawy deputacja decyzją z roku 1827 odmówiła przyjęcia kobiety w szeregi Towarzystwa Przyjaciół Nauk<sup>26</sup>. W pewnym stopniu wpłynął na Tańską także późnooświeceniowy etnografizm oraz postulat propagowania „swojszczyzny” m.in. Zoriana Dołgi Chodakowski, autora rozprawy *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* („Ćwiczenia Naukowe. Oddział literatury” 1818, t. 2), podkreślającego konieczność poznawania przestrzeni narodowych oraz zainteresowania kulturą ludu.

## II

Dawniejsi badacze, z Piotrem Chmielowskim na czele, uważali autorkę *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* za kontynuatorkę oświecenia, tak też klasyfikuje ją *Bibliografia Literatury Polskiej „Nowy Korbut”* (t. 6, cz. 1)<sup>27</sup>. Jednak współcześnie najczęściej umieszcza się jej wędrówki po kraju już w kontekście podróży romantycznych. Tak więc, akcentując romantyczną przynależność Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, współcześni badacze nazywają ją „Polką nowego pokolenia”, albo „pierwszą podróżniczką w romantycznym stylu”. W ten sposób pisał o Tańskiej m.in. Stanisław Burkot, podkreślając jej „ewidentną przynależność do

---

25 I. Kaniowska-Lewińska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, Opole 1964, s. 129.

26 Por. A. Kraushar, *Kandydatura panny Klementyny Tańskiej do B. Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk* (1827), „Tygodnik Ilustrowany” 1901, t. 2, nr 49.

27 P. Chmielowski, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Ustęp z dziejów wychowania*, „Biblioteka Warszawska” 1877, t.4; Tenże, *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Zarys biograficzno-pedagogiczny*, Petersburg 1898. Podobnie widziała Tańską Izabela Kaniowska-Lewińska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, Opole 1964.

duchowości pokolenia «urodzonego w niewoli, okutego w powiciu»<sup>28</sup>. Burkot przekonywał, iż

„typ narracji” prezentowanej w krakowskich fragmentach opisów Tańskiej, a także „sposób zwiedzania” i samo przeżywanie spotkania z krajobrazem, z historią i podaniami, są reprezentatywne dla duchowości romantycznej<sup>29</sup>.

Tak też przedstawiały Tańską m.in.: Joanna Elżbieta Dąbrowska<sup>30</sup>, Edyta Chmura-Gracz<sup>31</sup>, czy Maria Jazowska-Gumulska<sup>32</sup>, która włączając Tańską do „pierwszego pokolenia romantyków”, przekonywała, iż jej opisy podróży należy rozpatrywać „w kontekście podróżopisarstwa romantycznego i postrzegać ją jako przedstawicielkę nowej odmiany gatunkowej w prozie romantycznej”<sup>33</sup>.

Poczynione przez historyków literatury obserwacje metody pisarskiej Tańskiej na ogół są adekwatne. Jednak wiązanie jej pisarstwa wyłącznie z estetyką romantyczną dziś wydaje się dyskusyjne. W ostatnich latach obraz przemiany oświeceniowo-romantycznej został bowiem znacznie wzbogacony, a wraz z nim uległy doprecyzowaniu także i same kryteria opisu zjawisk przemiany oświeceniowo-romantycznej<sup>34</sup>. W związku z tym, to co niegdyś było wiązane z szeroko rozumianym romantyzmem, dziś jest doprecyzowywane, różnicowane i w efekcie zaliczane do zjawisk późnooświeceniowych<sup>35</sup>. W świetle istniejących nowych możliwości opisu przemiany oświeceniowo-romantycznej skłaniam się raczej do zaliczenia relacji Klementyny Tańskiej z wyprawy w krakowskie do zjawisk nie tyle romantycznych, co raczej późnooświeceniowych (nurt puławski, idylizm narodowy). Wedle współczesnych kryteriów dzieło Tańskiej zasadniczo mieści się bowiem w obrębie podróży sentymentalnych *sensu largo*.

Owszem, Tańska przynależała „do duchowości pokolenia «urodzonego w niewoli, okutego w powiciu»”, zresztą taki wizerunek pisarki wyłania

28 S. Burkot, *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, wyd. cyt., s. 246-247; Tenże, *Opisy podróży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, w: *Podróż i literatura*, dz. cyt., s. 22.

29 Tamże, s. 27.

30 J.E. Dąbrowska, *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*, Białystok 2008, s. 109 i n.

31 E. Chmura-Gracz, dz. cyt., s. 100-101 wspomina Tańską w kontekście „romantycznych pielgrzymek i wycieczek krajoznawczych”.

32 M. Jazowska-Gumulska, *Kraków mityczny w podróżopisarstwie romantycznym Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, w: „Małopolska” t. XIII (2011), s. 307 i n.

33 Tamże 307-308.

34 Por. m.in. B. Dopart, *Romantyzm polski. Pluralizm prądów i synkretyzm dzieła*, Kraków 1999; M. Stanisław, *Wczesnoromantyczne spory o poezję*, Kraków 1998.

35 Por. badania Teresy Kostkiewiczowej.

się z jej podróży<sup>36</sup>, przy tym jednak nie jest to jeszcze duchowość *stricte* romantyczna. Cały problem w tym, iż mimo że chronologicznie Klementyna Tańska, urodzona w tym samym roku co Adam Mickiewicz (rocznik 1798), rzeczywiście przynależy już do epoki romantyzmu, to jednak biorąc pod uwagę jej twórczość, można zauważyć, że autorka *Pamiętki po dobrej matce* tak na dobrą sprawę, nigdy nie przekroczyła granicy romantyzmu (choć mocno zbliżyła się do niej).

Także krakowskie fragmenty *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego*, chociaż powstały w okresie przejścia oświeceniowo-romantycznego, to w istocie mocno naznaczone są jeszcze wrażliwością sentimentalną. Zaś relacja Tańskiej z wyprawy po ziemiach Królestwa Polskiego w gruncie rzeczy nie tyle jest podróżą *stricte* romantyczną<sup>37</sup>, ile raczej, jak już wspomniano, swego rodzaju szeroko rozumianą „podróżą sentimentalną”. Formą, która dominowała wśród relacji podróżniczych w trzech pierwszych dekadach XIX stulecia, co istotne, jedynie w pewnym stopniu opartą na słynnym wzorcu Sternowskim. Do tego rodzaju podróży należały m.in. *Podróże po krajach słowiańskich odbywane w latach 1802 i 1803* (1811) Aleksandra Sapielchy oraz *Podróż z Włodawy do Gdańska powrotem do Nieborowa w roku 1816 pisana w listach Wandy, Eweliny i Leokadyi* (1823) Konstancji Biernackiej. W wymienionych dokumentarno-literackich relacjach z podróży wpływy Sternowskie były wtórne, zaś wizję świata w nich zawartą kształtowała przede wszystkim

antropologia i filozofia społeczna sentimentalizmu, z jej ideałem człowieka czulego i należącym do tegoż stylu myślenia filantropijno-mieszczańskim systemem wartości<sup>38</sup>.

W czasach, kiedy Tańska podróżowała po ziemiach Królestwa Polskiego (przed wybuchem powstania listopadowego) sentimentalizm był w Polsce nie tylko bliską tradycją, ale przede wszystkim nurtem wciąż żywotnym i eksploatowanym na rozmaite sposoby. Chociaż, jak pisała Teresa Kostkiewiczowa, w owym czasie sentimentalizm stanowił domenę aktywności twórczej przede wszystkim całej rzeszy epigonów „motywujących uprawianie skonwencjonalizowanego piśmiennictwa wygodną formą czułości, która miała zastąpić (...) głębszą refleksję nad współczesną sytuacją literacką (...)”<sup>39</sup>, to przy

36 S. Burkot, *Opisy podróży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, w: dz. cyt., s. 12.

37 O cechach romantycznego postrzegania świata por. A. Kowalczykowa, *Pejzaż romantyczny*, Kraków 1982.

38 J. Kamionka-Straszakowa, hasło: „podróż”, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, red. J. Bachórz, A. Kowalczykowa, Wrocław 1991, s. 699.

39 T. Kostkiewiczowa, *Tradycja sentimentalna w poezji epoki romantycznej (Zarys problemu)*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria III, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1981, s. 151.

tym jednak nurt sentymentalny stał się także terenem ambitnych twórczych i oryginalnych przekształceń. Należy podkreślić, że już w epoce postanisławowskiej sentymentalizm nie był prądem homogenicznym, występował bowiem w kilku odmianach, przede wszystkim: w nurcie puławskim, poezji legionowej oraz sielanki narodowej<sup>40</sup>.

Następne dziesięciolecia przyniosły kolejne zmiany w obrębie prądu sentymentalizmu – postępujące zróżnicowanie wewnętrzne oraz przenikanie się z innymi prądami (wczesnoromantycznym). Wraz z rozprawą Kazimierza Brodzińskiego, *O klasycyzmie i romantyzmie tudzież o duchu poezji polskiej* pojawiła się koncepcja idyllizmu narodowego, która w połączeniu z sentymentalizmem inspirowanym oświeceniowym organicyzmem (m.in. Herdera), teoriami Rousseau doprowadziła na gruncie polskim do swoistego odnowienia prądu sentymentalnego<sup>41</sup>.

### III

Sentymentalizm *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* stanowi swoiste połączenie cech charakterystycznych dla sentymentalizmu puławskiego oraz sentymentalizmu sielanki narodowej. Dzieło Tańskiej posiada także pewne cechy łączące je z *Podróżą sentymentalną* Sterne'a (wydanie polskie 1817), będącego jednym z ważnych inspiratorów bliższego Tańskiej środowiska puławskiego: patrona wolności a także inicjatora nowego rodzaju relacji podróżniczych<sup>42</sup>. Wśród wspomnianych cech należy wymienić m.in. pierwszosobowego narratora, nastawienie na szczegół – wystrój wnętrza, ubiór, wytworzenie intymnej atmosfery, emocjonalność – odzwierciedlenie osobowości narratora jego przeżyć, odczuć<sup>43</sup>. W swoich powieściach Sterne dokonał odwrócenia relacji między autorem/narratorem a fabułą powieściową<sup>44</sup>. Głównym tematem utworów stało się „ja” narratora (przeżywający podmiot) oraz jego ogląd

40 Taż, hasła: „klasycyzm”; „sentymentalizm”, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, Wrocław 2006, s. 211-218; 566-574.

41 Polski romantyzm literacki jest swoistym splotem rozmaitych „ciągów kulturalnych”. Bogusław Dopart wspomina o czterech głównych: sentymentalnym, realistycznym, neoklasycystycznym i romantycznym. Być może należałoby dodać do nich także i neosentymentalny. Zob. B. Dopart *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013, s. 8.

42 Z. Gołębiewska, *W kręgu Czarotryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX*, Lublin 2000.

43 Por. Sinko, *Wstęp*, w: L. Sterne, *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*, przeł. A. Glinzczanka, oprac. i wstęp Z. Sinko, Wrocław 1973, BN II/174, s. X i n.

44 M. Piwińska, *Złe wychowanie. Fragmenty romantycznej biografii*, Warszawa 1981.

świata – subiektywny, sentymalny), zaś fabuła stanowiła jedynie pretekst do jego obserwacji<sup>45</sup>.

Od dzieła angielskiego mistrza utwór Tańskiej różni przede wszystkim nastawienie na zabytki i pamiątki historyczne bardziej niż na ludzi oraz ich uczucia, co z kolei charakteryzowało powieść Sterne'a. Jak bowiem wiadomo, jedną z cech prozy angielskiego pisarza była tzw. „bierność przestrzeni zewnętrznej”<sup>46</sup>. Odwrotnie niż ma to miejsce w powieściach podróżniczych, nie chodziło tam o przemieszczanie się, czy o poznawanie konkretnych miejsc, lecz raczej o maksymalne zaktywizowanie „przestrzeni wewnętrznej” (uczuć, odczuć, emocji bohatera-narratora)<sup>47</sup>. W Sternowskiej podróży sentymalnej, inaczej niż w *Opisie różnych okolic Królestwa Polskiego* trasa i cel nie są istotne. W centrum znajdują się przeżycia i wrażenia autora/narratora<sup>48</sup>. Wyjaśniając istotę „podróży sentymalnej”, Sterne'a tłumaczył, iż:

jest to cicha podróż serca w poszukiwaniu Natury i tych uczuć, które z niej się biorą i uczą nas kochać się wzajemnie i kochać świat lepiej, niż go dotychczas kochamy<sup>49</sup>.

Nawiązując do słów Sterne'a, można powiedzieć, że wyprawa Tańskiej była swego rodzaju „podróżą serca” w poszukiwaniu nie tylko Natury, ale przede wszystkim narodowej Historii.

W odróżnieniu do Sternowskiej „podróży sentymalnej” w pracy Tańskiej na pierwszym planie znalazła się „przestrzeń zewnętrzna”, przede wszystkim ta historyczna (zabytki, pamiątki) oraz krajobrazy (narodowe) i to ona w gruncie rzeczy stała się głównym bohaterem *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego*. Tańska wiele miejsca poświęciła szczególnie opisowi uhistorycznionej przestrzeni krakowskiej i jej zabytkom m.in.: Rynkowi krakowskiemu i Kościołowi Mariackiemu<sup>50</sup> oraz Sukiennicom<sup>51</sup>, a także Wawelowi<sup>52</sup>, Pałacowi biskupów krakowskich<sup>53</sup>,

---

45 Według Marii Jasińskiej jednym z najważniejszych wpływów Sternowskich jest zmiana w relacjach narratora do czytelnika. Zob. M. Jasińska, *Narrator w powieści przedromantycznej (1776-1831)*, Warszawa 1965.

46 Określenia Edwarda Balcerzana, *Literackość: modele, gradacje, eksperymenty*, Toruń 2013, s. 402.

47 Tamże

48 Por. Z. Sinko, Wstęp, w: L. Sterne, *Podróż sentymalna przez Francję i Włochy*, dz. cyt., s. XXVII.

49 L. Sterne, *Podróż sentymalna przez Francję i Włochy*, tłum. A. Glinczanka, oprac. Z. Sinko, Wrocław 1973, s. 106.

50 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 2, w: dz. cyt., 12 i n.

51 Tamże, 165 i n.

52 Tamże, s. 37 i n.

53 Tamże, s. 7 i n.

Akademii Krakowskiej<sup>54</sup>, a także Plantom<sup>55</sup>. Swoim krakowskim opisem Tańska nadała dydaktyczno-narodowy charakter, obierając sobie za cel nadrzędny rozbudzenie zainteresowania młodego pokolenia własnym krajem, oraz utwierdzenie ich w konieczności poznania historii i geografii Polski.

Przy tym w krakowskich fragmentach *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* Tańskiej, tak jak u Sterna, sam człowiek (w tym przypadku autor/narrator a zarazem bohater utworu<sup>56</sup>), także jest istotny – głównie jako podmiot poznający świat (jego przeżycia, doznania, emocje, refleksje). Dzieło Tańskiej stało się bowiem (w pewnym stopniu) przestrzenią „prezentacji życia wewnętrznego” autorki/bohaterki/narratorki, jej „refleksji nad miejscem w świecie” oraz „narzędziem kształtowania więzi międzyludzkich opartych na sympatii i zrozumieniu”<sup>57</sup>. Klementyna Tańska ujawniała tam swoje wrażenia z podróży, dzieliła się emocjami, snuła refleksje nad przemijalnością ludzkich wytworów, przy tym zawsze starając się uczyć i wychowywać swoich potencjalnych czytelników. Autorka/narratorka/bohaterka *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* zaprezentowała się jako osobowość sentymentalna „czuła”, czyli gotowa do przeżywania, znająca zarówno świat wewnętrznych doznań ludzkich jak i świat zewnętrzny oraz jego mechanizmy. Dla sentymentalistów pojęcie „czucia” (oraz związanej z nim „czułości”) stało się podstawowym sposobem kontaktu ze światem zewnętrznym, głównym źródłem wiedzy o świecie (wewnętrznym i zewnętrznym) oraz jednym z gwarantów więzi międzyludzkich<sup>58</sup>. Kategorie czucia i czułości oznaczały także swego rodzaju „otwarcie na zewnątrz”<sup>59</sup> oraz „wyczulenie na krzywdę – własną i cudzą”<sup>60</sup>. Czucie uznawano za podstawową dyspozycję człowieka pozostającego w stanie natury i przez nie zjednoczonego ze środowiskiem<sup>61</sup>. Przy tym

54 Tamże, s. 95 i n.

55 Tamże, s. 201 i n.

56 O tzw. „pakcie autobiograficznym” zob. P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, przeł. A. Labuda, w: *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, red. R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001, s. 25.

57 Por. T. Kostkiewiczowa, hasło: „sentymentalizm”, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2006, s. 570.

58 M.in. w pismach H. Kollątaja w jego *Porządku filozoficzno-moralnym* (1810), czy S. Staszica, w *Przestrojach dla Polski* (1790) i w *Rodzie ludzkim* (1819-1820). Zob. T. Kostkiewiczowa, hasło: „czucie, czułość”, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, red. T. Kostkiewiczowa, Wrocław 2006, s. 60.

59 Głównie w refleksji F. Karpińskiego jako autora rozprawy *O wymowie w prozie albo w wierszu* (1782). Por. T. Chachulski, *Wstęp*, w: F. Karpiński, *Poezje wybrane*, oprac. T. Chachulski, Wrocław 1997, s. XXXVI-XXXVIII.

60 Por. J. Kott, *Prowincjonalny Karpiński*, „Twórczość”, nr 4, 1966, s. 80.

61 Tak m.in. rozumiał czucie K. Brodziński (*O klasyczności i romantyczności*, 1818). Zob. T. Kostkiewiczowa, hasło: „czucie, czułość”, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, wyd. cyt., s. 59.

w optyce sentymentalnej czułość stała się niezbędną bazą do podejmowania aktywności literackiej (poetyckiej), „uznano, iż każdy, kto ma czule serce, może pisać” – podkreślała Kostkiewiczowa<sup>62</sup>.

Przykłady czulej postawy autorki/narratorki/bohaterki *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* można mnożyć. W takich kategoriach można mówić o jej stosunku do adresatki utworu – nieznaney Anieli Ł. („lubej Anielki”, „kochanej Anielki”), uczennicy i powiernicy Tańskiej („Wiem, że wzrastasz w podobnych moim uczuciach i zdaniach”) oraz o postrzeganiu przez podróżniczkę ludzi i świata. W obszarze zainteresowań Tańskiej mieściły się zarówno sprawy indywidualne jak i społeczne, będące efektem krytycznej analizy stosunków międzyludzkich a także zasad współżycia społecznego<sup>63</sup>. Warszawską podróżniczkę, przebywającą w Krakowie, żywo zainteresowało życie krakowskiego i podkrakowskiego ludu, jego stroje, rozrywki oraz warunki bytowe. W tomie pierwszym swojej pracy Tańska pisała: „gdziekolwiek jestem, zwracam zawsze na lud wiejski uwagę (...)”<sup>64</sup>. Według autorki nośnikami cech regionalnych były właśnie warstwy niższe. Toteż obserwując modlących się w Kościele NMP ludzi i kontemplując ich stroje, Tańska swoją uwagę zwróciła nie tylko na reprezentantów klas wyższych, ale także na podkrakowskich chłopów:

Strój wyższej klasy przedstawiał mi Warszawę, bo wyższa klasa wszędzie taka sama. W ubiorze niższej znaczną widziałam odmianę; zajęły mnie owe mieszczek tutejszych ogromne czepce złote i te staroświeckie jubki z tęgiej materii, może już nie nowe za tryumfalnego wjazdu króla Jana. Obok tych ciężkich ubiorów dźwiganych z powagą przez sędziwe matrony, wydawały się dobrze młode w haftowanej koszuli, z wieńcem na głowie, koralami na szyi i świetnym stanikiem dziewczęta. Przedziwnie wyglądał dziarski parobek krakowski z kółkami u pasa, z podkówkami u butów i z tą postawą ochoczą zawsze do kieliszka i hołubca gotową<sup>65</sup>.

Sentymentalną pisarkę – pedagoga interesowały też sprawy najuboższych mieszkańców miasta: wielkie wrażenie zrobiła na niej wizyta w krakowskim Bractwie Miłosierdzia, założonym jeszcze przez Piotra Skargę, które określiła jako „najpożyteczniejszy zakład” dobroczynny w Krakowie<sup>66</sup>. Działalności i funkcjonowania Bractwa (a także Banku pobożnego,

---

62 T. Kostkiewiczowa, *Tradycja sentymentalna w poezji epoki romantycznej (Zarys problemu)*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria III, red. M. Żmigrodzka, Warszawa 1981, s. 151.

63 Tamże, *Klasycyzm. Sentymentalizm. Rożko: Szkice o prądach literackich polskiego oświecenia*, Warszawa 1975, s. 53, 206-207.

64 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opis różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 1, w: dz. cyt., s. 237.

65 Tamże, t. 2, w: dz. cyt., s. 6.

66 Tamże, s. 165 i n., 205.

Skrzynki św. Mikołaja) poświęciła Tańska kilkadziesiąt stron opisu, przypominając przy tym słowa Skargi o konieczności „miłosierdzia” względem drugiego człowieka oraz eksponując własne współczucie dla pokrzywdzonych przez los i potrzebujących pomocy<sup>67</sup>.

Jednak przede wszystkim zajmowały Tańską sprawy narodowe oraz kultywowanie pamięci historycznej – co było szczególnie bliskie sentymentalistom z kręgu puławskiego, w którym nurt narodowy posiadał „rozległą skalę ekspresyjną”:

wspólnota puławska trwała w przekonaniu o potrzebie afirmacji oświeceniowego ładu moralnego i antropologicznego, o potrzebie historiozoficznej konsolacji, o przeznaczeniu literatury do umacniania cnoty i nadziei wbrew cierpieniom, rozczarowaniom i rozpaczom Polaków XIX wieku<sup>68</sup>.

Puławski program życia narodowego (preromantyczny sentymentalizm) w sposób szczególny eksponował potrzebę kultywowania pamięci historycznej (dawnej i nowej), a także podstawy pracy organicznej wśród ludu. Prezentując swoim czytelnikom Wolne Miasto Kraków i Rzeczpospolitą Krakowską, Tańska, „wbrew cierpieniom, rozczarowaniom” wielu swoich rodaków po upadku Ojczyzny, eksponowała świetność (zabytki krakowskie), żywotność i trwałość (tradycje, zwyczaje, etos) owej namiastki Ojczyzny. W ten sposób dając swoim czytelnikom nadzieję na trwanie polskości i ożywiając pamięć o narodowej przeszłości.

W krakowskich fragmentach *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* „duchowa stolica Polaków” stała się swoistym „miejsmem pamięci” (*lieux de mémoire*), używając określenia Pierre’a Nora<sup>69</sup>. Już w pierwszych dniach pobytu w mieście Tańska zauważyła jego wyjątkowość: „tu gdzie kto spojrzy, gdzie stąpi, wszędzie wspomnienia, pamiątki...” – zapisała 25 maja 1827 roku<sup>70</sup>. To właśnie owe liczne „pamiątki” odróżniały Kraków od innych miast dawnej Rzeczypospolitej, w tym także i od Warszawy – miejsca urodzenia Tańskiej<sup>71</sup>. „Pamiątki świetnej przeszłości naszej” (obiekty architektoniczne i zabytki) zostały ukazane przez Tańską nie tyle

67 Tamże, s. 167.

68 B. Dopart, *Dłaczego romantyzm polski nie wyszedł z Puław?*, w: Tegoż, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013, s. 111.

69 Nora pojęcie to rozumiał bardzo szeroko, jako „wszelkie formy obecności przeszłości we współczesności”. Zob. A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008/4, s. 11 i n.

70 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 2, w: dz. cyt., s. 32.

71 Tamże, s. 27.



jako „atrakcje turystyczne”<sup>72</sup>, ale przede wszystkim jako „miejsca pamięci”, ewokujące wspomnienia o wielkiej historii zarówno samego Krakowa jak i całej Rzeczypospolitej. W *Opisach różnych okolic Królestwa Polskiego* jako „miejsca pamięci” jawią się jednak nie tylko konkretne przestrzenie (w sensie topograficznym), ale także: postaci – realne (królowie: Kazimierz Wielki, Jadwiga, Zygmuntowie, Anna Jagiellonka, bohaterowie: Tadeusz Kościuszko), legendarna (Esterka), wydarzenia z przeszłości Rzeczypospolitej (m.in. statuty wiślickie, hold pruski, bitwa pod Wiedniem, przysięga Kościuszki), teksty pisane (literackie, dokumenty prawne), zwyczaje (sobótki, rękawka, konik zwierzyński).

## V

Krakowskim fragmentom *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* patronowały także w pewnym stopniu tradycje idyllizmu oraz idyllizmu narodowego. Niezaprzeczalnie istotna część sentymalnych rekwizytów użytych przez Tańską do opisu Krakowa i okolic stanowiła aktualizację mitu arkadyjskiego (tzw. kostium pasterski), eksploatowanego przez twórców sentymalnych<sup>73</sup>. Jak wiadomo, tego rodzaju konwencja była charakterystyczna przede wszystkim dla gatunku sielanki<sup>74</sup>. Już w trakcie podróży do Krakowa, po postoju w Skalbmierzu (pod datą 17 maja 1827 roku), autorka dała charakterystyczny opis tamtejszych łąk, ukazując je właśnie jako swoją Arkadę:

Otóż dziś dopiero poznałam, co to jest krakowskie! Tak pięknych okolic jeszcze nigdzie nie widziała (...). Powietrze wieczorne chłodne i czyste, słońce jak zwykle nad zachodem jasne rzucające światło, a nie gorące; harmonia wiosenna i wiejska, gdyż słowiki, skowronki, makolągwy, sikorki i inne ptaki, mięszały śpiewy swoje z odgłosem fujarek. Widziałam niejednego pastuszka, jak bydła pilnując, siedział na krawędzi wysokiego

---

72 Atrakcje turystyczne definiuje Z. Kruczek *Atrakcje turystyczne. Fenomen, typologia, metody badań*, Kraków 2011, s. 9.

73 Por. T. Kostkiewiczowa, hasło: „sentymalizm”, w: *Słownik literatury polskiego oświecenia*, wyd. cyt., s. 566-574.

74 O dziejach sielanki polskiej por. m.in.: L. Kamykowski, *Sielanka polska. (Zasadnicze linie rozwoju i kwestia dalszych badań)*, w: *Prace historycznoliterackie. Księga zbiorowa ku czci Ignacego Chrzanowskiego*, oprac. Franciszek Bielański i in., Kraków 1936; A. Dobkówna, *Sielanka końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku wobec polskiej tradycji gatunku*, „Roczniki Humanistyczne”, 1970, a. 1; A. Witkowska, *Stawianie, my lubim sielanki*, Warszawa 1972; A. Krzewińska, *Sielanka staropolska. Jej początki, tradycje i główne kierunki rozwoju*, Warszawa 1979.

wąwozu, w czerwonej krakowskiej czapeczce i dał w świeżo ustrugane muzyczne narzędzie<sup>75</sup>.

Maria Jazowska-Gumulska, przytaczając w swojej rozprawie fragmenty wspomnianego cytatu Tańskiej, potraktowała go jako opis rzeczywisty, dotyczący „szczegółów” podskalbmierskiej „przyrody i obyczajów”<sup>76</sup>. Tymczasem wydaje się on być wręcz modelowym opisem przestrzeni ujętym w ramach konwencji sentymentalnej, zawierającym cały repertuar arkadyskich motywów i wątków.

Także sam Kraków (widziany z pewnego oddalenia) jawił się warszawskiej podróżniczce jako Arkadia. Szczególnie zachwyciło Tańską „szczęśliwe i nadobne położenie” miasta, nadające mu sielski wygląd:

Kraków jest rozłożony na obszernej dolinie, którą upiększają Wisła, urodzajne niwy, gęste wioski i drzewa; od południa opasany łańcuchem wzgórków ułożonych w obląg (...) Nasza Warszawa piękna jest od Pragi tylko ją widząc, a Kraków z każdej strony dobrze się wydaje<sup>77</sup>.

Kolejną Arkadię odnalazła autorka *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* tuż pod miastem, takie bowiem cechy nadała Tańska ówczesnej podkrakowskiej wsi Czarna – jednej z dawnych królewskich osad leżących na zachód od Krakowa, zawdzięczającej swoją urodzajnej ziemi, na której przez wieki uprawiano warzywa dostarczane do Krakowa i na królewski dwór<sup>78</sup>. W swoje arkadyjskie wyobrażenie podkrakowskiej wsi podróżniczka wpisała także tamtejszych chłopów z ochotą oddających się swoim pracom na urodzajnych zagonach i w ogrodach:

Tak urodzajnego i uprawionego gruntu jeszcze mi się widzieć nie zdarzyło, ani też obrazu tak pomyślnego uwieńczeniem pracy; było to już nad wieczorem, jutro, w piątek jak zwykle targ. Wszystko więc, co tylko żyje w tej wiosce, mężczyźni, kobiety dzieci, a wszystko dorodni i porządnie ubrani, zajęci byli przygotowaniem towaru, jedni oblegli wysokie i obszerne zagony i wrywali z tej czarnej i tłustej ziemi nadzwyczajnej wielkości jęczyny i warzywa, drudzy napełniali kosze ogromne u nosili je na brzeg

75 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 1, w: dz. cyt., s. 241.

76 M. Jazowska-Gumulska, *Kraków mityczny w podróżopisarstwie romantycznym Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, dz. cyt., s. 309.

77 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 2, w: dz. cyt., s. 2-3. Tańska pozostawiła jeszcze jeden panoramiczny obraz Krakowa widzianego ze Wzgórza Wawelskiego „Nasycić się nie mogłam pięknnością widoku” – skonkludowała (dz. cyt., s. 70-71).

78 Z. Leszczyńska-Skrętowa, hasło: *Czarna Wieś*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, z. 3, Wrocław-Łódź 1985, s. 439.

Rudawy (...) już tam siedziały schylone niewiasty i płukały te dary wiosnu w nurtach rzeki. Ożywiały jeszcze wszystko to gromady dzieci, które nie robiąc najczynniejszych były, bo nieustannie biegały z ogrodu do wody, z wody do ogrodu. Cieszył mnie ten widok (...) zagon ziemi dobrze uprawiony, czerstwe, wesołe chłopki zbierające pomyślnie owoc pracy (...) <sup>79</sup>.

W swojej relacjach z wyprawy do Krakowa i jego okolic Tańska dokonała swoistego przemieszania konwencji. Współlistnieją tam wyidealizowane opisy przestrzeni krakowskich i podkrakowskich oraz obrazy werystyczne, zwracające uwagę na odrębność miejscowego pejzażu i ludu – jego strojów, zwyczajów. Skonwencjonalizowane rekwizyty charakterystyczne dla sielank gessnerowskich, budujące swoistą aurę sielkości wielu sentymalnych utworów, współlistnieją u Tańskiej ze szczegółami rzeczywistymi, tworzącymi koloryt lokalny i historyczny. W krakowskich fragmentach dzieła Tańskiej, pojawiają się więc obszernie wzmianki odnoszące się do tamtejszych zwyczajów, m.in.: sobótki, rękawka, konik zwierzyńcecki <sup>80</sup>, opisu strojów <sup>81</sup>, zajęć i rozrywek <sup>82</sup>. Tego rodzaju połączenie było charakterystyczne przede wszystkim dla twórców nurtu sielanki narodowej, przede wszystkim Kazimierza Brodzińskiego, który zrywając z sielanką gessnerowską, poszukiwał nowej formuły poetyckiej biorącej pod uwagę także czynniki narodowe i historyczne.

W rozprawie *O idylli pod względem moralnym* Brodziński postulował odejście w idylli polskiej od konwencjonalnej „bajeczności”, którą uznawał za szkodliwą: „przez tę bajeczność stała się idylla daleką od natury i od zastosowania życia naszego” – pisał <sup>83</sup>. Poetycką ilustracją poglądów Brodzińskiego miał być jego *Wiesław. Sielanka krakowska*, którego „od początku do końca duch i tok wiersza jest narodowy, krakowski” <sup>84</sup>. To właśnie w *Wiesławie* stworzył Brodziński swoisty stereotyp idylliczno-narodowej przestrzeni podkrakowskiej (m.in.: „błonia”, „zielona trawka”, „pastusze śpiewy”, „wierzby”, „przydrożne lipy”, „wioska jak ogród długi”/ „W kwitnących sadach niskie strzechy kryją”, „wieże kościoła”) <sup>85</sup>. W swojej „sielance krakowskiej” w miejsce konwencjonalnych przestrzeni sielankowych, Brodziński wprowadził opisy rzeczywistych podkrakowskiej wsi

79 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 2, w: dz. cyt., s. 19-20.

80 K. Tańska-Hoffmanowa, *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 2, w: dz. cyt., s. 83 i n.

81 Tamże, s. 6.

82 Tamże, s. 212.

83 K. Brodziński, *O idylli pod względem moralnym*, „Pamiętnik Warszawski” 1823, t. 6, s. 149-150.

84 A. Tyszyński, *Pisma krytyczne: staraniem rodziny ogłoszone drukiem: z portretem autora i podobną jego podpisu*, Kraków 1904, s. 55.

85 K. Brodziński, *Wiesław. Sielanka krakowska*, w: *Wybór pism*, oprac. A. Witkowska, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 154-179.

z początku XIX stulecia – przestrzeni, które niebawem stały się inspiracją także i dla Tańskiej. W czasie kiedy autorka *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* podróżowała po Krakowie i jego okolicach już doskonale znana była, rozpropagowana przez Brodzińskiego, idylliczno-narodowa legenda podkrakowskich okolic.

W końcu lat trzydziestych XIX wieku w ówczesnej krytyce pojawiło się nawet określenie „szkoły krakowskiej”. Wprowadził je Aleksander Tyszyński, autor wydanej w Petersburgu w 1837 roku oryginalnej *quasi* – powieści epistolarnej *Amerykanka w Polsce*, zawierającej rozprawę *O szkołach poezji polskiej* (inspirowaną poglądami słynnej Madame de Staël)<sup>86</sup>. Tyszyński wśród czterech „szkół” literackich (obok litewskiej, ukraińskiej, puławskiej) wymienił także „szkołę krakowską”, do jej przedstawicieli zaliczając twórców oświeceniowych i późnooświeceniowych, m.in.: Wojciecha Bogusławskiego (jako autora *Krakowiaków i Górali*), Franciszka Wężyka (*Okolice Krakowa*) oraz właśnie Kazimierza Brodzińskiego (jako autora *Wiesława*). Szukając zaś ojców chrzestnych dla tego rodzaju twórczości, znalazł ich w osobach Jana Kochanowskiego i Szymona Szymonowicza (jako autora sielanek)<sup>87</sup>. Tworząc indeks cech charakteryzujących „krakowską szkołę poezji”, Tyszyński wymienił:

Radość, wesele, żywość, ruch muzyczny wyrazów, imaginację malowaną (...). Tak liczne i obfite śpiewy prostego ludu, romantyczne okolice krakowskich widoki, władza tej ziemi, dawność, nader bogatej szkoły być przepowiednią muszą<sup>88</sup>.

*Wiesław Brodzińskiego* został uznany przez Tyszyńskiego za jeden z reprezentatywnych przykładów utworu owej szkoły.

W programie (i praktyce) Kazimierza Brodzińskiego nowa idylla stała się formą reinterpretacji narodowej historii. Propagując sielankę narodową, Brodziński dokonał swoistej apoteozy pracy, gościnności, ludu, a przede wszystkim ojczystej ziemi. To właśnie gloryfikacja ziemi – przestrzeni Królestwa Polskiego – filaru narodowej tradycji, języka i historii – stanowi bazę *Opisów różnych okolic Królestwa Polskiego* Tańskiej. W ten bowiem sposób, jak pisał Ryszard Przybylski: „Zaszczute nieustannymi klęskami

86 Przy czym Aleksander Tyszyński nie był pierwszym, który zauważył różnicowanie poezji polskiej. Por. M. Mochnacki, *Artykuł, do którego był powodem „Zamek Kaniowski”*, w: Tegoż, *Pisma wybrane*, oprac. R. Janiec, J. Szacki, Warszawa 1957.

87 A. Tyszyński, *Pisma krytyczne: staraniem rodziny ogłoszone drukiem: z portretem autora i podobną jego podpisu*, dz. cyt., s. 53.

88 Tamże, s. 49.

pokolenie powoli przyzwyczało się do myśli, że właściwym bastionem narodu jest język i ziemia”<sup>89</sup>.

## Zakończenie

W świetle współczesnych badań nad przejściem między oświeceniem a romantyzmem, dzieło Tańskiej wydaje się być bliskie nie tyle romantycznemu, co raczej późnooświeceniowemu pojmowaniu narodu, historii, ludu, zaś jej podróż do Wolnego Krakowa i Rzeczypospolitej Krakowskiej, chociaż chronologicznie wpisuje się w okres wczesnego romantyzmu polskiego, jest szeroko rozumianą podróżą sentymalną.

### BIBLIOGRAFIA

- Balcerzan Edward. 2013. *Literackość: modele, gradacje, eksperymenty*, Toruń.
- Brodziński Kazimierz. 1823. *O idylli pod względem moralnym*, „Pamiętnik Warszawski”, t. 6.
- Budrewicz Zofia. 2013. *Lekcje polskiego krajobrazu. Międzywojenna proza podróżnicza dla młodzieży*, Kraków.
- Burkot Stanisław. 2008. *Opisy podróży Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, w: *Podróż i literatura*, I. Ihnatowicz (red.), Warszawa.
- Burkot Stanisław. 1988. *Polskie podróżopisarstwo romantyczne*, Warszawa.
- Chachulski Tomasz. 1997. *Wstęp*, w: F. Karpiński, *Poezje wybrane*. T. Chachulski (oprac.), Wrocław.
- Chmielowski Piotr. 1877. *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Ustęp z dziejów wychowania*. „Biblioteka Warszawska”, t. 4.
- Chmielowski Piotr. 1898. *Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Zarys biograficzno-pedagogiczny*, Petersburg.
- Dąbrowska Joanna Elżbieta. 2008. *Klementyna. Rzecz o Klementynie z Tańskich Hoffmanowej*, Białystok.
- Dembowski Edward. 1955. *Piśmiennictwo polskie w zarysie*, w: tegoż. *Pisma*, t. 4, Warszawa.
- Dobkówna Aniela. 1970. *Sielanka końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku wobec polskiej tradycji gatunku*. „Roczniki Humanistyczne”.
- Dopart Bogusław. 1999. *Romantyzm polski. Pluralizm prądów i synkretyzm dzieła*, Kraków.
- Dopart Bogusław. 2013. *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków.

---

89 R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa 1983, s. 223.

- Gołębiowska Zofia. 2000. *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVIII i XIX*, Lublin.
- Gracz-Chmura Edyta. 2013. *Literatura romantyczna w Krakowie (1827-1863). Zarys monograficzny*, Kraków.
- Grodziska Karolina. 1996. *Wizyty cudzoziemców w Krakowie w latach 1795-1914: relacje i opinie*, „Rocznik Krakowski”.
- Jagoda Zenon. 1971. *O literaturze i życiu literackim Wolnego Miasta Krakowa 1816-1846*, Kraków.
- Jasińska Maria. 1965. *Narrator w powieści przedromantycznej (1776-1831)*, Warszawa.
- Jazowska-Gumulska Maria. 2011. *Kraków mityczny w podrzopisarstwie romantycznym Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, „Małopolska” t. XIII.
- Kamionka-Straszakowa Janina. 1998. „Do ziemi naszej” – *podróże romantyków*, Kraków.
- Kaniowska-Lewińska Izabela. 1964. *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hofmanowej*, Opole.
- Kostkiewiczowa Teresa. 1975. *Klasycyzm. Sentymentalizm. Rokoko: Szkice o prądach literackich polskiego oświecenia*, Warszawa.
- Kostkiewiczowa Teresa. 1981. *Tradycja sentymentalna w poezji epoki romantycznej (Zarys problemu)*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria III, M. Zmigrodzka (red.), Warszawa.
- Kowalczykowa Alina. 1982. *Pejzaż romantyczny*, Kraków.
- Kraushar Aleksander. 1901. *Kandydatura panny Klementyny Tańskiej do B. Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk (1827)*, „Tygodnik Ilustrowany”, t. 2, nr 49.
- Kraushar Aleksander. 1916. *Salony literackie warszawskie na schyłku XVIII i w ubiegłym stuleciu*, Warszawa.
- Marrené Waleria. 1881. *Kazimierz Brodziński. Studium*, Kraków.
- Żmichowska Narcyza. 1875. *Przedwstępne słowo do pierwszego oddziału pism Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, w: *Dzieła Klementyny z Tańskich Hoffmanowej*, N. Żmichowska (red.), Warszawa. t. 1.
- Piwińska Marta. 1981. *Złe wychowanie. Fragmenty romantycznej biografii*, Warszawa.
- Przybylski Ryszard. 1983. *Klasycyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*, Warszawa.
- Sinko Zofia. 1973. *Wstęp*, w: L. Sterne, *Podróż sentymentalna przez Francję i Włochy*, przeł. A. Glinczanka, oprac. i wstęp Z. Sinko. BN II/174, Wrocław.
1985. cz. 1, z. 3, Wrocław-Łódź.
- Słownik literatury polskiego oświecenia*. 2006. T. Kostkiewiczowa (red.), Wrocław.
- Słownik literatury polskiej XIX wieku*. 1991. J. Bachórz, A. Kowalczykowa (red.), Wrocław.

- Stanisz Marek. 1998. *Wczesnoromantyczne spory o poezję*, Kraków.
- Tańska-Hoffmanowa Klementyna. 1833. *Opisy różnych okolic Królestwa Polskiego*, t. 2, w: tejże, *Wybór Pism*, t. 6, Wrocław.
- Tyszyński Aleksander. 1904. *Pisma krytyczne: staraniem rodziny ogłoszone drukiem: z portretem autora i podobizną jego podpisu*. Kraków.
- Witkowska Alina. 1968. *Kazimierz Brodziński*, Warszawa.
- Witkowska Alina. 1972. *Ślawianie, my lubim sielanki*, Warszawa.
- Ziejka Franciszek. 1996. „*Tu wszystko jest Polską...*”. *O roli Krakowa w życiu duchowym Polaków w wieku XIX*, Kraków.
- Żbikowski Piotr. 1998. „...bolem śmiertelnym ściśnione mam serce...”. *Rozpacz oświeconych u źródeł przełomu w poezji polskiej w latach 1793-1805*, Wrocław.





Agata Świerczek  
Akademia Ignatianum w Krakowie

# Obawy człowieka późnośredniowiecznego przed zjawiskami naturalnymi

## STRESZCZENIE

Ludzie średniowiecza narażeni byli na liczne niebezpieczeństwa. Zdawali sobie sprawę z zagrożenia wojen, nadejścia Antychrysta czy Sądu Ostatecznego, jak również zaraz, plag i innych niebezpieczeństw naturalnych. Brak odpowiedniej wiedzy sprawiał, że otaczający ich świat zarówno fascynował jak i przerażał. Poniższy artykuł podejmuje próbę odpowiedzi na pytania: Co było przyczyną trwogi? Jakie zjawiska naturalne budziły w człowieku średniowiecznym strach? Jakie były konsekwencje lęku przed zjawiskami naturalnymi? W niniejszej pracy poruszona została kwestia niebezpieczeństw, które przynosi przyroda. Ukazane zostały różne rodzaje obaw przed klęskami żywiołowymi, niebezpiecznymi miejscami i zwierzętami, mrokiem, plagami, chorobami i niedostatkami żywności.

SŁOWA KLUCZOWE:      średniowiecze, strach, niebezpieczeństwa  
przyrody, zarazy, plagi

## SUMMARY

### *Medieval man's fears of natural phenomena*

People of the Middle Ages were exposed to many dangers. They were aware of the threat of wars, the arrival of the Antichrist or the Last

Judgement, as well as pestilences, plagues and other natural dangers. Lack of proper knowledge made the world around them both fascinating and frightening. The following article attempts to answer the questions: What was the cause of fear? What natural phenomena caused fear in the Middle Ages? What were the consequences of the fear of natural phenomena? The study examines the problem of the dangers brought by nature. Various types of fear of natural disasters, dangerous places and animals, darkness, plagues, diseases and food shortages are discussed by the Author.

KEYWORDS: Middle Ages, fear, dangers of nature, pestilence, plagues

Średniowiecze to czasy przemian. Ludność dziesiątkowały wojny, zarazy i niebezpieczeństwa naturalne. Społeczeństwo w ponad 80% niepiśmienne, odczuwało niepokoje ówczesnej epoki. Bogobojne życie miało być sposobem na stabilizację, ale niepewność jutra zawsze wzbudzała emocje. Nie można stwierdzić, że ludzie byli zdominowani przez strach, ale z pewnością, pomimo uciech dnia codziennego gdzieś w umysłach rodziły się liczne pytania i związane z nimi obawy.

Poniższa praca dotyczy okresu od XIII do XV wieku. Jej zakres terytorialny to obszar Europy Zachodniej, a także Europy Środkowej. Nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, ale jest pierwszą próbą w polskiej literaturze przybliżenia problemu.

Zastanawiając się nad obliczem strachu w średniowieczu w pierwszej kolejności pojawia się obraz Antychrysta, końca świata oraz wizji kar piekielnych. Świat nadprzyrodzony zdominował całą ideę średniowiecznej Europy. Okazuje się jednak, że prawdziwy lęk budziła nie tylko śmierć i to co czeka człowieka po kresie ziemskiego bytowania, ale również świat naturalny. W takim kontekście strach będziemy omawiać jako lęk ludzi przed niebezpieczeństwami przyrody, obawy wynikające z oddziaływania żywołów, plag, jak również chorób i braku żywności. Przez zjawiska naturalne rozumiane będzie wszystko to, co stworzyła natura, czyli również procesy geologiczne oraz atmosferyczne.

## 1. Zjawisko trwogi

Czym tak naprawdę był strach, którego dotyczy temat badań? Według Józefa Pietera był to potoczny i psychologiczny termin

(...) na oznaczenie ogółu przykrych wzruszeń i uczuć pochodzących od nich, sygnalizujących niebezpieczeństwo i przysposabiających psychicznie i fizycznie do obrony (...)<sup>1</sup>.

Ponadto wielu badaczy, takich jak Philip Zimbardo, Richard Gerrig, podobnie jak Norbert Sillamy, uważają<sup>2</sup>, że strach był nie tylko emocją odzwierciedlającą stan zagrożenia, ale także reakcją na samo przykre wspomnienie<sup>3</sup>. Wedle przytoczonego już Pietera strach dzieli się na właściwy, nazywany inaczej przestraczem oraz na wszelkiego rodzaju lęki. Właściwy strach stanowi reakcję na mniej lub bardziej rzeczywiste niebezpieczeństwo bezpośrednie, natomiast przeróżne lęki

(...) są reakcjami na niebezpieczeństwa uprzytamniane w wyobraźni (...). Przestracz i lęk są to więc niejako formy graniczne zjawisk w zasadzie tego samego rodzaju, tj. uczucia samozachowawczego<sup>4</sup>.

Odczucie to, wspólne ludziom i zwierzętom, przejawiało się zazwyczaj w różnych reakcjach czynnościowych wewnątrz organizmu czego konsekwencją była ucieczka, bądź atak<sup>5</sup>. Ludzka świadomość sprawia jednak wielką różnicę w odczuwaniu strachu, ponieważ człowiek potrafi przewidzieć konsekwencję swoich obaw. Sprawia ona, że można zachować się jeszcze inaczej: stać w bezruchu nie podejmując żadnego działania.

Strach jest w stanie z łatwością przeniknąć do innych uczuć, dlatego też trudno jednoznacznie określić jego granicę. Co do jednego nie ma wątpliwości, strach prawie zawsze był i jest uczuciem przykrym. Powiązane jest to z funkcją, którą sprawuje a mianowicie – wspomnianym uniknięciem sytuacji niebezpiecznej<sup>6</sup>.

## 2. Przyczyna strachu

Dla przeciętnego człowieka średniowiecza, zjawiska pogodowe były niezrozumiałe, więc starał się on tłumaczyć rzeczywistość według własnego

---

1 J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 278.

2 Podobnie strach definiują R.J. Gerrig, P.G. Zimbardo (*Psychologia i życie*, Warszawa 2006, s. 612) opisując go jako racjonalną reakcję „(...) na rozpoznanie obiektywnego zagrożenia zewnętrznego, która może skłonić jednostkę do ucieczki lub ataku w celu samoobrony”.

3 N. Sillamy, *Słownik psychologii*, Katowice 1998, s. 279-280.

4 J. Pieter, *Słownik...*, s. 279.

5 *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979, s. 280.

6 Tamże, s. 37-39.

sposobu myślenia. Ludzie zdawali sobie sprawę, że pojawienie się zjawisk naturalnych musiało być konsekwencją pewnych czynników, ale wtedy wydawały się one być wielką tajemnicą.

Przyczyną strachu przed naturą był brak możliwości opanowania jej żywiołów. Moc przyrody budziła w ludziach trwogę. Powstawały liczne legendy o tym, jak powstały rzeki, góry, doliny. Gdzieś musiał być początek tego wszystkiego. Jedną prawdą i wyjaśnieniem było oczywiście Pismo Święte, ale ludzie przyzwyczajeni do wędrownych śpiewaków czy bajarzy wymyślali własne historie. Z tego powodu wszystkie klęski żywiołowe czy też nieprzeciętne zjawiska pogodowe często były rozumiane jako kara Boża. Kluczem do zrozumienia otaczającego świata była wiedza, a w średniowieczu niewielki odsetek ludności był wykształcony. Biorąc pod uwagę powolny rozwój wyższych uczelni, wiedza na temat zjawisk naturalnych zawężała się do małych kręgów. Interpretacją zjawisk przyrodniczych zajmowali się jedynie filozofowie, a niektóre zagadnienia były również nieświadomie poruszane przez kaznodziejów w głoszonych kazaniach<sup>7</sup>. Filozofią przyrody interesowali się głównie intelektualiści skupieni w XII wieku wokół szkoły w Chartres, następnie w XIII wieku wokół Oxfordu. Duże znaczenie dla rozwoju nauki w XIII wieku miał Robert Grosseteste, późniejszy biskup Lincoln i jego matematyczny sposób traktowania przyrodoznawstwa<sup>8</sup>. Jednym z najsłynniejszych uczonych XIII wieku był również Roger Bacon, który z naciskiem podkreślał rolę eksperymentu w badaniu przyrody, jak również wpływ matematyki i fizyki na rozumienie wszechświata<sup>9</sup>. Uczeni, chociaż zauważali zjawiskowość otaczającego świata, to jednak nie posiadali sprawnych mechanizmów do ich wytłumaczenia. Brakowało im oznaczeń naukowych, narzędzi oraz możliwości rozpowszechnienia swoich odkryć<sup>10</sup>.

Strach przed zjawiskami naturalnymi nie wynikał tylko z niewiedzy, przyczyną był również brak sprawnego udostępnienia informacji. Ustne przekazywanie wiedzy sprawiało, że rozesłana wiadomość od osoby do osoby zmieniała całkowicie swoje znaczenie. Mała powódź, która zniszczyła kilka domów, w słownym przekazie stawała się powodzią niszczącą kilka wsi. Pożar jednego gospodarstwa stawał się pożarem kilku miejscowości. Coś, co było niezrozumiałe i dziwne, obrazowo przekazywane od jednego do drugiego, przybierało całkiem inne znaczenie oraz dawało obraz zupełnie odmiennego wydarzenia. Ludzie starali się łączyć ze sobą fakty i szukać przyczyn.

7 T. Szostek, *Exemplum w polskim średniowieczu*, Warszawa 1997, s. 40-41.

8 W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. I, Warszawa 1981, s. 255-267.

9 B.A.G. Fuller, *Historia filozofii*, Warszawa 1966, s. 434-435.

10 J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966, s. 186.

Potężny lęk przed klęskami żywiołowymi nie był bezpodstawny. W XIV wieku nastąpił kryzys gospodarczy, w Północno-Zachodniej Europie odnotowano niskie zbiory zbóż. Brak urodzajnego lata w roku 1316 spowodował w niektórych okolicach Anglii aż 800 procentowy wzrost cen<sup>11</sup>.

### 3. Klęski żywiołowe

#### Ulewy i burze

Najczęstszą przyczyną strachu przed zjawiskami naturalnymi były wszelkie anomalie pogodowe i klęski żywiołowe<sup>12</sup>. Za odchylenia od naturalnego stanu można uznać zjawiska opisane przez Jana Długosza w *Rocznikach, czyli kronikach sławnego królestwa polskiego* m. in.: rozświetlenie w nocy nieba, zabarwienie płynącej wody na czerwony kolor, deszcz o krwawym odcieniu. Te zjawiska budziły trwogę i przynosiły obawę przed nadejściem kataklizmów i zaraz. Dopatrywano się znaków na podobieństwo tych, które opisane w *Biblii* miały zwiastować Apokalipsę<sup>13</sup>.

Ludzie w XIII wieku nie wiedzieli, dlaczego powstają klęski żywiołowe. W Zachodniej Europie chociaż nie było trzęsień ziemi czy huraganów, to jednak występowały powodzie, ulewne deszcze z burzami oraz pożary. Dopóki zasięg ich zniszczenia był niewielki, zmartwienie nie przybierało na sile. Problem pojawiał się wtedy, gdy mieszkańców nawiedzał kataklizm ze wzmożoną siłą oddziaływania. Kiedy wylewała rzeka i podtapiała okoliczne domostwa, to albo trwało to kilka dni, albo całe tygodnie, co w konsekwencji powodowało zniszczenie całości upraw<sup>14</sup>. Z pewnością był to problem dla mieszkańców, których wyżywiała właśnie wieś. We wspomnianej kronice Długosza, czytamy o niezwykłych zjawiskach w Polsce około roku 1270. W czerwcu, aż do połowy sierpnia, nieustannie padał deszcz, który wywołał tak dużą powódź, że nie tylko zniszczeniom uległy pola i uprawy, ale także domy mieszkalne. Na temat podtopienia Krakowa znajdujemy następującą relację:

„(...) rzeka Wisła wezbrała tak bardzo, że zaląa całą przestrzeń między górą Lasoty a kościołem św. Stanisława na Skalce i swoim rwącym nurtem

---

11 J.L. Goglin, *Nędzarze w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1998, s. 80.

12 M.L. Wójcik, *Chwile strachu i trwogi. Klęski żywiołowe, konflikty zbrojne i tumulty w średniowiecznym Wrocławiu*, Racibórz 2008, s. 26-27.

13 J. Le Goff, *Inteligencja...*, s. 167.

14 M.L. Wójcik, *Chwile...*, s. 37-39, 48.

porywała i ludzi, i wiele domów, bydło, trzodę chlewną, zwierzęta juczne i wszelkie płazy oraz młyny i spowodowała zniszczenie i ogołocenie pól i lasów, zatapiając nie tylko pola, ale i wieś, i ich domy oraz mieszkańców wsi i powodując na długi czas jałowość i nieużyteczność zatopionych wtedy pól<sup>15</sup>.

W kronice Jana Długosza znajdziemy opis zbyt obfitych deszczy z 1451 roku. Trwające czternaście dni ulewy, autor kroniki powiązał z przebywaniem w Sandomierzu króla Kazimierza. Skoro gwałtowne opady rozpoczęły się i zakończyły w momencie, kiedy przybył i odjechał niecodzienny gość, oznaczało to, że to właśnie on sprowadził na biednych mieszkańców klęski, które były przyczyną zniszczenia ich pól<sup>16</sup>.

## Požary

Dużym problemem były także pożary<sup>17</sup>. Ich liczba wynikała z nieodpowiednich materiałów, z których były wykonywane budynki oraz z braku przepisów i praw, które nakazywałyby ostrożność w posługiwaniu się ogniem. Kiedy już wybuchł pożar, niszczył nieraz całe domostwo, ponieważ kiepski przekaz komunikacji sprawiał, że nie można było na czas zorganizować ludzi, którzy podjęliby się ratowania płonącego budynku. Brakowało także sprzętu, który skutecznie stłumiłby ogień. Zwykle ludzie zauważali dym, bądź zaalarmowani przez inne osoby biegli pomóc sąsiadom w monotonnym podawaniu wiader z wodą. Zazwyczaj pożaru, który zaczął się palić nie można było ugasić, ale starano się ocalić inne, znajdujące się w pobliżu zabudowania<sup>18</sup>. Wieloletnie doświadczenia okrutności zjawisk naturalnych wykształciły w człowieku określony odruch zachowania, a mianowicie gotowość do czynienia specjalnej pokuty w momencie wystąpienia klęsk żywiołowych czy innych, niepokojących sytuacji<sup>19</sup>. Chociaż w XIV wieku występowały klęski żywiołowe, to jednak zachowywały one charakter lokalny. Ciężkie warunki klimatyczne pociągały za sobą nieurodzaj, a w konsekwencji głód<sup>20</sup>.

15 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, red. K. Pieradzka, t. IV, ks. 7-8, Warszawa 1974, s. 211-212.

16 *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekł. K. Mecherzyński, t. V, ks. 12, Kraków 1870, s. 82.

17 M.L. Wójcik, *Chwile...*, s. 50.

18 J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII w.*, Warszawa 1986, s. 35.

19 *Człowiek średniowiecza*, red. J. Le Goff, Warszawa 2000, s. 18.

20 J.L. Goglin, *Nędzarze...*, s. 80-81.

## Znaki na niebie

Zagrożenie zapowiadały także wszelkie zmiany na sklepieniu niebieskim, takie jak: tęcza, ruchy komet, zaćmienie słońca i księżyca, komety, zozre polarne, halo słoneczne i księżycowe<sup>21</sup>. W roku 1348 nad Paryżem, świecąca bardzo jasnym światłem wśród ciemności gwiazdę, powiązano z epidemią dżumy, która rozprzestrzeniła się na całą Francję<sup>22</sup>. Wyładowania atmosferyczne także rozumiane jako gniew Boży, mogły spowodować karę w postaci porażenia piorunem bądź wywołać wspomniane pożary. Ludzie bali się nadejścia czasów, w których znikną pewne zjawiska naturalne. Obawę przed brakiem słońca opisuje Jean Delumeau: „Lęk przed zniknięciem na zawsze słońca z horyzontu nękał ludność (...)”<sup>23</sup>, lęk przed możliwością życia w ciągłej ciemności był niemałym problemem ludzi tamtych czasów.

Uważano, że nawet powietrze działa jak trucizna kiedy gwiazdy tworzą nieszczęśliwe układy<sup>24</sup>. Te wszystkie zjawiska wywoływały co prawda strach, ale były również przyczyną wznoszenia do Boga gorliwszych modlitw<sup>25</sup>.

## 4. Niebezpieczne miejsca

### Lasy i bory

Niebezpieczeństwo dla człowieka średniowiecza stwarzały także określone miejsca. Jednym z takich regionów był las. Ten drugi obszar ciemności był powodem średniowiecznej trwogi. Nieprzenikniony, gęsty obszar porośnięty drzewami, w którym nie wiadomo było co można spotkać i kto go zamieszkuje. Las był niebezpieczny ponieważ pomimo swoich licznych korzyści mieszkający w nim wygłodniałe wilki, zbójcy, rycerze – rozbójnicy, a także przerażające potwory – wilkołaki<sup>26</sup>. Od lasu trzeba było się trzymać z daleka i odwiedzać tylko z konieczności oraz niezbyt późną porą. Norbert Ohler w *Życiu pielgrzymów w średniowieczu* ostrzegł przed

---

21 M.L. Wójcik, *Chwile...*, s. 79.

22 J.L. Goglin, *Nędzarze...*, s. 84.

23 G. Rosser, *Protection at Sea: Miraculous Images around and across the Mediterranean*, [w:] *Portolana. Studia Mediterranea. Mare apertum. Przeptyw idei, ludzi i rzeczy w świecie śródziemnomorskim*, red. D. Quirini-Popławska, t. III, Kraków 2007, s. 87.

24 G. Vigarello, *Historia zdrowia i choroby*, Warszawa 2011, s. 55.

25 J. Le Goff, *Inteligencja...*, s. 167.

26 J. Le Goff, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1986, s. 141-142, 182.

tym miejscem, ponieważ w nim właśnie uprawiali swój proceder rabusie, mordercy, może i ludożercy<sup>27</sup>. Las był także niebezpieczny przez wzgląd na szkodliwe drzewa, które rosły w jego obrębie. Najbardziej niebezpieczny charakter posiadał cis. Dlaczego tak było? Drzewo to przeważnie rosło na odludziu, zawsze było zielone, jakby niezależne od naturalnego porządku cyklu przyrodniczego. Było rośliną spotykaną przy grobach, w dodatku o właściwościach trujących. Innym szkodliwym, ale za to mniej niebezpiecznym drzewem był orzech. Jego trujące korzenie sprawiają, że roślinność w pobliżu obumiera, a jeśli znajduje się w pobliżu gospodarstwa może nawet być przyczyną śmierci zwierząt. Tym bardziej należało uważać, żeby nie zasnąć pod orzechem, ponieważ oprócz wywołania osłabienia fizycznego oraz bólu głowy, mógł on ściągnąć na człowieka złe duchy oraz moce piekielne. Było jeszcze jedno drzewo, którego obawiano się w średniowieczu – olcha. Była ona podejrzana przez wzgląd na utrzymywanie wody, rośnie podobnie jak cis tam, gdzie nie ma innej roślinności, czyli na bagnach i torfowiskach. Podczas spalania nie daje dymu, a liście nie żółkną, co najgorsze przy ścinaniu, wydziela czerwoną maź na podobieństwo krwi<sup>28</sup>. Wymienione drzewa tak bardzo różnią się od pozostałych ze swojego gatunku, iż wywoływały podejrzenie, że są dziełem Diabła.

### Wzniesienia i góry

Trwogę w człowieku budziła także góra oraz każde większe wzniesienie. Pośród nich prowadzą niebezpieczne dla pielgrzymów, wąskie ścieżki, na których atakują ukryci za szczytami skał rozbójnicy, rycerze oraz groźni chłopcy<sup>29</sup>. Największe zagrożenie w górach stanowili ludzie<sup>30</sup>. Drogę w wysokich wzniesieniach można było przebyć jedynie pieszo, więc ułatwiało to napaści zbójów. Jedną z takich dróg, prowadzącą przez stok przy równinie Kurmosu<sup>31</sup> opisywał Marco Polo podkreślając, że droga „(...) była bardzo trudna i nawiedzana ustawicznie przez zbójów i dlatego niebezpieczna”<sup>32</sup>. W górach łatwo było o wypadek, w lecie zbyt mocno do-

27 N. Ohler, *Życie pielgrzymów w średniowieczu*, Kraków 2000, s. 211.

28 M. Pastoureau, *Średniowieczna gra symboli*, Warszawa 2006, s. 106-108.

29 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 144.

30 N. Ohler, *Życie...*, s. 125.

31 Część Persji, która ciągnie się nad zatoką Hormuz [w:] M. Polo, *Opisanie świata*, Warszawa 1975, s. 439.

32 M. Polo, *Opisanie...*, s. 104.



skwierało słońce, zimą zagrażała lawina, można było wpaść w przepaść i zamarznąć<sup>33</sup>.

## Woda

Obawiano się także miejsc, w których gromadziła się woda, mowa tu o stawach, jeziorach. Czym większa przestrzeń i głębokość, tym większe niepokoje<sup>34</sup>. Zwykła rzeka była niebezpieczna dla podróżnych ponieważ przechodząc przez nią można było się poślizgnąć na kamieniach<sup>35</sup>, bądź też w zimie na oblodzonych balach prowizorycznej kładki<sup>36</sup>. Mikołaj von Popplau<sup>37</sup> relacjonując swoją podróż wspominał o utracie statków na Renie, które zatoniły z powodu gwałtownego uderzenia nacierającego na nie lodu. Ludzie którzy zdołali się uratować czekając na ocalenie przebywali na rzece aż dwa dni<sup>38</sup>. Każde torfowiska, czy tereny wodniste takie jak bagna niosły za sobą obawę o ugrzęźnięcie. Jeden niewłaściwy krok mógł zadecydować o losie podróżującego. Długosz opisywał w 1278 roku nie nazwane przez niego jedno z jezior w diecezji krakowskiej. Podkreślał że było bardzo rozległe wzdłuż i w szerz, co znacznie odzwierciedla myślenie średniowiecznego człowieka. Według kronikarza, wszyscy wiedzieli, że było to miejsce zakłete, zamieszkanе przez strachy i czarty, odstrasżające pracujących tam rybaków. Ludzie zmuszeni klęską srogiej zimy, pozbawieni pokarmu postanowili zarzucić sieci na jeziorze. Jak opisuje kronikarz, wzięli ze sobą niezbędne w tej sytuacji akcesoria mające skutecznie odstraszyć zło, w tym wypadku były to krzyże, chorągwie i kości świętych. Trzecie zarzucenie sieci przyniosło rybakom obfity połów w postaci przeraźliwego potwora o ogniste czarnych, płonących oczach, z kozią głową. Rybacy przestraszeni widokiem uciekli pozostawiając symbole religijne. Dla niektórych z nich konsekwencją tego spotkania miała być choroeba w postaci wrzodów na ciele. Z kolei potwór wrócił z przeraźliwym

---

33 N. Ohler, *Życie...*, s. 122-123.

34 J. Delumeau, *Strach...*, s. 35.

35 N. Ohler, *Życie...*, s. 129.

36 Tamże, s. 132.

37 Mikołaj von Popplau – śląski dworzanin, kupiec, dyplomata, który na polecenie cesarza niemieckiego odbył w latach 1483-1486 podróż po europejskich dworach, sanktuariach i metropoliach handlowych. Wyruszył z Wiednia przez Niemcy i Niderlandy do Anglii, gdzie następnie przez Hiszpanię i Portugalię trafia na dwór kastyljsko – aragońskiej pary Izabeli i Ferdynanda. Stamtąd przez Francję i Brukselę wraca do Wrocławia.

38 *Opisanie podróży Mikołaja von Popplau rycerza rodem z Wrocławia*, przeł. P. Radzikowski, Kraków 1996, s. 34.

szelestem do miejsca, z którego został wyłowiony<sup>39</sup>. Takie opowieści z pewnością mogły powstawać w każdym miejscu, gdzie był staw wodny albo jezioro.

Skoro małe skupisko wodne wywoływało takie przerażenie, to niewyobrażalne w skutkach konsekwencje musiał przynosić lęk przed otwartymi przestrzeniami wody, na którym nie widać końca horyzontu. Morze podczas sztormu topiło statki i niszczyło przybrzeżne domostwa, wzburzone fale były równie niebezpieczne jak piraci<sup>40</sup>. Wspomniany Mikołaj von Popplau doświadczył ogromnej burzy na morzu w okolicach Lizbony. Ludzie którzy potrafili pływać, przerażeni rozdartymi żaglami statku nie widząc dla siebie ratunku chcieli wyskakiwać za burtę<sup>41</sup>. Natomiast gdy fale stawały się spokojne nadal stanowiło to dla marynarzy zagrożenie życia, ponieważ mogli oni utknąć w jednym miejscu, bez możliwości powrotu do domu<sup>42</sup>. Szkody na morzu to w końcu nie tylko burza, napści piratów, ale także bunty załogi wywołane zbyt długim przebywaniem poza stałym lądem<sup>43</sup>. Ludzie oddani całkowicie *Świętej Księżce*, mieli na uwadze wszystkie opisy i ostrzeżenia dotyczące morza, tak jak na przykład przestrogi zawarte w *Apokalipsie Świętego Jana*<sup>44</sup>. W dodatku treści utworów poetyckich nawiązujących do żywiołu wodnego mają swoje przesłanki teologiczne. Problem, którego dotyczą to nie tylko zagrożenie utonięciem, ale jak pisze Monika Jankiewicz-Brzostowska w *Timor Maris. Lęk człowieka przed żywiołem wodnym w gotyckim malarstwie polskim*, ale również

(...) nawiązują do mistycznej interpretacji morza jako bezmiaru grzechu, morza życia, świata doczesnego, który w interpretacji chrześcijańskiej był domeną zła wiodącego ku zatraceniu duszy nieśmiertelnej<sup>45</sup>.

Jean Delumeau podaje, że według ludzi średniowiecza: „Morze to miejsce strachu, śmierci i obłąd, otchłań, gdzie żyją Szatan, demony i potwory (...)”<sup>46</sup>. Obłądki marynarzy często były wywołane niemożnością funkcjonowania na statku w normalny sposób, nie można było przygotować

39 J. Długosz, *Roczniki...*, t. IV, ks. 7-8, s. 257-258.

40 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 145.

41 *Opisanie...*, s. 65.

42 J. Delumeau, *Strach...*, s. 35.

43 N. Ohler, *Życie...*, s. 136.

44 *Apokalipsa Świętego Jana (22)* [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, przeł. K. Romaniuk, Warszawa 2005, s. 1410.

45 M. Jankiewicz-Brzostowska, *Timor Maris. Lęk człowieka przed żywiołem wodnym w gotyckim malarstwie polskim*, Gdańsk 2005, s. 42.

46 J. Delumeau, *Strach...*, s. 44.

odpowiedniego posiłku z powodu możliwości wywołania pożaru<sup>47</sup>. Za morzem znajdowały się tereny nieznanne, a krążące o niebezpiecznych miejscach i podejrzanych postaciach opowieści, napełniały spiralę strachu. Za tym wszystkim krył się również lęk przed światem innym niż znany z własnego otoczenia<sup>48</sup>. Właśnie ten lęk spowodował bardzo charakterystyczny rozwój kultu przez ludzi, którzy pracowali na morzu, świętych postaci. Nad brzegiem morza budowali oni kościoły i kaplice, w których przed wypłynięciem w morze mogli oddać się modlitwom. Powstała także charakterystyczna sztuka i kult obrazów, które marynarze nie tylko adorowali w kościołach, ale również mniejsze obrazy zabierali ze sobą na statek w celu ochrony przed niebezpieczeństwami<sup>49</sup>.

Kaznodzieje wykorzystywali wodę do celów ewangelizacyjnych kojarząc ją w swoich opowieściach z grzesznymi przyjemnościami<sup>50</sup>. Ten fakt wskazuje na to, że lęk dotyczący tego żywiołu zapewne istniał<sup>51</sup>.

## 5. Mrok

Oprócz żywiołów, lęk budziła ciemność oraz noc. Ciemność była miejscem, w którym na człowieka mogły czaić się różne niebezpieczeństwa, była pełna grozy<sup>52</sup>. Mrok wskazywał na sferę, w której dominowało zło i człowiek nie mógł czuć się bezpiecznie. Zmrok był niebezpieczny i zagrażał człowiekowi pod każdym względem, ponieważ był etapem przejścia dnia w noc<sup>53</sup>. W swoich kazaniach kaznodzieje podkreślali, że zjawy z piekieł przywołują do siebie nocą, podczas ludzkiego snu. Można wtedy usłyszeć ich cierpienie, pojękiwania i nawoływania<sup>54</sup>. Omawiana pora był pełna grozy i niebezpieczeństwa. W średniowieczu szczególnie surowo karano przestępstwa popełnione w nocy, także dla sądów była to poważna

---

47 N. Ohler, *Życie...*, s. 140.

48 J. Delumeau, *Strach...*, s. 47.

49 G. Rosser, *Protection...*, s. 93-103.

50 Popłoch wywoływały także opustoszałe miejsca, takie jak pustynia. Budziła ona grozę ponieważ podróże wśród piasku wyczerpywały, a nogi mogły utknąć na wydmiu. Poza tym, co najważniejsze, nie było na niej pitnej wody, jedynie zepsuta, o zielonym zabarwieniu. Picie tej wody przez zwierzęta doprowadzało do ich śmierci. Cała podróż przez pustynię była długa i żmudna. N. Ohler, *Życie...*, s. 121-122; M. Polo, *Opisanie...*, s. 107.

51 M. Jankiewicz-Brzostowska, *Timor...*, s. 46-47.

52 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 35.

53 J. Delumeau, *Strach...*, s. 86.

54 S. Bylina, *Człowiek i zaświaty: Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*, Warszawa 1992, s. 83.

okoliczność obciążająca. O tej porze zamykano drzwi każdego budynku, ponieważ była ona przeznaczona dla władania czarowników i demonów<sup>55</sup>. Często, gdy ludzie wracali do domu po zmroku i nie mogli trafić, przypisywali to zwodzeniu różnego rodzaju istot nadprzyrodzonych. Zawsze grozę budziła ciemność, jedno z takich przerażających miejsc opisuje Polo w *Opisanie świata*. Słyszał o „Krainie Ciemności”, w której panują takie mgły, że po wjechaniu do niej, drogę powrotną mogły znaleźć tylko kłaczce powracające do swoich źrebiąt<sup>56</sup>.

## 6. Zagrożenia ze strony zwierząt

Obawy budziły dzikie oraz domowe zwierzęta. Podejrzenia budziło dziwne zachowanie zwierząt gospodarskich jak na przykład niewytłumaczone ujadanie psa, wskazywało na obecność w domu istot, których człowiek nie mógł dostrzec swoimi oczami<sup>57</sup>. O tym, że obawiano się zwierząt świadczą ich procesy przed sądem odbywające się już od XIII wieku<sup>58</sup>.

Człowiek średniowiecza trudnił się w dużej mierze pracą na roli. Gospodarstwo położone w pobliżu lasu było zagrożone zniszczeniem upraw, głównie przez zwierzęta: tury, żubry, jelenie i sarny, dziki i zające<sup>59</sup>.

Wymieniony dzik to przykład niebezpiecznego zwierzęcia grasującego głównie nocą. Obawiano się go ponieważ był porośnięty ciemną sierścią, posiadał kły oraz roziskrzone spojrzenie. Istota niczym z piekła wyciągnięta. Było to zwierzę szpetne, przypominające nieco Szatana, dlatego też budziło przerażenie<sup>60</sup>. Innym przekleństwem, z którym już lepiej radził sobie człowiek był wilk – pojawiał się on zawsze zwiastując gorsze czasy, często brak pożywienia, o czym mogą świadczyć liczne przysłowia<sup>61</sup>. Zwierze to było uważane za niebezpieczne. Jak pisze Leszek P. Słupecki w swoim artykule pt. *Lupus in fabula. Ludzie, wilki i wilkotaląki*:

Wilk bowiem uważany był za zwierzę szczególnie groźne. Ale też dostrzegano w nim zarazem cechy bardzo podobne do ludzkich. Jednym

55 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 182.

56 M. Polo, *Opisanie...*, s. 360.

57 *Człowiek...*, s. 25.

58 M. Pastoureau, *Średniowieczna gra...*, s. 34.

59 J. Tyszkiewicz, *Zwierzęta drapieżne w lasach średniowiecznej Polski*, [w:] *Człowiek i przyroda w średniowieczu*, red. M. Brzostowicz, J. Wrzesiński, Poznań-Ląd 2009, s. 34.

60 M. Pastoureau, *Średniowieczna gra...*, s. 83.

61 *Człowiek...*, s. 25.

z dowodów, że widziano pokrewieństwo natury ludzkiej i wilczej były wierzenia w możliwość przemiany człowieka w wilka<sup>62</sup>.

Na walkę z dzikimi zwierzętami skazany był przede wszystkim zwykły chłop<sup>63</sup>. Obawiano się również szkód wywołanych przez inne zwierzęta drapieżne: niedźwiedzie, lisy, kuny, jastrzębie, które mogły zaprzepaścić jedyny majątek gospodarza<sup>64</sup>. Aby zapewnić bezpieczeństwo sobie, swoim bliskim jak również innym ludziom przeganiał on dzikie zwierzęta: wilki, niedźwiedzie czy też lisy<sup>65</sup>. Do obrony używał różnych sposobów: wykorzystywał pomoc psów, rozniecał ogień, hałasował, zakładał pułapki. Niebezpieczeństwo było tak duże, że takie zabiegi nie wystarczały, człowiek uciekał się do zaklęć i zabiegów magicznych<sup>66</sup>.

## 7. Szkodliwe wykorzystanie natury przez człowieka

Ludzie interesowali się również przyrodą w nieco odmienny sposób. Byli to ci, którzy dostrzegali korzyści płynących z tego, w co obfituje ziemia. Wspomniane osoby nie bały się ingerencji w świat przyrody, wykorzystywali rośliny do leczenia schorzeń. Czerpali z natury jej zdrowotne właściwości. Takiej mocy roślin oraz ich cudownej natury obawiano się ze wzmożoną siłą, ponieważ mogła ona mieć również powiązanie z nieczystymi mocami. Co więcej roślina może pomóc, ale równie dobrze potrafi stać się przyczyną śmierci. Dlatego też unikano mało znanych ziół i owoców, które nie były sprawdzone przez doświadczenie przodków. Dzisiaj tych ludzi nazwalibyśmy znachorami lub zielarzami, ale ówczasie byli to ludzie określane mianem czarnoksiężników lub czarownic.

---

62 L.P. Słupecki, *Lupus in fabula. Ludzie, wilki i wilkołaki* [w:] *Człowiek i przyroda w średniowieczu*, red. M. Brzostowicz i J. Wrzesiński, Poznań-Ląd 2009, s. 48.

63 Już w XII wieku synod w Compostelli nakazywał urządzenie polowań na wilki. J. Le Goff, *Kultura...*, s. 141.

64 Jak opisuje Bohdan Dyakowski w *O dawnych towach i dawnej zwierzynie* (Warszawa 1925, s. 26) zwierzęta miały swoje przydomki w zależności od szkód, które wyrządzały. Lis porywający kury był nazywany „kurnikiem”, wilk polujący na konie zwał się „kobyłarz”, a niedźwiedź wyjadający miód z ula nazywany był „bartnikiem” J. Tyszkiewicz, *Zwierzęta...*, s. 34-35.

65 *Człowiek...*, s. 25.

66 R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach*, Warszawa 1990, s. 24, 64, 70.

## 8. Lęki związane z egzystencją człowieka

### Odrzucenie

Człowiek jako istota przystosowana do współistnienia z innymi ludźmi z pewnością obawiał się wykluczenia ze społeczeństwa. Wygnanie było tak bardzo krzywdzące, że niemal porównywalne z karą śmierci. Wygnaniec był człowiekiem marginesu, nie tyle pozbawiony wyłącznie praw obywatelskich, co poniekąd skazany na duchowe potępienie. Zagrożeniem był również ludzki los. Najbardziej obawiano się zmian, które mogły spowodować ubogie życie. Niepowodzenie losu mogło sprawić, że stawano się człowiekiem marginesu. Za takich ludzi uważano nie tylko wspomnianych już wcześniej wygnańców, którzy organizując się w grupy rabowali w skrajnych przypadkach, ale także ludzi występujących publicznie: zonglerzy, prostytutki oraz lichwiarzy<sup>67</sup>. Oprócz ubogich młodych ludzi, którzy bez umiejętności zawodowych, pozbawieni związków rodzinnych, w celach zarobkowych napadali a nawet zabijali, byli również zamożni ludzie zajmujący się przestępczością. Nie musieli oni kraść aby przeżyć, wybrali dobrowolnie żywot rabusiów<sup>68</sup>.

### Starość

Kolejnym niebezpieczeństwem, które nie było związane z jakimś realnym zagrożeniem, był strach przed starzeniem się świata. Tą dziwną prawidłowość zauważył Georges Minois w książce pt. *Historia starości*. Pomimo tego, że tak właściwie świat miał odczuwać nadchodzący koniec swoich dni już od czasów pojawienia się Chrystusa, to właśnie w średniowieczu ten rodzaj lęku zdominował ludność. Ta wizja świata sprawiła, że nie dostrzegało się już właściwej rzeczywistości, twierdząc, że świat dąży do upadku. Europejczycy uważali, że nie ma już pięknych i młodych ludzi, nie ma także poszanowania dla nauki. To wszystko sprawiło, że właściwa droga postępowania została zapomniana, cały świat przewraca się do góry<sup>69</sup>. Ludzie dzielili okres życia na sześć części: dzieciństwo, chłopięctwo, młodość, wiek dojrzały, starość, zgrzybiałość. Biorąc pod uwagę fakt, że uważano, iż świat był makrokosmosem, a człowiek jego małym odzwierciedleniem – mikrokosmosem, to podejrzewać

67 *Człowiek...*, s. 37-38.

68 J.L. Goglin, *Nędzarze...*, s. 92-93.

69 G. Minois, *Historia starości: od Antyku do Renesansu*, Warszawa 1995, s. 172.

należy, że świat był bardzo podobny do człowieka. Na tej podstawie wysnuto stwierdzenie, jakoby Świat przeżywał ostatni okres wieku, kończył swoje istnienie – umierał<sup>70</sup>.

Z pewnością Strach ten tylko w niewielkim stopniu dotyczył dzieci, które w okresie XIII-XV wieku nie były za bardzo brane pod uwagę w jakichkolwiek rozważaniach. Były one wychowywane w pierwszych latach życia przez matki. Oczywiście w dużym stopniu dotykała je śmiertelność podczas zarazy, ale to nie stanowiło dla ludzi średniowiecza zbyt dużej tragedii, ponieważ selekcja naturalna ustąpiła w późniejszych czasach miejsce nagminnemu porzucaniu niemowląt<sup>71</sup>. Epidemie nękające świat u schyłku średniowiecza ze szczególną okrutnością dotykały głównie dzieci i młodzież. Ten fakt sprawił, że średnia wieku znacznie się obniżyła. Zarówno w literaturze jak i w sztuce starość ukazywano jako tragiczny okres życia, szczególnie dla kogoś, kto pozostał sam. Ten wzrost śmiertelności młodych ludzi spowodował znaczną zmianę modelu rodziny. Pomędzy małżonkami była często duża różnica wieku. Ludzie starsi pomimo tego, że nadal byli traktowani z szacunkiem, to jednak coraz bardziej tracili na znaczeniu. Starzy mężowie, którzy mieli młode żony byli często narażeni na zdrady współmałżonek, starsze kobiety też miały ten problem. Minois zauważa także, że samotna i tym bardziej uboga kobieta znajdowała się najniżej w hierarchii społecznej.

Zniedołączniali ludzie często byli traktowani tak, jakby postradali rozum. Niejednokrotnie zdarzały się sytuacje, że synowie w porozumieniu z matką pozbawiali ojca rodziny praw do majątku okrzykując go osobą, która postradała zmysły<sup>72</sup>. Z tego powodu, jak podkreśla Minois: „Ogromna masa ubogich starców skazana była oczywiście na żebraczy los”<sup>73</sup>. Społeczny awans, jaki zawdzięczał szczególnie, przejściowym warunkom – spustoszeniom poczynionym wśród młodych ludzi przez dżumę, był bardzo tymczasowy. Począwszy od lat osiemdziesiątych XIV wieku wyż demograficzny spowodował napływ licznej, żadnej odwetu młodzieży, która zaczęła wypierać i ośmieszać starców.

Pomimo wspomnianego procederu, dla matek musiał także istnieć strach przed śmiercią podczas porodu. Minois zauważa, że większa śmiertelność kobiet występowała właśnie z powodu porodów jak również z powodu epidemii przełomu XIV-XV wieku<sup>74</sup>.

---

70 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 170.

71 *Człowiek...*, s. 36.

72 G. Minois, *Historia...*, s. 224, 236-240, 246-248, 257.

73 Tamże, s. 262-263.

74 Tamże, s. 237, 265.

## Głód

Nieurodzaje również wywoływały drżenie ludności. Przesadnie upalne lato lub sroga i zbyt ciężka zima mogły w konsekwencji wywołać głód, a nawet śmierć<sup>75</sup>. Marco Polo w XIII wieku prowadząc wymianę handlową z krajami wschodnimi, może porównać kulturę europejską do wschodniej. Dla nas ważne był to, że nie wyróżnia on Chin, ale wręcz wymienia największe niebezpieczeństwa, które czekają na człowieka wszędzie niezależnie od kontynentu. Były to wszystkie te, które zwiastowały nadejście głodu, a więc: niepogoda, grad, ulewy, wichury, szarańcza<sup>76</sup>.

Jan Długosz w 1440 roku donosił o ciężkiej zimie w Polsce oraz w państwach przygranicznych. Mróz wywołał obumieranie drzew w sadach oraz pomór bydła. Ludzie zostali zmuszeni do spożywania żywicy z drzew oraz do zrywania dachów słomianych w celu wyżywienia zwierząt gospodarczych. Umierali z głodu, nawet wiosna nie była zbyt słoneczna. Nadal panowało zimno tak duże, że przylatujące bociany garnęły się do domów, aby ogrzać się przy ludziach<sup>77</sup>. Jean-Luis Goglin w *Nędzarszach w średniowiecznej Europie* opisuje zjawisko głodu z 1237 roku, podczas którego wygłodniaли chłopci wyzbiali niedojrzałe jeszcze zboże. Jeszcze większe przerażenie wywoła inna historia opisana w dziele Goglina:

W 1258 roku około święta Trójcy Świętej spadła na Londyn przerażająca zaraza; 15 000 ubogich umarło z głodu, trzeba było rozdawać chleb. Pośród wspomaganych znajdowała się pewna praczka, która nie przestała pracować nawet w niedzielę, bowiem przerwanie pracy groziło jej głodową śmiercią. Mimo to umarła<sup>78</sup>.

## Choroby i śmierć

Agresja muzułman i choroby nękające Europę XIII-XV wieku spowodowały zachwianie psychicznego komfortu, czego wynikiem były liczne słowne i obrazowe przedstawienia trwogi nękającej ludność tamtych czasów. Powstała, jakby można to określić, *cywilizacja strachu*, będąca poważnym zagrożeniem dla spójności i uczuciowości społeczeństwa<sup>79</sup>.

75 M.L. Wójcik, *Chwile...*, s. 29-31, 56.

76 M. Polo, *Opisanie świata...*, s. 193-194; M.L. Wójcik, *Chwile...*, s. 27, 30, 33, 34-35.

77 *Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, przekł. K. Mecherzyński, t. IV, ks. 11, 12, Kraków 1869, s. 577-578.

78 J.-L. Goglin, *Nędzarsze...*, s. 76.

79 J. Delumeau, *Strach...*, s. 87.



Uważano, że powietrze było niebezpieczne ponieważ posiadało w sobie jad wywołujący chorobę<sup>80</sup>. Prawdziwą zmorą spędzająca sen z powiek stały się śmiertelne epidemie na przełomie XIV-XV wieku<sup>81</sup>. Ich przyczyną był najczęściej brak zachowania podstawowych zasad higieny, występujący wszędzie brud oraz wymienione w tej pracy klęski żywiołowe takie jak powódzie, nieurodzaje, walki zbrojne<sup>82</sup>. Strach budziła z pewnością świadomość niemożności przeciwdziałania chorobie i zarazkom, które rozwijały się w zaskakująco szybkim tempie, przystosowując się tym samym do warunków pogodowych. Często choroby wiązano z ruchem komet, w taki sposób pyły i popioły przenosiły dżumę, z nich powstawały zjawiska zapalne, były to w końcu niebezpieczne obłoki wzbijane przez planety, które błądziły w kosmosie<sup>83</sup>.

W 1347 roku przybyła do Europy inna, również niebezpieczna choroba – dżuma. Wybuch epidemii miał miejsce na Krymie, po czym statkami geneueńskimi przedostał się przez Morze Czarne do Sycylii. Zaraza rozprzestrzeniała się początkowo szlakami komunikacyjnymi, przenoszona przez pchły i szczury trafiła do Europy Zachodniej. Zniszczenie bakterii mogło nastąpić jedynie w wysokiej temperaturze, w promieniach słonecznych lub przez wysuszenie<sup>84</sup>. Choroba przyjęła nazwę *Czarna Śmierć*, skutecznie przyczyniła się do spadku liczebności ludności. Anglia początku XIV wieku liczyła 3,5 miliona ludzi, natomiast po spustoszeniu wywołanym zarazą liczba ludności wynosiła zaledwie niewiele ponad 2 miliony. Podobnie było w Zurychu liczącym w 1350 roku 12 375 ludności, do liczby 4713 w przeciągu 18 lat<sup>85</sup>. W Hrabstwie Hainaut liczba domów z 1365 roku wynosząca 27 000 budynków, zmniejsza się o 21% w przeciągu 41 lat. Nawet kilka miesięcy wystarczyło, aby miejscowości wyludniły się o połowę<sup>86</sup>.

Choroby nękały ludność średniowieczną, która była przekonana, że Bóg zsyła na nich karę. W kronikach Długosza z 1360 roku czytamy następującą relację:

Zaraźliwa bowiem epidemia, która czy to zesłana przez Boga dla pomśzczenia licznych ludzkich wykroczeń, czy to w skutek jakiegoś szczególnego układu gwiazd i konstelacji, czy też z innej jakiejś przypadkowej,

---

80 G. Vigarello, *Historia...*, s. 55.

81 G. Minois, *Historia...*, s. 224.

82 M.L. Wójcik, *Chwile...*, s. 63.

83 G. Vigarello, *Historia...*, s. 55.

84 J.L. Goglin, *Nędzarze...*, s. 81-82.

85 J. Białostocki, *Sztuka XV wieku od Parlerów do Dürena*, Warszawa 2010, s. 14.

86 J.J.L. Goglin, *Nędzarze...*, s. 91.

nieznanej przyczyny wybuchła niemal we wszystkich królestwach na Zachodzie, dotknęła również Polskę, Węgry, Czechy i podległe im sąsiednie kraje. Srożyła się też tak bardzo w miastach, miasteczkach, wsiach i osiedlach Królestwa Polskiego, że w okresie sześciu miesięcy, w ciągu których nie ustawało jej zaraźliwe działanie, pochłonęła większą część ludzi wszystkich stanów mężczyzn i kobiet. W samym mieście Krakowie zmarło – jak stwierdzono – wskutek tej zarazy dwadzieścia tysięcy ludzi, a po wsiach i osiedlach poczyniła tak straszne spustoszenie, że wszystko zamieniła w pustkowie<sup>87</sup>.

Te wydarzenia o których mowa z pewnością nie wywoływały pozytywnego nastroju. Minois pisał w *Historii starości*, że okres pięknego średniowiecza zakończył się już w 1270 roku, przy czym czasy wielkiej zarazy były jej definitywnym końcem (1348 rok)<sup>88</sup>. Śmierć tak bardzo spustoszyła wieś, że nawet nie było osób, które mogłyby grzebać zmarłych. Zwykła choroba wyludniła miasta w zupełności, czyniąc z nich opustoszałe cmentarzyiska<sup>89</sup>. Sytuacja nie tylko najbiedniejszych, ale osób każdego stanu nie była bardziej komfortowa.

Prawdziwie niebezpieczną plagą rozprzestrzeniającą się w XIV wieku był trąd, zakaźna choroba skóry i nerwów. Zawsze wywoływała emocje, wokół zarażonych krążyły pogłoski o tym, że zatruwają studnie, spiskują, rzucają na innych uroki<sup>90</sup>. Podejrzenia były wywołane przede wszystkim lękiem, tym bardziej, że można było się tą chorobą zarazić. Strach przed oddechem trędowatego był na tyle duży, że opiekę nad tymi osobami uważano za największy przejaw miłosierdzia<sup>91</sup>. Bano się również chorych, którzy tak naprawdę nie mogli zarazić swoją chorobą, czyli ślepców<sup>92</sup>.

Wzrost demograficzny najniższej warstwy społecznej, odnotowany na początku XIV wieku, spadł w gwałtowny sposób w połowie XIV wieku. Czym było to spowodowane? Stało się to oczywiście w wyniku wojen, zaraz i nieurodzajów<sup>93</sup>.

Ten strach, który nękał najbiedniejszych dopadał również najbogatszych. Nie można było się uchronić przed śmiercią. Aby zabezpieczyć swój status, poczuć się nieco pewniej i bezpieczniej „(...) Moźni panowie nie wyruszali nigdy bez zbytkownej broni i okazałego orszaku, wzbudzając

87 J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego królestwa polskiego*, red. K. Pieradzkiej, t. V, ks. 9, Warszawa 1975, s. 380-381.

88 G. Minois, *Historia...*, s. 171.

89 J. Długosz, *Roczniki...*, t. V, ks. 9, s. 381.

90 J.L. Goglin, *Nędzarze...*, s. 81.

91 G. Vigarello, *Historia...*, s. 55.

92 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 435.

93 *Człowiek...*, s. 24.

tym zawiść i strach”<sup>94</sup>. Wzbudzenie lęku w innych było również formą poczucia większej władzy na tym świecie. Z tego powodu plemiona, a potem państwa i nawet narody łączyły się ze sobą, aby napaść na jakieś tereny. Był to sposób na uspokojenie w sobie głosu, który mówił, że wobec śmierci wszyscy są sobie równi.

Pomimo powszechności śmierci, od XIII wieku zwłoki ludzkie będące wcześniej naturalnym widokiem, zaczynają przerażać. Starano się je ukrywać przed ludzkim wzrokiem<sup>95</sup>. Powszechna stała się praktyka zakrywania zwłok, którą opisuje w *Człowiek i śmierć* Philippe Ariès:

(...) od wieku XIII w chrześcijaństwie łacińskim z wyjątkiem krajów śródziemnomorskich, gdzie stary obyczaj przetrwał do dzisiaj, widok odsłoniętej twarzy zmarłego stał się czymś nie do zniesienia. W krótki czas po zgonie, a nawet w miejscu, gdzie on nastąpił, ciało zmarłego zaszywano całe od stóp do głów w całun albo częścię zamykano w drewnianej skrzyni (...)<sup>96</sup>.

Gnijące i rozkładające się ciało zaczynało budzić w człowieku przerażenie.

## 9. Konsekwencje lęku przed zjawiskami naturalnymi

Powoli pojawił się także lęk o bliskich, których trzeba będzie zostawić po śmierci. Troska o zapewnienie im godnego życia jak również Strach o pozostawienie spraw bez własnego nadzoru spowodowały, że już w XIII wieku zaczęły pojawiać się testamenty<sup>97</sup>.

Zapoczątkowana w XIII wieku, a rozszerzona na dużą skalę, dokonana w XV wieku coraz gorsza sytuacja ekonomiczna ludności, wywołana nieustającymi wojnami, zachwianiem poczucia bezpieczeństwa oraz wzrostem nałożonych opłat<sup>98</sup>, rodziła poczucie beznadziejności.

Podsumowując, wiemy, że cykliczny strach często wywoływała: dzuma; rewolty, które rodziły strach przed żołnierzami, zabójcami; groźba głodu, podatków. Lęk budziła niekończąca się wojna stuletnia, postępy tureckie (Kosowe Pole, Nikopol) jak również powstała na gruncie Kościoła wielka schizma. Człowiek średniowiecza z pewnością był z każdej strony atakowany przez duchowe niepokoje. Krucjaty przeciwko husytom,

---

94 J. Huizinga, *Jesień średniowiecza*, Warszawa 1967, s. 34.

95 P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992, s. 169.

96 Tamże, s. 170.

97 J. Le Goff, N. Truong, *Historia ciała w średniowieczu*, Warszawa 2006, s. 106.

98 J. Białostocki, *Sztuka...*, s. 14.

moralny upadek papieżstwa, wzajemne ekskomuniki, rzezie i wojny, nie zapowiadały polepszenia życia. Wprost przeciwnie, ludzie odczuwali, że dzieje się coś niedobrego. Szukali oni globalnych wyjaśnień tych tragedii, ale refleksja teologiczna nad tymi nieszczęściami sprawiała, że strach, który można by jeszcze oswoić stawał się jeszcze silniejszy<sup>99</sup>.

Strach przed zjawiskami naturalnymi być może nie do końca był racjonalny, ponieważ współcześnie znamy wiele wytłumaczeń pewnych anomalii i zjawisk. Było jednak coś zastanawiającego w naturze ludzkiej. Ludzie bali się otaczającego świata, ale potrafili ten strach bardzo dobrze wykorzystać. Trwoga przed naturą bardziej przybliżyła ich do spraw natury boskiej, do rozwoju nauki, metod zapobiegawczych zjawiskom naturalnym oraz do refleksji i większej ostrożności życiowej. Na pewno w dużej mierze przyczyniła się także do zainteresowania i poszanowania przyrody. Był jeszcze jeden fakt, o którym należy powiedzieć. Strach przed zjawiskami naturalnymi był nieodłącznie powiązany ze strachem przed zjawiskami nadprzyrodzonymi. To, co widzialne było połączone z tym, co tajemnicze, niewidzialne. Zjawiska naturalne budziły przerażenie również z tego względu, że zajmowały swoje miejsce w zapowiedziach nadejścia Sądu Ostatecznego. W momencie, kiedy przyjdzie kres ziemskiego życia przepowiedziane zostały znaki, które mają się pojawić na słońcu, księżycu i gwiazdach. Narody będą uciskane poprzez nękające je kataklizmy takie, jak np. podniesienie się wody w rzekach i morzach. Co więcej znaki te są zapowiedziane przez św. Łukasza i dotyczą tylko 5 ostrzeżeń nadejścia kresu. Są jeszcze inne poglądy, tak jak u Hebrajczyków, które zwiastują piętnaście znaków przed nadejściem Sądu Ostatecznego. Wszystko to właściwie są zjawiska przyrodnicze takie, jak: zbyt duże lub przerażająco małe fale na morzu, samoistne rozłupywanie się kamieni czy trzęsienie ziemi<sup>100</sup>. Strach był udziałem wszystkich poruszających się istot. Jedynie odwaga była tym, co odróżnia człowieka od świata zwierząt<sup>101</sup>.

99 J. Delumeau, *Strach...*, s. 187.

100 J. Le Goff, *Kultura...*, s. 194.

101 J. Pieter w swojej książce podkreśla, że zwierzęta nie kierują się odwagą tylko instynktami łowczymi. Pomimo świadomości niebezpieczeństwa, zwierzęta zachowują się tak jak podpowiada im instynkt. J. Pieter, *Słownik...*, s. 278.

BIBLIOGRAFIA

- Apokalipsa Świętego Jana*. 2005, W *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. K. Romaniuk (przeł.). 1410. Warszawa: Wydawnictwo M.
- ARIÈS Philippe. 1992. *Człowiek i śmierć*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- BIAŁOSTOCKI Jan. 2010. *Sztuka XV wieku od Parlerów do Dürera*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- BYLINA Stanisław. 1992. *Człowiek i zaświaty: Wizje kar pośmiertnych w Polsce średniowiecznej*. Warszawa: Upowszechnianie Nauki-Oświaty.
- Człowiek średniowiecza*. 2000. J. Le Goff (red.), 18, 24-25, 36-38. Warszawa: Świat Książki.
- DELUMEAU Jean. 1986. *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII w.* Warszawa: Pax.
- DŁUGOSZ Jan. 1974, 1975. *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*. T. IV, V.K. Pieradzka (red.). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- DYAKOWSKI Bohdan. 1925. *O dawnych łowach i dawnej zwierzynie*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.
- FULLER Benjamin A.G. 1966. *Historia filozofii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- GERRIG Richard J., ZIMBARDO Philip G. 2006. *Psychologia i życie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GOGLIN Jean-Louis. 1998. *Nędzarze w średniowiecznej Europie*. Warszawa: „Volumen”: „Bellona”.
- HUIZINGA Johan. 1967. *Jesień średniowiecza*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Jana Długosza kanonika krakowskiego Dziejów polskich ksiąg dwanaście*. 1869, 1870 t. IV, V.K. Mecherzyńskiego (przeł.). Kraków: „Czas” W. Kirchmayera.
- JANKIEWICZ-BRZOSTOWSKA Monika. 2005. *Timor Maris. Lęk człowieka przed żywiołem wodnym w gotyckim malarstwie polskim*. Gdańsk: Centralne Muzeum Morskie.
- KIERSNOWSKI Ryszard. 1990. *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- LE GOFF Jacques, TRUONG Nicolas. 2006. *Historia ciała w średniowieczu*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”.
- LE GOFF Jacques. 1966. *Inteligencja w wiekach średnich*. Warszawa: Czytelnik.
- LE GOFF Jacques. 1986. *Kultura średniowiecznej Europy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Pax”.
- MINOIS George. 1995. *Historia starości: od Antyku do Renesansu*. Warszawa: Volumen: Marabut.

- OHLER Norbert. 2000. *Życie pielgrzymów w średniowieczu*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- PASTOUREAU Michel. 2006. *Średniowieczna gra symboli*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- PIETER Józef. 1963. *Słownik psychologiczny*. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- POLO Marco. 1975. *Opisanie świata*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- ROSSER Gervase. 2007. *Protection at Sea: Miraculous Images around and across the Mediterranean*, W *Portolana. Studia Mediterranea. Mare apertum. Przepływ idei, ludzi i rzeczy w świecie śródziemnomorskim*. T. III. D. Quirini-Popławska (red.), 87, 93-103. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- SILLAMY Norbert. 1998. *Słownik psychologii*. Katowice: Książnica.
- Słownik psychologiczny*. 1979. W. Szewczuk (red.), 280. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SŁUPECKI Leszek P. 2009. *Lupus in fabula. Ludzie, wilki i wilkotaląki*, W *Człowiek i przyroda w średniowieczu*. M. Brzostowicz, J. Wrzesiński (red.), 48. Poznań-Ląd: ESUS Agencja Reklamowo-Wydawnicza.
- SZOSTEK Teresa. 1997. *Exemplum w polskim średniowieczu*. Warszawa: Wydawnictwo IBL.
- TATARKIEWICZ Władysław. 1981. *Historia filozofii*. T. I. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- TYSZKIEWICZ Jan. 2009. *Zwierzęta drapieżne w lasach średniowiecznej Polski*, W *Człowiek i przyroda w średniowieczu*. M. Brzostowicz, J. Wrzesiński (red.), 34-35. Poznań-Ląd: ESUS Agencja Reklamowo-Wydawnicza.
- VIGARELLO Georges. 2011. *Historia zdrowia i choroby*. Warszawa: Aletheia.
- WÓJCIK Marek L. 2008. *Chwile strachu i trwogi. Klęski żywiołowe, konflikty zbrojne i tumulty w średniowiecznym Wrocławiu*. Racibórz: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny.

Łukasz Burkiewicz  
Jesuit University Ignatianum in Cracow

---

# Two Christian princesses offered as Timur's present for King Henry III of Castile. The analysis of the introduction to Ruy Gonzalez de Clavijo's narrative (1403-1406)

---

## SUMMARY

The aim of this article is to consider of the origins of Angelina and Mary, two women who were Timur's gift for King Henry III of Castile (1390-1406). In 1402 these two Christian princesses were offered to a diplomatic mission preceding Clavijo's embassy. One of the princesses, Angelina, is often referred to in the Spanish literature and historiography. Some researchers think that Angelina and Maria were taken captive by the Turks after the Battle of Nicopolis. Next, after the Turkish defeat at the Battle of Ankara, they became a part of Timur's harem, who then offered them to King Henry III's ambassadors as his gift for the Castilian king.

The main source for this study is an addition to the edition of narrative of Ruy Gonzalez de Clavijo, the ambassador of King Henry III, who was sent on a diplomatic mission to Timur, residing in Samarkand. Angelina became a symbol of the era, the period of fierce warfare between the growing Ottoman Empire, the Byzantine Empire and the

Kingdom of Hungary, with a subsequent defeat of crusaders at the Battle of Nicopolis (1396) and the fate of Christian war captives. Although we do not know much about their origin, the women are of continuous interests to researchers, and their fate has entered the Castilian tradition.

KEYWORDS: Tamerlan, Henryk III, Bajazyd, Ruy Gonzalez de Clavijo, Mongols, Angelina

#### STRESZCZENIE

*Dwie chrześcijańskie księżniczki prezentem Tamerlana dla króla Kastylii Henryka III. Próba interpretacji przyczynka do relacji Ruya Gonzaleza de Clavijo (1403-1406)*

W 1402 roku na dwór króla Kastylii i Leon Henryka III trafiły dwie chrześcijańskie księżniczki, Angelina i Maria, podarowane kastylijskiemu poselstwu powracającemu z misji dyplomatycznej do Tamerlana. Jedną z księżniczek, *Doña Angelina de Grecia*, opisywana jako *hija del Conde Juan y nieta del Rey de (H)Ungría*, na stałe zadomowiła się w hiszpańskiej literaturze i historiografii. Bez wątpienia stała się symbolem tamtych czasów (przełom XIV i XV wieku), brutalnych działań wojennych na styku rozrastającego się państwa osmańskiego a Cesarstwa Bizantyńskiego i Królestwa Węgier, później klęski krzyżowców pod Nikopolis (1396), a następnie losów jeńców chrześcijańskich. Niektórzy badacze dostrzegają w niej księżniczkę, pochodzącą z dynastii Andegawęńskiej, która po bitwie pod Nikopolis wraz z siostrą, Marią, zostały wzięte do niewoli przez oddziały sułtana Bajazyda. Następnie po tureckiej klęsce pod Ankarą, będąc częścią haremu, stały się własnością Tamerlana, który przekazał je posłom króla Henryka III jako prezent sułtana dla ich władcy. Pomimo, że o ich pochodzeniu nie wiemy zbyt wiele, stale wzbudzając zainteresowanie naukowe, a ich losy na trwałe wpisały się do tradycji kastylijskiej.

SŁOWA KLUCZOWE: Tamerlan, Henryk III, Bajazyd, Ruy Gonzalez de Clavijo, Mongołowie, Angelina



Aqui yaze Doña Angelina de Grecia, hija del Conde Juan, nieta del Rey de Ungria, Muger de Diego González de Contreras, Regidor desta Ciudad.<sup>1</sup>

In the years between 1403 and 1406 Ruy Gonzalez de Clavijo, the ambassador of King Henry III of Castile and León (1390-1406), was sent on a diplomatic mission to Timur, who resided in Samarkand. His account of this journey, which is the oldest one written in Spanish, is considered a prime example of Castilian travel literature. On his way to Samarkand Clavijo travelled through Constantinople, Trabzon, Erzincan, Erzurum, Tabriz, Sultania and Tehran.<sup>2</sup> It is not the actual journey that is of interest to us here, but an addition to one of the editions of his narrative,<sup>3</sup> whose author suggested that two Christian princesses, Angelina and Mary, had been offered to a diplomatic mission preceding Clavijo's embassy as Timur's gift for the Castilian court.

One of the princesses, *Doña Angelina de Grecia*, described as *hija del Conde Juan y nieta del Rey de (H)Ungría*,<sup>4</sup> is often referred to in the Spanish literature and historiography. Undoubtedly, she became a symbol of the era (the turn of 14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> centuries) known for fierce warfare between the growing Ottoman Empire, the Byzantine Empire and the Kingdom of Hungary, with a subsequent defeat of crusaders at the Battle of Nicopolis

- 
- 1 *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina sobre el itinerario de Ruy Gonzalez de Clavijo*, in: *Historia del gran Tamorlan e itinerario y enarracion del viage, y relacion de la embaxada que Ruy Gonzalez de Clavijo le hizo, por mandado del muy poderoso Señor Rey Don Henrique el Tercero de Castilla* [Texte imprimé]: Y un breve discurso fecho por Gonçalo Argote de Molina para mayor inteligencia deste libro, impresso en Sevilla, en casa de Andrea Pescioni, Sevilla 1582 [further: Clavijo, ed. G.A. de Molina], p. 4.
  - 2 The most important modern editions: Ruy González de Clavijo, *Embassy to Tamerlane 1403-1406*, ed. and tr. by G. Le Strange, London 1928; reprint: New York 2009, Cambridge University Press (further: Clavijo, ed. G. Le Strange); idem, *Embassy to Tamerlane 1403-1406*, ed. and tr. by G. Le Strange, with a new introduction by C. Stone, Kilkerran 2009; or editions in Spanish: Ruy González de Clavijo, *La embajada a Tamorlán*, ed. F. López Estrada, Madrid 1999.
  - 3 We take into consideration the two oldest editions of Clavijo's travel. The first edition was published in Seville in 1582 (the complete bibliographic description in footnote no. 1): Clavijo, ed. G.A. de Molina, pp. 3-9 (unreadable pagination); the second edition published in Madrid in 1782: *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina sobre el itinerario de Ruy Gonzalez de Clavijo*, in: *Historia del gran Tamorlan e itinerario y enarracion del viage, y relacion de la embaxada que Ruy Gonzalez de Clavijo le hizo, por mandado del muy poderoso Señor Rey Don Henrique el Tercero de Castilla: Y un breve discurso fecho por Gonçalo Argote de Molina para mayor inteligencia deste Libro. Segunda Impresion, En la Imprenta de Don Antonio de Sancha*, Madrid 1782 [dalej: Clavijo, ed. A. de Sancha], pp. 1-9.
  - 4 *Coleccion de poesias castellanas anteriores al siglo XV*, Preceden noticias para la vida del primer marques de Santillana; Y la carta que escribio al condestable de Portugal sobre el origen de nuestra poesia, ilustrada con notas por D. Thomas Antonio Sanchez, por don Antonio de Sancha, t. 1, Madrid 1779, pp. 206-207.

(1396) and the fate of Christian war captives.<sup>5</sup> Some researchers consider her a princess belonging to the House of Angevin, who, together with her sister Maria, were taken captive by Sultan Bayezid's troops after the Battle of Nicopolis. Next, after the Turkish defeat at the Battle of Ankara, they became a part of Timur's harem, who then offered them to King Henry III's ambassadors as his gift for the Castilian king. Although we do not know much about their origin, the women are of continuous interests to researchers, and their fate has entered the Castilian tradition. This paper will certainly not unravel all mysteries connected with Angelina and Mary, but may provide the reader with information concerning this interesting episode in Castilian – Mongol relations.

It should be mentioned here that Angelina and Mary have already been the subject of academic research. Gonzaló Argote de Molina, the author of the first edition of Clavijo's narrative (1582), described their arrival to Castile in the introduction.<sup>6</sup> At the beginning of the 20<sup>th</sup> century Juan de Contreras y López de Ayala (1893-1978), known as Marquez de Loyoza, a Spanish historian and writer, professor of history and history of art at universities of Valencia, Madrid, and Pamplona, wrote a short paper devoted to Angelina.<sup>7</sup> Several years later another Spanish historian, Mercedes Gaibrois y Riaño de Ballesteros (1891-1960), during her query in the archives of Seville, found a document which confirms the account printed in the commentary to the edition of Clavijo's narrative written by Gonçalo Argote de Molina and Antonio de Sancha.<sup>8</sup> Angelina's story has also been analysed from a linguistic perspective.<sup>9</sup>

5 For more: J. Schiltberger, *The bondage and travels of Johann Schiltberger, a native of Bavaria, in Europe, Asia, and Africa, 1396-1427*, trans. J. Buchan Telfer, notes P. Bruun, London 1879; J. Richard, *Les prisonniers de Nicopolis*, in: *Nicopolis 1396-1996, Actes du Colloque Internationale* (Dijon, 18.10.1996), *Annales de Bourgogne*, t. 68, éd. J. Paviot, M. Chauney-Bouillot, Dijon 1997, pp. 75-84.

6 *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina*, pp. 3-9.

7 Juan de Contreras y López de Ayala Loyoza, *Doña Angelina de Grecia: ensayo biográfico, por Juan de Contreras; con una carta prólogo del Excelentísimo Conde de Cedillo, de la Real Academia de la Historia*, Segovia 1913 [dalej jako: J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*]; przedruk: idem, *Doña Angelina de Grecia: ensayo biográfico, por Juan de Contreras; con una carta prólogo del Excelentísimo Conde de Cedillo, de la Real Academia de la Historia (segunda versión)*, „Boletín de la Real Academia de Historia”, t. 126 (1950), pp. 37-78; a review of the first edition: F.F. de Béthencourt, *Doña Angelina de Grecia*, „Boletín de la Real Academia de la Historia”, t. 64 (1914), pp. 300-303.

8 M. Gaibrois de Ballesteros, *Noticias del viaje de Angelina de Grecia*, „Correo erudito”, e. 9, a. 2 (1941), pp. 323-324.

9 A. Tovar, *Un suspiro de doña Angelina de Grecia*, „Correo erudito”, e. 1 (1940), p. 328; R.T. Kahane, M.R. Lida de Malkiel, *Notas Doña Angelina de Grecia*, „Nueva Revista de Filología Hispánica”, A. 14, No.1/2 (1960), pp. 89-97.

## Introduction (historical background)

Despite a great distance between Castile and the Mongol Empire, the relations between them had a certain tradition and resembled a pattern of relations between other European countries and the Mongols at the turn of 14<sup>th</sup> and 15<sup>th</sup> centuries. As a result of the collapse of the Mongol Empire in 1360s, the Mongol Ilchans from Persia wanted to convince Franks, at the beginning only those who resided in the Kingdom of Jerusalem (up till the collapse of Acre in 1291), to fight with them against the Mamluks<sup>10</sup> and kept diplomatic relations with the Papacy and the rulers of England, France, Aragon and Sicily.<sup>11</sup> As a result of the tolerant religious policy of the Ilchans, numerous Franciscan and Dominican missionaries arrived to Persia. On 1 April 1318 Pope John XXII appointed the bishopric in Sultania, a summer residence of the Persian rulers.<sup>12</sup> Between 1320 and 1329 bishoprics were established in Tabriz, Tbilisi and Maragheh.<sup>13</sup> In 1350 a bishopric was appointed in Nakhchivan, which became an archbishopric after the collapse of Sultania in the 15<sup>th</sup> century and kept the rank till 1745.<sup>14</sup>

Timur, the Mongol conqueror, ruled the empire he created in the period between 1370 and 1405.<sup>15</sup> This brilliant, yet cruel ruler, who conquered vast territories and created one of the largest countries in the human history, developed new relations between the Christian West and the Mongol

10 P. Jackson, *Mongolowie i Zachód*, Warszawa 2007, p. 211.

11 J.A. Boyle, *The Ilkhans of Persia and the princes of Europe*, „Central Asiatic Journal”, vol. 20 (1976), pp. 25-40; L. Lockhart, *The relations between Edward I and Edward II of England and the Mongol il-khāns of Persia*, „Iran”, vol. 6 (1968), p. 23-31; G.M. Monti, *I tre primi sorrani angioini e i Tartari*, in: Da Carlo I a Roberto di Angiò. Ricerche e documenti, a cura di G.M. Monti, Trani 1936, pp. 17-36; F. Schneider, *Europa und die Fremden. Die Mongolen im Urteil des Abendlandes vom 13. bis in das 15. Jahrhundert*, Sigmaringen 1994, pp. 328-335 (contains the list of embassies between Europe and the Mongols of Persia during 1262-1322).

12 S. de Sacy, *Mémoire sur une correspondance inédite de Tamerlan avec Charles VI*, „Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres”, t. 6 (1822), p. 503; R. Loenertz, *Les Missions Dominicaines en Orient et la Société des Frères Pérégrinants*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, vol. 3 (1933), p. 12; idem, *Les Missions dominicaines en Orient au XIV<sup>e</sup> siècle et la Société des Frères Pérégrinants pour le Christ*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, vol. 2 (1932), pp. 36-37.

13 R. Loenertz, *La Société des Frères Pérégrinants*, Rome 1937, pp. 152-172; idem, *Les Missions Dominicaines en Orient et la Société des Frères*, p. 30; idem, *Les Missions dominicaines en Orient au XIV<sup>e</sup> siècle et la Société*, p. 40.

14 L. Lockhart, *European contacts with Persia, 1350-1736*, in: *The Cambridge History of Iran*, vol. 6: *The Timurid and Safavid Periods*, eds. P. Jackson, L. Lockhart, Cambridge 1986, p. 374.

15 B.F. Manz, *The Rise and Rule of Tamerlan*, Cambridge-Sydney-New York-Port Chester-Melbourne 1989, p. 1.

Empire.<sup>16</sup> After defeating Tokhtamysh, the khan of the Golden Horde, in 1394-1395 and the Mamluks in 1401, Timur turned his attention to Ottoman Turks, who were his only rivals in Minor Asia at that time. The prospect of a war with Bayezid dictated the need to establish friendly relations with European countries, which can be exemplified by his treatment of two Dominicans, John, an archbishop of Sultania in Persia and Francis.<sup>17</sup> As Timur and his son Miran Shah's ambassadors, they were sent to Europe on diplomatic missions to the Byzantine Emperor, Henry IV, King of England, Venice, Genoa, Charles VI, King of France, and Martin I, King of Aragon.<sup>18</sup> Both, the original letter written in Persian by Timur to Charles VI, King of France, and its Latin translation, probably made by Archbishop John, are preserved till today.<sup>19</sup>

Henry III, King of Castile and León also tried to ensure diplomatic contacts with the Mongol Empire. His reign was a period of stability during which the King tried to subjugate noblemen and did not engage in external conflicts.<sup>20</sup> In the international arena he aimed at establishing diplomatic relations with as many European countries as it was possible, while his ambitions reached further to Asia and Africa.<sup>21</sup> His vassal, Jean de Béthencourt, conquered the Canary Islands.<sup>22</sup> Thanks to information from Catalans from the Levant, Henry III was aware of Timur's conquests, including the annihilation of Damascus in 1401, which was then ruled by

16 A. Knobler, *The Rise of Timūr and Western Diplomatic Response, 1390-1405*, „Journal of the Royal Asiatic Society”, vol. 5, no. 3 (1995), p. 341; M. Małowist, *Tamerlan i jego czasy*, Warszawa 1985, p. 17.

17 M. Małowist, *Tamerlan*, pp. 66-70, 73-74.

18 *Histoire générale et raisonnée de la diplomatie française: ou de la politique de la France, depuis la fondation de la monarchie, jusqu'à la fin du règne de Louis XVI*; avec des tables chronologiques de tous les traités conclus par la France, par M. de Flassan, t. 1, Paris 1811, pp. 188-190; H. Moranvillé, *Mémoire sur Tamerlan et sa Cour par un Dominicain, en 1403*, Bibliothèque de l'École des Chartes, t. 55, Paris 1894, pp. 433-464; M.M. Alexandrescu-Dersca, *La campagne de Timur en Anatolie (1402)*, Bucarest 1942, pp. 19-29, 92; J. Delaville Le Roulx, *La France en Orient au XIV<sup>e</sup> siècle. Expéditions du Maréchal Boucicaut*, t. 2, Paris 1886, pp. 389-391.

19 S. de Sacy, *Mémoire*, pp. 473-474, 478-479, 479-480, 521-522.

20 T. Miłkowski, P. Machciewicz, *Historia Hiszpanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1998, p. 114.

21 F. López Estrada, *Ruy González de Clavijo. La embajada a Tamorlán. Relato del viaje hasta Samarcanda y regreso (1403-1406)*, „Arbor”, vol. 711-712 (2005), p. 516; C. Montojo Jiménez, *La diplomacia castellana bajo Enrique III: estudio especial de la embajada de Ruy González de Clavijo a la corte de Tamerlán*, Madrid 2004, pp. 125-134; M.A.O. Brun, *Historia de la Diplomacia Española*, t. 1, Madrid 1990, pp. 229-245.

22 T.F. Ruiz, *Spain's Centuries of Crisis*, Oxford 2007, pp. 84-85; L. Burkiewicz, *Z francuskiej Tułuzy do songhajskiego Gao. Średniowieczna podróż do środka Czarnego Łądu (1405-1413)*, „Prace Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 139 (2012), p. 22.

the Mamluks.<sup>23</sup> On the basis of this information, the king conceived an ambitious plan of an alliance with the Mongols' ruler, which was to serve as the counterweight to the threats from the Emirate of Granada.<sup>24</sup> In the spring 1402 Henry III sent the embassy to Timur led by Pelayo Gomez de Sotomayor and Fernando (Fernán Sánchez) de Palazuelos,<sup>25</sup> which is a fact confirmed by Clavijo's narrative.<sup>26</sup>

## Henry III's diplomatic mission to Timur (1402-1403)

Payo Gómez de Sotomayor was one of the greatest knights in Galicia, who owned numerous lands, including: Rianxo, Sant Tomé, Lantaño, Villamayor, Postomarcos.<sup>27</sup> He was a Marshal of Castile and a member of the military order called *Equites Bindae* which was established by King Alfonso XI (1312-1350). On his mission to Timur he was accompanied by Fernando (Fernán Sánchez) de Palazuelos. After arriving to Anatolia, the ambassadors witnessed Timur's victory over the Ottomans at the Battle of Ankara in 1402.<sup>28</sup>

Timur, certainly satisfied with his success, received the Castilians with great honours. He assigned Muhammad al Cazi (Mohamed Alcaqi), a member of his family coming from a country called Cathay (China)<sup>29</sup> by the Europeans, to accompany them back home, together with some Mongols and Turks and a letter written on 20<sup>th</sup> August 1402.<sup>30</sup> Additionally, to tighten the relations with King Henry III, he sent numerous presents, including jewellery and women, Angelina and Maria, two Christians freed from Bayezid's harem among them.<sup>31</sup>

---

23 F. Schmeider, *Europa und die Fremden*, pp. 182-183; E. Ashtor, *Levant Trade in the Middle Ages*, Princeton 1983, p. 113.

24 M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, Kraków 1999, p. 151; J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 10.

25 M. Gaibrois de Ballesteros, *Noticias*, p. 323; *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina*, p. 4; D. Cabanelas, *Juan de Segovia y el problema islámico*, Madrid 1952, p. 35, *passim*; S. de Sacy, *Mémoire*, p. 501.

26 Clavijo, ed. G.A. de Molina, pp. 3-9; *idem*, ed. A. de Sancha, p. 1-9.

27 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, pp. 9-10.

28 L. Lockhart, *European contacts with Persia*, p. 375; S. de Sacy, *Mémoire*, pp. 501-502.

29 Cathay was the name applied by Central and Western Asians and Europeans to northern China.

30 A. Luttrell, *Timur's Dominican envoy*, p. 211.

31 *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina*, p. 4; J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 10.

## From Ankara to Seville

During her query in the archives of Seville, already mentioned Mercedes Gaibrois y Riaño de Ballesteros found a document which confirmed the return of Henry III's ambassadors to Castile in February 1403.<sup>32</sup> This document mentions one of the girls, Angelina called *Griega*. She became Timur's captive after the battle with the Ottoman ruler named *Morato* in the document:

[...] agora quando alegó a esta çibdad Payo [Gómez de Sotomayor], donçel del rey nuestro sennor, que fue mandadero e con sus cartas a Tameri bec, rey de los tártaros, veno con él Mahomed, cavallero del dicho rey de los tártaros, por mandadero al dicho rey nuestro sennor, e tróxole en presente Angelina Griega, que fue tomada en la batalla quel dicho rey de los tártaros ovo con Morato, rey de los turcos, en que se açertó el dicho Payo [...].<sup>33</sup>

Next the document states that *Angelina Griega* was a present for the King of Castile:

[...] Angelina Griega, que lievan en presente al dicho rey nuestro sennor, e otras tres mugeres que con ella venían [...].<sup>34</sup>

After their arrival to Castile, the ambassadors, together with Timur's ambassador and his presents, moved to Seville, stopping on the way in Jódar (in the province Jaén in Andalusia), the place of residence of the cousin of the ambassador Pelayo de Sotomayora. The cousin's name was Louis and he was the Lord of Jódar and Carpio (which was the province of Córdoba in Andalusia).<sup>35</sup> The Christians girls offered by Timur as a gift were beautiful, which is confirmed by the ambassadors' delight and later by the opinion of the court of Castile.<sup>36</sup> Pelayo declared his love to Mary in Jódar, and he later married her, and they had a son.<sup>37</sup> According to J. de Contreras, this story is described in the following folk song:

32 M. Gaibrois de Ballesteros, *Noticias del viaje*, p. 323.

33 Ibidem; R.T. Kahane, M.R. Lida de Malkiel, *Notas Doña Angelina de Grecia*, p. 89.

34 M. Gaibrois de Ballesteros, *Noticias del viaje*, p. 323; R.T. Kahane, M.R. Lida de Malkiel, *Notas Doña Angelina de Grecia*, p. 89.

35 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 13.

36 Ibidem, pp. 5, 18-19, 25-26. J. de Contreras refers to the work of J.A. Calderón, *Compendio Universal de la católica monarquía española*, (nd, np).

37 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, pp. 12-13.

En la fontaña de Xodar  
Vi la niña de ojos bellos:  
E finqué herido de ellos,  
Sin tener de vida, un hora.<sup>38</sup>

They reached Seville on Saturday 3<sup>rd</sup> February 1403, stayed there till 12<sup>th</sup> February and next, through Córdoba, headed for the capitol of Castile, Burgos:

[...] desde sábado, tres días del mes de febraro ¡Ucccc iii annos, que entraron en Sevilla, fasta lunes XII días del dicho mes, que partieron desta çibdad para yr a Córdova [...].<sup>39</sup>

Angelina was one of the most beautiful women the ambassadors and the court of Henry III saw, and a famous Spanish love poem was created to honour her. It was written by Francis Imperial, a poet from Genoa, who lived and worked in Seville.<sup>40</sup> This poem was included in *Cancionero de Baena*, a volume of verse compiled in the years 1426-1430 by a Castilian troubadour Juan Alfonso de Baena for King John II of Castile (1406-1454) and a constable of Castile Álvaro de Luna:

Grant sonsiego y mansedubre [sic]  
fermosura e dulce ayre  
onestad e syn constumbre  
de apostura e mal vejayre  
delas partidas [sic] del cayre  
vy traer al rrey de españa  
con altura muy estraña  
delicada e buen donayre

Ora sea tuerta [sic] o griega  
en quanto la pude ver  
su desposyçion no njega  
grandioso nonbre sser  
que deue syn dubda seer  
muger de alta nasçion  
puesta en grant tribulaçion  
despuesta de grant poder

---

38 Ibidem, p. 14.

39 M. Gaibrois de Ballesteros, *Noticias del viaje*, p. 324. A record can be deciphered as ¡Ucccc=1400, iii=3 so its giving 1403.

40 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 12.

Pareçia su senblante  
 dezir ay de mj catiua  
 conviene de aquj avante  
 que en serujdunbre biua  
 o ventura muy esqujua  
 ay de mj por que nasçi  
 dime que te meresçi  
 por que me fazes que syrua

Greçia mja Cardiamo  
 O mj ssenguyl angelina  
 dulce tierra que tanto amo  
 donasçe [sic] la sal rapina  
 qujen me partio tan ayna  
 De ty e tu Señorío  
 e me troxo al grant Rio  
 do el sol nasçe e se enpina.<sup>41</sup>

The poem praises Angelina and asks a question about her origins: „Ora sea tuerta [sic] o griega”. *Tuerta*, that is *Tarta* – coming from the country of Tatars, or *Griega* – coming from Greece.

After some time Angelina married a wealthy knight, Diego Gonzalez de Contreras, who was a councilman in Segovia. Angelina and Diego had many children, and their grandson, Rodrigo de Contreras (1502-1558), became a governor of Guatemala.<sup>42</sup> In 1437 at the age of 70 Diego Gonzalez died, while his wife outlived him and lived in Segovia for some time.<sup>43</sup>

Today we can still read the inscription on Angelina’s grave in the chapel of St. John’s Church in Segovia, which gives a clue to her origins (at present the church plays the role of a museum of the Zuloaga family, whose member was a famous sculptor Ignacio Zuloaga y Zabaleta (1870-1945)):

Aquí yace la ilustre y noble señora doña Angelina de Grecia, hija del conde Juan y nieta del rey de Hungría; mujer de don Diego González de Contreras, regidor de esta ciudad.<sup>44</sup>

41 *El cancionero de Juan Alfonso de Baena (siglo xv) ahora por primera vez dado á luz, con notas y comentarios*, prólogo Eugenio de Ochoa, Madrid 1851, pp. 233-234.

42 The offspring of Diego Gonzalez de Contreras and Angelina see: J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 35, passim.

43 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, pp. 30-31, 34.

44 Clavijo, ed. G.A. de Molina, p. 4; Clavijo, ed. A. de Sancha, p. 4; *Coleccion de poesias castellanas*, p. 206-207.



The chapel of St. John's Church where Angelina and Diego Gonzalez de Contreras are buried is not the original place of their burial. At first, Angelina was buried next to her husband in Santa Cruz monastery in Segovia, from which they were transferred to St. John's Church in 1570s, in which in 1578 a chapel in honour for the late members of the Contreras family was created – by a canon Juan de Contreras.<sup>45</sup>

## The origins of Angelina and Mary

Who were *Doña Angelina de Grecia* and Mary and where did they come from? Their origins are unknown. According to the inscription in Segovia, Angelina was a daughter of a Hungarian priest Juan, that is John (Ivan), and a granddaughter of the King of Hungary (Louis I of Hungary or Sigismund of Luxemburg).<sup>46</sup>

The inscription is confirmed by other source materials. G. Argote de Molina, the author of the first edition of Clavijo's narrative (Seville 1582), claimed that Angelina and Mary, who came from a Hungarian princely family and were related to the King of Hungary, were taken captive by Timur together with the whole Bayezid's harem after the Battle of Ankara.<sup>47</sup>

Angelina was supposed to have been born in Hungary, although it is not known where exactly. It must have been around 1381, since she was 15 when she was taken captive by the Ottomans.<sup>48</sup> Juan de Contreras wrote that, when the Hungarian King Sigismund of Luxemburg accompanied by Western-European knights left Buda and headed south towards the border with the Ottoman Turks, he was accompanied by a large court, including two princesses, Angelina and Mary, the daughters of John (Ivan), the Duke of Slavonia in Croatia, who was the cousin of the Hungarian ruler.<sup>49</sup> On 12<sup>th</sup> September 1396 the crusaders reached Nicopolis and began the siege. The Christian forces lost the battle, which took place on the 25<sup>th</sup> September.<sup>50</sup> Angelina and Mary, who stayed in the camp, did

---

45 J. de Vera, *Piedras de Segovia: apuntes para un itinerario heráldico y epigráfico de la ciudad*, Madrid 195?, p. 308.

46 Louis the Great reigned in Hungary between 1342-1382. Sigismund of Luxembourg was king of Hungary in 1387-1437.

47 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, pp. 1, 17; F.F. de Béthencourt, *Doña Angelina de Grecia*, pp. 301-303.

48 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 19.

49 *Ibidem*, pp. 1, 17.

50 A.S. Atiya, *The Crusade of Nicopolis*, London 1934, pp. 82-83.

not manage to escape on time and were taken captive by Sultan Bayezid's Turkish troops.<sup>51</sup>

If Angelina was born around 1381, her parents most probably had not been born after 1360, which offers us several clues regarding her family.<sup>52</sup> If we assume that her father was a member of the Angevin dynasty, we should start with the analysis of this dynasty, making reference to the latest findings (2015) of an expert at Hungarian Middle Ages, Stanisław A. Sroka.<sup>53</sup>

At the beginning, let us have a closer look at hypotheses referring to Angelina and Mary's potential father and grandfather, which are put forward in the Spanish literature:

1. R.T. Kahane and M.R. Lida de Malkiel claim that Louis I of Hungary from the Angevin dynasty was the father of Duke John (Ivan). Louis was born in 1326 and ruled as a king in the period 1342-1382.<sup>54</sup> Historiography confirms that he had three daughters with his second wife, Elizabeth of Bosnia: the first one – Catherine – died in childhood;<sup>55</sup> the second one – Mary – became Queen of Hungary and married King Sigismund of Luxemburg (they did not have any children);<sup>56</sup> while the third one – Hedwig – became Queen of Poland and the wife of Władysław Jagiełło, with whom she had a daughter, Elizabeth Bonifacia, who died soon after birth. Louis did not have a son, and nothing is known of his illegitimate offspring.<sup>57</sup>

2. J. de Contreras assumes that John, Duke of Slavonia and Angelina's father, was the child of Andrew, Duke of Calabria (born in 1327), who belonged to the Capetian House of Angevin. Andrew was the son of Hungarian King Charles I and Elizabeth of Poland; he later became the Duke of Calabria and husband of Queen of Naples, Joanna I, and was murdered in September 1345.<sup>58</sup> However, historiography mentions only one child of Joanna and Andrew, Charles Martel, who died at the age of 3 in 1348. Moreover, J. de Contreras, quoting Juan Alonso Calderón's work which I have not heard about (Calderon was the counselor of King Philip IV

51 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 5.

52 R.T. Kahane, M.R. Lida de Malkiel, *Notas Doña Angelina de Grecia*, p. 94.

53 S.A. Sroka, *Genealogia Andegawenów węgierskich*, Kraków 1999; idem, *Genealogia Andegawenów węgierskich*, Kraków 2015 (the second edition, revised); general positions of the history of Hungary: W. Felczak, *Historia Węgier*, Wrocław 1983; S.A. Sroka, *Historia Węgier do 1526 roku w zarysie*, Bydgoszcz 2000, pp. 66 sqq.

54 S.A. Sroka, *Genealogia*, pp. 35-42.

55 Ibidem, pp. 68-70. Catherine died at the age of 8.

56 Ibidem, pp. 71-81.

57 Ibidem, pp. 81-87.

58 Ibidem, p. 55.

(1621-1665)), also questions the argument that Angelina could have been Andrew's granddaughter. His claims are refuted by the fact that there is no living offspring of Andrew.<sup>59</sup>

S.A. Sroka does not mention any potential illegitimate children of Louis and Andrew, which could be a starting point in our quest for the origins of Angelina's father. Moreover, he describes Louis as a relatively well-behaved ruler in the context of his era.<sup>60</sup> Thus, in the face of the lack of confirmation in source materials, the claim that Duke John was a son of Louis or Andrew cannot be justified.

Another clue might be offered by a look at the Angevin rulers in Slavonia, Dalmatia, and Croatia. In this regions rulers were awarded the title of Duke and Ban of a particular sub-region:<sup>61</sup>

1. Historiography mentions the Duke of Slavonia, Dalmatia, and Croatia named John, who, according to the Privilege of Buda of 1355, was a successor to the Polish throne. He was the youngest son of Duke Stephen of Slavonia from the Capetian House of Angevin (who was King Louis I's brother) and Margaret of Bohemia (who was the daughter of Charles IV, Holy Roman Emperor). John was born in 1354 but died in 1360, so he could not have been Angelina and Mary's father.<sup>62</sup>

2. Charles III of Naples was the Ban (but not the Duke) of Slavonia, Dalmatia, and Croatia. Also known as the King of Hungary Charles II, he was the son of Louis of Durazzo, Count of Gravina, and Margaret of Sanseverino. His exact date of birth is not known, and it is assumed that he was born between 1345 and 1357. In 1365 King Louis I of Hungary awarded him the title of the Ban of Slavonia, Dalmatia, and Croatia. With his wife Margaret of Durazzo, he had the following children: Mary, who died after birth, Joanna, who became a ruler of Naples as Joanna II, and Ladislaus (born in 1376), who was also the king of Naples (1382-1386) and the king of Hungary (1385-1386). We know nothing about his other children.<sup>63</sup>

3. Is it thus possible that Angelina's father could be someone connected with the banate of Slavonia, Dalmatia, and Croatia but not related (or closely related) to the Angevin dynasty? In Hungarian historiography two

---

59 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 19. J. de Contreras quoting work of Juan Alonso Calderón which I have not heard about: J.A. Calderón, *Compendio Universal de la católica monarquía española*, (np, nd).

60 S.A. Sroka, *Nieślubne potomstwo władców Europy Środkowej w XIV wieku*, „Prace Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 135 (2008), p. 25.

61 F. Dvornik, *The Slavs in European History and Civilization*, New Jersey 1962, p. 137.

62 S.A. Sroka, *Genealogia*, pp. 61-63, 90-91.

63 *Ibidem*, pp. 105-107.

bans called John (Ivan) are mentioned: John of Palisna and John Horvat. John of Palisna was the Ban of Slavonia in the period between 1385 and 1386 and in 1389 (he died in 1391) and a member of the Order of Saint John. John Horvat (the Ban in the years 1392-1394, he died in 1394),<sup>64</sup> was the head of the powerful Horvat family and the leader of the opposition against Sigismund of Luxemburg.<sup>65</sup> He was involved in kidnapping Elizabeth of Bosnia and her daughter Mary, for which he was later executed by order of King Sigismund of Luxemburg.<sup>66</sup> Unfortunately, this path does not offer us any clues as to Angelina and Mary's origin, either.

The very name of the princess, *Angelina (de Grecia)*, has also been analysed in the hope of tracing her origins:

1. The name Angelina is of Latin origin and means 'angel' or 'messenger', but it was also popular in the Greek areas. R.T. Kahane and M.R. Lida de Malkiel suggested that Angelina could have come from the Angelos family ruling in the Byzantine Empire (1185-1204), Thessaloniki (1227-1246), Thessaly (1271-1318) and in Epiros (1204-1318).<sup>67</sup> What is interesting, Maria Angelina Dukaina Palaiologina was the wife of Thomas II Preljubović, Despotate of Epirus (1366-1384). After her husband's death, as a basilissa, she ruled independently in Epiros in the period between 1384 and 1385 before she married Esau de' Buondelmonti of Kefalonia.<sup>68</sup> This might be the right direction in which further studies of Angelina's origin could be pursued. Additionally, the middle name *Grecia* also points at this direction.

2. The authors of *Notas Doña Angelina de Grecia* suggest paying attention to potential connections between the line „O mj ssengujl angelina” from the poem written by Francis Imperial from Genoa and the Hungarian form *sékül*, which is typical of the Hungarian dialect from Transylvania.

64 J.V.A. Fine, *The Late Medieval Balkans: A Critical Survey from the Late Twelfth Century to the Ottoman Conquest*, Ann Arbor 1987, pp. 396, 405 sqq.

65 Johannes de Thurocz, *Illustrisimorum Hungarie regum chronica inclita terre Moravie civitate Brunensi lucubratisime impressa finit felicius. Anno salutis M.CCCC.LXXXVIII die XX. Martii*, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, cura et studio Joannis Georgii Schwandtnerii, pars I, Vindobonae 1746, s. 251-253.

66 S.A. Sroka, *Genealogia*, p. 45; J. Skrzypek, *Południowo-wschodnia polityka Polski do koronacji Jagielly do śmierci Jadwigi i bitwy nad Worskłą (1386-1399)*, Lwów 1936, pp. 9, 11-12.

67 More about the Angelos family see: G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 2008, pp. 382-395, 445, 462.

68 J.V.A. Fine, *The Late Medieval Balkans*, pp. 353 sqq.; D.M. Nicol, *The Despotate of Epiros, 1267-1479. A Contribution to the History of Greece in the Middle Ages*, New York 1984, pp. 143, 149, 154-159, 162; W. Miller, *The Latins in the Levant. A history of Frankish Greece (1204-1566)*, New York 1908, pp. 294, 332, 372.

Linguists argue that the word *sēkūl*, or its variant *székely*, may resemble the pronunciation of certain Greek words.<sup>69</sup>

3. Also little is known of Angelina's mother, but the Castilian tradition might offer us a clue. According to this tradition, children were often addressed as and referred to using the surname of their mother, so it might be concluded that Angelina's mother could have been a Greek, since she was called *Doña Angelina de Grecia*.<sup>70</sup>

Finally, we can consider Contreras's claim that Duke John took part in the Battle of Nicopolis, and his daughters were in the crusaders' camp. However, no historian mentions Duke John or his daughters in their studies of the Battle of Nicopolis.<sup>71</sup>

The fact that J. de Contreras's work contains several contradictions adds to the difficulty in tracing Angelina and Mary's roots. These contradictions result from the fact that he was not familiar with the archival materials from Seville discovered by M. Gaibrois de Ballesteros, which provided the exact date of the arrival of the princesses to Castile.<sup>72</sup> First of all, Contreras claimed that Angelina reached Castile in 1398 (1399), when she was 18, which he emphasised<sup>73</sup>. It cannot be true, as she could not have done it earlier than in 1402 (in 1940s Gaibrois de Ballesteros corrected this date to 1403), after the Bayezid's defeat and the return of Castilian ambassadors from Timur. J. de Contreras also wrote that Angelina and her husband moved to the parish of San Juan de los Caballeros in 1399, but again this date is much earlier than historical facts would allow<sup>74</sup>. What is more, J. de Contreras made a mistake when giving the date of the Battle of Nicopolis – both with regard to the day (29<sup>th</sup> September) and the year (1395).<sup>75</sup>

## Conclusion

The diplomatic mission of Pelayo Gomez de Sotomayor and Fernando de Palazuelos was a success. It was followed by another mission sent by Henry III to Timur, which was led by Ruy Gonzalez de Clavijo, who

---

69 R.T. Kahane, M.R. Lida de Malkiel, *Notas Doña Angelina de Grecia*, pp. 95-96.

70 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 18.

71 See: A.S. Atiya, *The Crusade of Nicopolis*, London 1934, especially pp. 66 sqq., 98 sqq.; *Nicopolis 1396-1996*, éd. J. Paviot, Dijon 1997; Memoria Rerum Sigismundi Regis, „Hadtörténelmi Közlemények”, É. 111, Sz. 3. (1998).

72 M. Gaibrois de Ballesteros, *Noticias del viaje*, pp. 323-324.

73 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, p. 19; D. Cabanelas, *Juan de Segovia*, p. 34.

74 J. de Contreras, *Doña Angelina de Grecia*, pp. 25-26.

75 *Ibidem*, p. 4.

was accompanied by Alfon Peaz de Santa-Maria and Gomez de Salazar. They left Castile on 21<sup>st</sup> May 1403 setting off from Cádiz in Andalusia.<sup>76</sup> In November 1404 the embassy began the return journey, however, without obtaining the answer to the Castilian King's letter.<sup>77</sup> Timur, who was then very ill, was not interested in a campaign against the Ottomans, and turned his attention to China. Clavijo came back to Castile on 24<sup>th</sup> March 1406.<sup>78</sup> In subsequent years he served at Henry III's court as a chamberlain, and he held this office till the King's death in 1407. Next he came back to Madrit, where he died on 2<sup>nd</sup> April 1412.

Summing up our considerations devoted to two mysterious Christian princesses offered as Timur's gift for King Henry III, it can be concluded that:

1. The likelihood that Angelina and Mary belonged to the Hungarian royal family is not very high. The analysis of the Angevin family tree and academic sources on the Crusade of Nicopolis do not mention Duke John (Ivan), the son of the Hungarian king and the father of two daughters, who were kept as captives by the Turks or captured by the Ottomans after the Battle of Nicopolis.
2. Maybe the princesses were members of a noble Hungarian family, and, as such, following the Castilian tradition, were referred to as princesses. Unfortunately, we have no sources regarding Hungarian nobility who were captured by the Ottomans after the Battle of Nicopolis.
3. It is also probable that Angelina and Mary, who belonged to one of noble Hungarian families, were captured by the Ottoman Turks during one of their raids on the border areas, but tradition changed it into the Battle of Nicopolis. This version is quite probable, although, of course, not certain, given the lack of evidence for either option.
4. The French chronicle *Chronique du religieux de Saint-Denis, contenant le règne de Charles VI de 1380 à 1422*, written by an anonymous monk from the Basilica of Saint Denis in Saint Denis (now a suburb of Paris), reports that King Sigismund of Luxemburg allowed the crusaders to take with them a large number of women, which was supposed to contribute to slackening of morals in Christian troops.<sup>79</sup> This might also serve as a clue in our considerations.

76 Clavijo, ed. G. Le Strange, p. 45; S. de Sacy, *Mémoire*, p. 502.

77 Clavijo, ed. G. Le Strange, pp. 179 sqq.

78 Ibidem, p. 200.

79 *Chronique du Religieux de Saint Denis contenant le regne de Charles VI de 1380 a 1422*, publiée en latin et traduite par M.L. Bellaguet, t. 2, Paris 1840, pp. 482-485, 495-498.

5. The hypothesis of Angelina and Mary's Greek roots cannot be rejected, not only because of the middle name *Griega*, which might indicate a Greek mother (according to the Catalan tradition), but because it is possible that the girls were members of the Angelos family.
6. Also, the words of the poet, Francis Imperial, that Angelina could be *Tuerta*, that is *Tarta*, coming from the country of Tatars, should be taken into consideration. Maybe she came from Asia, and her facial features, resembling European ones, allowed her contemporaries to assume she came from Hungary or Greece. In the face of scientific evidence on the girls' origins available to us, this hypothesis seems probable.

The above considerations do not provide the answer to the question of the origins of Angelina and Mary, two women who were Timur's gift for King Henry III of Castile, yet they indicate a direction of further research. The answer may be found in the analysis of the Hungarian and Byzantine nobility.

#### BIBLIOGRAFIA

- ALEXANDRESCU-DERSCA Marie-Mathilde. 1942. *La campagne de Timur en Anatolie (1402)*, Bucarest: Monitorul Oficial si Imprimeriile Statului.
- ASHTOR Eliyahu. 1983. *Levant Trade in the Middle Ages*, Princeton: Princeton University Press.
- ATIYA Aziz Suryal. 1934. *The Crusade of Nicopolis*, London: Methuen.
- BÉTHENCOURT Francisco Fernández de. 1914. *Doña Angelina de Grecia*, „Boletín de la Real Academia de la Historia”, t. 64: 300-303.
- BOYLE John Andrew. 1976. *The Ilkhans of Persia and the princes of Europe*, „Central Asiatic Journal”, vol. 20: 25-40.
- BRUN Miquel Angel Ocha. 1990. *Historia de la Diplomacia Española*, t. 1, Madrid: Ministerio de Asuntos Exteriores.
- BURKIEWICZ Łukasz. 2012. *Z francuskiej Tuluzy do songhajskiego Gao. Średniowieczna podróż do środka Czarnego Łądu (1405-1413)*, „Prace Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 139: 19-28.
- CABANELAS Dario. 1952. *Juan de Segovia y el problema islámico*, Madrid: Universidad de Madrid.
- Chronique du Religieux de Saint Denys contenant le regne de Charles VI de 1380 a 1422*. publiée en latin et traduite par M.L. Bellaguet, t. 2, Paris 1840.
- CLAVIJO Ruy González de. 1928. *Embassy to Tamerlane 1403-1406*, ed. and tr. by G. Le Strange. London: Routledge.
- CLAVIJO Ruy González de. 1999. *La embajada a Tamorlán*, ed. F. López Estrada, Madrid: Castalia.

- CLAVIJO Ruy González de. 2009. *Embassy to Tamerlane 1403-1406*, ed. and tr. by G. Le Strange, with a new introduction by C. Stone. Kilkerran: Hardinge Simpole.
- CONTRERAS Juan de. 1913. *Doña Angelina de Grecia: ensayo biográfico, por Juan de Contreras; con una carta prólogo del Excelentísimo Conde de Cedillo, de la Real Academia de la Historia*, Segovia: Antonio San Martin.
- CONTRERAS Juan de. 1950. *Doña Angelina de Grecia: ensayo biográfico, por Juan de Contreras; con una carta prólogo del Excelentísimo Conde de Cedillo, de la Real Academia de la Historia (segunda versión)*, „Boletín de la Real Academia de Historia”, t. 126: 37-78.
- DELAVILLE LE ROULX Joseph. 1886. *La France en Orient au XIV<sup>e</sup> siècle. Expéditions du Maréchal Boucicaud*, t. 2, Paris: E. Thorin.
- DVORNIK Francis. 1962. *The Slavs in European History and Civilization*, New Jersey: Rutgers University Press.
- FELCZAK Waclaw. 1983. *Historia Węgier*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- FINE John Van Antwerp. 1987. *The Late Medieval Balkans: A Critical Survey from the Late Twelfth Century to the Ottoman Conquest*, Ann Arbor: University of Michigan Press.
- FLASSAN Gaëtan de Raxis de. 1811. *Histoire générale et raisonnée de la diplomatie française: ou de la politique de la France, depuis la fondation de la monarchie, jusqu'à la fin du règne de Louis XVI*; avec des tables chronologiques de tous les traités conclus par la France, par M. de Flassan, Paris: Chex Lenormant.
- GAIBROIS DE BALLESTEROS Maria. 1941. *Noticias del viaje de Angelina de Grecia*, „Correo erudito”, e. 9, a. 2: 323-324.
- JACKSON Peter. 2007. *Mongołowie i Zachód*, Warszawa: Bellona S.A.
- KAHANE Renée Toóle, MALKIEL Maria Rosa Lida de. 1960. *Notas Doña Angelina de Grecia*, „Nueva Revista de Filología Hispánica”, A. 14, No.1/2: 89-97.
- KNOBLER Adam. 1995. *The Rise of Timūr and Western Diplomatic Response, 1390-1405*, „Journal of the Royal Asiatic Society”, vol. 5: 341-349.
- LOCKHART Laurence. 1968. *The relations between Edward I and Edward II of England and the Mongol il-khāns of Persia*, „Iran”, vol. 6: 23-31.
- LOCKHART Laurence. 1986. *European contacts with Persia, 1350-1736*, in: *The Cambridge History of Iran*, vol. 6: The Timurid and Safavid Periods, ed. P. Jackson, L. Lockhart, pp. 373-411. Cambridge: Cambridge University Press.
- LOENERTZ Raymond. 1932. *Les Missions dominicaines en Orient au XIV<sup>e</sup> siècle et la Société des Frères Pérégrinants pour le Christ*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, vol. 2: 1-83.
- LOENERTZ Raymond. 1933. *Les Missions Dominicaines en Orient et la Société des Frères Pérégrinants*, „Archivum Fratrum Praedicatorum”, vol. 3: 1-47.



- LOENERTZ Raymond. 1937. *La Societé des Frères Pérégrinants*, Rome: Études sur l'Orient dominicain.
- LÓPEZ ESTRADA Francisco. 2005. *Ruy González de Clavijo. La embajada a Tamorlán. Relato del viaje hasta Samarcanda y regreso (1403-1406)*, „Arbor”, vol. 711-712: 515-535.
- MAŁOWIST Marian. 1985. *Tamerlan i jego czasy*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- MANZ Beatrice Forbes. 1989. *The Rise and Rule of Tamerlan*, Cambridge-Sydney-New York-Port Chester-Melbourne: Cambridge University Press.
- MILKOWSKI Tadeusz, MACHCEWICZ Paweł. 1998. *Historia Hiszpanii*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Wydawnictwo Ossolineum.
- MILLER William. 1908. *The Latins in the Levant. A history of Frankish Greece (1204-1566)*, New York: E.P. Dutton.
- MOLINA Argote de. 1582. *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina sobre el itinerario de Ruy Gonzalez de Clavijo*, in: Historia del gran Tamorlan e itinerario y enarracion del viage, y relacion de la embaxada que Ruy Gonzalez de Clavijo le hizo, por mandado del muy poderoso Señor Rey Don Henrique el Tercero de Castilla [Texte imprimé]: Y un breve discurso fecho por Gonçalo Argote de Molina para mayor inteligencia deste libro, pp. 3-9. Sevilla: en casa de Andrea Pescioni.
- MOLINA Argote de. 1782. *Discurso hecho por Gonzalo Argote de Molina sobre el itinerario de Ruy Gonzalez de Clavijo*, in: Historia del gran Tamorlan e itinerario y enarracion del viage, y relacion de la embaxada que Ruy Gonzalez de Clavijo le hizo, por mandado del muy poderoso Señor Rey Don Henrique el Tercero de Castilla: Y un breve discurso fecho por Gonçalo Argote de Molina para mayor inteligencia deste Libro. Segunda Impresion, pp. 1-9. Madrid: En la Imprenta de Don Antonio de Sancha.
- MONTI Gennaro Maria. 1936. *I tre primi sorrani angioini e i Tartari*, in: Da Carlo I a Roberto di Angiò. Ricerche e documenti, a cura di G.M. Monti, pp. 17-36. Trani:.
- MONTOJO JIMÉNEZ Carlos. 2004. *La diplomacia castellana bajo Enrique III: estudio especial de la embajada de Ruy González de Clavijo a la corte de Tamerlán*, Madrid: Ministerio de Asuntos Exteriores.
- MORANVILLÉ Henri. 1894. *Mémoire sur Tamerlan et sa Cour par un Dominicain, en 1403*, Bibliothèque de l'École des Chartes, t. 55: 433-464.
- NICOL Donald M. 1984. *The Despotate of Epiros, 1267-1479. A Contribution to the History of Greece in the Middle Ages*, New York: Cambridge University Press.
- OCHOA Eugenio de. 1851. *El cancionero de Juan Alfonso de Baena (siglo xv) ahora por primera vez dado á luz, con notas y comentarios*, prólogo Eugenio de Ochoa, Madrid: Imprenta de La Publicidad, a cargo de M. Rivadeneyra.
- OSTROGORSKI Georg. 2008. *Dzieje Bizancjum*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- RICHARD Jean. 1997. *Les prisonniers de Nicopolis*, in: Nicopolis 1396-1996, Actes du Colloque Internationale (Dijon, 18.10.1996), Annales de Bourgogne, t. 68, éd. J. Paviot, M. Chauncey-Bouillot, pp. 75-84. Dijon: au Conseil régional de Bourgogne.
- RUIZ Teofilo F. 2007. *Spain's Centuries of Crisis*, Oxford: Wiley-Blackwell.
- SACY Silvestre de. 1822. *Mémoire sur une correspondance inédite de Tamerlan avec Charles VI*, „Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres”, t. 6: 470-522.
- SANCHA Antonio de. 1779. *Coleccion de poesias castellanas anteriores al siglo XV*, Preceden noticias para la vida del primer marques de Santillana; Y la carta que escribió al condestable de Portugal sobre el origen de nuestra poesia, ilustrada con notas por D. Thomas Antonio Sanchez, por don Antonio da Sancha, t. 1, Madrid: por don Antonio da Sancha.
- SCHILTBERGER Johann. 1879. *The bondage and travels of Johann Schiltberger, a native of Bavaria, in Europe, Asia, and Africa, 1396-1427*, trans. J. Buchan Telfer, notes P. Bruun. London: the Hakluyt society.
- SCHMEIDER Felicitas. 1994. *Europa und die Fremden. Die Mongolen im Urteil des Abendlandes vom 13. bis in das 15. Jahrhundert*, Sigmaringen: Beiträge zur Geschichte und Quellenkunde des Mittelalters. 16.
- SKRZYPEK Józef. 1936. *Południowo-wschodnia polityka Polski do koronacji Jagielly do śmierci Jadwigi i bitwy nad Worskłą (1386-1399)*, Lwów: Towarzystwo Naukowe.
- SROKA Stanisław Andrzej. 2000. *Historia Węgier do 1526 roku w zarysie*, Bydgoszcz: Homini.
- SROKA Stanisław Andrzej. 2008. *Nieślubne potomstwo władców Europy Środkowej w XIV wieku*, „Prace Historyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego”, z. 135: 21-28.
- SROKA Stanisław Andrzej. 2015. *Genealogia Andegawenów węgierskich*, Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana.
- THUROCH Johannes de. 1746. *Illustrissimorum Hungarie regum chronica inclita terre Moravie civitate Brunensi lucubratissime impressa finit feliciter. Anno salutis M.CCCC.LXXXVIII die XX. Martii*, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum, cura et studio Joannis Georgii Schwandtnerii, pars I*, pp. 61-481. Vindobonae: Typis Collegii Academici Societatis Jesu.
- TUNÓN Manuel de Lara, BARUQUE Julio Valdeón, ORTIZ Antonio Domínquez. 1999. *Historia Hiszpanii*, Kraków: Univeristas.
- VERA Juan de. 195?. *Piedras de Segovia: apuntes para un itinerario heráldico y epigráfico de la ciudad*, Madrid: Consejo Superior de Investigaciones Científicas.

**Isabella Gagliardi**

University of Florence

# The religion of Italians: a moral and economical question?

## Italian studies on Protestantism between the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century

---

### SUMMARY

Italian studies on Protestantism between the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century considered the Renaissance and the Reformation as two moments of a unitary process, which aimed at establishing modernity, setting the beginning of the Italian crisis for the year of Giordano Bruno's execution. The question evolved from being considered as the "Reformation in Italy" to the "Italian Reformation". Thus it was identified as a movement with a specific and autonomous character from the rest of the Reformation and the failure of the Reformation in Italy was explained by the violent repression of the Inquisition. In such cultural context the idea of a conceptual connection between the Reformation and the establishment of a more evolved political and economic model was born. The scholars focused on the interpretative key of the "failed Reformation". From this perspective Italy was perceived as remained anchored on backward positions because of the Papal tyranny, while in all the nations where the Reformation had prevailed, the metaphoric chains of backwardness had been broken in favour of a path of development and civilization. The religion's choice of Italians was interpreted as a moral and economical question as well; so the "failed Reformation" in Italy become the cause of the "failed capitalism" and the "failed state". Finally, the scholar Delio Cantimori, by setting history in the centre of his academic attention and critical interpretation,

weaken the idea of a conceptual connection between the Reformation and the establishment of a more evolved political and economic model.

KEYWORDS: Protestantism, capitalism, morality, religion, Italy, historiography

## STRESZCZENIE

*Religia Włochów – zagadnienie moralne i ekonomiczne?  
Włoskie studia nad protestantyzmem w XIX i XX wieku.*

Włoskie studia nad protestantyzmem w XIX i XX wieku ukazywały renesans i reformację jako dwa okresy procesu zjednoczeniowego, który legł u podstaw nowożytności, rozpoczynając czas włoskiego kryzysu w roku egzekucji Giordano Bruno. Zagadnienie ewoluowało od uznania go za “reformację we Włoszech” do “włoskiej reformacji”. W ten sposób uznano je za okres o szczególnym i autonomicznym charakterze, odróżniając od pozostałych reformacji, a upadek reformacji we Włoszech tłumaczono gwałtownymi represjami ze strony inkwizycji. W takim kontekście kulturowym zrodziła się idea łączenia reformacji i procesu tworzenia się rozwiniętego modelu polityczno-ekonomicznego. Badacze skupiali się na kluczu interpretacyjnym “nieudanej reformacji”. Z tej właśnie perspektywy postrzegano Italię jako uwięzioną w zacofaniu z powodu tyranii Papiestwa, podczas gdy we wszystkich narodach, gdzie przeważała reformacja, metaforyczne łańcuchy zacofania zostały zerwane przez wkroczenie na ścieżkę rozwoju i cywilizacji. Religijny wybór Włochów uznawano za moralne jak i ekonomiczne zagadnienie; dlatego “nieudana reformacja” we Włoszech stała się przyczyną “nieudanego kapitalizmu” oraz “nieudanego państwa”. Wreszcie, uczony Delio Cantimori, koncentrując się w swych badaniach krytycznych nad historią, wprowadził teorię o ideowym połączeniu reformacji oraz procesu ustanawiania rozwiniętego modelu polityczno-ekonomicznego.

SŁOWA KLUCZOWE: Protestantism, capitalism, morality, religion, Italy, historiography

In 1952 Delio Cantimori confessed to have begun his studies on Italian heretics “with the assumption (presumption) that the Protestant Reformation (Luther, who broke the bonds of human thought) signified progress

and that Italy should partake in this process”, evoking a poem by Carducci and through it all of those intellectuals who, by continuing the 19<sup>th</sup> century’s cultural debate, marked a significant step towards a further understanding of the Italian Reformation.<sup>1</sup> During the 19<sup>th</sup> century the tripartite system, Reformation – liberal doctrine and modernity, developed. Friederich Hegel thought that the Reformation had been the “element of the coming of authentic ethics.”<sup>2</sup> In Italy, the long conflict of the *Risorgimento* and the years that followed drove, on the one hand, the anti-papal polemics of reformed historians. On the other hand, it stimulated Mazzinian and the Republican intellectuals (such as Carlo Arduini, Filippo De Boni, Bertrando Spaventa) to reinterpret the Italian Ghibellines’ tradition. Upon the very same tradition, Alfieri’s invectives and the longing for a religious reform, risen by the *triennio repubblicano*’s revolutionaries were strongly intertwined, while the belief that the country could be modernized by following England’s example – a “beacon of civilization” for many members of the intellectual and political life of the *Risorgimento* – gave additional strength to the national tradition.<sup>3</sup> In 19<sup>th</sup> century England the liberal values and the Bible were closely intertwined and “having gone through Luther’s and Calvin’s Reformation” had been set as “a fundamental condition to gain access to the exclusive club of *modern civilization*.”<sup>4</sup> These ideas that can be clearly seen in Thomas M’Crie’s *History of the Progress and Suppression of the Reformation in Italy* published in Edinburgh and London in 1827. This work, translated into Italian in 1835, was a great success and laid the matter out in conceptual terms, remaining for a long period of time (apart from the Catholic apologetics), the fundamental work not only for protestant scholars.

M’Crie demonstrated the success of the Reformation in Italy by analysing the context as well as many biographies, agreeing with the traditional reformed interpretation that put a number of manifestations of

---

1 “Nella *assunzione* (*Presunzione*) che la riforma protestante (Lutero, gettò i suoi vincoli l’umano pensiero) fosse progresso e che l’Italia ne dovesse esser partecipe”, see A. Prosperi, *Introduzione* a D. Cantimori, *Eretici Italiani* (Torino: Einaudi, 1992) XIII; J. Martin, *Venice’s Hidden Enemies. Italian Heretics in a Renaissance City*, (Berkeley and Los Angeles: University of California Press, 1993) 5-7.

2 “Un fattore dell’avvento dell’autentica eticità”, V. Verra, *G. W. F. Hegel: Filosofia moderna e riflessione in “Glauben und Wissen”*, in *Fede e sapere. La genesi del pensiero del giovane Hegel*, edd. R. Bonito Oliva, G. Cantillo, *Hegelianiana* 27 (1998), 17-27, 23.

3 L. Firpo, *Scritti sulla Riforma in Italia* (Napoli, Prismi, 1996), 16.

4 “Come condizione essenziale per entrare a far parte del club ristretto della civiltà moderna l’esser passati attraverso la Riforma di Lutero e di Calvino”, A. Prosperi, *Riforma in Italia, Riforma italiana? Preface* to M. Welty, *Breve storia della Riforma italiana*, trans. A. Rizzi, (Casale Monferrato: Marietti, 1985), vii-xii, ix.

religious dissent that had occurred before 1517 (such as the Waldesians and Savonarola) within a reformed perspective, and explained the failure of the Reformation in Italy through the violent repression of the Inquisition. Moreover, he fully included the Italian Reformation within the European one. After M'Crée many other works of the English speaking world he focused on the Italian events and helped in shaping the interpretative key of the "failed Reformation." From this perspective Italy was seen to have remained anchored on backward positions because of the Papal tyranny, while in the nations where the Reformation had prevailed, the metaphoric chains of backwardness had been broken in favour of a path of development and civilization.

The same ideas emerged in France with Jean Charles Léonard Sismonde de Sismondi (*Histoire des républiques italiennes du Moyen-Âge*, Paris 1840) and Edgar Quinet (lectures at the Collège de France published between 1848 and 1852). Both of them underlined the particular cynicism of the Italians in the *Cinquecento*, asserting that they were used to obey the Pope and bear the damages of the Catholic double moral to take advantage of the freedom granted by the Reformation. These interpretations penetrated Italy especially through protestant proselytising and achieved a significant following starting from the milieu of intellectuals that in Florence would gather around Gian Pietro Vieusseux.<sup>5</sup>

In late 19<sup>th</sup> and early 20<sup>th</sup> century Florence, thanks to the widespread freemasonry, the presence of many members of the restless and prolific modernist movements and all the intellectuals that were not aligned with the dominant culture, groups that were close to the protestant world would find the ample cultural and political ground.<sup>6</sup> For instance the publishing house "Claudiana", founded in Turin in 1855 (after the religious juridical equalisation granted by Carlo Alberto's 1848 *Lettere Patenti*) by the pastor of the *Risveglio* Jean Pierre Meille<sup>7</sup> with the support of the Waldesians, and voice of the manifold Italian evangelism that aimed at "introducing in

5 P. Prunas, *Il Gabinetto scientifico-letterario G.P. Vieusseux, 1819-1914* (Firenze: Società tipografica Fiorentina, 1914); *Il Vieusseux. Storia di un Gabinetto di lettura (1819-2000)*, ed. L. Desideri (Firenze, Polistampa, 2001).

6 See also C.T. McIntire, *England against Papacy, 1858-1861* (Cambridge: Cambridge University Press, 1983); see also the very interesting books: *The Risorgimento Revisited: Nationalism and Culture in Nineteenth-Century Italy*, ed. Silvana Patriarca and Lucy Riall (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2012); D. Raponi, *Religion and politics in the Risorgimento. Britain and the New Italy, 1861-1875* (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2014).

7 Id., *Sermoni, preceduti da un cenno biografico* (Firenze: Libreria Claudiana, 1890), E. Zumpano, *Lettere nascoste al pastore Jean-Pierre Meille (1850-1857): Ferdinando Vercillo: un barone valdese?* (Cosenza: Doga, 2014).

Italy the true principles and the pure morality of the Gospel,”<sup>8</sup> was moved to Florence in 1862. In these years Florence had become the capital of the kingdom and since 1860 the Waldesian Theological Faculty, which professors would make ample use of Claudiana, had been hosted in Palazzo Salviati. Claudiana, which had promoted an intense work of evangelization among the soldiers of the Second War of Independence, operated with the support of international committees that funded a strong campaign for the diffusion and popularization of its publications.<sup>9</sup> Some of its most successful publications were, for instance, the almanac “L’Amico di casa” from 1870 and the children’s monthly bulletin “L’Amico dei fanciulli”, conveyed to the young readers also through the network of State schools. During Cavour’s time, but even more so after Italy’s unification and with the declaration of freedom of worship (18<sup>th</sup> of March 1871), the Italian reformed communities’ expectations for a global revival grew, driven by the Baptist missions, the activity of many intellectuals and politicians of reformed views, or even the activity of members of the bourgeoisie – often part of the freemasonry that played an important role in the national unification process – recently converted to Protestantism, that contributed to spread the idea that the Reformation itself corresponded to modernity and liberalism.<sup>10</sup> Thus, after the unification the intellectuals’ discussions over the Reformation in Italy was manifold and inevitably resulted in assessments regarding the present time. The painful and complicated Roman matter was always in the background, but, apart from it, it became ever more urgent to organically include the Reformation – as Massimo Firpo has stated – within Italy’s “still uncertain national tradition” and “precarious collective identity that for a large parte needed to be built.”<sup>11</sup> Amongst

---

8 I. Gagliardi, M. Fumini, *Movimenti di Riforma in Italia*, in *Dizionario del sapere storico religioso del Novecento*, vol. 2, ed. A. Melloni (Bologna: Il Mulino, 2010), 1350-1376, 1351.

9 R. Nisbet, A. Armand Hugon, A. Ribet, *Cento anni di stampa evangelica. La Claudiana 1855-1955*, (Torre Pellice: Claudiana, 1956); T. Van den End, *P. Geymonat e il movimento evangelico in Italia nella seconda metà del sec. XIX*, (Torino, Claudiana, 1969); G. Solari, *Produzione e circolazione del libro evangelico nell’Italia del secondo Ottocento. La casa editrice Claudiana e i circuiti popolari della stampa religiosa* (Roma: Vecchiarelli Editore, 1997); C. Papini, G. Tourn, *Claudiana 1855-2015. 150 anni di presenza evangelica nella cultura italiana*, (Torino: Claudiana, 2005).

10 *La chiesa “degli italiani”: alle origini dell’evangelismo risvegliato in Italia*, ed. A. Pecchioli (Chieti – Roma) GBU, 2010); *Riforma, Risorgimento e Risveglio: il protestantesimo italiano tra radici storiche e questioni contemporanee*, edd. S. Maghenzani and G. Platone (Torino: Claudiana, 2011).

11 “Ancora incerta tradizione nazionale [...] precaria identità collettiva che per tanta parte occorreva costruire”, L. Firpo, *Scritti sulla Riforma in Italia* (Napoli: Prismi, 1996) 17; see also M. Firpo, *La riforma italiana del Cinquecento. Le premesse storiografiche*, “Schifanoia”, 1 (1998), 7-43 trasl. *The Italian Reformation of the Sixteenth Century and the Diffusion of Renaissance Culture:*

those, who would take up this cultural challenge was Ernesto Masi who in 1876 lamented over the lack of Italian historiography on the question of the Reformation.<sup>12</sup> Masi considered Italian dissent to be closely connected with the Lutheran one – without, however, taking into account the relationships between Italian reformers and reformist circles on the other side of the Alps – as the entire generation of scholars did. Not even Pietro Tacchi-Ventura, the author of the monumental work *Storia della Compagnia di Gesù* published in four volumes in 1910, dedicated a whole chapter to these events and agreed with the idea that the Italian Reformation was nothing more than the effect of “foreign” ideas, that had spread around Italy through the press, intellectuals’ conversations and the pastoral work of the apostates. Tangentially to Masi, Emilio Comba also dedicated himself to the study of the Reformation in Italy.<sup>13</sup> As the Waldesian pastor, Comba was active in Venice and Florence as a scholar in the Waldesian Faculty. He collaborated with Claudiana regarding the great project of the “Biblioteca della Riforma in Italia” – led by Karl Benrath, who specialized in the Italian Anabaptism, and Bernardino Ochino<sup>14</sup> – and the “Rivista Cristiana”, that Comba founded and directed from 1873 to 1887, a journal that published interesting essays and started a tradition that would then convey in the “Bollettino della Società di Studi valdesi” (founded in 1884). Comba saw in medieval dissenters – who had rebelled against the Pope’s authority, from Claudio da Torino (the eponym of Claudiana itself) to Girolamo Savonarola – the predecessors of 16<sup>th</sup> century dissenters, fully accepting M’Crie’s thesis, for whom the only cause of the failure of the Reformation

---

*a Bibliography of the Secondary Literature (ca 1750-1997)*, compiled by J. Tedeschi in association with J. M. Lattis, with an Historiographical Introduction by Massimo Firpo (Ferrara-Modena: Istituto di Studi Rinascimentali-Franco Cosimo Panini, 2000), xi-lvi; *Cinquant’anni di storiografia italiana sulla Riforma e i movimenti ereticali in Italia. 1950-200, Atti del XL Convegno di studi sulla Riforma e sui movimenti religiosi in Italia* (Torre Pellice, 2-3 settembre 2000) (Torino: Claudiana, 2002).

- 12 E. Masi, *Studi sulla riforma in Italia nel secolo XVI*, (Bologna, Zanichelli, 1876) 68-69.
- 13 A. Soggin Vöchting, *Bibliografia degli scritti di Emilio Comba*, “Bollettino della Società di Studi Valdesi”, 118 (1965), 79-113; V. Vinay, *Emilio Comba*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, 27 (Roma, Istituto della Enciclopedia Italiana, 1982) 531-532; S. Biagetti, *Emilio Comba (1839-1904) storico della Riforma italiana e del movimento valdese medievale* (Torino: Claudiana, 1989); E. Ricciarelli, *La Rivista cristiana*, in “Bollettino della Società di Studi Valdesi”, 178 (1996) 74-87.
- 14 K. Benrath, *Bernardino Ochino von Siena. Ein Beitrag zur Geschichte der Reformation* (Leipzig: Fues, 1875). About him: Karl Benrath, in S. Haid, M. Dennert edd., *Personenlexikon zur Christlichen Archäologie. Forscher und Persönlichkeiten vom 16. Bis zum 21. Jahrhundert* (Regensburg: Schell & Steiner, 2012), vol. 1, 160.



in Italy was the harshness of the Church's repressions.<sup>15</sup> Comba saw the continuity in the medieval events – coherently with his own church's self-perception – was opposite to Felice Tocco's interpretation.<sup>16</sup> The latter had been a pupil of the philosophers – Bertrando Spaventa and Luigi Settembrini, and had been studying medieval heresies and heretics to the extent of discovering their profound ethics and the character of a “loose cannon for all dogmatisms, antechamber of the theoretical revolution,”<sup>17</sup> denying to the complex medieval world the role of forerunner of modernity. Nevertheless, Tocco and Comba's interpretations converged on the idea that both medieval dissent and the Italian *Cinquecento* only concerned the *élite*, and not the ordinary man. The legacy of Comba, who did not finish his historical reconstruction himself, was continued by the Labronic aristocrat Emanuele Rodanacachi, who published the first overall view about a great number of “heretics” in his work *La réforme en Italie*.<sup>18</sup> After Comba, the idea of a close continuity between the medieval heresy and the Reformation would dominate the protestant historiography, as can be seen for instance in Piero Chiminelli's work from 1924 *Il contributo dell'Italia alla Riforma*.<sup>19</sup>

Giuseppe De Leva strongly opposed Comba's idea, with regard to the effectiveness of the papal repressions of the 16<sup>th</sup> century dissent. He did not believe that the Inquisition could be the only historical factor to blame for having smothered the Reformation in Italy. In his *Storia documentata d'Italia in relazione a Carlo V*, published in Venice in 1863,<sup>20</sup> De Leva looked upon the sophistication of the renaissance's intellectuals who, in his opinion, were guilty of reaching the tops of religious indifference by cynically mocking (in particular Nicolò Machiavelli and the judgement over Girolamo Savonarola) those “unarmed prophets” in who's vibrant

---

15 E. Comba, *I nostri protestanti avanti la riforma* (Firenze, Claudiana, 1895) and Id., *I nostri protestanti durante la riforma* (Firenze: Claudiana 1897).

16 F. Tocco, *Gli Apostolici e Fra Dolcino*, “Archivio Storico Italiano”, s. V, n. XIX (1897) 241-275; Id., *Studi Francescani* (Napoli: Perrella, 1909); Id., *La quistione della povertà nel secolo XIV secondo nuovi documenti* (Napoli: Perrella, 1910); Id., *Storia dell'eresia nel Medioevo dai Catari a Gioacchino da Fiore* (Genova: Melita, 1989); See also E. Garin, *Felice Tocco alla scuola di Bertrando Spaventa*, in *La Cultura italiana tra '800 e '900* (Bari: Laterza, 1976) 70-78; L. Malusa, *La storiografia religiosa di Felice Tocco*, “Studia Patavina”, XIX (1973) 580-609; M. Ciliberto, *Figure in chiaroscuro. Filosofia e storiografia nel Novecento* (Roma: Edizioni di Storia e Letteratura 2001) 28-33.

17 G. Cracco, *Eresiologi d'Italia tra Otto e Novecento*, in “Bollettino della società di studi valdesi”, 174 (1994), 58-80, 59.

18 (Paris, Picard, 1920-1921).

19 Id., *Il contributo dell'Italia alla riforma religiosa in Europa* (Roma: Bilychnis, 1924).

20 *Il contributo dell'Italia alla riforma religiosa in Europa*, 311-317.

and suffered adhesion to the Truth one could still see the hope for a better society. In this perspective, the failed Reformation was perceived as the introduction to the lost independence of Italy, from then on governed by foreign rulers. De Leva's composite work was criticized by the journal "La Civiltà Cattolica". He was accused of being bias and hostile against the papacy and his *Storia* was said to be: "Though remarkable for some material aspects, none the less, of terrible spirit that informs it, it distorts for the most part the true idea that one should have of the times being described", because, "in the popes [...] De Leva finds nothing else but blame and guilt, and their politics is a fabric of continuous infringement and fraud, of weakness and error."<sup>21</sup> De Leva's work clearly showed the existence of a close connection between the religion and political institutions. He considered faith and religion to be of fundamental importance on a social and political level, and believed that only through the reformation (in the broad sense of the term) of Christianity, Italy had a chance for a civil and social redemption. The same connection between the Christianity and society may be found in Ercole Ricotti's *Corso di storia moderna*.<sup>22</sup> In this work, the author referred to the *Rivoluzione protestante* as a regenerative force in the modern world. Without Luther and Calvin neither the English 17<sup>th</sup> century Revolution nor the French Revolution, or even the Dutch and American Wars of Independence would have occurred, leaving the feudal system of privileges unaltered. As for the so-called failed Reformation in Italy, Ricotti followed De Leva's thesis and these two shared it with other intellectuals such as Alfredo Oriani, Luigi Anelli and even Francesco De Sanctis – who believed that Italy had remained "papal, though with a pagan and anti-papal culture."<sup>23</sup> The Neapolitan Hegelian orthodoxes, such as Augusto Vera and Raffaele Mariani, had already theorized about the missing reception of the Reformation as a macroscopic stumble in Italian history. Because of the positivist Pasquale Villari, who placed the Italian crisis between the years 1498 and 1530 (with the burning of Savonarola at the stake and the fall of Florence) and asserted that

21 "Benché per alcuni aspetti pregevole [la *Storia*] quanto alla parte materiale, nondimeno a cagione del pessimo spirito che la informa, riesce a falsare in gran parte la vera idea che vuolsi avere de' tempi da lui descritti. [...] [nei Pontefici [...] il De Leva non trova mai altro che biasimi e colpe, la loro politica è un tessuto continuo d'infingimenti e frodi, di debolezze e di errori [...] professa altresì la più dichiarata avversione al potere temporale dei Papi"; *Book's review: Storia documentata di Carlo V, in correlazione all'Italia, del professore Giuseppe De Leva – Venezia, tipografia di P. Naratovich, 1863 e 1864. Vol I. di pagg. 431; Vol II di pagg. 653*, "La Civiltà Cattolica", anno decimosettimo, vol. VII, (1866), 65-76, 69, 74.

22 Id. *Corso di storia moderna*, vol. 1 *Della rivoluzione protestante: discorsi storici* (Torino: E. Loescher, 1874); A. Manno, *Ricordi di Ercole Ricotti* (Torino: Roux e Favale, 1886).

23 "Papale, con una coltura tutta pagana e antipapale", Firpo, *Scritti sulla Riforma in Italia*, 21.

the Renaissance began with Petrarch and ended with Luther, the philosophers (who enjoyed speaking of the Reformation) did not fully perceived it as the historical breaking point. They rather considered the Renaissance and the Reformation as two moments of a unitary process that aimed at establishing modernity, setting the beginning of the Italian crisis in the year of Giordano Bruno's execution.<sup>24</sup>

However, the Reformation and the Renaissance remained abstract historical categories; vast and opposed interpretative schemes reduced to icons and deprived of their historical meaning, conveyed within the hyperuranion of conceptuality. Nevertheless, even if Italian *fin de siècle* historiography focused mainly on the Renaissance and not on the Reformation, many scholars used the sources regarding 16<sup>th</sup> century dissenters to put the episodes and biographies together by publishing their works, correspondences and trials. Not only Italian scholars were involved in this process: Churchill Babington, for instance, re-discovered the Italian original of the *Beneficio di Cristo* at Cambridge's St. John's College Library, placing it in the centre of historiographical attention and reviving the debate over its authorship.<sup>25</sup> Undoubted progress in defining their subject of study was made by the Positivists. Lepold von Ranke and Ludwig von Pastor, for example, discussed the Reformed ideas in Italy and the Inquisition, acknowledging Catholicism with the capability of rooting itself so deeply within consciences to ensure the dissolution of dissent.<sup>26</sup>

During Italy's dawning years the question evolved from being considered as the "Reformation in Italy" to the "Italian Reformation". Thus it

---

24 S. Biagetti, *Il mito della "Riforma italiana" nella storiografia dal XVI al XIX secolo* (Milano: Franco Angeli, 2007); S. Maghenzani, *Storiografia protestante e Riforma italiana del Cinquecento nell'età del Risorgimento*, in "Bollettino della Società di Studi valdesi", 210-211 (2012), 127-144.

25 *The benefit of Christ's Death: probably written by Aonio Paleario: reprinted in fac-simile from the Italian edition of 1543; together with a French translation printed in 1551, to which is added an English version made in 1548 by Edward Courtenay, Earl of Devonshire, now first edited from a MS. preserved in the Library of the University of Cambridge, with an Introduction by Churchill Babington*, (London: Bell & Dald; Cambridge: Deighton bell & C., 1855); M. Anne Overell, *Italian Reform and English Reformations, c. 1535 – c. 1585* (London: Ashgate, 2013), 18-19.

26 L. von Ranke, *Die römischen Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters: ihre Kirche und ihre Staat im sechszehnten und siebzehnten Jahrhundert*, 3 vols (Berlin: Dunker und Humblot, 1834-1836), L.F. von Pastor, *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters: mit Benutzung des päpstlichen Geheim-archives und vieler anderer Archive* (Freiburg im Breisgau and St. Louis, Mo:Herder, 1891-1893); J. Wishmeyer, *Objectivitätsideal zwischen Toleranz und Revisionismus, Leopold von Ranke und Ludwig von Pastor als Historiograph des Papsttums*, in *Toleranz und Identität, Geschichtsschreibung und Geschichtsbewusstsein zwischen religiösem Anspruch und historischer Erfahrung*, Edd. K. Amborst-Weiha and J. Becker, Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 2010) 253-272; E. Campi, *Was the Reformation a German Event?*, in *The Myth of the Reformation* (Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht, 2013) 9-31, 17-19.

was identified as a movement with a specific and autonomous character from the rest of the Reformation. In this way, both the catholic negative ideas and protestant (in its Anglo-Saxon version) positive ideas were disputed and rejected, and therefore Giorgio Spini could write that during that time we witnessed the “discovery of the Italian Reformation.”<sup>27</sup>

In 1910 the prestigious Reale Accademia delle Scienze di Torino published its 1909-1910 proceedings entitled *Note e documenti per la storia della riforma in Italia* regarding Istria and Paolo Negri's biography of Bernardino Ochino. Only two years later Giuseppe Morpurgo would publish his *Un umanista martire. Aonio Paleario e la riforma teorica italiana nel secolo XVI*, focusing on the theological and theoretical aspects of the Italian Reformation. Piero Chiminelli's *Bibliografia della storia della riforma religiosa in Italia*, published in Rome for Bilychnis in 1921, would give a first *mise à jour* on scholarly work on the subject. Chiminelli often collaborated with “Conscientia”, the journal of the Baptist Church in Rome and its publishing house Bilychnis, directed by Carmelo Rapicavoli and Giuseppe Gangale. Between 1924 and 1927 many important intellectuals such as Corrado Alvaro,<sup>28</sup> Giovanni Ansaldo,<sup>29</sup> Antonio Banfi,<sup>30</sup> Lelio Basso,<sup>31</sup> Camillo Berneri,<sup>32</sup> Ernesto Buonaiuti,<sup>33</sup> Nicola Chiaromonte,<sup>34</sup> Tommaso Fiore,<sup>35</sup> Piero Gobetti,<sup>36</sup> Adriano Tilgher,<sup>37</sup> Julius Evola,<sup>38</sup> Mario Ferrara,<sup>39</sup>

27 G. Spini, *Risorgimento e protestanti* (Napoli: Edizioni Scientifiche Italiane, 1956).

28 M. Mignone Fava, *Complessità di uno scrittore: Calabria-mito fonte ispiratrice di Corrado Alvaro* (Roma: Bulzoni, 1987).

29 F.M. Biscione, G. Russo, *Ansaldo, Giovanni*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 34 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 1988), *ad vocem*.

30 F. Papi, *Banfi Antonio* in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 5 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 1963), *ad vocem*.

31 P. Craveri, *Basso Lelio* in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 34 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 1988), *ad vocem*.

32 C. De Maria, *Camillo Berneri. Tra anarchismo e liberalismo* (Milano: Franco Angeli, 2004).

33 B.B. Guerri, *Eretico e profeta. Ernesto Bonaiuti, un prete contro la Chiesa* (Torino: Utet, 2001).

34 P. Craveri, *Chiaromonte Nicola*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 24 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 1980), *ad vocem*.

35 V.A. Leuzzi, *Fiore Tommaso*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 47 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 1997), *ad vocem*.

36 C. Malandrini, *Gobetti Piero*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 57 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 2001), *ad vocem*.

37 R. Laz, *Tilgher Adriano*, in *Enciclopedia Italiana*, II, *Appendice* (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana), 1994, *ad vocem*.

38 G. Ferracuti, *Julius Evola*, in “Mediterranea” VII, (2013), 23.

39 G. Sircana, *Ferrara Mario*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 46 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 1996), *ad vocem*.

Giorgio Levi Della Vida,<sup>40</sup> Ludovico Limentani,<sup>41</sup> Felice Momigliano,<sup>42</sup> Romolo Murri,<sup>43</sup> Domenico Petrini,<sup>44</sup> Giuseppe Prezzolini,<sup>45</sup> Giuseppe Rensi,<sup>46</sup> Mario Manlio Rossi,<sup>47</sup> Mario Vinciguerra,<sup>48</sup> as well as many members of the Italian Protestant movement as Carmelo Rapicavoli,<sup>49</sup> Augusto Vicinelli, Enrico Meynier and Giovanni Miegege,<sup>50</sup> would write for the journal. Between the 1912 and 1931 (when it was forced by the Fascist to close, alongside “Conscientia”) the bulletin “Bilichnys”, issued by the Baptist Church in Rome, was chosen by many Italian intellectuals to express their opinions on the current political situation, quite often with a militant character. The theme of the failed Reformation in Italy was the focus of both journals. The same can be said in case of “La Rivoluzione Liberale” founded by Piero Gobetti in Turin in 1922. Many important intellectuals, such as Giovanni Ansaldo, Luigi Einaudi, Augusto Monti, Giuseppe Prezzolini, Gaetano Salvemini, Natalino Sapegno wrote for it. The journal sprung from the very theme of the failed Reformation in Italy. Gobetti, on its behalf, closely connected Protestantism to the economic and political system by writing:

The catholic victory, conservative and reactionary practices that accompany demagogic artifices found in our history will be inevitable until the current and traditional conditions of economy persist,<sup>51</sup>

- 
- 40 B. Soravia, *Levi Della Vida Giorgio*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 65 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 2005), *ad vocem*.
- 41 P. Dontelli, *Limentani Ludovico*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 65 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 2005), *ad vocem*.
- 42 A. Tarquini, *Momigliano Federico*, in *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 75 (Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani, 2011), *ad vocem*.
- 43 L. D'Angelo, *Concetto di democrazia nel pensiero di Romolo Murri* (Milano: Transeuropa, 1996).
- 44 *Domenico Petrini nella cultura e nella vita degli anni Venti. Atti del Convegno di Rieti, 15-17 aprile 1983* (Rieti: Cassa di Risparmio, 1986)
- 45 R. Salek, *Giuseppe Prezzolini: Una biografia intellettuale* (Firenze: Le Lettere, 2002).
- 46 N. Emery, *Giuseppe Rensi: l'eloquenza del nihilismo* (Formello: SEAM, 2001).
- 47 F. Fantaccini, *W. N. Yeats e la cultura italiana* (Firenze: Firenze University Press, 2009), 74-86.
- 48 E. Reggiani, *Ec(h)onomics 4. Comunicazione letteraria, textual politics e cultura economica* (Milano: EDUcatt, 2010), 293.
- 49 A. Cavaglion, *Felice Momigliano (1866-1924): una biografia* (Bologna: Il Mulino, 1988), 215-218.
- 50 For Vinciguerra, Meyner and Miegege see G. Spini, *Italia liberale e protestanti* (Torino: Claudiana, 2002), 319.
- 51 “La vittoria del cattolicesimo, la pratica conservatrice e reazionaria accompagnata agli artifici demagogici che si ritrovano nella storia nostra sono inevitabili finché permangono le attuali e tradizionali condizioni dell'economia”, P. Gobetti, *Opere complete di Pietro Gobetti* (Torino: Einaudi, 1969), 1, 823.

following the idea that the Reformation was to be set up within the course of liberalism. Therefore, the journal had been founded to discuss the so-called “capitalistic spirit” with regard to the country.

Firmly stating that capitalism was borne from this very individualist revolution of those learned consciences to personal responsibility, to property, to the warmth of dignity. In this sense the spirit of protestant democracies is identical to the liberal moral of capitalism and the libertarian passions of the masses<sup>52</sup>,

Gobetti had adamantly noted the reasons why Italy continued to be so far away from its civil and ethical targets of secularity and responsibility, having to settle a political profile of compromise, making liberalism merely the act of governing. In his *Il nostro protestantesimo* he asserted that the Italians’ original sin was in what he called the “apathy of the consciences” as well as their strong inclination to conformism, humanism and resignation<sup>53</sup>. The journal, especially by Giovanni Ansaldo’s articles, helped to present the thoughts of the three important German authors in Italy: Werner Sombart, Ernst Troeltsch and most of all Max Weber, who saw in the Reformation and in the “mentality” that followed it two fundamental aspects of shaping the modern Europe. In 1924 Giovanni Ansaldo made use of the Italian translation of Max Weber’s *Parlamento e Governo nella nuova Germania* by Enrico Ruta (1919), to urge the Italian intellectuals to acknowledge Weber’s thoughts. Moreover, Ansaldo wrote that the German thinker was someone “in who I have found an unmatched guide to understand not just the German socio-political factors, but also the Italian ones,”<sup>54</sup> and would give a summary and interpretation of Weber’s thoughts to show the close connection between the faith and economic system. Thus, he stated that capitalism had been bred from Protestantism, lamenting over Italy’s economic underdevelopment.<sup>55</sup> In other words, until

---

52 “Il capitalismo nasce da questa rivoluzione individualistica delle coscienze educate alla responsabilità personale, al gusto per la proprietà, al calore della dignità. In questo senso lo spirito delle democrazie protestanti è identico con la morale liberistica del capitalismo e con la passione libertaria delle masse”, *Il nostro protestantesimo*, “La Rivoluzione Liberale”, IV, n. 20 (1925), 85.

53 *Il nostro protestantesimo*, “La Rivoluzione Liberale”, IV, n. 20 (1925), 83.

54 “In cui io ho trovato una guida incomparabile per raccappezzarmi, non solo nei fenomeni politici e sociali tedeschi, ma in quelli italiani”; G. Ansaldo, *Politica e storia. Polemica sul ‘Manifesto’*, in “La Rivoluzione Liberale”, I, n. 3, (1922), 10.

55 *La democrazia tedesca nel pensiero di Max Weber*, in “La Rivoluzione Liberale”, II, n. 4 (1923), 13-15.

the Fascist regime would allow it, the intellectuals' debate would make the failed Reformation the key to the understand the "Italian case".

Gobetti's thesis did not correspond precisely with those of his friend and intellectual *engagé*, Giuseppe Gangale (Albanian-Italian linguist) who, on the contrary, separated the Reformation from liberalism (though in the end he would come to the same conclusions as Gobetti). Gangale arrived to Florence from Cirò Marina, where he was born, to attend the Faculty of Philosophy (1918). After that he attended the doctoral course in *Storia delle religioni* on *Religioni Orientali* held by the Waldesian scholar (former modernist priest) Vittorio Macchioro and by the modernist priest Umberto Fracassini. In 1924 he was baptised in the Christian Evangelical Baptist church and soon after he was made the head of the Journal "Conscientia" for the next five years. During this time the journal often focused on the subjects of religious freedom, failed Reformation and the relationships between Fascism and Catholicism. Gangale was one of the first intellectuals to present the thoughts of esteemed European theologians such as Ernst Troeltsch, Paul Tillich and Karl Barth in Italy, and to distance himself from Italian liberal evangelism. He believed that it was necessary to put amends to the "Italian people's spiritual revolution incapability", that resided "in the catholic education. [...] Italy has been exhausted (not only religiously) with Catholicism [...]. Not only did Italy fail to have a Reformation, but it also fail to have a social, economic and moral renewal. This is an undoubted fact and the problem exists."<sup>56</sup> Gangale was constantly debating with the most esteemed Italian philosophers of the beginning of the 20<sup>th</sup> century, starting from Benedetto Croce and Giovanni Gentile, as well as with those who supported so called "cultura della crisi". In regards to the latter, this became necessary when Oswald Spengler's work *Der Untergang des Abendlandes 1918-1922*, was published. Spengler, soon after he became the major representative of the Weimar *Jungkonservatismus* movement, considered the Reformation as the *incipit* of the Western and European *Spätzeit*. Benedetto Croce already in 1919 reacted firmly to Spengler's book. In a letter to his friend Karl Vossler, who was the enthusiast of Spengler's work, Croce expressed his disappointment about the success of such a dangerous and anti-methodical work in Germany.<sup>57</sup> Croce's opinion was published in his *Teoria e storia della storiografia* as well

---

56 "Nella sua educazione cattolica. [...] L'Italia s'è esaurita (non solo religiosamente) col cattolicesimo [...]. Non solo la Riforma è mancata in Italia, ma anche il rinnovamento sociale, economico, morale d'Italia è mancato. E' indubbio che questo fatto c'è e che è un unico problema", in Id., *Nota a Benedetto Croce*, in "Conscientia", III, 28, luglio (1924).

57 B. Croce, *Carteggio Croce-Vossler 1899-1949*, a cura di E. Cutinelli Rendina, Napoli, 1991, 243-252.

as in his other essays. Nevertheless, Spengler had come up with a different answer to a question that most of the intellectuals were focusing on: where the mankind is at that time of the Universal history? Furthermore, the importance of the notion of the failed Reformation, tangentially to the post-Risorgimento debate, would converge on the will to score a decisive point (precisely on which the divergences between intellectuals would focus) over Italy's metaphoric Cartesian plane, where the abscissa and ordinate would coincide with the lines of time and space in relation to the rest of Europe. In other words, this debate aimed at calculating the different speeds in which European nations were developing to identify, after having registered them, the best way to align them all. Between registration and alignment there were vast and fundamental contextual matters such as political, economic institutions, social structures and collective behaviours. Therefore, all the intellectuals involved did not hold back their passion and commitment. They were aware that finding the right answer would have meant to help forging the most effective instruments to engage the present and the future. In this sense, the 16<sup>th</sup> century Reformation in Italy was an international, civic and contemporary theme. Those were the years of militant philosophy and history, and Giuseppe Gangale's positive opinion about Gaetano Salvemini – with whom he met only briefly – reveals his political activism. Thus he wrote that if other scholars

walked on the ashes of the old catholic world without needing to build a new home for their spirit, and would call themselves sceptical, relativists, nationalists, and idealists,<sup>58</sup>

Salvemini,

would tirelessly work at the Camera to moralize something un-moralizable, instead of studying quietly as all proper University professors would then do, [...] and now appears as one of those protestant spirits with an ethical and methodological Protestantism.<sup>59</sup>

The intellectual *élite* analysed here, carefully observed the *vacuum* caused by the lack of a Reformation in Italy, but not all of them generally agreed. Ernesto Bonaiuti, an important Modernist, who often wrote

58 “Camminavan sulle macerie del vecchio mondo cattolico, senza bisogno di ricostruire una casa al loro spirito, si dicevano scettici, si dicevan relativisti, si dicevano razionalisti, si dicevano idealisti”, *Didascalie settimanali. Salvemini*, “Conscientia”, IV, n. 5, giugno (1925).

59 “anziché studiare tranquillamente, come faceva allora ogni professore universitario per bene, sudava delle camicie alla Camera per moralizzare l'immoralizzabile e [...] oggi appare uno di quegli spiriti protestanti d'un protestantesimo etico e metodologico”, *Ibidem*.



for the journal “Conscientia”, though ideologically and religiously distant from Spengler, took a different direction and reached similar conclusions. Bonaiuti wrote *Lutero e la Riforma in Germania* and published it for the first time in Germany in 1926 (printed again after the Second World War with the additional chapter *La crisi finale*, and finally after his death in 1958 with the definitive title *Lutero*). Bonaiuti, as one can expect from the title of his book, did not focus on the Italian Reformation. Nevertheless, by identifying the existing connections between the doctrine of the free interpretation of the Scripture and subjectivism and between the latter and idealistic immanentism, going as far as evoking the collapse of Europe which had started with the medieval *universitas christiana* and the Protestant schism, he questioned all of those who attributed the positive values of modernity to Protestantism. He appreciated Gioacchino Volpe’s work *Eretici*, published on the newly founded journal “Rinnovamento” instead. The work was a reference point for his studies, which defined heresy as a popular uprisings, destined to revitalize the Church by pushing it directly and indirectly towards a continuous reform. Volpe had overcome Tocco’s *élitism*, and had given the historical importance to the masses – though with all the naivety later noticed by Delio Cantimori. Volpe’s work would separate once and for all the medieval heresy from the Reformation, excluding *de facto* all heretical movements prior to the 11<sup>th</sup> century. Furthermore, Volpe had certainly benefitted from Milan’s vivid cultural environment, where modernism (despite its painful division) had managed to give to the intellectual *vague* of the 1920s a specific imprint. On the other hand, Ernesto Bonaiuti abandoned his studies on the Reformation and instead he focused on Joachim of Fiore. By doing so, he regained the prophetic and eschatological depth that his pupil Raffaello Morghen would later perceive as the specific element of the entire medieval heretical movement, “poles apart from Volpe’s popular risings.”<sup>60</sup>

In the context of the Lateran Pacts – taken in some milieus with a certain discomfort – and the Fascists regaining strength, the studies on the Italian Reformation acquired new urgency. For instance, Chiminelli tried to show that the Waldesians, the Franciscans and Augustinians did not conform to the Catholic Church, as well as the movement led by Savonarola and the Renaissance may be seen as forerunners of the Italian Reformation, thus, tried to open a dialogue with the regime by focusing on the national identity. In this perspective Morpurgo wrote: “Italy, in that great upheaval of peoples and consciences, kept faithful to the doctrines of the Church and did not change its worship practices; it did not have a real

---

60 “Agli antipodi rispetto ai volpiani moti di popolo”, G. Cracco, *Eresiologi d’Italia tra Otto e Novecento*, in “Bollettino della società di studi valdesi”, 174 (1994), 58-80, 66.

heterodox or protestant Reformation, but only a Reformation and a catholic restauration.”<sup>61</sup>

Up until Frederic Cross Church’s work on the Italian reformers, that will be seen shortly, and especially Delio Cantimori and Federico Chabod’s work, Italian historiography had focused on two different directions, that today might seem very distant from the object of investigation. On the one hand, scholars and intellectuals had made erudite biographies, critical editions and sources (Comba, Masi, Berti, Luzio, Sommi, Paschini) available. On the other hand, a great deal of attention had been given to the issue of the failed Reformation in Italy and, consequently, to the history of those who had fled or had been exiled from the country, with a particular focus on Socinian and Anti-Trinitarians, who had overcome all kinds of confessional and established faith. The historiographical issue at stake was not that of dissent, but rather that of the Renaissance, which explains the focus on the dissenters. Therefore, scholars would prefer to study the figures that would better represent the freedom of thoughts in the Renaissance. In 1931 Frederic Cross Church would emphasize the real focus on Italian studies, concluding his essay regarding historiography on the Italian Reformation by writing that the most important contributions to the interpretation of the Renaissance in Italy are those by eminent Benedetto Croce. Croce had initially found some elements of modernity within Protestantism. Nevertheless, he would then turn the conceptual terms of the matter by following the lead of De Sanctis seeing in the Renaissance, capable of purifying the Reformation from its medieval (archaic) elements.<sup>62</sup> By giving relevance to humanism, that gave birth to immanence and human dignity, and to all of its “degenerate last heirs” and its “exiled sons in protestant lands”, Croce wanted to give a different view on German history freed from the blind enslavement to Stately power and ideologies to oppose Nazi ideologies.<sup>63</sup> Regarding the issue of the failed or missed Reformation in Italy, he wrote incisively that it was nothing else but annoying complaints, because history is what it is, and within it what happened collides with what was necessary. Many intellectuals could not refrain from writing on the matter even in regards to very distant themes, which would remain on the background of all considerations over the Italian

61 “L’Italia, in quel gran rivolgimento di popoli e di coscienze, si mantenne fedele alle dottrine della chiesa e non mutò le pratiche del culto; non ebbe una vera e propria Riforma eterodossa o protestante, ma soltanto una Riforma, una restaurazione cattolica”, F. Landogna, *Antologia della critica storica dall’“Agonia di Roma” ai giorni nostri*, vol. 2, Firenze: Giusti, 1933, 311.

62 *Note di metodologia storica: Il materialismo storico e le eresie medievali*, in “Quaderni della Critica”, II (1946), 119-121].

63 B. Croce, *La crisi italiana del Cinquecento e il legame del Rinascimento col Risorgimento*, in “La Critica”, XXXVII (1939), 401-411, 406.

Reformation. It suffice to note the weight given by Antonio Gramsci in his works to the notion of “*riforma mancata*”. But let us go back to Benedetto Croce. In his work on the marquese of Vico, Galeazzo Caracciolo, Giulia Gonzaga, Juan de Valdés, Giulio Pascali and the *Beneficio di Cristo* as well as his essays *Cultura e vita morale*, we can clearly notice his interest on the manifold experience of exiles and Italian heretics, considered to be the “proven evidence” that the ways for a religious reform of the Church were many and did not all stem from the Reformation.<sup>64</sup> Moreover, he attributed to the Renaissance – from which some of the most radical ideas originated – a clear religious understanding. Delio Cantimori had initially followed Croce, but he had distanced himself from his ideas, choosing a historical approach over a philosophical one. He would set the focus of Italian historiography on religious dissent. On Cantimori’s life and work, that played an important role for the historiography of the second half of the 20<sup>th</sup> century, many of his esteemed colleagues or scholars, such as Eugenio Garin, Marino Berengo and Paolo Simoncelli, Giovanni Miccoli, Adriano Prospero and Massimo Firpo have written abundantly, exhaustively reconstructing his education, manifold interests and intellectual milieu. We shall only look upon those elements of Cantimori’s work that determined a historiographical revival and defined its future turning points. Cantimori, however, by setting history in the centre of his scholarly attention and critical interpretation, would finally weaken the idea of a conceptual connection between the Reformation and the establishment of a more evolved political and economic model.

So the “failed Reformation” in Italy was no more the question of the “failed capitalism” and the “failed state”.

#### BIBLIOGRAPHY

1866. *Book's review: Storia documentata di Carlo V, in correlazione all'Italia, del professore Giuseppe De Leva – Venezia*, tipografia di P. Naratovich, 1863 e 1864. Vol I. di pagg. 431; Vol II di pagg. 653. “*La Civiltà Cattolica*” vol. VII: 65-76, 69, 74.

Ansaldo Giovanni. 1922. „Politica e storia. Polemica sul ‘Manifesto’”. *La Rivoluzione Liberale* I, n. 3.

Ansaldo Giovanni. 1923. „La democrazia tedesca nel pensiero di Max Weber”. *La Rivoluzione Liberale* II, n. 4.

---

64 Cracco, *Eresiology d'Italia tra Otto e Novecento*, in “*Bollettino della società di studi valdesi*”, 174 (1994), 58-80, 73.

- Benrath Karl. 1875. *Bernardino Ochino von Siena. Ein Beitrag zur Geschichte der Reformation*. Leipzig: Fues.
- Biagetti Stefania. 1989. *Emilio Comba (1839-1904) storico della Riforma italiana e del movimento valdese medievale*. Torino: Claudiana.
- Biagetti Stefania. 2007. *Il mito della "Riforma italiana" nella storiografia dal XVI al XIX secolo*. Milano: Franco Angeli.
- Biscione Francesco M., Russo Giovanni. 1988. Giovanni Ansaldo, In *Dizionario Biografico degli Italiani* 34, 531-532. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana.
- Campi Emidio. 2013. *Was the Reformation a German Event?*, In *The Myth of the Reformation*, Peter Opitz (red.), 9-31, 17-19. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Cavaglioni Alberto. 1988. *Felice Momigliano (1866-1924): una biografia*. Bologna: Il Mulino.
- Chiminelli Piero. 1924. *Il contributo dell'Italia alla riforma religiosa in Europa*. Roma: Bilychnis.
- Comba Emilio. 1897. *I nostri protestanti avanti la riforma*. Firenze: Claudiana.
- Cracco Giorgio. 1994. „Eresiologi d'Italia tra Otto e Novecento”. *Bollettino della società di studi valdesi* 174: 58-80.
- Craveri Piero. 1980. *Chiaromonte Nicola*. In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 24. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Craveri Piero. 1988. Basso Lelio, *W Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 34. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Croce Benedetto. 1939. „La crisi italiana del Cinquecento e il legame del Rinascimento col Risorgimento”. *La Critica* XXXVII: 401-411.
- Croce Benedetto. 1946. „Note di metodologia storica: Il materialismo storico e le eresie medievali”. *Quaderni della Critica* II: 119-121.
- Croce Benedetto. 1991. *Carteggio Croce-Vossler 1899-1949*. Napoli: Bibliopolis Ed.
- D'angelo Lucio. 1996. *Concetto di democrazia nel pensiero di Romolo Murri*. Milano: Transeuropa.
- De Maria Carlo, Berneri Camillo. 2004. *Tra anarchismo e liberalismo*. Milano: Franco Angeli.
- Dontelli Piergiorgio. 2005. *Limentani Ludovico*, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 65. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Emery Nicola. 2001. *Giuseppe Rensi: l'eloquenza del nihilismo*. Formello: SEAM.
- Ercole Ricotti. 1874. *Corso di storia moderna*, vol. 1 *Della rivoluzione protestante: discorsi storici*. Torino: E. Loescher.
- Fantaccini Fiorenzo. 2009. *W. B. Yeats e la cultura italiana*. Firenze: Firenze University Press.

- Felice Tocco. 1897. „Gli Apostolici e Fra Dolcino”. *Archivio Storico Italiano*, s. V, n. XIX: 241-275.
- Felice Tocco. 1909. *Studi Francescani*. Napoli: Perrella.
- Felice Tocco. 1910. *La questione della povertà nel secolo XIV secondo nuovi documenti*. Napoli: Perrella.
- Felice Tocco. 1989. *Storia dell'eresia nel Medioevo dai Catari a Gioacchino da Fiore*. Genova: Melita.
- Ferracuti Gianni. 2013. „Julius Evola”. *Mediterranea* VII: 23.
- Firpo Luigi. 1996. *Scritti sulla Riforma in Italia*. Napoli: Prismi.
- Firpo Massimo. 1998. „La riforma italiana del Cinquecento. Le premesse storiografiche”. *Schifanoia* 1: 7-43.
- Firpo Massimo. 2000. *The Italian Reformation of the Sixteenth Century and the Diffusion of Renaissance Culture: a Bibliography of the Secondary Literature (ca 1750-1997)*. Ferrara-Modena: Istituto di Studi Rinascimentali-Franco Cosimo Panini.
- Formichetti Gianfranco, Marinelli Roberto (red.). 1986. *Domenico Petrinì nella cultura e nella vita degli anni Venti. Atti del Convegno di Rieti, 15-17 aprile 1983*. Rieti: Cassa di Risparmio.
- Gagliardi Isabella, Fumini Mila. 2010. *Movimenti di Riforma in Italia, in Dizionario del sapere storico religioso del Novecento*, vol. 2. Bologna: Il Mulino.
- Gangale Giuseppe. 1924. „Nota a Benedetto Croce”. *Conscientia* III, 28.
- Gangale Giuseppe. 1925. „Didascalie settimanali. Salvemini”. *Conscientia* IV, n. 5.
- Garin Eugenio. 1976. *Felice Tocco alla scuola di Bertrando Spaventa, in La Cultura italiana tra '800 e '900*. Bari: Laterza.
- Giordano Bruno Guerri. 2001. *Eretico e profeta. Ernesto Bonaiuti, un prete contro la Chiesa*. Torino: Utet.
- Gobetti Pietro. 1925. „Il nostro protestantesimo”. *La Rivoluzione Liberale* IV, n. 20.
- Gobetti Pietro. 1969. *Opere complete di Pietro Gobetti*, 1. Torino: Einaudi.
- Haid S., Dennert M.. 2012. *Karl Benrath* In *Personenlexikon zur Christlichen Archäologie. Forscher und Persönlichkeiten vom 16. Bis zum 21. Jahrhundert*. Vol. 1, 161. Regensburg: Schell & Steiner.
- Il Viessesux. Storia di un Gabinetto di lettura (1819-2000)*. 2001. L. Desideri (red.). Firenze: Polistampa.
- La chiesa “degli italiani”: alle origini dell'evangelismo risvegliato in Italia*. 2010. Pecchioli Alessandra (red.). Chieti – Roma: GBU.
- Landogna Francesco. 1933. *Antologia della critica storica dall'“Agonia di Roma” ai giorni nostri*, vol. 2. Firenze: Giusti.
- Laz R. 1994. *Tighler Adriano*, In *Enciclopedia Italiana, II, Appendice*. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana.
- Leuzzi Vito Antonio. 1997. *Fiore Tommaso*, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 47. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.

- Maghenzani Simone. 2012. „Storiografia protestante e Riforma italiana del Cinquecento nell'età del Risorgimento”. *Bollettino della Società di Studi valdesi* 210-211: 127-144.
- Malandrini Corrado. 2001. *Gobetti Piero*, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 57. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Malusa Luciano. 1973. „La storiografia religiosa di Felice Tocco”. *Studia Patavina* XIX: 580-609.
- Manno Antonio. 1886. *Ricordi di Ercole Ricotti*. Torino: Roux e Favale.
- Martin John. 1993. *Venice's Hidden Enemies. Italian Heretics in a Renaissance City*. Berkeley and Los Angeles: University of California Press.
- Masi Ernesto. 1876. *Studi sulla riforma in Italia nel secolo XVI*. Bologna: Zanichelli.
- McIntire C. T.. 1983. *England against Papacy, 1858-1861*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Meille Gian Piero. 1890. *Sermoni, preceduti da un cenno biografico*. Firenze: Libreria Claudiana.
- Michele Ciliberto. 2001. *Figure in chiaroscuro. Filosofia e storiografia nel Novecento*. Roma: Edizioni di Storia e Letteratura.
- Mignone Fava Matilde. 1987. *Complessità di uno scrittore: Calabria-mito fonte ispiratrice di Corrado Alvaro*. Roma: Bulzoni.
- Nisbet Roberto, Hugon Augusto Armand, Ribet Alberto. 1956. *Cento anni di stampa evangelica. La Claudiana 1855-1955*. Torre Pellice: Claudiana.
- Overell M. Anne. 2013. *Italian Reform and English Reformations, c. 1535 – c. 1585*. London: Ashgate.
- Papi Fulvio. 1963. *Banfi Antonio*, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 5. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Papini Carlo, Tourn Giorgio. 2005. *Claudiana 1855-2015. 150 anni di presenza evangelica nella cultura italiana*. Torino: Claudiana.
- Prosperi Adriano. 1985. *Riforma in Italia, Riforma italiana?* In *Breve storia della Riforma italiana*, Welti Manfred, vii-xii, ix. Casale Monferrato: Marietti.
- Prosperi Adriano. 1992. *Introduzione*. In *Cantimori Delio. Eretici Italiani*, Torino: Einaudi.
- Prunas Paolo. 1914. *Il Gabinetto scientifico-letterario G. P. Vieusseux, 1819-1914*. Firenze: Società tipografica Fiorentina.
- Raponi Danilo. 2014. *Religion and politics in the Risorgimento. Britain and the New Italy, 1861-1875*. Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- Reggiani Enrico. 2010. *Ec(h)onomics 4. Comunicazione letteraria, textual politics e cultura economica*. Milano: EDUcatt.
- Ricciarelli Emiliana. 1996. „La Rivista cristiana”. *Bollettino della Società di Studi Valdesi* 178: 74-87.
- Riforma, Risorgimento e Risveglio: il protestantesimo italiano tra radici storiche e questioni contemporanee*. 2011. Platone Giuseppe, Maghenzani Simone (red.). Torino: Claudiana.

- Salek Roberto. 2002. *Giuseppe Prezzolini: Una biografia intellettuale*. Firenze: Le Lettere.
- Sircana Giuseppe. 1996. Ferrara Mario, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 46. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Soggin Vöchting Aia. 1965. „Bibliografia degli scritti di Emilio Comba”. *Bollettino della Società di Studi Valdesi* 118: 79-113.
- Solari Gabriella. 1997. *Produzione e circolazione del libro evangelico nell'Italia del secondo Ottocento. La casa editrice Claudiana e i circuiti popolari della stampa religiosa*. Roma: Vecchiarelli Editore.
- Soravia Bruno. 2005. *Levi Della Vida Giorgio*, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 65. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- Spini Giorgio. 1956. *Risorgimento e protestanti*. Napoli: Edizioni Scientifiche Italiane.
- Spini Giorgio. 2002. *Italia liberale e protestanti*. Torino: Claudiana.
- Tarquini Alessandra. 2011. *Momigliano Federico*, In *Dizionario Biografico degli Italiani*, vol. 75. Roma: Istituto dell'Enciclopedia Italiana Giovanni Treccani.
- The Risorgimento Revisited: Nationalism and Culture in Nineteenth-Century Italy*. 2012. Patriarca Silvana, Riall Lucy (red.). Basingstoke: Palgrave Macmillan.
- van den End Thomas. 1969. *P. Geymonat e il movimento evangelico in Italia nella seconda metà del sec. XIX*. Torino: Claudiana.
- Verra Valerio. 1998. „G. W. F. Hegel: Filosofia moderna e riflessione in «Glauben und Wissen»”. *Hegelianica* 27: 17-27.
- Vinay Valdo. 1982. *Emilio Comba* In *Dizionario Biografico degli Italiani* 27, 531-532. Roma: Istituto della Enciclopedia Italiana.
- von Pastor Ludwig F. 1891-1893. *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters: mit Benutzung des päpstlichen Geheim-archives und vieler anderer Archive. Freiburg im Breisgau and St. Louis, Mo: Herder*.
- von Ranke Leopold. 1834-1836. *Die römischen Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters: ihre Kirche und ihre Staat im sechszehnten und siebzehnten Jahrhundert*, 3 vols. Berlin: Dunker und Humblot.
- Wischmeyer Johannes. 2010. *Objectivitätsideal zwischen Toleranz und Revisionismus, Leopold von Ranke und Ludwig von Pastor als Historiograph des Papsttums* In *Toleranz und Identität, Geschichtsschreibung und Geschichtsbewusstsein zwischen religiösem Anspruch und historischer Erfahrung*, K. Amborst-Weiha, J. Becker (red.), 253-272. Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht.
- Zumpano Eduardo. 2014. *Lettere nascoste al pastore Jean-Pierre Meille (1850-1857): Ferdinando Vercillo: un barone valdese?*. Cosenza: Doxa.





Eva Peterková  
University of Ostrava

# David Hume and so-called “New Hume”

## SUMMARY

Most of us perceive Hume as a sceptic regarding objective existence of causal powers or a necessary connexion between cause and effect, as well as a sceptic about objective existence of any secret powers of nature. However, in recent decades, there are many articles and books that with this traditional interpretation diverge. These interpreters, including in particular Galen Strawson, John P. Wright, Peter Kail and to some extent also Simon Blackburn, denote Hume a realist regarding causal powers in nature, so-called capital-C Causes. This new interpretation is being called The New Hume Debate, according to the book, which maps fundamental articles of this debate. The aim of this paper is not only to provide a general characteristic of this new interpretation and its main arguments, but especially to highlight some problems which the new interpretation has to face.

KEYWORDS: David Hume, New Hume, causation, necessary connexion, causal realism

## STRESZCZENIE

*David Hume I tzw. „Nowy Hume”*

Większość z nas odbiera Hume’a jako sceptyka w sprawie rzeczywistego istnienia sił sprawczych albo koniecznej zależności między przyczyną i skutkiem lub też jako sceptyka co do rzeczywistego istnienia jakiegokolwiek tajemnej siły natury. W ostatnich dziesięcioleciach powstało jednak wiele artykułów i książek, które rozmijają się z tą

tradycyjną interpretacją. Badacze, zwłaszcza Galen Strawson, John P. Wright, Peter Kail i do pewnego stopnia także Simon Blackburn, ukazują Hume'a jako realistę w sprawie sił przyczynowych w naturze, tzw. Przyczyn przez wielkie "P". Ta nowa interpretacja została nazwana "The New Hume Debate", zgodnie z tytułem książki, którą tworzą zasadnicze dla tej dyskusji artykuły. Celem niniejszego studium jest nie tylko nakreślić ogólną charakterystykę tej nowej interpretacji i jej argumentów, ale przede wszystkim podkreślić niektóre problemy, z którymi ta interpretacja musi się mierzyć.

SŁOWA KLUCZOWE: David Hume, Nowy Hume, przyczynowość, konieczna zależność, realizm przyczynowy

## 1. Introduction – traditional interpretation and a new offshoot

A closer look at Hume's *A Treatise of Human Nature* will reveal that its full title is *A Treatise of Human Nature: Being an Attempt to Introduce the Experimental Method of Reasoning into Moral Subjects*. Hume is sometimes considered Newton on the field of moral philosophy<sup>1</sup> and also the one who applied Newton's method to subjects concerning humanities, science of man. But when reading *A Treatise*, we find out that Hume's „experimental method” does not have much in common with Newton's mathematical method applied in his major work *Principia Mathematica*. With some exaggeration, we can say that Hume uses the word „experiment” instead of the word „experience”.

In this respect, Hume's philosophy stands on several key points. First of all, we can only study what is given to our experience immediately, so the content of our minds. Hume divides the content of human mind into impressions and ideas. Impressions are powerful and vivid perceptions, whereas ideas are weaker copies of these impressions.<sup>2</sup> The basic methodological element of his philosophy is called the copy principle. While analyzing our ideas, we find out that each of them is a copy of a previous impression. The copy principle is therefore a crucial element on which famous Hume's critique of some traditional theories, his criticism of the

1 Passmore, J., *Hume's Intentions*. 2nd ed. New York, Basic Books 1968, p. 131.

2 Hume, D., *A Treatise of Human Nature*, 1.1.1.1.

traditional concept of substance and mainly his criticism of the traditional concept of causation, are based. When we call something cause and effect, we are accustomed to watch one event following another. At the same time, we conclude that there must be a necessary connexion between them. However, we only have an impression of the event A and the subsequent event B. The impression of the necessary connexion is missing.

According to Hume, if we strictly rely on what we can observe, so on our impressions and ideas, we have to reject all metaphysical constructs that aren't backed up by them. According to the traditional interpretation, such construct is a belief in a necessary connexion or in a certain causal power between cause and effect. Nothing as the necessary connexion exists in nature, but only in our minds.<sup>3</sup>

In recent decades however there have been philosophers, who disagree with this traditional interpretation of Hume.<sup>4</sup> As far as I know, this group of philosophers had no official name until a book *The New Hume Debate* was published. This work maps all the relevant articles of the new interpretation. Editor Rupert Read gave the entire discussion a common name and he also baptized all supporters of the new interpretation „New Humeans”. Although there are a lot of philosophers who argue against „traditional interpretation” and their arguments are often distant from one another and relate to different aspects of Hume's philosophy, it is surely possible to find certain similarities among them. The most important is that the proponents of the new interpretation of Hume usually consider him a realist when it comes to the objective existence of causal powers or the necessary connexion between cause and effect and denote Hume a realist in his approach to secret powers in nature as such.<sup>5</sup>

If we had to point out basic articles and works that have shaped a whole debate around the new interpretation, one of the main will be *The Sceptical Realism of David Hume* (1983), written by John. P. Wright. Peter Millican, one of the most ardent critics of the new interpretation considers Wright's book a „beginning” of this, in his words, new heresy.<sup>6</sup> However, the biggest promoter of the new interpretation of Hume's philosophy is probably Galen Strawson in his book *The Secret Connexion* (1989). He provides a list of quotations from Hume about secret powers of nature. Given that this book

---

3 *Ibidem*, 1.3.14.20, 1.3.14.22.

4 Traditional interpretations, so-called “Old Hume” is a concept that proponents of the new interpretations often use. This term covers all interpreters who believe that Hume denied the objective existence of the necessary connexion in nature.

5 This claim is problematic f.e. to Simon Blackburn, whose position could be described as quasi-realistic; see: Blackburn, S., Hume and Thick Connexions. In: Read, R., Richman, K.A. (eds.), *The New Hume Debate*. London-New York, Routledge 2003, p. 100-112.

6 Millican, P., Humes Old and New. *Aristotelian Society*, 81, 2007, No. 1, p. 170.

drew a lot of criticism among the supporters of the traditional interpretation of Hume, Strawson modified his view. His revised view of the new interpretation can be found in the article *David Hume: Objects and Power* (2000). The others following the new interpretation were Simon Blackburn in the article *Hume and Thick Connexions* (1990), Helen Beebe in a book *Hume on Causation* (2006) and, last but not least, Peter Kail in the article *Projection and Necessity in Hume* (2001). This new interpretation of Hume, however, unleashed a big wave of indignation within supporters of traditional concepts. Among the best known are Peter Millican and his articles *Humes Old and New* (2007), *Against New Hume* (2007) or *Hume, Causal Realism, and Causal Science* (2009) and Kenneth Winkler's *The New Hume* (1991). Even in the Czech Republic this dispute is not completely unknown. A certain perspective on this debate was given by James Hill in the article *Hume's Theory of Causation: Is There More Than One?* (2011) or in *Humova teória kauzality: raná a zrelá verzia [Hume's Theory of Causation: The Early and Mature Versions]* (2013). Zuzana Parusníková stood up against Hill's ideas in *Polemika s Hillovým pojetím „Nového Huma” [A Dispute with Hill's Conception of the “New Hume”]* (2013).

## 2. Was Hume a realist in his approach to „causal powers”?

As titles of some articles and books show (*The Secret Connexion*, *Thick Connexions*), the core of the debate revolves around the nature of relationship between cause and effect. About whether the connexion between them has the character of a constant conjunction, or if there is a necessary connexion (a power, which connects the cause with the effect). If in our opinion there is the necessary connexion between cause and effect, we are proponents of what Simon Blackburn calls a „thick connexion” or Causes with a capital „C”. If proponents of the new interpretation want to prove that Hume really writes about an objective necessary connexion between cause and effect, they do not have an easy task. Indeed, when we take a look at fragments where Hume explains the nature of causation, it seems that the new interpretation finds no great support for their opinions. Hume, in *A Treatise* poses the question what relationships are there while talking about cause and effect and finds out that there are three of them:

- a. contiguity
- b. temporal priority
- c. a necessary connexion

When something is denoted a cause and effect, we notice that these objects are contiguous and that the cause precedes the effect in time.<sup>7</sup> Hume discovers these two relationships while speaking about causation, but alone they are still not sufficient to explain the whole complexity of causation. For example, one object can be contiguous to another and still may not be the cause of this object. The same applies to the temporal priority. The causation is always thought to be related to the idea of necessary connexion or a power that associates the cause with the effect. Therefore, the basic question is: where does this idea of necessary connexion come from?

If we want to explore the idea of causation, we have to track down its impression. If we examine the impression of the necessary connexion, we find out that it is not based on a single observable example.<sup>8</sup> So why do we assume that there is a power or a necessary connexion between cause and effect? When we observe a certain constant conjunction in several identical cases, we create a belief of necessary causal link between them. In such cases Hume writes about determination of mind. In practise this means that if we are accustomed to watch one event following another, it gives us a feeling of necessity and therefore we think that there is some power between these two events that connects them.<sup>9</sup> By observing these two processes, our mind creates the idea of necessary connexion.

But this idea is not a copy of any sensual impression, because we cannot observe a necessary connexion. Hume believes it must be a copy of any impression of reflection (among impressions of reflection he ranks feelings, passions, desires, etc.). However, this also means that if the idea of necessary connexion does not come from any impression of observable cases (so from the outside), it has to be created by our mind.<sup>10</sup>

We can see that such an explanation is strictly against any objective existence of a necessary connexion between cause and effect in nature. The necessary connexion exists only in our minds. It is created by our imagination and it does not exist in the external reality. The new interpretation however disagrees with this traditional point of view. Its proponents believe that the necessary connexion exists objectively in nature and that Hume was convinced about the existence of the real necessary connexion.

---

7 Hume, D., *A Treatise of Human Nature*, 1.3.2.6.

8 Hume, D., *A Treatise of Human Nature*, 1.3.14.1; Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 7.1.6.

9 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 5.6: „Custom, then, is the great guide of human life. It is that principle alone which renders our experience useful to us, and makes us expect, for the future, a similar train of events with those which have appeared in the past.”

10 Hume, D., *A Treatise of Human Nature*, 1.3.14.20.

### 3. How to transform a traditional Hume into a realist in the approach to the necessary connexion: argumentative strategies of the new interpretation

#### 3.1. Quotations

The best way to support your own point of view is to find passages directly in Hume, which will point out to any inaccuracy and inconsistency in the traditional interpretation. The passages in which Hume expresses the existence of the necessary connexion or indirectly points to such an existence using existence of any other „secret powers” in nature. We also need to bear in mind that the traditional interpretation of Hume has been present for quite a long time now, so it is also necessary to explain why the traditional interpretation has been wrong for so long. The fact that Hume expresses in his works a kind of unknowability of certain things, such as the necessary connexion etc., is indisputable. It is therefore necessary to show in what respect it is indisputable. The new interpretation describes this Scottish philosopher as a realist, a realist in his approach to the objective existence of certain entities and powers in nature. At the same time he is being considered epistemic sceptic – even though we know that these causal powers do exist in nature, we do not know of what nature they are and we cannot say anything more about them than that they do exist.

Although at first glance this view may seem incompatible with what we've heard about Hume before, it is supported by some fragments of his writings, for example:

1. „It must certainly be allowed, that nature has kept us at a great distance from all her secrets, and has afforded us only the knowledge of a few superficial qualities of objects; while she conceals from us those powers and principles on which the influence of those objects entirely depends.”<sup>11</sup>
2. „But notwithstanding this ignorance of natural powers and principles, we always presume, when we see like sensible qualities, that they have like secret powers, and expect that effects, similar to those which we have experienced, will follow from them.”<sup>12</sup>
3. „As nature has taught us the use of our limbs, without giving us the knowledge of the muscles and nerves, by which they are actuated;

11 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 4.16.

12 *Ibidem* 4.16.

so has she implanted in us an instinct, which carries forward the thought in a correspondent course to that which she has established among external objects; though we are ignorant of those powers and forces, on which this regular course and succession of objects totally depends.”<sup>13</sup>

4. „And experience only teaches us, how one event constantly follows another; without instructing us in the secret connexion, which binds them together, and renders them inseparable.”<sup>14</sup>

In the first statement, Hume refers to mysteries of nature, powers, which due to the limitations of our cognitive apparatus are unknowable to us. However, the quotation number one and number three make it obvious that what is perceivable to us depends strictly on these powers. The quotation number four refers directly to a „secret connexion” between the events. This secret connexion can be described as the necessary connexion, because Hume uses these notions basically synonymously:

I begin with observing that the terms of efficacy, agency, power, force, energy, necessity, connexion, and productive quality, are all nearly synonymous.<sup>15</sup>

These quotes can be found in most of books and articles of Hume’s new interpreters and are one of their major argumentative strategies. Galen Strawson’s interpretation, for example, is based on the assertion that we need to distinguish carefully between Hume’s opinions on what is knowable and unknowable and what simply exists or does not exist.

Strawson believes that there are at least two aspects of the necessary connexion in Hume’s works. We can look at the necessary connexion from the epistemological point of view, i.e. whether or not we can recognize the connexion, but also from the ontological perspective, i.e. whether or not it exists at all. He said that these two views on causation and the necessary connexion were mixed up by the traditional interpretation, which had disastrous consequences for the overall concept of Hume’s philosophy. According to Strawson, traditional reading stated that Hume denied real existence of the necessary connexion between cause and effect and that causation is nothing more than a „constant conjunction.”<sup>16</sup> But Hume’s term „constant conjunction” refers to the possibility of perceiving

---

13 *Ibidem* 5.22.

14 *Ibidem* 7.13.

15 Hume, D., *A Treatise of Human Nature*, 1.3.14.4.

16 Strawson, G., David Hume: Objects and Power. In: Read, R. – Richman, K. A. (eds.), *The New Hume Debate*. London-New York, Routledge 2003, p. 33; further as: *Objects and Power*.

and recognizing causation. Due to limitations of our cognitive apparatus we cannot say anything more about causation than that it is a constant conjunction or a regular succession, but it does not tell us anything about the ontological status of causation as such.

John P. Wright's opinions are not identical to Strawson's, nevertheless he believes that Hume is a realist in his approach to the necessary connexion. Wright points out an analogy to René Descartes' philosophy. He believes that in the philosophy of Descartes our basic beliefs about what actually exists are based on so-called clear and distinct ideas. In comparison to Descartes, Hume wants to show us that the distinct idea is always the one based on the impression. This means that our fundamental beliefs come from another source. For example, we suppose that the existence of external objects is independent and continuous, although it is not possible to have any impression of such independent existence.

It is also the case with the necessary connexion between cause and effect and other powers in nature. The limits of our cognitive abilities lie in the fact that we are not able to create a clear and distinct idea of these causal powers, just as we are unable to create a clear and distinct idea of the continuous existence of external objects.<sup>17</sup>

Wright believes that although we do not have a clear and distinct idea of certain objects, it does not prevent us from speaking and thinking about these objects or events. The fact that we ordinarily speak and think about these matters means that their existence is commonly supposed and we consider it natural. According to him, Hume is *supposing* the necessary connexion between cause and effect and other powers of nature, although he also states that there's no way to prove them. This view is supported by a fragment of Hume's letter:

But allow me to tell you, that I never asserted so absurd a proposition, as that anything might arise without a cause. I only maintain'd, that our certainty of the falsehood of that proposition proceeded neither from intuition nor demonstration, but from another source.<sup>18</sup>

### 3.2. Inaccuracies in the interpretation of Hume

The other option is to point out some inaccuracies and ambiguities in Hume's own works. According to Wright, although we have no impression

17 Wright, J.P., Hume's Causal Realism: Recovering a Traditional Interpretation. In: Read, R., Richman, K.A. (eds.), *The New Hume Debate*. London-New York, Routledge 2003, p. 89-90.

18 Greig, J.Y.T. (ed.), *The Letters of David Hume*; Volume 1. Oxford, Clarendon Press 1932, p. 187.



of the necessary connexion, it does not prevent us from talking about the necessary connexion and supposing it. In *An Enquiry Concerning Human Understanding* Hume gives us two commonly known definitions of causation. These definitions have become an inspiration for the new interpretation of Hume (mainly because they differ from one another). One definition talks about causation as about the *constant conjunction* and the second as about the *determination of mind*.

(D1) „...we may define a cause to be an object, followed by another, and where all the objects similar to the first are followed by objects similar to the second.”<sup>19</sup>

(D2) „...an object followed by another, and whose appearance always conveys the thought to that other.”<sup>20</sup>

We can see that these definitions are not equivalent. What is more, after Hume provides them, he points out their „inaccuracy”, in both *Treatise* and *An Enquiry*.

But though both these definitions be drawn from circumstances foreign to the cause, we cannot remedy this inconvenience, or attain any more perfect definition, which may point out that circumstance in the cause, which gives it a connexion with its effect.<sup>21</sup>

So not only Hume himself says that his definitions are imprecise, but also that the circumstances from which the following definitions derive, are foreign to the cause. The problem is that Hume explains in his works the causation as a constant conjunction and a determination of mind. However, if the circumstances are inaccurate, we can assume that the „real” causation is based on something else. We do not know the circumstance that would refine our definition, because we do not have a corresponding impression. Is this circumstance the necessary connexion?

---

19 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 7.29.

20 *Ibidem*. Similarly in *Treatise* 1.3.14.31:

D1 „We may define a cause to be ‘An object precedent and contiguous to another, and where all the objects resembling the former are plac’d in like relations of precedency and contiguity to those objects, that resemble the latter.’”

D2 „A cause is an object precedent and contiguous to another, and so united with it, that the idea of the one determines the mind to form the idea of the other, and the impression of the one to form a more lively idea of the other.”

21 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 7.29.

According to Strawson, this inaccuracy comes from the definitions which do not fully capture the nature of the defined things.<sup>22</sup> The fact that Hume does not know the nature of defined things means that he assumes that causation is more than just a constant conjunction or determination of mind. Strawson quotes another passage that supports this standpoint:

First, It must be allowed, that, when we know a power, we know that very circumstance in the cause, by which it is enabled to produce the effect: For these are supposed to be synonymous.<sup>23</sup>

In order to provide a precise definition, it is necessary to know a connexion (a power) between the cause and effect. Due to the fact that the connexion is imperceptible, we are able to provide imprecise definitions only – in the form of constant conjunction or determination of mind.

These two argumentative strategies are among the most famous, though they are not the only ones. As mentioned at the beginning, there are many sympathizers with the new interpretation and each of them provides slightly different arguments. Another strong line of arguments, for example, relies on the fact that Hume himself uses so-called causal reasoning in his philosophy. Another one underlines similarities between Isaac Newton's and David Hume's philosophy and also Hume's admiration for Newton's aether, the force of gravity and the forces of attraction and repulsion.<sup>24</sup> Peter Millican gives us more argumentative strategies under a name „Four Weak Arguments in Favour of the New Hume.”<sup>25</sup> Let's put those arguments aside and let's have a look at the fundamental issues the new interpretation is facing and whether or not it can stand up to them.

#### 4. A few points on which we should take a look

Allow me to discuss several points of mentioned strategies of the new interpretation and provide some arguments in defence of the traditional reading. We should note a few things. Firstly, both Strawson and Wright

22 Strawson, G., *The Secret Connexion: Causation, Realism and David Hume*. Oxford, Clarendon Press 1992, p. 205-215, similar thesis can be found in: *Objects and Power*, p. 47.

23 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 7.17.

24 *Ibidem*, p. 113.

25 Millican, P., Against New Hume. In: Read, R., Richman, K.A. (eds.), *The New Hume Debate, revised edition*. London-New York, Routledge 2007, p. 217: „These are: (a) that Hume in his own time was taken to be a Causal realist; (b) that anti-realism is too outrageous a position for Hume to have contemplated; (c) that the *Enquiry* – if not the *Treatise* – is unambiguously realist; (d) that anti-realism would conflict with Hume's "strict scepticism".

believe that the primary aim of Hume’s works is to show the limits of human mind and human cognitive abilities rather than to state what really exists and what does not. In favour of this claim we can say that in Hume’s works there are not so many fragments devoted to the absence of certain entities or the necessary connexion itself. Hume’s criticism of the necessary connexion lies in the fact that if we focus on our impressions and ideas, we are unable to identify it. For this reason, the only thing possible to say about the causation is that it is a certain regular succession. However, if we take a closer look at the passages which support the new interpretation, we will notice that they are simply taken out of context. For example quotations number 1 and 2 which were provided at the beginning of the chapter 3.1 include a footnote, which clearly states that „*The word, Power, is here used in a loose and popular sense.*”<sup>26</sup> This is the sense in which the word is used by ordinary people.

Secondly, both Strawson and Wright are convinced that Hume clearly believes in the necessary connexion between cause and effect that underlines the whole concept of causation. Strawson often says that in several places Hume differentiates between perceptible qualities of objects and objects themselves in their “secret” or unknown nature.<sup>27</sup> He believes that Hume’s realistic point of view is therefore absolutely clear and evident. Thesis 1, 2, 3, 4 were quoted to support this statement.

It’s also worth mentioning that all of above quoted passages concerning „secret powers” come from *An Enquiry Concerning Human Understanding*. In *A Treatise of Human Nature* we won’t find that many fragments related to this subject. Therefore a question of a relationship between *An Enquiry* and *A Treatise* seems to be important.

Galen Strawson believes that *An Enquiry* must have originated as a statement against misinterpretations of *A Treatise*, which Hume faced after the work was published. Therefore he tried to correct the mistakes of *A Treatise* and to bring back the right standard. One of the main amendments was made in the concept of causation.<sup>28</sup>

James Hill, on the contrary, writes about Hume’s early stage and adult stage.<sup>29</sup> Hill is in this regard supporter of the new interpretation. He believes that Hume is a realist about the existence of the necessary connexion and also a sceptic about the recognisability of this connexion. But he also

---

26 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 7.

27 Strawson, G., *Objects and Power*, p. 41.

28 *Ibidem*, p. 32.

29 Hill, J., Hume’s Theory of Causation: Is There More Than One? *Teorie vědy*, 33, 2011, 2, p. 237.

argues that in *A Treatise* Hume wasn't a realist. This change of mind allegedly occurred in *An Enquiry*.

When looking at the dates on which these works were published, we'll see that *A Treatise* was officially released in the years 1739-1740. However, Hume wrote this work during his stay in France, so sometime before 1737. After publishing, the work did not meet with too much positive acclaim, just the opposite.<sup>30</sup> For this reason, a few years later, precisely in 1748, Hume published *An Enquiry Concerning Human Understanding*. Looking at these dates, we find out that the distance is about ten years and it's not too much time for such a fundamental change of opinion as mentioned by James Hill. It is of course true that *An Enquiry* is far more comprehensible than *A Treatise*. Also, we cannot deny that such terms as „secret power”, „necessary connexion” and others appear in *An Enquiry* in numerous places. But the fundamental question is: what was the purpose of *An Enquiry*? Given that Hume's concept of causation was not accepted, it was necessary to explain it further. And what's the better way to explain the concept of causation than using the language of „ordinary” people? Maybe that's why in *An Enquiry* there are many more terms like „power”, „necessary connexion”, „secret connexion” etc., so because of an attempt to make a doctrine more understandable, not for the reason that within a few years Hume came to such a fundamental change of his opinion.

The biggest problem, which speaks to the detriment of the new interpretation, is that this interpretation completely ignores one of the basic methodological principles of Hume's philosophy – already mentioned so-called copy principle.

Let's assume that the new interpretation is correct and that David Hume really supposed the necessary connexion or some causal power between cause and effect. What does this theory mean?

When we perceive causation, we have an adequate impression of an event A and a subsequent event B. But we do not have adequate impression of the necessary connexion between these two events. Nevertheless we believe that such thing as causal power or the necessary connexion exists there. We do not have any problem thinking about the necessary connexion or discussing it. And although we can do it, we still do not have an impression of such a connexion or power. Our cognitive abilities are simply „blind” to the power, which we believe exists.

30 Hume wrote: „Never literary attempt was more unfortunate than my Treatise of Human Nature. It fell dead-born from the press, without reaching such distinction, as even to excite a murmur among the zealots”; Hume, D., *The History of England: From the Invasion of Julius Cęsar, to the Revolution in 1688*. S.l., Plain Label Books 2010, p. 4.

I used the word „blind” deliberately. Let’s take a look on another case, for example, the case of a blind person and colors. A blind person cannot perceive colors as he does not have adequate impressions of colors. But he can still think or talk about them. The question is whether such a person understands the terms he uses and whether he understands what, for example, red is.

Obviously, while interacting with other human beings this man learned a lot about colors (so should be aware that the apple is red or the grass is green). He uses these notions and puts them meaningfully into sentences. But what such a person is missing is certain recognition ability. Such person works with these notions on the basis of what he learned, but basically he does not understand them. He does not know how they look like and cannot recognize them because of the lack of phenomenological aspect.

This person will not have a problem with the conviction that colors really exist. But imagine that everyone on the planet is color-blind. Still, they will be able to talk about colors, involve color notions into sentences and will be convinced that colors exist. What can we say about such a case? Previous example was different, because blind man’s believe about certain object being red can be verified by someone else – a not blind one. But when all people are color-blind, this verification tool will be lost. Our cognitive capacities will be „blind”.

The analogy may not be the best, but it tells us one important thing. Although we use color notions being color-blind, we do not know what we’re talking about. We do miss concepts of colors. And what is worse, given our cognitive abilities, we will never be able to know colors. This means that we do not understand and we cannot even comprehend them. And that’s exactly what Hume says about the necessary connexion. We are unable to recognize this connexion, if there’s any, and we do not understand it, because we do not have adequate impression – the phenomenological aspect.

This is the main role of Hume’s copy principle. Each notion, in which we lack adequate impression, is simply meaningless.

And as we can have no idea of any thing which never appeared to our outward sense or inward sentiment, the necessary conclusion seems to be that we have no idea of connexion or power at all, and that these words are absolutely without any meaning, when employed either in philosophical reasonings or common life.<sup>31</sup>

---

31 Hume, D., *An Enquiry concerning Human Understanding*, 7.26.

This is probably the biggest complaint against the new interpretation. Among other problems with the new interpretation, we can also mention very vague treatment of the term *realism* itself. It is not always clear what proponents of the new interpretation mean by this term. Furthermore, the understanding of older interpretations seems to be simplified, as proponents of the new interpretation use a common a label „dogmatic causation deniers,” which seems at least inaccurate. Hume did not deny causation; he just understood it differently – as a regular succession.

## 5. Can New Hume be sustained? What this new debate brings?

Looking at the arguments of the new interpretation, we can see that this is not debate about what Hume wrote in his works, but rather about what Hume thought despite what he really wrote. In other words, the whole debate of the new interpretation is about attempted insight into this Scottish philosopher’s mind, as well as trying to find out his true thoughts about objective powers and the necessary connexion that will correspond with the opinions of ordinary people of his time.

We’ve already said that the most common strategy of the new interpretation is choosing quotations, which are often taken out of context or simply incomplete. Furthermore, we’ve pointed out that the argument of Hume’s change of opinion between releasing *A Treatise on Human Nature* and *An Enquiry Concerning Human Understanding* is not entirely justified. But we have not yet described the one of the principal arguments concerning the two definitions of causation.

Let’s see how Hume proceeded in these two definitions and what actually occurred there. This process can be divided into Hume – the scientist and Hume – the ordinary person. In the third chapter of *A Treatise*, where Hume describes the idea of cause and effect, it is explained that what we can perceive is only a temporal priority and contiguity of any cause and effect. These are the only observable and therefore the only scientifically demonstrable properties of causation. If we don’t want to slip into metaphysical delusions, we cannot extract anything more from observing these events. For this reason Hume traces, where the idea of necessity, which we normally ascribe to causation, is taken from. He concludes that it is an idea of our feeling. After this explanation and pointing out the origin of the idea of necessity, Hume continues to the two final definitions of causation.

The new interpretation is correct at this point. Hume’s two definitions of causation, presented both in *A Treatise* and in *An Enquiry*, are not

equivalent. One of them explains causation through regular succession in nature and the other is trying to explain it as a determination of human mind. But this is not that important for a given problem. What is important, that this is the final form of the definitions for Hume.

Hume describes how we can, as scientists, perceive causation. These two definitions are therefore the only ones a scientist can give. This final form of the definitions does not mention any causal power, the necessary connexion, etc. And that's the point. Ordinary person might of course think that there is some secret connexion between the cause and effect. But this is not Hume's concern and not a goal of *A Treatise* or *An Enquiry*. Hume, as a scientist, does not care about any secret connexion. He is interested only in what can be observed and scientifically described. Anything else would have been pure speculation.

So if we would try to answer some fundamental questions, the following answers are offered. 1. Is there any causation in nature according to Hume? Yes. However, he describes it only as a regular succession in nature and determination of mind. 2. Is there an idea of the necessary connexion? Yes, it is idea of impression of reflexion, a creation of our imagination and mind. 3. Is there any necessary connexion between cause and effect? If we proceed strictly scientifically, it's impossible to prove such a connexion.

First and foremost, we should have in mind the aim of Hume's works. At the beginning we said, that he tried to apply Newton's methods to the field of humanities. *A Treatise* was an effort to proceed strictly scientifically and to avoid unfounded constructs. *An Enquiry* went in footsteps of *A Treatise*, but using a language, which tried to bring a philosophy closer to a larger circle of readers. The new interpretation is correct in claiming that it is crucial to distinguish between Hume's opinions on what is knowable and unknowable and on what exists and does not exist. It is also right in saying that Hume writes only about what we can know and recognize. But that's just it. Given that Hume wrote only about what we know, which was his primary aim, the debate about whether he supposed the necessary connexion or some power between cause and effect seems to be rather pointless. Scientifically it is possible to verify only what we can perceive.

Yet I believe that the new interpretation highlighted some interesting subjects, which can be problematic to deal with and refreshed some already accepted views on the philosophy of David Hume. What's more, it has started a major debate, which arose due to the new arguments, whether for one or the other side and this has only deepened research in Hume's philosophy.

## BIBLIOGRAPHY

- The Letters of David Hume; Volume 1*. 1932. Greig, J.Y.T. (ed.). Oxford: Clarendon Press.
- HILL James. 2011. „Hume’s Theory of Causation: Is There More Than One?”. *Teorie vědy* 33/2: 233-249
- HILL James. 2013. „Na obranu nového Huma: odpověď Zuzaně Parusníkové”. *Teorie vědy* 35/1: 139-146.
- HUME David. 1960. *A Treatise of Human Nature*. L.A. Selby-Bigge (ed.). London: Oxford University Press.
- HUME David. *A Treatise of Human Nature* [<http://www.davidhume.org/texts/thn.html>]
- HUME David. *An Enquiry concerning the Human Understanding*. [<http://www.davidhume.org/texts/ehu.html>]
- HUME David. *An Abstract of a Book lately published (1740)*. [<http://www.davidhume.org/texts/abs.html>]
- HUME David. My Own Life. [<https://ebooks.adelaide.edu.au/h/hume/david/h92my/>]
- MILLICAN Peter. 2007. „Humes Old and New”. *Aristotelian Society* 81/1: 163-199.
- MILLICAN Peter. 2007. *Against New Hume*, In: *The New Hume Debate, revised edition*, Read, R., Richman, K.A. (eds.), 211-252. London and New York: Routledge.
- MILLICAN Peter. 2009. „Hume, Causal Realism, and Causal Science”. *Mind* 118/471: 647-712.
- PASSMORE John. 1968. *Hume’s Intentions*. 2nd ed. New York: Basic Books.
- STRAWSON Galen. 1992. *The Secret Connexion: Causation, Realism and David Hume*. Oxford: Clarendon Press.
- STRAWSON Galen. 2003. *David Hume: Objects and power*, In: *The New Hume Debate*, Read, R., Richman, K.A. (eds.). 31-51. Taylor & Francis e-Library.
- WRIGHT J.P. 2003. *Hume’s causal realism: recovering a traditional Interpretation*, In: *The New Hume Debate*, Read, R., Richman, K. A. (eds.). 88-99. Taylor & Francis e-Library.
- WRIGHT J.P. 2012. *Scepticism, causal science and the „Old Hume”*. *The Journal of Scottish Philosophy* 10/2: 123-142.



Piotr Świątczak  
Uniwersytet Jagielloński

# Wartości edukacyjne biografii więźniów KL Auschwitz na przykładzie życiorysu Janiny Szubielskiej (1893-1975)

## STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia życiorys Janiny Szubielskiej i wartości edukacyjne, jakie posiada on dla potomnych. Była to bowiem postać zasłużona dla polskiego Podziemia. Podczas okupacji pracowała jako strażniczka w więzieniu „Pawiak” w Warszawie. Była zaprzysiężonym żołnierzem ZWZ-AK i łączniczką między tajną więzienną komórką konspiracyjną a organizacją ruchu oporu na wolności. Niosła też pomoc więźniarkom politycznym „Pawiaka”. Została aresztowana przez hitlerowców, uwięziona na „Pawiaku” i wywieziona do KL Auschwitz. Przeżyła wojnę. Po powrocie do stolicy zaangażowała się w działalność kombatanką.

SŁOWA KLUCZOWE: Janina Szubielska, „Mateczka”, strażnicy więzienni, „Pawiak”, więźniowie KL Auschwitz

## SUMMARY

*The educational values of the KL Auschwitz prisoner's biographies.  
The case of Janina Szubielska (1893-1975)*

The paper presents the life story of Janina Szubielska and the related educational merits for the posterity. This is because she was a character distinguished for the Polish Underground State. During the Occupation she worked as a guard at the Pawiak prison in Warsaw. She was a sworn soldier of the ZWZ-AK [Union for Armed Struggle – Polish Home Army] and a messenger between the secret conspiratorial unit at the prison and the organisation of the resistance movement in the freedom. She also provided help to the political female prisoners of the Pawiak. She was arrested by the Hitlerites, imprisoned at the Pawiak and transported to the Auschwitz Concentration Camp. She survived the war. After returning to the capital, she was engaged in the veteran activity.

**KEYWORDS:** Janina Szubielska, ‘Mateczka’ (‘Mummy’), prison guards, Pawiak, prisoners of the Auschwitz Concentration Camp

Niniejszy artykuł jest poświęcony osobie Janiny Szubielskiej (Szubelskiej)<sup>1</sup>, która w czasie II wojny światowej należała do polskiej straży więziennej na „Serbii” – części kobiecej „Pawiaka” w Warszawie<sup>2</sup>, była żołnierzem ZWZ-AK, a następnie więźniarką KL Auschwitz. Postać ta została praktycznie zapomniana, mimo zasług, jakie miała dla Polskiego Państwa Podziemnego (1939-1945). Z pewnością pozwalają one zaliczyć ją

1 Nazwisko Szubelska ustalono na bazie aktu małżeństwa z Wacławem Szubelskim, zawartego 1 czerwca 1925 r. w Kutnie. Natomiast forma Szubielska występuje w oryginalnym niemieckim dokumencie z KL Auschwitz oraz powojennych źródłach i opracowaniach. Biogram tejże osoby mojego autorstwa został również opublikowany w *Polskim Słowniku Biograficznym* (dalej: *PSB*, t. 49, red. nac. A. Romanowski, Warszawa-Kraków 2013, s. 161-162). Życiorys zamieszczony w niniejszym artykule poszerzono o fragmenty relacji i wspomnień samej Szubielskiej oraz osób, które ją znały z „Pawiaka”. Przede wszystkim jednak tekst ten prezentuje dzisiejsze spojrzenie na biografistykę byłych więźniów KL Auschwitz jako ciekawy materiał, stanowiący cenne uzupełnienie historii obozu.

2 Zbiory prywatne autora. Pisemne informacje o pobycie J. Szubielskiej w więzieniu „Pawiak” w Warszawie i KL Auschwitz, uzyskane na podstawie danych, zgromadzonych w: PCK. Zarząd Główny. Biuro Informacji i Poszukiwań, zał. do L. strat PCK – 25 978 i 28 460 oraz L. strat – 56 263.

do grona ludzi godnych upamiętnienia. Aby tak się stało, należy napisać jej biografię tym bardziej, że nikt wcześniej tego nie uczynił. W rezultacie udało się ją opracować, choć przeprowadzenie kwerendy źródłowej nie było łatwym zadaniem z uwagi na początkowo niewielką ilość danych, które pozwoliłyby zidentyfikować miejsca przechowywania odpowiednich dokumentów.

Tak więc podstawę do odtworzenia przebiegu życia Szubielskiej stanowiły akta zdeponowane w Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (karta zatrudnienia w obozie, jej powojenna ankieta oraz wspomnienia i relacje byłych więźniarek, które ją znały), jak również w Archiwum Muzeum Więzienia „Pawiak”. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie i tamtejszym Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Biuro Ewidencji i Archiwum (m.in. fotografia, kwestionariusz osobowy członkini ZBoWiD-u oraz krótki życiorys). Wykorzystano też pojedyncze dokumenty uzyskane z USC w Kutnie i m. st. Warszawy (np. odpisy aktów małżeństwa i zgonu). Ponadto w pracy nad biografią posłużono się informacjami uzyskanymi od osób prywatnych (Jerzy Magierski), pochodzącymi z drukowanych pamiętników byłych więźniarek i więźniów „Pawiaka” (m.in. Anny Czuperskiej-Śliwickiej<sup>3</sup> i Leona Wanata<sup>4</sup>), niektórych uczestników zbrojnego Podziemia

- 
- 3 Anna Olga Czuperska-Śliwicka, z domu Krawecka (1908-1988) – lekarz medycyny. W 1933 r. ukończyła studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Do wybuchu II wojny światowej pracowała w stołecznych szpitalach (Szpital św. Ducha, Miejski Zakład Ginekologiczno-Położniczy św. Zofii, Szpital Dzieciątka Jezus, Szpital św. Rocha) oraz w IV Obwodzie Ubezpieczalni Społecznych w Zielonce koło Warszawy. W grudniu 1939 r. przystąpiła do konspiracji. Posługiwała się pseudonimami: „Anna”, „Anna Podkowa”, „doktor Anna”, „dr Anna Podkowa”, „dr Podkowa”, „Hanka”, „Hanna”, „Wilga”. Za swoją działalność została aresztowana przez Gestapo w nocy z 23 na 24 listopada 1940 r. i trafiła na „Pawiak”. Tam udało jej się otrzymać funkcję. Pracowała jako lekarz w szpitalu więziennym na „Serbii” oraz w tamtejszej kolumnie sanitarnej. Była członkinią organizacji ruchu oporu w tymże więzieniu. W dniu 31 lipca 1944 r. zwolniono ją z „Pawiaka”. Brała udział w powstaniu warszawskim. Po wojnie nadal pracowała w swoim wyuczonym zawodzie. Jest autorką wspomnień wojennych (m.in. *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1965). *Vide*: P. Świątczak, *Śliwicka-Czuperska Anna Olga*, [w:] PSB, Warszawa-Kraków 2015, s. 578-580; *Powstańcze Biogramy – Anna Olga Czuperska* [online], [http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Anna\\_Czuperska](http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Anna_Czuperska) [dostęp: 11 stycznia 2014 r.].
- 4 Leon Wanat (1905-1977) – nauczyciel. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r., a po jej klęsce włączył się do działalności konspiracyjnej. Pod koniec marca 1940 r. został aresztowany przez hitlerowców i umieszczony na „Pawiaku”. Był tam więźniem funkcyjnym. Pracował jako pisarz w kancelarii więziennej. Aktywnie działał w organizacji ruchu oporu w więzieniu. Za murami „Pawiaka” spędził ponad cztery lata. W dniu 17 lipca 1944 r. dokonał samą udanej ucieczki. Po wojnie uczestniczył jako świadek oskarżenia w procesach zbrodniarzy nazistowskich – Josefa Meisingera i Ludwiga Hahna (byłych komendantów Gestapo w dystrykcie warszawskim). Jest autorem książek poświęconych historii „Pawiaka” w latach 1939-1944

(Józefa Garlińskiego<sup>5</sup>) oraz opracowań dostępnych w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Wszystkie wyżej wymienione materiały przynoszą wiedzę o J. Szubielskiej, która przez swoją aktywną działalność łączniczki konspiracyjnej pomiędzy hitlerowskim więzieniem a światem zewnętrznym wielokrotnie dawała przykład odwagi, a wręcz bohaterstwa. Przede wszystkim jednak kobieta ta niosła bezinteresowną i ofiarną pomoc więźniarkom, a nawet więźniom „Pawiaka” oraz ich rodzinom, podejmując za każdym razem ogromne ryzyko. W dowód sympatii, uznania oraz wdzięczności za okazane serce podopieczne nazwały ją „Mateczką”<sup>6</sup>. Po wojnie jedna z nich, Irena Lipińska<sup>7</sup>, napisała o niej następująco:

Każdą z oddziałowych określało się przezwiskiem nadanym przez więźniarki. Ja miałam do czynienia przeważnie z „Mateczką”. Mała, drobna, z upiętymi warkoczykami w koronę, na której czapka mundurowa siedziała trochę za wysoko. „Mateczka” była jedną z najbardziej ofiarnych oddziałowych. Nie uniknęła swego losu. „Wpadła” przez nieostrożność [...] – przeszła przez izolację, potem Oświęcim [...]<sup>8</sup>.

---

i martyrologii jego więźniów (*Za murami Pawiaka*, przedm. P. Gajowiczyńska, Warszawa 1958; *Apel więźniów Pawiaka*, Warszawa 1969; *Kartki z Pawiaka*, Warszawa 1978). *Vide: idem, Za murami...*, Warszawa 1985.

- 5 Józef Garliński (1913-2005) – historyk oraz prawnik, a także pisarz, działacz polityczny i społeczny. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Podczas II wojny światowej uczestniczył w konspiracji. Pełnił funkcję kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej AK (ps. „Long”). Aresztowany przez Niemców, został uwięziony na „Pawiaku”, skąd wywieziono go do KL Auschwitz (nr obozowy 121 421), a następnie do KL Neuengamme. Po wojnie wyjechał do Wielkiej Brytanii i osiadł w Londynie. Wykładał na uniwersytetach europejskich i amerykańskich. Napisał wiele książek historycznych (np. *Dramat i Opatrzność*, Londyn 1961; *Matki i żony*, Londyn 1962; *Ziemia*, Londyn 1964; *Między Londynem i Warszawą*, Londyn 1966; *Oświęcim walczący*, Londyn 1974; *Intercept. Secrets of The Enigma War*, London 1979). *Vide: idem, Niezapomniane lata. Dzieje Wywiadu Więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej Armii Krajowej*, Warszawa 1993.
- 6 Zbiory prywatne autora. Pisemne informacje o pobycie J. Szubielskiej w więzieniu „Pawiak” w Warszawie i KL Auschwitz... Pseudonim ten występuje niemal we wszystkich wymienionych w artykule relacjach, wspomnieniach i opracowaniach.
- 7 Irena Lipińska (1897-?) – członkini Związku Syndykalistów Polskich. Hitlerowcy aresztowali ją 15 lub 16 maja 1942 r. Została osadzona na „Pawiaku” – najpierw w izolatce, a później w celi ogólnej. Następnie pełniła funkcję korytarzowej. Należała do organizacji ruchu oporu w więzieniu. W dniu 25 marca 1943 r. wywieziono ją do KL Lublin/Majdanek. Przeżyła wojnę. *Vide: Archiwum Muzeum Więzienia „Pawiak”*. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie (dalej: Archiwum MW„P”), *Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”*, kartoteka byłej więźniarki I. Lipińskiej; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata...*, s. 182.
- 8 I. Lipińska, *Szczęście nie opuszczało mnie i na Pawiaku (16 V 1942-17 I 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, kom. red. A. Czuperska-Śliwicka i inni, Warszawa 1964, s. 299.

Także po aresztowaniu i deportacji do KL Auschwitz Szubielska nie zaprzestała zapoczątkowanego w więzieniu przedsięwzięcia, włączając się do ruchu oporu w obozie oraz akcji samopomocy więźniarskiej. Była znana w Birkenau, zwłaszcza wśród kobiet przywiezionych z „Pawiaka”. Na miarę swoich możliwości pomagała innym, ale również sama doświadczała ze strony koleżanek opieki i wsparcia, najintensywniej podczas chorób. Niewątpliwie dzięki temu, że mogła na nie liczyć, udało jej się przeżyć obóz. Trzeba pamiętać, iż Szubielska trafiła do KL Auschwitz mając już 50 lat. Dla człowieka w tym wieku, a w szczególności kobiety, ciężka praca oraz katastrofalne warunki bytowe panujące w obozie w Brzezince stawały się nie do zniesienia i z reguły powodowały jego śmierć. Tak więc pomoc współwięźniarek była dla „Mateczki” nieoceniona, pozwalając jej przetrwać.

Po wojnie Szubielska otrzymała za swoją działalność w czasie okupacji hitlerowskiej kilka ważnych odznaczeń. Niestety, z upływem lat jej osoba i zasługi odeszły w zapomnienie. Do końca życia borykała się z różnego rodzaju problemami. Mieszkała w starej kamienicy w centrum Warszawy, w zawilgoconym i zimnym mieszkaniu. Pomimo tak niskiego standardu, koszt jego utrzymania był wysoki, co znacznie przekraczało możliwości finansowe „Mateczki”. Opłaty pochłaniały prawie w całości jej skromną emeryturę oraz niewielkie dodatki kombatanckie, dlatego zdarzało się, że nie miała za co kupić jedzenia, lekarstw i ubrań. Poważnie chorowała. Zmarła w biedzie i samotności, pozbawiona możliwości opieki ze strony najbliższej rodziny<sup>9</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że J. Szubielska jest postacią, o której warto pisać i mówić. Jej biografia ma dużą wartość edukacyjną, podobnie jak życiorysy innych więźniów KL Auschwitz (np. Witolda Pileckiego – nr obozowy 4859<sup>10</sup>,

---

9 Zbiory prywatne autora. Notatka z rozmowy telefonicznej z J. Magierskim – krewnym J. Szubielskiej, przeprowadzonej w listopadzie 2012 r.

10 Witold Pilecki (1901-1948) – uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i kampanii wrześniowej 1939 r. Po agresji Niemiec hitlerowskich na Polskę związał się konspiracyjnie z Tajną Armią Polską (dalej: TAP). W uzgodnieniu z kierownictwem TAP-u pozwolił się aresztować przez Niemców pod przybranym nazwiskiem Tomasz Serafiński 19 września 1940 r., by trzy dni później trafić do KL Auschwitz. Jego tajnym zadaniem było m.in. przekazanie na zewnątrz obozu informacji o sytuacji w nim panującej (autor tzw. *Raportu Witolda*) oraz utworzenie obozowej konspiracji wojskowej. Zbiegł z KL Auschwitz w nocy z 26 na 27 kwietnia 1943 r. wraz z dwoma współwięźniami – Edwardem Ciesielskim (nr obozowy 12 969) i Janem Redzejem – w obozie J. Retko (nr obozowy 5430). Później uczestniczył w powstaniu warszawskim. Był także więźniem obozów jenieckich Lamsdorf w Łambinowicach i Murnau. Po wojnie był oficerem II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa we Włoszech. Po powrocie do Polski został, z rozkazu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, aresztowany i po pokazowym procesie zamordowany (25 maja 1948 r.). W 1990 r. zrehabilitowano go, a 5 września 2013 r.

Władysława Bartoszewskiego – nr obozowy 4427<sup>11</sup>, czy Henryka Mandelbauma – nr obozowy 181 970<sup>12</sup>). Część z nich ukazała się drukiem. Sporo dłuższych bądź krótszych życiorysów więźniów obozu zawierają liczne opracowania naukowe (np. J. Dębski, *Kadra dowódcza SZP-ZWZ-AK w Konzentrationslager Auschwitz*, Katowice-Oświęcim 2009; idem, *Oficerowie Wojska Polskiego w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Słownik biograficzny*, t. 1-6, Oświęcim 2016; idem, *Polscy adwokaci w obozie koncentracyjnym Auschwitz 1940-1945. Słownik biograficzny*, Oświęcim 2016) oraz *Księgi Pamięci* (ukazują się od 2000 r. i stanowią wykazy transportów Polaków do KL Auschwitz z różnych części okupowanej Polski wraz z ich opisami). Należy pamiętać też o wywiadach rzekach z byłymi więźniami, których przykłady już wymieniono, a także ich publikacjach autobiograficznych (m.in. W. Kielar, *Anus mundi*, Wrocław 2004). Biografistyka więźniów KL Auschwitz odgrywa bowiem ważną rolę w procesie poznawania historii obozu. Między innymi pozwala dowiedzieć się, z jakich przyczyn osadzano w nim więźniów (przede wszystkim Polaków), jak również ustalić wiele szczegółów, dotyczących funkcjonowania tejeż

---

pośmiertnie awansowano do stopnia pułkownika. Vide: A. Cyra, *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki (1901-1948)*, Oświęcim 2000; ustalenia własne.

- 11 Władysław Bartoszewski (1922-2015) – historyk, a także działacz społeczny, dziennikarz, pisarz i polityk. W dniu 19 września 1940 r. został aresztowany przez hitlerowców i 22 września tr. wywieziony do KL Auschwitz. W obozie przebywał do 8 kwietnia 1941 r., kiedy to uzyskał zwolnienie. Był członkiem ZWZ-AK. Walczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie władze komunistyczne w Polsce wzięły go za przynależność do Podziemia. W okresie stanu wojennego, jako działacz opozycyjny, był internowany. Został uhonorowany licznymi odznaczeniami (m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Orderem Orła Białego oraz medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata). Dwukrotnie piastował urząd ministra spraw zagranicznych (1995 r. i lata 2000-2001). Był też senatorem IV kadencji (1997-2001). Od 2007 r. pełnił funkcję sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i pełnomocnika Prezesa Rady Ministrów ds. dialogu międzynarodowego (rząd Donalda Tuska). Jest autorem wielu artykułów i książek, głównie dotyczących okupacji hitlerowskiej w Polsce (np. *Ten jest z Ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom 1939-1945*, Kraków 1967; *Palmiry*, Warszawa 1969; *Dni walczącej stolicy. Kronika Powstania Warszawskiego*, Londyn 1984; *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 2009). Vide: W. Bartoszewski, *Mój Auschwitz. Rozmowę przeprowadzili Piotr M.A. Cywiński i Marek Zajac*, Kraków 2010; *Bartoszewski Władysław* [online], <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3874722> [dostęp: 12 stycznia 2014 r.]; ustalenia własne.
- 12 Henryk Mandelbaum (1922-2008) – Żyd polski, więzień KL Auschwitz. Do obozu został przywieziony 22 kwietnia 1944 r. transportem RSHA z Sosnowca. Przebywał w Birkenau, gdzie pracował w *Sonderkommando*. Zbiegł z „marszu śmierci” w styczniu 1945 r. Występował jako świadek oskarżenia w procesie Rudolfa Höbba i innych członków załogi obozu przed Najwyższym Trybunałem Narodowym (1947 r.). Po wojnie pracował m.in. jako kierowca. Vide: I. Bartosik, A. Willma, *Ja z łęmatorium Auschwitz. Rozmowa z Henrykiem Mandelbaumem, byłym więźniem, członkiem Sonderkommando w KL Auschwitz*, Bydgoszcz 2009; I. Pająk, *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz. Księga Pamięci*, t. 1, Katowice 1998, s. 459.

hitlerowskiej „fabryki śmierci”. Stąd też daje się zauważyć znaczący rozwój kierunku biograficznego w badaniach nad dziejami KL Auschwitz, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Fragmenty tychże biografii mogą być wykorzystane w pracy przewodnickiej po terenie dawnego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau. To samo dotyczy „Mateczki”, choć jej życiorys, jak już wspomniano, nie był jeszcze przedmiotem zainteresowań historyków. Biogram znajdujący się w *PSB*, a w szczególności niniejszy artykuł, stanowią zatem pierwszą próbę pełnego przedstawienia przebiegu jej życia, pomimo niedogodności, związanych z niewielką ilością źródeł i literatury, w której jest wzmiankowana.

Janina Szubielska, z domu Rąbińska (Rombińska, Rombieńska)<sup>13</sup>, urodziła się 24 czerwca 1893 r. w Warszawie. Była córką Wiktorii (Wiktoryi), *de domo* Rombińskiej. Imię ojca nie jest znane<sup>14</sup>. Kwestia jej wykształcenia pozostaje niejasna. Prawdopodobnie ukończyła siedmioklasową szkołę powszechną oraz dwuletni kurs zawodowy (brak danych dotyczących specjalności)<sup>15</sup>. W 1916 r. poślubiła Jana Kwiatkowskiego, z którym miała dwoje dzieci: córkę (imię nieustalone) i syna Mariana (rocznik 1918). Początkowo mieszkała w Warszawie, a później w Płocku, gdzie w 1921 r. rozpoczęła pracę w więziennictwie<sup>16</sup>. W tym samym roku owdowiała. Przez pewien czas przebywała także w Kutnie, gdzie 1 czerwca 1925 r.

---

13 Nazwisko Rombińska figuruje w akcie urodzenia, a forma Rombieńska widnieje w akcie małżeństwa z W. Szubelskim. Z kolei w powojennych źródłach osoba ta występuje jako J. Rąbińska.

14 W akcie urodzenia znajduje się dopisek, informujący o fakcie złożenia przez J. Szubielską 16 maja 1953 r. w Komendzie MO w Warszawie oraz miejscowym Biurze Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych oświadczenia, na podstawie którego wpisano do tegoż aktu imię ojca – Jan. Szubielska nie posiadała o nim żadnej wiedzy, ale postanowiła skorzystać z obowiązującego wówczas prawa, które zezwalało na wpisanie do aktu urodzenia popularnego imienia męskiego jako imienia ojca w przypadku, gdy nie był on znany. *Vide*: zbiory prywatne autora. Wypis z aktu urodzenia J. Rombińskiej, przechowywanego w: Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, *Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Narodzenia NMP w Warszawie z 1893 r.*, sygn. 39; Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 1950 r. Nr 51, poz. 468).

15 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej, przechowywanych w: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Biuro Ewidencji i Archiwum, nr akt K-3.517.135, k. 26; Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu (dalej: APMA-B). *Materiały – Ankiety*, ankieta byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej z 3 grudnia 1979 r., sygn. Mat/4400.

16 Dokumentacja wytworzona w więzieniu płockim przed 1945 r. zachowała się w stanie szacunkowym i jest przechowywana w Archiwum Państwowym w Płocku. Jednak w materiałach tych nie figuruje J. Szubielska, stąd też odtworzenie przebiegu jej służby w tejsze placówce jest niemożliwe.

wyszła po raz drugi za mąż za W. Szubelskiego<sup>17</sup>. Zmarł on jednak po roku małżeństwa. Jeszcze za jego życia urodziła mu córkę Halinę Wandę, po mężu Sosnowską (1926-1980)<sup>18</sup>.

Podczas II wojny światowej, w 1940 r., została wysiedlona przez hitlerowców z Płocka i powróciła do stolicy<sup>19</sup>. Po przybyciu do Warszawy pracowała w polskiej służbie więziennej na „Pawiaku”, gdzie pełniła funkcję oddziałowej. Od samego początku włączyła się w aktywną działalność konspiracyjną<sup>20</sup>. Wkrótce też złożyła przysięgę na żołnierza ZWZ-AK, stając się w ten sposób oficjalnie łączniczką organizacji. Przyjęła pseudonim „Janina”<sup>21</sup>. Pracowała dla Referatu 998 Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa II Oddziału Sztabu AK<sup>22</sup>. Niosła ofiarną pomoc więźniarkom politycznym „Pawiaka”. Z narażeniem życia przenosiła pisane przez nie grypsy do rodzin, dostarczała im paczki i nielegalną prasę, a także – w miarę możliwości – opiekowała się ich bliskimi. Ponadto ostrzegała przed aresztowaniami działaczy Polskiego Państwa Podziemnego oraz ustalała z nimi wersje zeznań przesłuchiwanym w warszawskiej siedzibie Gestapo przy Al. Szucha. W samym więzieniu zaś nielegalnie zdobywała broń, kradnąc ją niemieckim i ukraińskim strażnikom, która miała być później przekazana partyzantom<sup>23</sup>. Szubielska brała też udział w przygotowaniach do ucieczki jednego z więźniów „Pawiaka” – Romana Kiżnego<sup>24</sup>:

17 Zbiory prywatne autora. Odpis zupełny aktu małżeństwa J. Kwiatkowskiej z W. Szubelskim, przechowywanego w: USC w Kutnie, nr aktu 71/1925.

18 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 7-10, 18 i 22; zbiory prywatne autora. Zaświadczenie o dacie i miejscu urodzenia oraz zgonu H.W. Sosnowskiej, wystawione na podstawie aktu zgonu, przechowywanego w: USC m. st. Warszawy. Wydział Archiwum, nr aktu I/1359/1980.

19 Zbiory prywatne autora, kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 7.

20 APMA-B. *Wspomnienia*, t. 20, wspomnienia byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej, sygn. Wsp./Szubielska/202, k. 184; H.A. Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942-1 X 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka...*, s. 95; A. Czuperska-Śliwicka, *Isolatki (24 XI 1940-31 VII 1944)*, [w:] *ibidem*, s. 57; B. Wiśniewska-Sokołowska, *W więzieniu mokotowskim i na Pawiaku (30 III-22 XI 1940)*, [w:] *ibidem*, s. 175; I. Lipińska, *op. cit.*, s. 296 i 299; R. Kiżny, *Muszę uciec*, [w:] *Pawiak był tylko etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, przedm., wybór i oprac. R. Domańska, Warszawa 1987, s. 195 i 202; I.W. Radzikowska, *Powinna wisieć*, [w:] *ibidem*, s. 240; B. Tomaszewski, *Tylko ja wróciłem*, [w:] *ibidem*, s. 300.

21 J. Garliński, *Świat mojej pamięci*, t. 1, Warszawa 1992, s. 285; *idem*, *Niezapomniane lata...*, s. 32.

22 W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939-1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008, s. 19.

23 APMA-B. *Wspomnienia*, t. 20, wspomnienia byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej..., k. 184; zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 1, 7, 9, 18, 20 i 22-25.

24 Roman Kiżny (1910-1986) – zawodowy żołnierz. W 1931 r. został absolwentem Korpusu Kadetów Nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie. Ukończył też Szkołę Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. Następnie zaangażował



Kiedy została wtajemniczona przez jedną z zaufanych więźniarek o planowanej ucieczce ze szpitala oddziału męskiego więźnia funkcyjnego Romana Kiżnego, przyrzekła pomoc. Na podstawie dostarczonego odcisku i szkicu potrzebnego klucza zajęła się jego dorobieniem. Klucz ten dostarczony na Pawiak posłużył więźniowi w udanej ucieczce 11 września 1942 roku<sup>25</sup>.

Według Ewy Plechty<sup>26</sup>, byłej więźniarki „Pawiaka”, a potem KL Auschwitz (nr obozowy 25 977), Szubielska miała nawet potajemnie przenosić do aresztu komunikanty<sup>27</sup>. Z kolei A. Czuperska-Śliwicka wspominała po wojnie Szubielską takimi oto słowami:

„Mateczka” należała do moich łączniczek organizacyjnych. W codziennej tajnej poczcie, brawurując, przynosiła niekiedy gazetki, za co bardzo gniewałam się i wręcz zabraniałam jej tego. Ogromnie się wówczas tłumaczyła, że... powoduje nią chęć, abyśmy dostawały wiadomości bezpośrednio ze źródła<sup>28</sup>.

W pracę konspiracyjną Szubielska wciągnęła też swoje dzieci z pierwszego małżeństwa: córkę (los nieznaną) oraz syna Mariana (strażnika w warszawskim więzieniu przy ul. Rakowieckiej), który – posiadając przy sobie grypsy – został ujęty przez hitlerowców i stracony<sup>29</sup>. Zginął, rozstrzelany w publicznej egzekucji przy ul. Nowy Świat w Warszawie 12 listopada

---

się w działalność konspiracyjną (pseudonimy: „Kalina”, „Poła”, „Roman”, „Smuga”). Został aresztowany przez Gestapo i osadzony na „Pawiaku”. W więzieniu przebywał od 13 października 1941 do 11 września 1942 r., kiedy to udało mu się z niego zbiec. Po ucieczce walczył w powstaniu warszawskim. Po wojnie pracował w Przedsiębiorstwie Państwowym „Polskie Nagrania Muza”, którego był dyrektorem. Za swoją działalność podczas okupacji hitlerowskiej odznaczono go Krzyżem Srebrnym (V klasy) Orderu Wojennego *Virtuti Militari*, Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. *Vide: Powstańcze Biogramy – Roman Kiżny [online]*, [http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Roman\\_Kizny](http://www.1944.pl/historia/powstancze-biogramy/Roman_Kizny) [dostęp: 12 stycznia 2014 r.].

25 L. Wanat, *Apel więźniów...*, s. 321.

26 Ewa Plechta, z domu Dworakowska (1922-2011) – żołnierz ZWZ-AK, więźniarka KL Auschwitz. Do obozu została deportowana 27 listopada 1942 r. z Warszawy, z więzienia „Pawiak”. Zbiegła w czasie ewakuacji KL Auschwitz. *Vide: E. Bazan, Kobiety – transport z 27 listopada 1942 roku. 53 osoby o numerach od 25 969 do 26 021*, [w:] *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940-1944*, red. nauk. F. Piper, I. Strzelecka, t. 3: *Kobiety. Transporty od 25 sierpnia 1942 do 17 września 1944 roku*, Warszawa-Oświęcim 2000, s. 1185.

27 APMA-B. *Oświadczenia*, t. 148, relacja byłej więźniarki KL Auschwitz E. Plechty (w obozie Dworakowskiej), sygn. Ośw./Dworakowska-Plechta/3396, k. 173.

28 A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata...*, s. 64.

29 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 7, 9, 18 i 22; L. Wanat, *op. cit.*, s. 321.

1943 r.<sup>30</sup> Z kolei „Mateczkę” aresztowano za prowadzoną przez nią działalność 23 stycznia 1943 r.<sup>31</sup> Niemcy poddali ją rewizji osobistej, w wyniku której znaleźli podziemną gazetę i cztery grypsy. Szubielska zdołała jednak w porę zgnieść je w dłoni, sprawiając tym samym, że widniejące na nich nazwiska stały się nieczytelne. Zdekonspirowaną strażniczkę osadzono najpierw w izolatce więzienia, w którym do tej pory pracowała, a następnie przeniesiono ją do celi ogólnej. W tym czasie była brutalnie przesłuchiwana przez funkcjonariuszy Gestapo przy Al. Szucha, w wyniku czego straciła zęby<sup>32</sup>. Mimo to, Szubielska nie załamała się podczas śledztwa i nie przyznała do zarzucanych jej czynów oraz nie wydała nikogo, komu pomagała lub z kim współpracowała w konspiracji. O niezłomnym charakterze „Mateczki” mogą świadczyć słowa wspomnianej już A. Czuperskiej-Śliwickiej:

„Mateczka” trzymała się przez cały czas bardzo dzielnie, mimo podstępnych pytań i prowokacji nie dała się chwycić na żadnym słowie. Zachowała piękną postawę nie tylko jako strażniczka-łącznik, ale jako prawdziwa dobra „Mateczka” wszystkich więźniarek i wreszcie jako więźniarka<sup>33</sup>.

Po kilku miesiącach pobytu w więzieniu, 28 kwietnia 1943 r., została wywieziona transportem, liczącym 107 kobiet i 400 mężczyzn, do KL Auschwitz<sup>34</sup>. W obozie zarejestrowano ją jako Polkę, więźniarkę polityczną, i oznaczono numerem 43 568<sup>35</sup>. W czasie trwania procedur związanych z przyjęciem nowo przybyłych podała, że jest z zawodu ekspedientką (*Verkäuferin*)<sup>36</sup>. Trafiała do komanda pracującego w łaźni (*Sauna*) przy

30 W. Bartoszewski, *Warszawską pierścień śmierci...*, s. 300-307.

31 Zbiory prywatne autora. Pisemne informacje o pobycie J. Szubielskiej w więzieniu „Pawiak” w Warszawie i KL Auschwitz...

32 *Ibidem*; APMA-B. *Materiały – Ankiety*, ankieta byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej...; APMA-B. *Wspomnienia*, t. 19, wspomnienia byłej więźniarki KL Auschwitz Ireny Szczypiorskiej (nr obozowy 44 779), sygn. Wsp./Szczypiorska/193, k. 110-111; Archiwum MW„P”, *Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”*, kartoteka byłej strażniczki więziennej i więźniarki J. Szubielskiej; zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 26; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978, s. 284-285; J. Garliński, *Świat...*, s. 336.

33 A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata...*, s. 67.

34 Zbiory prywatne autora. Pisemne informacje o pobycie J. Szubielskiej w więzieniu „Pawiak” w Warszawie i KL Auschwitz... Rejestracja transportu nastąpiła 29 kwietnia 1943 r.

35 E. Bazan, *Kobiety – transport z 29 kwietnia 1943 roku. 107 osób o numerach od 43 488 do 43 593 i 43 662*, [w:] *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy...*, s. 1187 i 1191; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 406.

36 APMA-B. *Abteilung IIIa (Arbeitseinsatz) – Kartoteka Wydziału zatrudnienia więźniów*, t. 11, karta zatrudnienia więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej, sygn. D-Au I-3a/3159-3410, k. 92;

dezynfekcji bielizny i odzieży, m.in. więźniarskiej. Zajmowała się także pracami porządkowymi. W obozie, podobnie jak wcześniej na „Pawiaku”, dała się poznać jako osoba szczególnie oddana innym więźniarkom, udzielająca bezinteresownej pomocy tym, które tego najbardziej potrzebowały. Działała też w obozowym ruchu oporu, ostrzegając przed esesmanami lub nadzorczyniami SS, mogącymi niebezpiecznie zakłócić prace tajnej organizacji<sup>37</sup>. O postawie Szubielskiej świadczy fragment jej powojennych wspomnień:

Pracowałam w obozie Oświęcim-Brzezinka w kąpielisku. Więźniowie z obozu męskiego przywozili węgiel i koks do kąpieliska. Po zapoznaniu się z nimi i mojej prośbie więźniowie ci przywozili chleb, który ja w bieliznie z kąpieliska zanosilałam na barak funkcyjny i tam dzieliłam między koleżankami. Pewnego dnia, wioząc z kąpieliska chleb na małych taczkach i będąc już na połowie *Lagerstraße*, zobaczyłam jadącą w stronę kąpieliska Mandl Martę [Marie – przyp. P.Ś.]<sup>38</sup>. Zamarłam ze strachu i modliłam się, jak umiałam, lecz jednocześnie przyszła mi do głowy myśl, żeby schylić się i zbierać munsztuki, zapalki, papierosy itp. i rzucać na taczki. Gdy robiłam to, zatrzymała się przy mnie Mandl Marta [ut supra – przyp. P.Ś.] i zawołała do mnie, bym podeszła do niej. Ja, pełna strachu, podchodzę i słucham, co ona mi powie, a ona – poklepując mnie po ramieniu – mówi: „*sehr gut*”. Proszę sobie wyobrazić moją radość: ja, nieskatowana, mogłam po dawnemu dostarczyć chleb koleżankom<sup>39</sup>.

Z uwagi na swoją działalność Szubielska była więźniarką znaną nie tylko w obozie kobiecym, ale też męskim w Birkenau. Dowodem tego była troskliwa opieka lekarska, jakiej udzielono „Mateczce” w szpitalu obozowym podczas choroby:

Gdy zachorowałam na tyfus plamisty, prawie nieprzytomną odprowadziła mnie z baraku na rewir koleżanka, gdzie bardzo dobrą opieką otoczyła

---

APMA-B. *Materiały – Ankiety*, ankieta byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej...; APMA-B. *Wspomnienia*, t. 20, wspomnienia byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej..., k. 184-185.

37 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 24-25.

38 Marie Mandl lub Mandel (1912-1948) – Austriaczka, z zawodu urzędniczka, zbrodniarka wojenna. Od 1938 r. była *SS-Aufseherin* w FKL Lichtenburg, a następnie *SS-Oberaufseherin* w FKL Ravensbrück (od kwietnia do października 1942 r.) i obozie kobiecym w KL Auschwitz II-Birkenau (od października 1942 do listopada 1944 r.). Po wojnie została aresztowana, osądzona i skazana na karę śmierci przez Najwyższy Trybunał Narodowy w Krakowie. Wyrok wykonano. *Vide*: I. Strzelecka, *Obóz kobiety (Frauenlager) w KL Auschwitz-Birkenau (BIa, BIb)*, „Zeszyty Oświęcimskie” 2008, nr 24, s. 22.

39 APMA-B. *Wspomnienia*, t. 20, wspomnienia byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej..., k. 185.

mnie dr Węgierska<sup>40</sup>, która skomunikowała się z dr. Fiderkiewiczem<sup>41</sup>, który przysłał dla mnie witaminę C<sup>42</sup>.

„Mateczka” przebywała w KL Auschwitz do 23 stycznia 1945 r., kiedy to zbiegła z obozu wraz z kilkoma więźniarkami. Uciekinierki schroniły się u jednego z mieszkańców wsi Grojec, Franciszka Kobiałki, a następnie dotarły do Krakowa. Tam udzieliła im pomocy Rada Główna Opiekunów, m.in. zaopatrując w pieniądze – kwotę 500 zł na osobę. W stolicy Małopolski drogi kobiet rozeszły się, a „Mateczka” wróciła do Warszawy<sup>43</sup>. O swoich przeżyciach, związanych z pobytem w KL Auschwitz, Szubielska napisała po wojnie:

Wszyscy współtowarzysze niedoli przez cały czas pobytu w obozie okazywali mi dużo serca. Do ważniejszych wydarzeń zaliczam: ucieczkę [...]; później przeżycie ciężkich chorób – tyfus plamisty, malaria, krwawa

40 Janina Węgierska-Paradecka (1912-1995) – harcerka, lekarz medycyny, więźniarka KL Auschwitz (nr obozowy 18 296). Do obozu została przywieziona 25 sierpnia 1942 r. pierwszym transportem kobiet z Warszawy, z więzienia „Pawiak”. W Birkenau pracowała w szpitalu obozowym. Była zaangażowana w akcję samopomocy więźniarskiej. W 1944 r. przeniesiono ją do FKL Ravensbrück. Po wojnie wróciła do pracy w służbie zdrowia. Odznaczono ją m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi. *Vide*: D. Nycz, *Kobiety – transport z 25 sierpnia 1942 roku. 50 osób o numerach od 18 253 do 18 302*, [w:] *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy...*, s. 1150, 1154 i 1156; „*Ocalaly nie po to, aby żyć, ale by dać świadectwo*”. *Życiorysy więźniarek z tajnej drużyny harcerskiej „Mury” w Ravensbrück – Janina Węgierska-Paradecka* [online], [http://jtajchert.w.interia.pl/zyciorysy\\_wieznia-rek\\_obozow\\_konc.htm](http://jtajchert.w.interia.pl/zyciorysy_wieznia-rek_obozow_konc.htm) [dostęp: 13 stycznia 2014 r.].

41 Alfred Fiderkiewicz (1886-1972) – lekarz medycyny, działacz ruchu ludowego i robotniczego, więzień KL Auschwitz (nr obozowy 138 907), pisarz. Wykształcenie medyczne zdobył w Stanach Zjednoczonych. Należał do Amerykańskiej Partii Socjalistycznej. Po powrocie do Polski wybrano go posłem na Sejm I kadencji z listy PSL „Wyzwolenie”. W latach 1924-1927 działał w Niezależnej Partii Chłopskiej, będąc jednocześnie członkiem Komunistycznej Partii Polski. W czasie II wojny światowej został wywieziony do KL Auschwitz (transport z Warszawy z 25 sierpnia 1943 r.). Przebywał w Birkenau, gdzie był zaangażowany w obozowy ruch oporu. Po wojnie, w 1945 r., przez kilka miesięcy piastował urząd prezydenta Krakowa. Pracował również w dyplomacji (1945-1948). Od 1948 r. należał do PZPR. Brał także udział w pracach ówczesnej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Napisał wiele książek (np. *Brzezinki. Wspomnienia z obozu*, Warszawa 1954; *Wspomnienia znad „płonącego jaru”*, Warszawa 1955; *Wspomnienia z Ameryki*, Warszawa 1956; „*Dobre czasy*”. *Wspomnienia z lat 1922-1927*, Warszawa 1958). *Vide*: E. Bazan, *Mężczyźni – transport z 25 sierpnia 1943 roku. 875 osób o numerach od 138 771 do 139 645*, [w:] *Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy...*, t. 2: *Mężczyźni. Transporty od 18 listopada 1942 do 17 września 1944 roku*, s. 688-689, 695; *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, Warszawa 1964, s. 639; ustalenia własne.

42 APMA-B. *Wspomnienia*, t. 20, wspomnienia byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej..., k. 185-186.

43 *Ibidem*, k. 188-189.

dezynteria; dalej dzień, w którym na apelu pobiła mnie Mandl, i drugi dzień, w którym także Mandl pobiła mnie, gdy niosłam do baraku chleb z kąpieliska. Pamiętam także, że za karę nie otrzymywałam przez 3 miesiące paczek<sup>44</sup>.

Po wojnie Szubielska pracowała zawodowo również jako strażniczka w więzieniach na warszawskiej Pradze (najpierw w Więzieniu Karno-Śledczym nr III, tzw. „Toledo”, a następnie w więzieniu dla kobiet)<sup>45</sup>. Od 1960 r. przebywała na emeryturze<sup>46</sup>. Była członkinią Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, ZBoWiD-u (od 1 października 1949 r.), Klubu Byłych Więźniów Politycznych „Pawiaka” oraz Klubu Oświećmiaków<sup>47</sup>. Cieszyła się estymą i sympatią w środowisku kombatanckim. Utrzymywała koleżeńskie kontakty z byłymi więźniarkami „Pawiaka” i KL Auschwitz, m.in. Zofią Bratro (nr obozowy 27 182)<sup>48</sup>, Aleksandrą Kędzierską (nr obozowy 43 504)<sup>49</sup>, Wiktorią Klimaszewską (nr obozowy 25 993)<sup>50</sup>

44 APMA-B. *Materiały – Ankiety*, ankieta byłej więźniarki KL Auschwitz J. Szubielskiej...

45 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 26. Dokumenty wytworzone w tychże więzieniach a dotyczące J. Szubielskiej nie zachowały się w archiwach.

46 *Ibidem*, k. 8-9.

47 *Ibidem*, k. 26. Archiwum MW,P”, *Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”*, kartoteka byłej strażniczki więziennej i więźniarki J. Szubielskiej...

48 Zofia Bratro, z domu Dürr (1906-1977) – plastik, więźniarka KL Auschwitz. Została aresztowana przez hitlerowców w Niepołomicach pod zarzutem udziału w konspiracji. Do obozu Birkenau trafiła 16 grudnia 1942 r. transportem krakowskim. Początkowo pracowała przy niwelacji terenu pod budowę fabryki chemicznej, należącej do koncernu *IG Farbenindustrie* w Dworach koło Oświęcimia, budowie krematorium, a następnie w biurze przyjęć więźniarek do obozu (*Aufnahme Büro*). Była członkinią obozowej organizacji ruchu oporu. W ramach ewakuacji KL Auschwitz wywieziono ją do FKL Ravensbrück, a potem do jego podobozu w Neustadt-Glewe. Doczekała wyzwolenia. *Vide*: J. Dąbrowska, *Kobiety – transport z 16 grudnia 1942 roku. 26 osób oznaczonych numerami od 27 181 do 27 186 i od 27 188 do 27 207*, [w:] *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski poludniowej 1940-1944*, red. nauk. F. Piper, I. Strzelecka, t. 4: *Kobiety. Transporty od 27 kwietnia 1942 do 16 grudnia 1943 roku*, Warszawa-Oświęcim 2002, s. 2302-2303 i 2308; ustalenia własne.

49 Aleksandra Kędzierska, z domu Dutkiewicz (1914-1978) – działaczka Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, więźniarka KL Auschwitz. Do obozu została deportowana 28 kwietnia 1943 r. transportem warszawskim. Następnie przeniesiono ją do KL Bergen-Belsen. *Vide*: Archiwum MW,P”, *Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”*, kartoteka byłej więźniarki A. Kędzierskiej (w więzieniu Dutkiewicz); E. Bazan, *Kobiety – transport z 29 kwietnia 1943 roku...*, s. 1189.

50 Wiktorina Klimaszewska (1890-1978) – psycholog, działaczka harcerska (wiceprzewodnicząca Zarządu Okręgu Warszawskiego ZHP), żołnierz ZWZ-AK (ps. „Znicz”), więźniarka KL Auschwitz. Została aresztowana przez hitlerowców 18 września 1942 r. i osadzona na „Pawiaku”. Do obozu Birkenau deportowano ją 27 listopada 1942 r. transportem warszawskim. Pracowała jako stróż nocny (*Nachtwache*) w jednym z baraków. Była zaangażowana

i Julią Obidzińską (nr obozowy 18 283)<sup>51</sup>. Jej zasługi podczas okupacji hitlerowskiej zostały docenione, czego dowodem było nadanie „Mateczce” następujących odznaczeń: Brązowego Krzyża Zasługi (17 września 1946 r. uchwałą Prezydium Krajowej Rady Narodowej), Krzyża Walczących (7 lipca 1966 r. decyzją Ministerstwa Obrony Narodowej – II Departamentu Kadry) oraz Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzenia Polski (19 stycznia 1967 r. uchwałą Rady Państwa). Szubielska otrzymała też Odznakę Tysiąclecia za zaangażowanie w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego<sup>52</sup>. Schorowana, zmarła w Warszawie 1 kwietnia 1975 r.<sup>53</sup> Jej pogrzeb odbył się 4 kwietnia tr.<sup>54</sup> Została pochowana na cmentarzu Wojskowym na Powązkach (kwatery IIC 28, rząd IV, miejsce 10)<sup>55</sup>. Pozostawiła córkę Halinę Wandę, która cierpiała na schorzenia neurologiczne<sup>56</sup>. Przypuszczalnie z tego właśnie powodu rozpadło się jej małżeństwo, a ona sama przez większość życia pozostawała pod opieką i na utrzymaniu matki<sup>57</sup>. H.W. Sosnowska umarła w 1980 r.<sup>58</sup> Spoczywają w wspólnej mogile.

Janina Szubielska zawsze była osobą przyjmującą swój los z pokorą i godnością, choć doświadczyła w życiu wiele zła. Najpierw dwa razy owdowiała i to wkrótce po zawarciu małżeństw. Jednak prawdziwą tragedię przyniosły lata okupacji hitlerowskiej. Sama przeszła gehennę w więzieniu

---

w działalność obozowej organizacji ruchu oporu (m.in. potajemne kopiowanie dokumentacji, np. książki szpitala w obozie kobiecym). W czasie ewakuacji KL Auschwitz przeniesiono ją do KL Bergen-Belsen. Po wojnie należała do organizacji kombatanckich w Warszawie. *Vide*: E. Bazan, *Kobiety – transport z 27 listopada 1942 roku...*, s. 1177 i 1183-1184; ustalenia własne.

- 51 Julia Obidzińska (1893-1970) – żołnierz ZWZ-AK (łączniczka), więźniarka KL Auschwitz. Została aresztowana 23 lutego 1941 r. i osadzona na „Pawiaku”. W dniu 25 sierpnia 1942 r. wywieziono ją do KL Auschwitz. *Vide*: Archiwum MW„P”, *Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”*, kartoteka byłej więźniarki J. Obidzińskiej; P. Świątczak, *Więźniarka Auschwitz nr 18 283 nie będzie już anonimowa*, „Magazyn Oś – Oświęcim – Ludzie – Historia – Kultura” z marca 2014 r., nr 71, s. 3; *Więźniowie Pawiaka. Lata 1939-1944* [online], <http://www.stankiewiczze.com/pawiak/oswiecimo.htm> [dostęp: 15 stycznia 2013 r.]; *Obidzińska Julia* [online], <http://www.straty.pl/index.php/szukaj-w-bazie> [dostęp: 15 stycznia 2013 r.]; D. Czech, *op. cit.*, s. 236.
- 52 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 14-16.
- 53 Zbiory prywatne autora. Odpis zupełny aktu zgonu J. Szubielskiej, przechowywanego w: USC m. st. Warszawy. V Wydział Rejestracji Stanu Cywilnego, nr aktu I/587/1975.
- 54 *Nekrolog J. Szubielskiej*, „Życie Warszawy” z 4 kwietnia 1975 r., s. 9.
- 55 Zbiory prywatne autora. Notatka z rozmowy telefonicznej z Krystyną Zielińską – zastępcą kierownika cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie, przeprowadzonej w listopadzie 2012 r.
- 56 Zbiory prywatne autora. Kserokopie akt J. Szubielskiej..., k. 23.
- 57 *Ibidem*.
- 58 Zbiory prywatne autora. Zaświadczenie o dacie i miejscu urodzenia oraz zgonu H.W. Sosnowskiej...

i obozie koncentracyjnym, ale przede wszystkim straciła syna, o czym nie wiedziała aż do wyzwolenia. J. Garliński tak oto wspominał zachowanie „Mateczki” podczas uwięzienia na „Pawiaku”:

Miałem z nią kontakt [po aresztowaniu – przyp. P.Ś.] przez Adamską<sup>59</sup> [strażniczka na „Pawiaku” – przyp. P.Ś.] [...]. Przekazywałem jej słowa otuchy, pocieszałem, że pewno wyjdzie na wolność, choć dotychczasowe doświadczenia nie pozwalały na taki optymizm. Po dwóch miesiącach Adamska przekazała mi jej jedyny „gryps”. Przepraszała za kłopot, pytała o syna, nie miała żadnych życzeń<sup>60</sup>.

Poznanie prawdy o losie M. Kwiatkowskiego stanowiło potężny cios dla Szubielskiej, lecz nie mogła sobie pozwolić na momenty słabości. Po wojnie musiała szybko podjąć pracę, aby utrzymać siebie, a później także córkę, która poważnie zachorowała i od tej chwili wymagała stałej opieki. Pomimo traumy, jaką przeżyła, trudnej sytuacji materialnej i rodzinnej oraz własnych kłopotów zdrowotnych „Mateczka” nie upadała na duchu. Nie stroniła od ludzi i chętnie brała udział w pracach organizacji kombatanckich w Warszawie. Nie mówiła o swoim ubóstwie, ale to nie oznaczało, że wstydziła się prosić o pomoc finansową, kiedy była do tego naprawdę zmuszona. Niestety, niewiele otrzymywała. Uchodziła za kobietę silną psychicznie, a przy tym pogodną i uczynną. Cechowała ją jednak skłonność do podejmowania nadmiernego ryzyka w pracy konspiracyjnej, o wiele większego niż to było konieczne. Konsekwencje takiego postępowania okazały się być dla niej zgubne, o czym już napisano.

Studiując zatem biografię J. Szubielskiej, można z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż posiada ona zarówno wartości edukacyjne, jak i walory wychowawcze. Dzięki niej nie tylko poznajemy kulisy walki narodu polskiego z okupantem hitlerowskim, ale także jesteśmy świadkami bohaterstwa i poświęcenia dla spraw ojczyzny konkretnego człowieka, któremu przypadło żyć w czasach pogardy. Postać „Mateczki” uczy nas patriotyzmu oraz szacunku i dobroci dla bliźniego, jak również czerpania radości

---

59 Maria Hascek, z domu Adamska (1918-2004) – żołnierz ZWZ-AK (pseudonimy: „Honoratka”, „Urszula”, „Wojtek”), strażniczka więzienna na „Pawiaku” w latach 1942-1944. Była członkinią tajnej organizacji ruchu oporu w tymże więzieniu, w której pełniła funkcję łączniczki pomiędzy „Serbią” a oddziałem męskim. Brała udział w powstaniu warszawskim. W 1944 r. otrzymała Krzyż Srebrny (V klasy) Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Po wojnie wyjechała wraz z mężem do Australii. *Vide*: Archiwum MW„P”, zespół *Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”*, kartoteka byłej strażniczki więziennnej M. Adamskiej; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata...*, s. 29 i 167; J. Garliński, *Maria Adamska, ps. „Wojtek”*, „Gazeta Stołeczna” [dodatek do „Gazety Wyborczej” z 15 listopada 2004 r.], nr 267, s. 17; *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, red. E. Zawacka, t. 1, Toruń 2004, s. 47-49.

60 J. Garliński, *Świat...*, s. 336.

z życia, mimo doznanych krzywd. Jej postawa jest też przykładem trudnej sztuki pogodzenia się ze stratą najbliższej osoby, własną chorobą, cierpieniem i starością.

Z uwagi na powyższe cechy fragmenty życiorysu J. Szubielskiej mogą być dobrym środkiem pogładowym dla przewodnika po terenie dawnego KL Auschwitz. Wydaje się, że najlepszym momentem do wprowadzenia wątku „Mateczki” jest omawianie przez niego zagadnienia ruchu oporu w okupowanej Polsce na wystawie pt. *Walka i martyrologia narodu polskiego w latach 1939-1945*<sup>61</sup> podczas wizyty studyjnej w Miejscu Pamięci (np. uczniów klas licealnych o profilu humanistycznym, czy studentów). Można także przywołać tę historię przy wspomnieniu o samopomocy więźniarskiej w czasie oprowadzania standardowego w Birkenau, w baraku murowanym obozu kobiecego.

Mam nadzieję, że to skromne opracowanie wzbudzi zainteresowanie czytelników, a przede wszystkim moich koleżanek i kolegów przewodników po największym cmentarzu świata, jakim jest były obóz śmierci Auschwitz-Birkenau. Chciałbym, aby ten materiał uznali za wartościowy i pomocny przy wykonywaniu swojej pracy – pracy trudnej, ale zarazem ciekawej oraz bardzo potrzebnej.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Źródła archiwalne (zespoły)

Archiwum Muzeum Więzienia „Pawiak”. Oddział Muzeum Niepodległości w Warszawie

*Kartoteka byłych więźniów „Pawiaka”.*

Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

*Abteilung IIIa (Arbeitseinsatz) – Kartoteka Wydziału zatrudnienia więźniów,* t. 11.

*Materiały – Ankiety.*

*Oświadczenia,* t. 148.

*Wspomnienia,* t. 19 i 20.

### II. Zbiory prywatne autora

Kserokopie akt Janiny Szubielskiej, przechowywanych w: Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Biuro Ewidencji i Archiwum. Notatka z rozmowy telefonicznej z Jerzym Magierskim – krewnym Janiny Szubielskiej.

61 Wystawa ta znajduje się w bloku nr 15 na terenie byłego KL Auschwitz I.



- Notatka z rozmowy telefonicznej z Krystyną Zielińską – zastępcą kierownika cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie.
- Odpis zupełny aktu małżeństwa Janiny Kwiatkowskiej z Wacławem Szubelskim.
- Odpis zupełny aktu zgonu Janiny Szubielskiej.
- Pisemne informacje o pobycie Janiny Szubielskiej w więzieniu „Pawiak” w Warszawie i KL Auschwitz, uzyskane na podstawie danych, zgromadzonych w: PCK. Zarząd Główny. Biuro Informacji i Poszukiwań.
- Wypis z aktu urodzenia Janiny Rombińskiej.
- Zaświadczenie o dacie i miejscu urodzenia oraz zgonu Haliny Wandy Sosnowskiej.

### III. Źródła drukowane

- BARTOSIK Igor, WILLMA Adam. 2009. *Ja z krematorium Auschwitz. Rozmowa z Henrykiem Mandelbaumem, byłym więźniem, członkiem Sonderkommando w KL Auschwitz*. Bydgoszcz: Wydawnictwo „Media Regionalne”.
- BARTOSZEWSKI Władysław. 2010. *Mój Auschwitz. Rozmowę przeprowadzili Piotr M.A. Cywiński i Marek Zajęc*. Kraków: Znak.
- GARLIŃSKI Józef. 1993. *Niezapomniane lata. Dzieje Wywiadu Więziennego i Wydziału Bezpieczeństwa Komendy Głównej Armii Krajowej*. Warszawa: Wydawnictwo Bellona.
- GARLIŃSKI Józef. 1992. *Świat mojej pamięci*, t. 1. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen.
- LESKI Kazimierz. 1989. *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Finna.
- „Nekrolog Janiny Szubielskiej”. *Życie Warszawy*. 4.04.1975.
- Pawiak był tylko etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*. 1987. przedm., wybór i oprac. Regina Domańska. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- ŚLIWICKA-CZUPERSKA Anna. 1965. *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*. Warszawa: Czytelnik.
- Ustawa z dnia 28 października 1950 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego (Dz.U. z 1950 r. Nr 51, poz. 468).
- WANAT Leon. 1976. *Apel więźniów Pawiaka*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- WANAT Leon. 1985. *Za murami Pawiaka*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*. 1964. kom. red. Anna Czuperska-Śliwicka i inni. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

### IV. Opracowania

- BARTOSZEWSKI Władysław. 2008. *Warszawski pierścień śmierci 1939-1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*. Warszawa: Świat Książki.
- CYRA Adam. 2000. *Ochotnik do Auschwitz. Witold Pilecki (1901-1948)*. Oświęcim: Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich.

- CZECH Danuta. 1992. *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*. Oświęcim: Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince.
- DOMAŃSKA Regina. 1981. *A droga ich wiodła przez Pawiak*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- DOMAŃSKA Regina. 1988. *Pawiak – kaźń i heroizm*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- DOMAŃSKA Regina. 1978. *Pawiak. Więzienie Gestapo. Kronika 1939-1944*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- GARLIŃSKI Józef. „Maria Adamska, ps. <Wojtek>”. *Gazeta Stołeczna*. [dodatek do „Gazety Wyborczej”. 15.11.2004], nr 267.
- GRABOWSKI Waldemar. 2003. *Polską tajną administracją cywilną 1940-1945*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- KOPKA Bogusław. 2007. *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej 1940-1944*. 2002. red. nauk. Franciszek Piper, Irena Strzelecka. t. 4: *Kobiety. Transporty od 27 kwietnia 1942 do 16 grudnia 1943 roku*. Warszawa-Oświęcim: Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- Księga Pamięci. Transporty Polaków z Warszawy do KL Auschwitz 1940-1944*. 2000. red. nauk. Franciszek Piper, Irena Strzelecka, t. 2: *Mężczyźni. Transporty od 18 listopada 1942 do 17 września 1944 roku*; t. 3: *Kobiety. Transporty od 25 sierpnia 1942 do 17 września 1944 roku*. Warszawa-Oświęcim: Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem. Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau.
- PAJĄK Irena. 1998. *Mieszkańcy Śląska, Podbeskidzia, Zagłębia Dąbrowskiego w KL Auschwitz. Księga Pamięci*. t. 1. Katowice: Towarzystwo Opieki nad Oświęcimiem.
- Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*. 2004. red. Elżbieta Zawacka. t. 1. Toruń: Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek.
- STRZELECKA Irena. 2008. „Obóz kobiecy (Frauenlager) w KL Auschwitz-Birkenau (BIa, BIb)”. *Zeszyty Oświęcimskie* nr 24.
- STRZEMBOSZ Tomasz. 1972. *Odbijanie i uwalnianie więźniów w Warszawie 1939-1944*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ŚWIĄTCZAK Piotr. 2013. *Szubielska Janina*, W PSB, t. 49, A. Romanowski (red.), Warszawa-Kraków.
- ŚWIĄTCZAK Piotr. 2015. *Śliwicką-Czuperską Anna Olga*, W PSB, t. 50, A. Romanowski (red.), Warszawa-Kraków.
- ŚWIĄTCZAK Piotr. 2014. „Więżniarka Auschwitz nr 18 283 nie będzie już anonimowa”. *Magazyn Oś – Oświęcim – Ludzie – Historia – Kultura* nr 71.
- Wielka encyklopedia powszechna PWN*. t. 3. 1964. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

„Wolni ludzie. Pismo Polskiego Związku B. Więźniów Politycznych”. 1948. R. II, nr 18 (35).

ZBYSZEWSKA Zofia. 1983. *Ministerstwo polskiej biedy. Z dziejów Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” w Warszawie 1909-1944*. Gdańsk: Państwowy Instytut Wydawniczy.

## V. Strony internetowe

<http://www.1944.pl> [dostęp: 11 stycznia 2014 r.]

<http://encyklopedia.pwn.pl> [dostęp: 12 stycznia 2014 r.]

<http://jtajchert.w.interia.pl> [dostęp: 13 stycznia 2014 r.]

<http://www.stankiewicz.com> [dostęp: 15 stycznia 2013 r.]

<http://www.straty.pl> [dostęp: 15 stycznia 2013 r.]

## ANEKS

*Szubielska, Janna*      *1916.24.6.93*  
Staatsangehörigkeit: *af. Polen*

Nr.: **43568**

Erlerner Beruf: <i>Buchhelferin</i>	Zuletzt ausgeübter Beruf:
--	---------------------------

Im Lager verwendet als:

Kommando:

Arbeitsmäßige Veranlg.:

Berichtigungen:

Entlassen:

Überstellung:

am:	wohin:

il. 1. Karta zatrudnienia J. Szubielskiej w KL Auschwitz (APMA-B)



il. 2. Janina Szubielska – fotografia powojenna w pasiaku obozowym, zapewne oryginalnym (autor fot. nieznanym, Archiwum MW, „P”)



il. 3-3a. Grób J. Szubielskiej i H.W. Sosnowskiej na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie – fotografia z 2013 r. (Fot. K. Zielińska, zbiory prywatne autora)

---

# Jubileusz z okazji 75-lecia urodzin prof. Pawła Taranczewskiego

---

W tym roku – 2015 – prof. Paweł Taranczewski obchodzi 75-lecie urodzin. Jest to wyjątkowa okazja, by nie tylko przybliżyć sylwetkę Profesora, ale także uczcić ten szczególny jubileusz. Akademia Ignatianum w Krakowie, której Profesor jest wykładowcą, zorganizowała z tej okazji Konferencję Jubileuszową pod hasłem *Sztuka – Wartość – Sacrum*, która odbyła się na naszej Alma Mater w dniu 28 maja o godz. 10.00, w sali 412. Było to niezwykle spotkanie przyjaciół, współpracowników i uczniów Profesora.

Przy tej okazji pragnę przybliżyć sylwetkę Profesora i Artysty, którym Paweł Taranczewski czuje się w pierwszej kolejności.

Paweł Taranczewski urodził się w 1940 roku w Krakowie i to z tym miastem związał swoje

życie. W latach 1957-1963 studiował na Wydziale Malarstwa krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych (dyplom w pracowni prof. Wacława Taranczewskiego) oraz na Wydziale Rzeźby w latach 1965-1966. Następnie pomiędzy 1967 a 1971 rokiem odbył studia filozoficzne u prof. Władysława Stróżewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1971 r. obronił pracę magisterską pt. *O niektórych warunkach możliwości zaistnienia obrazu*. W 1988 r. uzyskał doktorat z filozofii na podstawie pracy *O płaszczyźnie obrazu*. Profesor jest także wieloletnim członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków (od 1966 r.) i Polskiego Towarzystwa Filozoficznego (od 1972 r.). Pierwszą uczelnią, w której zaczynał w 1982 roku swoją pracę dydaktyczną

była Politechnika Krakowska – Wydział Architektury. W 1997 r. otrzymał tytuł profesora z rąk Prezydenta RP, a w 1998 r. został powołany na stanowisko kierownika Katedry Historii i Teorii Sztuki w krakowskiej ASP. W 2000 r. rozpoczął wykłady z estetyki na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a od 2009 roku związany jest z Akademią Ignatianum w Krakowie. Paweł Taranczewski jest także, a może właśnie przede wszystkim, malarzem i rysownikiem. Jest współtwórcą polichromii kościelnych realizowanych wspólnie z ojcem – Wacławem Taranczewskim, Janiną Kraupe i Jerzym Nowosielskim. Swoje obrazy i rysunki prezentował na wystawach indywidualnych i zbiorowych w Polsce i za granicą. Jego prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Historycznego Miasta Krakowa oraz w kolekcjach prywatnych m.in. w Polsce, Belgii, Holandii, Niemczech i we Francji. Jest on także publicystą i krytykiem sztuki – współpracuje z najważniejszymi krakowskimi – i nie tylko – czasopismami i jest autorem książki *O płaszczyźnie obrazu*, która już wkrótce ukaże się w nowej, rozszerzonej wersji. Na swojej drodze życiowej, naukowej i artystycznej spotkał wielu podobnych sobie myślicieli i artystów, którzy przyjęli zaproszenie na uroczystość jubileuszową.

Konferencję rozpoczęły podziękowania Władz naszej

Uczelni – z Ojcem Prowincjałem Jakubem Kołaczem SJ – na czele. Słowo w imieniu Rektora zabrała także prof. Bożena Sieradzka-Baziur. Instytut Kulturoznawstwa reprezentował dr Andrzej Gielarowski, Instytut Filozofii ks. dr Stanisław Łucarz SJ, a Katedrę Estetyki i Wiedzy o Sztuce, z którą Profesor jest najmocniej związany, dr hab. Beata Bigaj-Zwonek. Wszyscy prelegenci podkreślali nie tylko erudycję i zaangażowanie dydaktyczne Profesora, ale także jego umiłowanie idei prawdy, dobra i piękna, z naciskiem na to ostatnie (oczywiście ze względu na zainteresowania naukowe i artystyczne Profesora). Z listem gratulacyjnym w zastępstwie prof. Stanisława Tabisza – Rektora krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych – wystąpił jego zastępca prof. Piotr Bożyk. ASP to bez wątpienia najważniejsze miejsce dla rozwoju zainteresowań prof. Pawła Taranczewskiego, stąd liczna reprezentacja jego przyjaciół-malarzy. Do najbliższych należy z pewnością kolega ze szkolnej ławki z V LO w Krakowie – prof. Stanisław Rodziński. Swoje wystąpienie poświęcił on przede wszystkim wspólnym wspomnieniom z owego liceum, ale i pierwszych lat studiów malarskich. Słodko-gorzkie obrazy wylaniające się z opowieści Rodzińskiego pozwoliły młodym ludziom, którzy licznie przybyli na wydarzenie, wyobrazić sobie klimat, w jakim przyszło żyć i tworzyć artystom. Siermiężny

czas komuny utrudniał nie tylko malowanie tego, co się chciało, ale nawet zdobywanie materiałów, aby w ogóle móc czym i na czym tworzyć. Rodziński przypominał jednak nie tylko te trudne, ale również zabawne chwile. Przyjacielem i nauczycielem prof. Pawła Taranczewskiego na jego drugiej ścieżce – filozoficznej – był prof. Władysław Stróżewski, który swoje wystąpienie poświęcił wartościom estetycznym, dla obojga tak istotnym. Jednym z utworów, nad którymi pochyla się filozof jest tekst biblijny ukazujący Przemienienie Pańskie na Górze Tabor. Stróżewski pokazuje uczestnikom spotkania, jak czytać to wydarzenie na podstawie – najlepszego według niego – tłumaczenia z Biblii Jakuba Wujka. W wystąpieniu pojawia się jeszcze nasz polski noblista Czesław Miłosz, który uważany przez niektórych krytyków za poetę metafizycznego, świetnie odpowiada na pytania stawiane przez Stróżewskiego. Kolejnym filozofem, z którym od lat przyjaźni się prof. Taranczewski jest oczywiście Karol Tarnowski. Jego przemówienie miało wydźwięk bardzo osobisty. Filozofia przeplatała się tu ze wspomnieniem wspólnej nauki do egzaminów tych dwojga. Z pewnością większości z nas nieobcy jest widok spacerujących przez planty Taranczewskiego z Tarnowskim i snucie przez nich filozoficznych dysput, zwłaszcza z zakresu fenomenologii. Większości jest też bez

wątpienia znana anegdota ze spotkania tych dwojga z ks. Józefem Tischnerem i ich wymiana zaledwie kilku słów, które osobom postronnym wydają się bez znaczenia, a w rzeczywistości ich waga okazuje się ogromna.

O tym, że prof. Taranczewski jest prawdziwym humanistą i erudytą, nie trzeba chyba nikogo specjalnie przekonywać. Stąd też wśród jego bliskich przyjaciół możemy odnaleźć nie tylko malarzy i filozofów, ale także filologów, literaturoznawców, muzyków czy teatrologów. Przedstawicielami tego grona uczonych była: prof. Marta Wyka – redaktor naczelna *Nowej Dekady Literackiej*, w której Profesor od lat publikuje swoje teksty oraz Maria Rostworowska – romanistka, autorka kilku książek o sztuce i nie tylko – w tym *Portretu za mgłą. Opowieść o Oldze Boznańskiej*. Profesor Wyka poświęciła swoje wystąpienie „rodzinie idei”, która łączy ją – ale nie tylko – z Pawłem Taranczewskim. Natomiast Rostworowska skoncentrowała się na dwóch dramatach K.H. Rostworowskiego – *Miłosierdziu* i *Strasznych dzieciach* tropiąc w ich realizacjach motywów etycznych i elementów sacrum.

Zwieńczeniem wystąpień na części konferencyjnej Jubileuszu było przemówienie obecnej Kierownik Katedry Estetyki i Wiedzy o Sztuce – dr hab. Beaty Bigaj-Zwonek, która funkcję tę przejęła właśnie po prof. Taranczewskim.

Z Profesorem łączy ją jednak nie tylko współpraca katedralna, ale również zamilowanie do malarstwa. Swój wywód oparła więc na dwóch filarach – wspólnej pasji i współpracy dydaktycznej, z której – jak sama stwierdziła – również skorzystała, mimo że nie należała bezpośrednio do uczniów prof. Pawła Taranczewskiego. Pokazuje to, jak wielki wpływ na ludzi ma postać Profesora. Słowo od osób związanych z Jubilatem wygłosiła także dr Paulina Tendera z Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, która podkreślała, że zawdzięcza mu rozbicie swojej koncentracji z „twardej filozofii” na dziedziny związane z estetyką i sztuką. Na koniec, słowo od uczniów wywodzących się bezpośrednio ze „szkoły” Profesora miałam okazję odczytać osobiście. Nie jest tajemnicą, że od wielu lat współpracuję z Profesorem Pawłem Taranczewskim – począwszy od pisania u niego swoich prac: licencjackiej i magisterskiej po przygotowywanie pod jego kierunkiem rozprawy doktorskiej. Jednak nasze relacje to nie tylko kontakt Mistrz-Uczeń, ale pozwolę sobie stwierdzić – więź bardziej ludzka, przyjacielska. Ze strony Profesora zawsze mogłam liczyć na wsparcie i pomoc, na wiarę we mnie, gdy czasem nam samym nie starcza wiary, na rady – słowa proste, choć czasem trudne, na czas i cierpliwość. I choć moje refleksje mogą brzmieć mało obiektywnie, to wystąpienia,

których mieliśmy okazję wysłuchać 28 maja, wskazują, że tak nie jest, że Paweł Taranczewski wpłynął niezwykle silnie, pozytywnie na bardzo wiele osób, które zawdzięczają mu najróżniejsze rzeczy – zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym.

Podziękowania ze strony Rodziny Profesora odczytał jego syn – Mateusz Taranczewski, a sam Jubilat podzielił się swoimi przemyśleniami poszukując podobieństw swojej osoby z osobą prof. Isaka Borga z filmu Bergmana *Tam, gdzie rosną poziomki*. Wszyscy, którzy dobrze znają prof. Taranczewskiego nie zdziwili się również, że już na samo zakończenie konferencji, „puścił oko” do zgromadzonych prosząc o występ znanego aktora, swojego przyjaciela – Wiktora Herziga, który przedstawił *Krakowską jubileusz* Tadeusza Boya-Żeleńskiego, który to daje przepis na zorganizowanie wzorowego jubileuszu:

Bierze się do tego celu  
Tęgiego, starego pryka;  
Sadza się go na fotelu  
I siarczyście go się tyką.

W tym o wiele „lżejszym” nastroju, goście udali się na bankiet z symbolicznym kieliszkiem szampana wypitym za zdrowie Jubilata w towarzystwie muzyki Kwartetu Smyczkowego Bonjour. Mam nadzieję, że tym samym udało się też zadowolić melomana, który od dawien dawna rezyduje w Profesorze.



Dla wszystkich, którzy nie dotarli na Jubileusz mam dobrą wiadomość – w najbliższym czasie planowane jest wydanie Księgi Jubileuszowej poświęconej prof. Pawłowi Taranczewskiemu, w której – miejmy nadzieję – znajdą się wszystkie wygłoszone wystąpienia, ale i gro innych pisanych przez tych, którzy zechcą poświęcić kilka stron osobie Profesora.

Sylwia Góra  
Akademia Ignatianum w Krakowie





*Trzy traktaty o sztuce umierania*, przekład i opracowanie M. Włodarski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 267.

---

Problem śmierci i umierania stanowił zawsze temat najważniejszych rozważań – od czasów starożytnych, przez średniowiecze. Naturalnie interpretacja zagadnienia w największym stopniu zależała od poglądów osób rozważających kwestię.

W rozumieniu starożytnych, np. Platona, Cyserona i Seneki, duszę charakteryzowała nieśmiertelność, przy czym u tych autorów pojawiał się również strach przed końcem życia. Od średniowiecza kwestia śmierci stała się bodaj najważniejszym elementem nauki Kościoła. Życie na ziemi stanowiło tylko jeden z etapów, który każdy musiał przebyć na drodze do Wieczności. Stosunkowo wcześniej w literaturze chrześcijańskiej, u Ojców Kościoła, pojawiły się rozważania dotyczące samej śmierci.

Niejako naturalną schedę po poprzednikach przejęli także przedstawiciele dojrzałego

średniowiecza, przy czym w tym czasie w rozważaniach związanych ze śmiercią zaczęto zwracać uwagę na indywidualne przeżywanie i pomoc w przejściu do innego świata.

Późne średniowiecze i związane z nim wydarzenia, w znacznym stopniu tragiczne, wpłynęły na zmianę podejścia ludzi. Oto dla wielu śmierć przybrała charakter gwałtowny i masowy. Jednocześnie teologia pastoralna Kościoła wskazała, iż należy szukać środków zaradczych przeciw potępieniu wiernych, by ci wiedzieli, jak żyć i postępować w ostatniej chwili życia. Tym sposobem pojawił się pomysł, by przygotować odpowiedni podręcznik umierania, a pierwsze teksty tego rodzaju pojawiły się na początku XV wieku. Im też poświęcona jest opracowanie Macieja Włodarskiego.

Trzy traktaty, które omówił ten wybitny mediewista i znawca zagadnienia, mają charakter

wzorcowy jako pierwsze właściwe „sztuki dobrego umierania”, na podstawie których ukształtowały się dwie zasadnicze wersje *artis moriendi* rozpowszechniane następnie w licznych rękopisach. Pierwszy z nich to utwór Jana Gersona (1363-1429) pt. *Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi* (Podzielone na trzy części dziełko o przykazaniach Dekalogu, o spowiedzi i o sztuce umierania) z roku ok. 1408. Przy czym tutaj sztuce umierania autor poświęcił tylko jedną, trzecią część swego traktatu. Drugi utwór to anonimowa *Ars moriendi ex variis scripturarum sententiis collecta ...* – dzieło szczególne, gdyż obok tekstu traktatu pojawiły się ilustracje ukazujące walkę między niebem i piekłem o duszę człowieka umierającego. Wśród autorów dopatrywano się wielu pisarzy i uczonych, w tym także ze środowiska krakowskiego. Wreszcie trzeci utwór, zatytułowany *Speculum artis bene moriendi* należy do pism najbardziej popularnych w XV w. To kompilacja, w której wykorzystano m. in. tekst Gersona. Utwór ma charakter rozbudowany, choć pozbawiony ilustracji. Wszystkie trzy traktaty opisano na podstawie egzemplarzy znajdujących się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej.

We wprowadzeniu do swej książki Autor podał nie tylko dokładny opis każdego z dzieł, omawiając zarówno jego proveniencję, kolejne wersje i wpływ literacki,

ale wskazał również rozwój samej „sztuki dobrego umierania”. Wprawdzie jest to stosunkowo krótka część tegoż wprowadzenia, jednak erudycja autora, wiedza i jego długoletnie zainteresowanie zaowocowały tutaj wyjątkowo treściwym i klarownym opisem. Najważniejszą część książki stanowią tłumaczenie, oryginał i facsimile wszystkich stron traktatów. Całość kończy komentarz edytorski, aparat krytyczny i objaśnienia oraz indeks osób i postaci. Opracowanie zawiera również spis bibliograficzny, który zamieszczono po wprowadzeniu, a przed tekstem tłumaczenia.

Maciej Włodarski poświęcił traktatom o dobrej śmierci znaczną część swego życia naukowego (należy wspomnieć choćby takie książki, jak „*Ars moriendi*” w *literaturze polskiej XV i XVI wieku* z 1987 roku, *Obraz i słowo. O powiązaniach w sztuce i literaturze XV-XVI wieku na przykładzie „ars moriendi”* z roku 1991, czy *Barokowa poezja epicedialna. Analizy* z roku 1993). W omawianym opracowaniu udało mu się wreszcie przekazać czytelnikowi wiedzę pełną, ukształtowaną i treściwą, przy czym wprowadzenie i objaśnienia mają tutaj charakter dopowiadający. Trzonem pozostaje tłumaczenie i reedycja tekstów średniowiecznych. Jest to książka o charakterze wzorcowym, tak pod względem formalnym, jak i treści. Może, jak napisał recenzent wydania, zadowolić

każdego czytelnika, zarówno wymagającego filologa, jak i przeciętnego czytelnika. Wprawdzie sam tekst wprowadzenia należy uznać za raczej krótki, jednak skonstruowany został w sposób treściwy, pełny, a zarazem wyczerpujący zagadnienie.

To pierwsze w polskiej literaturze przedmiotu wydanie sztuki umierania, w którym obok tekstu tłumaczenia pojawiają się fotokopie oryginałów. Zaraz obok ilustracji znajduje się transkrypcja łacińska i polski przekład *artes*. Wprawdzie podobne ujęcie uniemożliwiło Autorowi umieszczenie komentarza i aparatu krytycznego zaraz pod tekstem, jednak jako materiał porównawczy świetnie służy analizie źródłowej. A w wypadku drugiego z utworów, pozwala śledzić tekst w odniesieniu do ilustracji. Naturalnie te ostatnie Autor także opatrzył odpowiednim wyjaśnieniem. Wreszcie na podkreślenie zasługuje sam przekład: wierny, a jednocześnie barwny, zachowujący specyfikę oryginału, co w wypadku łaciny i polskiego stanowi ogromne, w wielu wypadkach nieosiągalne, wyzwanie.

W wymiarze pozanaukowym lektura traktatów o dobrej śmierci pozostaje aktualna także dzisiaj. Wszak perspektywa odejścia i śmierci jest jedyną pewną, którą dane każdemu, bez wyjątku człowiekowi. Gdy jednak przedstawia ją w swym tłumaczeniu Maciej Włodarski, nieuchronność może być także pięknie opisana:

Dopóki masz czas, gromadź skarby nieśmiertelne, nie myśl o niczym poza twoim zbawieniem, troszcz się tylko o to, co należy do Boga. Zdobywaj sobie teraz przyjaciół, czcząc Bożych świętych i naśladowując ich czyny, aby gdy umrzesz w tym życiu, oni przyjęli cię do wiecznych przybytków. (s. 200, *Speculum artis bene moriendi*).

Justyna Łukaszewska-Haberkowa  
Akademia Ignatianum w Krakowie



# Maszyny – nowi pracownicy przyszłości?

*Rise of the Robots: Technology and the Threat of a Jobless Future*, Martin Ford, New York 2015, s. XVIII, 334.

Środowiska pracy poddające się coraz większemu wpływowi nowoczesnych technologii, wliczając procesy automatyzacji, robotyzacji, cyfryzacji, algorytmizacji oraz rozwój sztucznej inteligencji, dostarczają sporych wątpliwości w zakresie przyszłości zatrudnienia. Ostatnimi czasy w publikacjach poruszających zagadnienie wyglądu miejsc pracy, czynników wpływu kształtujących rynek zatrudnienia, problemu relacji powstawania i eliminacji nowych zawodów, można śledzić dychotomiczny dyskurs, w którym jedno stanowisko przewiduje redukcję etatów za sprawą przenoszenia coraz szerszego zakresu obowiązków maszynom, drugi zaś stara się udowodnić, że wysoki poziom robotyzacji pozytywnie wpływa na wzrost zatrudnienia. Podobnie Martin Ford w *Rise of the Robots* zadaje pytania dotyczące tego, jaka

będzie praca przyszłości wśród wzrastającego udziału maszyn, w tym o liczbę miejsc pracy oraz preferowane grupy zawodowe.

Obecnie mamy do czynienia z czwartą rewolucją przemysłową (Industry 4.0), zakładającą rozwój przemysłu za sprawą tzw. Internetu rzeczy, opartego o cyfrowy obieg gospodarki (e-gospodarce) i cyfrowe algorytmy. W czasie poprzednich rewolucji przemysłowych utrzymywała się tendencja eliminacji niektórych zawodów, jednakże odbywało się to na korzyść tworzenia nowych, radzących sobie z pojawiającymi się innowacyjnymi rozwiązaniami. Martin Ford twierdzi, że jeśli technologia nadal będzie się rozwijać w dynamicznym tempie i maszyny zyskiwać będą coraz wyższą samodzielność, doprowadzi to do redukcji miejsc pracy dotychczas przeznaczonych dla ludzi. Sztuczna inteligencja

będzie przyczyniała się do eliminacji wielu zawodów, w tym dziennikarzy, pracowników biurowych, a nawet programistów, których będą mogły zastąpić roboty i inteligentne oprogramowanie. Przewidywana redukcja miejsc pracy dotyczy zarówno zawodów umysłowych, jak i fizycznych oraz tych reprezentowanych przez tzw. „middle class” (związane jest to ze zjawiskiem „wyplukiwania środka”, czyli wzmożonego zapotrzebowania na wysokie i niskie kwalifikacje – *high skills* i *low skills*). Sytuacja ta może doprowadzić do masowego bezrobocia i wzrostu nierówności, jak również implozji samej gospodarki konsumenta. W *Rise of the Robots* Ford wyjaśnia wpływ, jaki mogą wyrzucić inteligentne maszyny i roboty, kierując jednocześnie prośbę do pracodawców, naukowców i decydentów by zmierzli się z ich konsekwencjami.

Martin Ford mówi, że roboty, kiedyś uważane za zagrożenie dla miejsc pracy tylko w produkcji, obecnie są gotowe do zastąpienia ludzi w zawodach nauczycieli, dziennikarzy, prawników i w wielu innych w sektorze usług. W swojej książce rozważa nastanie takiej sytuacji społecznej i gospodarczej, która może spowodować, że wykształceni pracownicy nie będą mogli już znaleźć zatrudnienia. Wszystkie zadania, które są powtarzalne, w gospodarkach rozwiniętych, takich jak Stany Zjednoczone czy Niemcy

zostały zastąpione przez roboty wiele lat temu. Praca robota bowiem jest znacznie bardziej efektywna, wydajna oraz mniej kosztowna. Co więcej, roboty zyskują coraz wyższe zdolności percepcji oraz zręczność zbliżającą się do ludzkiej. Przewiduje się, że coraz więcej miejsc pracy staje się podatnych na tego typu zjawiska i to jest tendencja, która będzie się rozwijać, w rezultacie prowadząc do pełnej automatyzacji fabryk.

*Rise of the Robots* to lektura dla każdego, kto chce zrozumieć, co oznacza szybki postęp technologiczny w odniesieniu do własnej perspektywy zawodowej oraz jakie jest jego znaczenie dla społeczeństwa i dla przyszłych pokoleń. W rozdziałach, którym poświęcone są rozmaite zagadnienia, począwszy od fal automatyzacji, zagrożeń płynących z technologii informacyjnych, zagrożeń prac umysłowych (*white collar*), zmian w szkolnictwie wyższym i w opiece zdrowotnej, technologii i przemysłów przyszłości, konsumeryzmowi, limitowi wzrostu i kryzysowi, super inteligencji i powstania osobliwości oraz nowemu paradygmatowi ekonomicznemu, przedstawia wpływ nowoczesnych technologii w sposób holistyczny, nie ograniczając się wyłącznie do środowisk pracy właściwych dla automatyki przemysłowej.

Z historycznego punktu widzenia wynika, że postęp technologiczny czyni społeczeństwa bardziej prosperującymi. Ford podaje



przykład mechanizacji rolnictwa, które zredukowało miliony miejsc pracy, co skłoniło bezrobotnych rolników do przeniesienia się do miast w celu poszukiwania pracy fabrycznej. Później nastąpiła automatyzacja i globalizacja, która wypchnęła pracowników z sektora produkcyjnego do usług. Podczas takich transformacji obecne było krótkoterminowe bezrobocie, lecz nie był to stan permanentny. Co więcej nowe zajęcia były korzystniejsze niż ich poprzednie odpowiedniki, wymagały aktualizacji umiejętności i oferowały lepsze zarobki. Autor pisze o „złotym wieku” amerykańskiej ekonomii, którą charakteryzowała pozorna symbioza gwałtownego postępu technologicznego i dobrobyt amerykańskiej siły roboczej. W czasie kiedy maszyny wykorzystywane w produkcji zostały udoskonalane, produktywność pracowników wykorzystujących te maszyny również wzrosła, co czyniło ich bardziej „cennymi”, pozwalając im jednocześnie na domaganie się wyższych płac, co w rezultacie dodatkowo zwiększało zapotrzebowanie na produkty i usługi, które produkowali. Ford pisze, że istnieją powody dla których warto wierzyć, że okres ekonomicznego złotego wieku Ameryki dobiegł końca. Zbieżność wzrostu produktywności i wysokości zarobków zakończyła się w latach 70. XX wieku. W 2010 „Washington Post” opublikował, że pierwsza dekada XXI wieku nie przyczyniła się do

znacznego wytworzenia nowych zawodów. Co więcej, od czasów wojny nie było dekady, która wytworzyła mniejszy niż dwudziestoprocentowy wzrost liczby dostępnych miejsc pracy. Przy tym należy wziąć pod uwagę fakt, że gospodarka USA musi stworzyć około miliona miejsc pracy rocznie, żeby nadążyć za wzrostem wielkości zatrudnienia. W ciągu pierwszej dekady XXI brakowało dziesięciu milionów miejsc pracy, które mimo że powinny być stworzone, nigdy się nie pojawiły. Ford pisze, że złoty wiek dobiegł końca i nadchodzi nowa era w amerykańskiej gospodarce, uwzględniająca fundamentalną zmianę na tle relacji pomiędzy pracownikami i maszynami. Maszyny stają się stopniowo nowymi pracownikami i linia pomiędzy zdolnością pracy i kapitału jest zacierana jak nigdy przedtem. Postęp ten jest także zdeterminowany nieustającym przyspieszeniem technologii komputerowych.

Istnieje powszechne przekonanie, że automatyzacja jest przede wszystkim zagrożeniem dla pracowników o niższym poziomie wykształcenia i umiejętności. Założenie to wynika z faktu, że takie miejsca pracy zwykle są rutynowe i powtarzalne. Jednakże należy pamiętać, że *white collar* również są zagrożone, zatem podział na pracę rutynową i nierutynową, zdaje się być bardziej aktualny niż podział na pracę umysłową i fizyczną, która to, jak się okazuje

wcale nie jest łatwiejsza do zastąpienia przez algorytmy niż praca umysłowa, zatem istotniejsza jest kwestia przewidywalności, właściwa dla pracy rutynowej (zagrożonej jak nigdy przedtem przez nowe technologie i algorytmizację). Mamy do czynienia zatem z erozją zawodów spowodowaną wzrastającym zaawansowaniem nowych technologii.

Automatyka do tej pory miała tendencję ingerencji w jeden sektor zatrudnienia w danym momencie oraz przenoszenia pracowników do nowego rozwijającego się przemysłu. Obecnie sytuacja jest zupełnie inna, ponieważ pojawiające się nowe gałęzie przemysłu posiadają zaawansowaną technologię prowadzącą do redukcji pracy ludzkiej, co ma bezpośredni wpływ na ekonomię i na społeczeństwo. Technologia może mieć destrukcyjny wpływ na całe gałęzie przemysłu i przyczynić się do upadku konkretnych sektorów gospodarki i rynku pracy. Poza potencjalnie szkodliwymi skutkami długiego bezrobocia i niepełnego zatrudnienia dla poszczególnych jednostek i dla społeczeństwa, nie bez znaczenia będzie także cena gospodarcza. Pozytywny efekt sprzężenia zwrotnego między produktywnością, wzrostem wynagrodzeń i wydatków konsumpcyjnych jest już znacznie zredukowany, mamy bowiem do czynienia nie tylko z rosnącymi nierównościami w dochodach, ale również w konsumpcji.

Ford zwraca uwagę, że kształtowanie technologii w przyszłości będzie zatem prawdopodobnie związane z innymi głównymi wyzwaniami społecznymi i środowiskowymi, takimi jak starzenie się społeczeństwa, zmiany klimatyczne i wyczerpywanie zasobów. Wspomina także o powstaniu technologicznej osobliwości, czyli takiego punktu w przyszłym rozwoju cywilizacji, kiedy zostanie stworzona sztuczna inteligencja, która będzie zdolna przewyższać intelektualnie ludzi oraz tworzyć jeszcze bardziej zaawansowane technologie, doprowadzając do gwałtownych zmian w ich obrębie.

Konkluzja książki zaleca refleksję oraz zrozumienie konsekwencji postępu technologicznego, których jeśli nie rozpoznamy i nie przyjmemy, możemy zmierzyć się z perspektywą, gdzie wpływy z rosnących nierówności, bezrobocia i zmian klimatycznych będą przebiegać równolegle, rozwijając się i wzmacniając wzajemnie.

Patrycja Kumiegra

# Refleksje o historii kulturowej Petera Burke'a

Peter BURKE, *Historia kulturowa. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. XIII, 199.

Książka *Historia Kulturowa. Wprowadzenie*, autorstwa Petera Burka, nie jest już nowością. Po raz pierwszy została wydana przez Polity Press Ltd. w 2004 roku w Cambridge. Jej polski wydawca określił ją mianem podręcznika akademickiego. Zakres wiedzy, który należy posiadać podczas jej lektury wydaje się znacznie przekraczać program tradycyjnych, polskich studiów, zarówno z historii jak i kulturoznawstwa. Poziom erudycji jej autora zmusza czytelnika do bardzo uważnego studiowania, nie tylko jej treści, ale i całego aparatu naukowego zamieszczonego w przypisach i bardzo bogatej literaturze przedmiotu obejmującej lata 1860-2007. Daje to jednak szansę na wejście w miarę łagodne, w metodologię historii kulturowej i kulturoznawstwa. Jej autor, Peter Burke jest emerytowanym profesorem uniwersytetu w Cambridge.

Wprowadzenie Doroty Skotarczak, poza swoimi wieloma walorami, posiada pewne słabości. Autorka wspomina – słusznie skądinąd – Jana Stanisława Bystronia i jego dorobek. Aczkolwiek nie wskazuje, jaki miałyby mieć wpływ, lub jakiego nie miały na obecny stan wiedzy i badań nad kulturą, szczególnie w zestawieniu z tekstem Burka. Nie uwzględnia dokonania Feliksa Koniecznego i jego tekstów, szczególnie *O wielości cywilizacji*, zawierających bardzo oryginalną próbę wyjaśnienia historii cywilizacji, swoistą syntezę ówczesnej wiedzy historycznej i teorię powstawania cywilizacji i ich kultur. A szkoda, gdyż ze względów ideologicznych jego prace zostały zapomniane i nie weszły nigdy do kanonu powszechnie dostępnej dla badaczy teorii i praktyki kultury. Obecnie ta tendencja zaczyna mijać, ale póki co, jego teksty nie należą do

„kanonicznych”. Tym bardziej, ze wspomnianych względów, nie mógł ich znać Peter Burke. Dlatego właśnie przypomnienie we wstępie do polskiego wydania teorii tego wybitnego uczonego, dałoby szansę na wprowadzenie jego dzieł do dyskursu naukowego. Szkody w polskiej nauce wywołane w okresie komunizmu, wywołane były nie tylko brakiem dostępu do najnowszych ówczesnie wyników badań, czy niemożnością brania udziału w tych badaniach. Największe szkody czyniła wszechobecna cenzura<sup>1</sup>. Próżno byłoby w okresie PRL-u szukać książek Konecznego w bibliotekach. Czasem zdarzało się, że przetrwały one w zbiorach zastrzeżonych z ograniczonym dostępem. Zatem wyłączone zostały z obiegu naukowego nie tylko w Polsce, ale także za granicą. Dotyczy to oczywiście nie tylko Konecznego. Jednak akurat o nim warto byłoby napisać we wstępie.

Oryginalny, angielski tytuł książki, to: *What is Cultural History?* Tytuł ten można wszakże tłumaczyć dwojako (np. „Czym jest historia kultury?”). Burke, a za nim tłumacz, stosują – zgodnie z tym, co znajdziemy w książce, wydaje się, że słusznie – termin historia kulturowa, nie historia kultury. Polski czytelnik może mieć szczególny problem. Termin

„historia kulturowa” jest w polskiej humanistyce terminem kłopotliwym. Inaczej ten termin rozumieją historycy, inaczej semiotyicy, inaczej jeszcze socjologdy i antropologdy kultury. Autor we wstępie do polskiego wydania pisze: „...prezentowana publikacja stanowi zilustrowany przykładami przegląd kierunków, a nie próbę wyluszczenia bądź omówienia najwybitniejszych dokonań naukowych ostatniego pokolenia” (s. 5-6)<sup>2</sup>.

Początkowo czytelnik może mieć niejaki kłopoty z wielością kierunków, terminów i nazwisk reprezentantów historii kulturowej, nowej historii kulturowej, antropologii, socjologii i innych dyscyplin naukowych związanych z kulturoznawstwem. Jednak poprzez tę wielość i wydawałoby się, gmatwaninę nazwisk, tytułów i dyscyplin, autor przeprowadza czytelnika w miarę „bezboleśnie” do końca dzieła. Tam zaś zadaje kluczowe pytanie i próbuje jednocześnie na nie odpowiedzieć: Jaki będzie faktyczny kierunek rozwoju historii kulturowej?

Według Burka, prawie każda dziedzina działalności człowieka, dostąpiła zaszczytu opisanie historycznego. I tak, w ramach historii kulturowej mamy nawet: „kulturowe historie długowieczności, penisa, drutu kolczastego

1 Tomasz Strzyżewski, *Wielka księga cenzury PRL w dokumentach*, Prohibita, Warszawa 2015.

2 Wszystkie cytaty z omawianej pracy podane są kursywą. W nawiasie obok cytatu podana jest strona z której pochodzą.

i masturbacji” (s. 3) – jak zauważa profesor z Cambridge. Mamy kulturową historię kobiet i kulturową historię chłopstwa.

Za ojca historii kulturowej uznaje szwajcarskiego uczonego Jacoba Burckhardta, autora pracy *Kultura Odrodzenia we Włoszech*<sup>3</sup> (tyt. oryg. *Kultur der Renaissance in Italien*). Aby uzasadnić powołanie nowego kierunku w badaniach historycznych, przywołany został przez Burka Samuel Philips Huntington i jego koncepcja zakładająca, że „...różnice kulturowe są ważniejsze od politycznych czy ekonomicznych” (s. 2). Wielokrotnie zostaje również przywołane nazwisko holenderskiego historyka, autora dziś już klasycznej pozycji, *Jesień Średniowiecza*, Johana Huizingi. Innym wielokrotnie przywoływanym historykiem jest niemiecki kulturoznawca i teoretyk sztuki Aby Warburg – znany badacz, założyciel słynnego Instytutu Warburga. Jego celem było uprawianie ogólnej „nauki o kulturze”. Znany jest z powiedzenia o przekraczaniu granic i wyprowadzaniu w pole „straży granicznej” pilnującej granicy demarkacyjnej pomiędzy dyscyplinami naukowymi.

3 *Kultura Odrodzenia we Włoszech*, przeł. Marja Kreczowska, wstępem zaopatrzył Zygmunt Lempicki, Kraków: Spółka Wydawnicza Polska 1930 (wyd. 2 Warszawa: J. Przeworski 1939 i nast. wydania).

(W przypisie zachowałem oryginalną pisownię).

Swój przegląd rozpoczyna Burke od przedstawienia tradycyjnego rozumienia historii kulturowej, zaczynając od klasycznej historii kulturowej wraz z historią kultury wysokiej, przez zestawienie kultury i społeczeństwa, oraz w końcu nowej historii kulturowej poprzez „odkrycie” ludu i jego kultury.

Skąd się wzięła historia kulturowa? Na to pytania autor odpowiada, że uniwersyteckie badania nad kulturą wysoką przesłały wystarczać. Inspiracją była koncepcja antropologiczna Clifforda Geertza. Według autora badania nad subkulturami były „odpowiedzą na zapotrzebowanie społeczne, na krytykę kładzionego w szkołach i na uniwersytetach nacisku na tradycyjną kulturę wysoką”.

Następnie przechodzi do omówienia historii kulturowej, zaczynając od jej klasyków, przez debaty marksistowskie i związane z nimi koncepcje historii kulturowej. Opisuje dyskusje dotyczące kultury ludowej, by w końcu w tej konwencji zadać pytanie: Czym jest historia kultury? Pisz, że ten termin wykracza poza granice humanistyki i nauk ścisłych. Nie tylko w zakresie kultury wysokiej, ale i kultury ludowej. Terminem tym zaczęto „oznaczать szerokie spektrum przedmiotów nieożywionych (obrazów wizualnych, narzędzi, budynków mieszkalnych itd.) i praktyk (rozmawiania, czytania, grania w gry” (s. 35). Burke przywołuje tu zdanie

amerykańskiego antropologa, badacza, a przede wszystkim znakomitego poety Thomasa Stearnsa Eliota, które wyraził na łamach „New England Weekly” w 1943 roku w szkicu *Notes Towards the Definition of Culture*<sup>4</sup> (Ku definicji Kultury<sup>5</sup>), oraz antropologa Bronisława Malinowskiego, który w hasło do *Encyclopaedia of the Social Sciences* zdefiniował kulturę jako: „odziedziczone wytwory rąk ludzkich, towary, procesy techniczne, idee, nawyki i wartości” (s. 35).

Nowocześni kulturoznawcy, historycy kulturowi – według autora – lubią zaczynać nową historię kulturową od Haydena White’a czy Dominicka LaCapry. Autor sięga jeszcze dalej. W tzw. niemieckiej szkole historycznej wskazuje nowatora i właściwego twórcę nowej szkoły i nowego podejścia do badań interdyscyplinarnych w osobie Aby Warburga.

Dalej Burke omawia pojęcie nowego paradygmatu w badaniach historii kulturowej. Jak zauważa w latach 70-tych XX wieku zostaje wprowadzony nowy kierunek badań – nowa historia kulturowa. „Zaabsorbowanie teorią to jeden z wyróżników nowej historii kulturowej” (s. 60). Przypomina

koncepty Jurgena Habermasa i Jacquesa Derridy. Jak zauważa, twierdzenia Habermasa miały silny wpływ na narodziny historii prasy codziennej. Natomiast historycy wykorzystują w różnych kontekstach „ideę „suplementu”, roli marginesu w kształtowaniu centrum” (s. 61) Derridy. Jako przykład podaje amerykańską badaczkę gender Joan Scott i jej opis rozwoju historii kobiet.

Burke przedstawił też teoretyków nowej historii kulturowej: Michaiła Bachtina, Norberta Eliasa, Michela Foucaulta oraz Pierra Bourdieu. Nowe koncepcje Bachtina wyłożone zostały w pracy *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*<sup>6</sup> (1965). Użyte przez Bachtina terminy, takie jak „karnawalizacja”, „detronizacja”, „języka jarmarczny”, „realizm groteskowy” przeniesione zostały na grunt nowej historii kulturowej. Bachtin zauważył – i uznał to za doniosłe – przenikanie kultury niskiej, a zwłaszcza ludowego śmiechu, do kultury wysokiej (s. 62). Kolejny autor, który został uznany za jednego z czterech najważniejszych teoretyków nowej historii kulturowej, to socjolog Norbert Elias. W książce z 1939 roku „O procesie cywilizacji” (*Über den Prozeß der Zivilisation*)

4 *Notes towards the Definition of Culture* by T.S. Eliot, London, Faber and Faber Limited, 1948, 1962, 124 pages.

5 T.S. Eliot, *Chrześcijaństwo, kultura, polityka*, wybrał, przeł., przypisami i wstępem opatrzył Piotr Kimla, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2007, s. 135 (za przyp. tłum.).

6 M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, tłum. A.A. Goreniewie, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975.

rozwinął idee „progu wstydlivosti” i „progu odrazy”. Następnym teoretykiem tego kierunku badań jest Michel Foucault, który skoncentrował się na kontroli władzy nad ciałami („reżimy” Foucaulta). Burke wspomina o koncepcji genealogii, zapożyczony przez Foucaulta od Nietzschego.

Bourdieu zawdzięczamy koncepcję „pola”, teorię praktyki, idee reprodukcji kulturowej i pojęcie „dystynkcji”. A także, „teorię praktyki” wraz z koncepcją habitusu, czy wyrażenie „kapitał kulturowy”. Autor przypomina, że to ostatnie weszło do codziennego języka socjologów, antropologów i przynajmniej części historyków.

W ramach omawianej nowej historii kulturowej pojawia się hasło – „praktyki”. Praktyki jako praktyki religijne, nie teologia; historia mowy, nie lingwistyka; historia doświadczeń naukowych nie teoria naukowa. W ramach praktyk właśnie Burke omawia historię czytania, przedstawienia (representations). „Przykładów monografii poświęconej historii przedstawię dostarcza nam między innym muzykologia, kolejna dyscyplina, w której część badaczy określa się jako historycy kulturowi” (s. 75). Tym zdaniem Burke wskazuje na przenikanie się dyscyplin naukowych, właśnie w ramach nauk o kulturze – kulturoznawstwa. Wkraczania na różne terytoria badawcze i przekraczania ich granic, o czym wspominał Aby Warburg. Jako inną odmianę nowej historii kulturowej, autor wskazuje

historie pamięci. Inaczej historię upamiętniania wydarzeń, miejsc pamięci narodowej. Wskazuje też termin społecznej bądź kulturowej amnezji. Dalej w swojej pracy, autor poświęca się zagadnieniu kultury materialnej i historii ciała w badaniach nowej historii kulturowej.

Cały rozdział poświęcony jest przejściu od przedstawienia do konstrukcji w nowej historii kulturowej. Burke omawia w nim rodziny konstruktywizmu, performance i okazje, kończy zaś na dekonstrukcji. Sugeruje przyszłe kierunki rozwoju historii kulturowej.

Jak zauważa, koncepcja nowej historii kulturowej zdaje się wyczerpywać. Przedstawia trzy scenariusze, według których mogą rozegrać się losy historii kulturowej. Po pierwsze – „powrót Burckhardta”. Drugi możliwy wg autora scenariusz, to rozciągnięcie i ekspansja nowej kultury historycznej na nowe obszary. Oraz trzecia możliwość, tzw. *rewanż historii społecznej* (s. 130). Czyli reakcja na konstruktywistyczne redukowanie społeczeństwa do kultury.

W pierwszym przypadku wydaje się, że nigdy do końca nie nastąpił odwrót od klasycznej, Burckhardtowskiej koncepcji badań nad kulturą wysoką. Nastąpiła jedynie ogromna hermetyzacja tych badań w bardzo wąskie dyscypliny nauki. Takie jak np. historia literatury, sztuki, muzyki, itp. Problemem jest samo pojęcie kultury i jego bardzo nieostre, często

bardzo wąsko pojęte, definicje. Autor sam ucieka od odpowiedzi na pytanie: Czym jest kultura? Każdy z kierunków historii kulturowej, inaczej definiuje kulturę. Inaczej definiują kulturę antropologowie, a inaczej filolodzy. Kultura, czyli uprawa, pielęgnowanie, dbałość o coś. Zatem, może być kultura roślin i kultura muzyczna. Subkultura i kultura wysoka. Kultura obsługi maszyn i urządzeń i kultura słowa. Kultura osobista i kultura nauki. Zatem możemy założyć: historia kulturowa rolnictwa, albo historia kulturowa obsługi maszyn. Również historia kulturowa nauki. To tylko, oczywiście niektóre z możliwości wykorzystania terminu historia kulturowa.

Drugi scenariusz, według Burka schyłkowy, to objęcie przez historię kulturową swoim zainteresowaniem nowych obszarów badań. Rozciągnięcie ich na np. zjawiska polityczne, socjologiczne, czy prawne. Spojrzenie na te zjawiska pod kątem np. religii.

Wreszcie trzeci scenariusz, wynika z fragmentaryczności badań dokonywanych w ramach nowej historii kulturowej. Z jednej strony arbitralność metod badawczych, brak ogólnej metodologii krytyki źródeł we współczesnych badaniach kulturowych, z drugiej zbyt szeroki zakres stosowanych w jego zakresie definicji kultury, to słabości nowej historii kulturowej.

Czy historia kulturowa się obroni? Czy obroni się też nowa historia kulturowa? Te pytania,

według mnie, nie są właściwymi pytaniami. Historia kulturowa popłynie tam, gdzie i popłynie sama kultura. Historia kulturowa w Polsce jest de facto częścią dyscypliny naukowej – kulturoznawstwa. To w niej znajduje swoje mocne uzasadnienie. Rację miał Aby Warburg, który kwestionował ściśle rozgraniczanie dyscyplin naukowych. Gdy jakieś kierunki badań i opisu zjawiska się wyczerpują, natychmiast na ich miejsce pojawiają się nowe. Kiedyś – być może całkiem niedługo, a może już – powstanie kierunek historia kulturowa internetu. „Niektóre dziedziny, jak kulturowa historia języka, dopiero otwierają się na badania historyczne” (s. 145). To zdanie z rozdziału pod nazwą zakończenie. Czy to jednak faktycznie zakończenie? Czytelnik zdziwi się, bo po dwustronicowym zakończeniu trafia jeszcze na kilkunastostronicowe posłowie. To jest faktyczne zakończenie, tu autor mówi o najnowszych trendach i możliwościach badawczych. Tych zaś nie będzie nigdy brakowało. Być może zmieni się formuła badań, sposób opisu.

Krzysztof Wojakowski  
Akademia Ignatianum w Krakowie



---

# Noty o Autorach

---

**Dr Łukasz Burkiewicz** – adiunkt w Katedrze Kultury Antycznej i Średniowiecznej Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie. Magisterium z historii oraz zarządzania i marketingu, doktorat z historii średniowiecznej powszechnej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego zainteresowania naukowe są związane ze średniowiecznymi dziejami Lewantu, w tym przede wszystkim Cypru. W kręgu jego badań znajdują się również kwestie związane z polityką kulturalną państw europejskich oraz zarządzaniem i marketingiem w kulturze.

**Prof. Isabella Gagliardi** – zajmuje się historią średniowiecza oraz dziejami historiografii włoskiej. W kręgu jej szczególnego zainteresowania jest historia Kościoła, w tym badania hagiografii, a także dzieje ruchów religijnych. Pracuje jako Associate Professor w Uniwersytecie Florenckim.

**Dr Tomasz Graff** – historyk, adiunkt na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie; z-ca dyrektora Instytutu Historii Sztuki i Kultury. Zajmuje się badaniem średniowiecznych oraz nowożytnych elit kościelnych i intelektualnych w Polsce. Opublikował m.in. *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Kraków 2008; *Kościół w Polsce wobec konfliktu z Zakonem Krzyżackim w XV wieku. Studium z dziejów kultury politycznej polskiego episkopatu*, Kraków 2010). Wspólnie z synem Karolem napisał syntezę średniowiecznych dziejów Polski *Średniowieczne korzenie Polski. Historia dla każdego*, Kraków 2015. Jest członkiem Redakcji czasopisma naukowego „Folia Historica Cracoviensia”.

**Dr Jerzy Grygiel** – mediewista, specjalista historii Czech średniowiecznych oraz dziejów krucjat. W ramach badań czeskich zajmuje się przede wszystkim husytyzmem, ze szczególnym wkładem w rozpoznanie roli Zygmunta Korybutowicza w czasie jego działalności w Czechach. Autor m.in. monografii *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław 1988. Pracuje w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

**Dr Michał Hanczakowski** – absolwent polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od roku 2003 związany z Uniwersytetem Palackiego w Czechach, gdzie obecnie pracuje jako adiunkt w katedrze slawistyki. Główne zainteresowania badawcze to kultura XVI i XVII wieku, szczególnie w kontekście związków kulturowych polsko-czeskich.

**Prof. Wojciech Iwańczak** – mediewista, znawca kartografii oraz historii średniowiecznych Czech, ze szczególnym uwzględnieniem idei politycznych, struktury społecznej i motywów kulturowych. Autor m.in. monografii: *Ludzie miecza, ludzie modlitwy i ludzie pracy. Trójpodział społeczeństwa w średniowiecznej myśli czeskiej*, Kielce 1995 oraz *Tropem rycerskiej przygody. Wzorzec rycerski w piśmiennictwie czeskim XIV wieku*, Warszawa 1985 (przekład czeski Praha 2001). Jest przewodniczącym zespołu Dziejów Czech i Stosunków Polsko-Czeskich Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk skupiającego czeskich i polskich specjalistów w tym zakresie regularnie obradujących co dwa lata już od blisko dwóch dekad i publikujących materiały w formie książkowej. Pracuje w Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

**Anna Mazela** – doktorantka kulturoznawstwa na Akademii Ignatianum w Krakowie, zainteresowana fotografią jako fenomenem kulturowym. Wybrane publikacje: rozdziały w monografiach *Grimm: Potęga dwóch braci*, Warszawa 2013; *Świat zmysłów. O znaczeniu zmysłów w kulturze*, Kraków 2014; *Portrety kobiecości*, Kraków 2014; „Antyk w zwierciadle literatury i kultury popularnej” Poznań 2015 oraz artykuły w „Kulturze Współczesnej” (numery 4/2014 i 3/2015).

**Dr Paweł F. Nowakowski** – historyk i teolog, zajmuje się polemikami husyckimi i ideologią ruchu husyckiego, a także kontaktami między Zachodem i Japonią na przestrzeni wieków. Pracuje w Akademii Ignatianum w Krakowie. Sekretarz redakcji „Perspektyw Kultury”.

**Prof. Anna Paner** – specjalistka historii Kościoła i historii Czech, a także dydaktyki historii. Autorka m.in. monografii *Jan Žižka z Trocnova*, Gdańsk 2002 oraz *Luksenburgowie w Czechach. Historia polityczna ziem czeskich w latach 1310-1437*, Gdańsk 2004, a także *Przemysłidzi. Od Borzywoja I do Przemysła II Otokara. Ludzie i wydarzenia w latach 872-1278*, Gdańsk 2008. Jest także redaktorką i tłumaczką pierwszego polskiego wydania tzw. *Kroniki bardzo pięknej o Janie Žižce*. Pracuje w Uniwersytecie Gdańskim.

**Eva Peterková** – doktorantka z filozofii na Uniwersytecie w Ostrawie, studiowała także filozofię religii i współczesną metaetykę na Uniwersytecie w Glasgow. Obecnie zajmuje się wczesną filozofią nowożytną: tendencjami naturalistycznymi we wczesnej filozofii nowożytnej, filozofią Thomasa Reida i Josepha Priestleya.

**Dr hab. Janusz Smołucha** – prof. Ignatianum, historyk, mediewista, zajmujący się historią dyplomacji papieskiej późnego średniowiecza, autor m.in. Monografii: *Polityka Kurii Rzymskiej za pontyfikatu Piusa II (1458-1464) wobec Czech i krajów sąsiednich* (2008). Pracuje w Akademii Ignatianum w Krakowie pełniąc rolę kierownika studiów doktoranckich na Wydziale Filozoficznym oraz szefa Katedry Kultury Antycznej i Średniowiecznej.

**Dr Monika Stankiewicz-Kopec** – absolwentka Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prodziekan Wydziału Filozoficznego Akademii Ignatianum w Krakowie. Autorka publikacji naukowych dotyczących historii okresu romantyzmu.

**Magda Studnicka** – absolwentka kierunku kulturoznawstwa na Akademii Ignatianum w Krakowie (2015). Obecnie uczestniczka studiów doktoranckich z kulturoznawstwa na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie; jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół sztuki i kultury niemieckiej z przełomu XIX i XX wieku, malarstwa awangardowego, poezji współczesnej.

**Piotr Świątczak** – historyk; obecnie doktorant w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ; starszy przewodnik w Państwowym Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół tematyki II wojny światowej, w szczególności hitlerowskich obozów koncentracyjnych i zagłady (głównie KL Auschwitz). Jest autorem monografii pt. *Piotr Jaglic, Alfons Kiprowski i Adam Szumlak – zapomniani uciekinierzy z KL Auschwitz*. Z przedmową Kazimierza Piechowskiego i posłowiem Kazimierza Kaszubskiego, byłych więźniów KL Auschwitz (Kraków 2014) oraz artykułów naukowych (m.in. biogramów w *Polskim Słowniku Biograficznym*).

**Agata Świerczek** – doktorantka kulturoznawstwa na Wydziale Filozoficznym Akademii Ignatianum w Krakowie. Zainteresowania naukowe: kultura, życie codzienne oraz mentalność człowieka późnośredniowiecznego.



---

*table of contents* number 13

---

Introduction

5

Jan Hus – inspirations

Questionnaire

(Anna Paner, Wojciech Iwańczak, Jerzy Grygiel)

7

Michał Hanczakowski – *Hus, anniversaries and Oprąski. Around the comic image of John Hus and the Hussites*

11

Janusz Smołucha – *The Hussite movement in the perspective of the "Historia Bohemica" by Enea Silvio Piccolomini*

33

Tomasz Graff – *Jan Hus and Poland and the Polish in the years 1410-1415*

45

Paweł F. Nowakowski – *Trends and attitudes in Polish studies on the Hussitism*

69

Varia

Magda Studnicka – *Egon Schiele – sick unto death. Body in Schieles work as symptom of existential approach*

85

Anna Mazela – *"Mirror, mirror on the wall", or about sources and potentials of selfies with regard to Andrzej Różycki's works*

103

Monika Stankiewicz-Kopeć – *Klementyna Tańska's (Hoffman) sentimental journey to Krakow*

115

Agata Świerczek – *Medieval man's fears of natural phenomena*

137

Łukasz Burkiewicz – *Two Christian princesses offered as Timur's present for King Henry III of Castile. The analysis of the introduction to Ruy Gonzalez de Clavijo's narrative (1403-1406)*  
159

Isabella Gagliardi – *The religion of Italians: a moral and economical question? Italian studies on Protestantism between the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> century*  
179

Eva Peterková – *David Hume and so-called „New Hume“*  
201

Piotr Świątczak – *The educational values of the KL Auschwitz prisoner's biographies. The case of Janina Szubielska (1893-1975)*  
217

**Reports**

Sylvia Góra – *Prof. Paweł Taranczewski's 75th birthday celebration*  
237

**Reviews**

Justyna Łukaszewska-Haberkowa, \*\*\*  
243

Patrycja Kumiega – *Machines – new workers of the future?*  
247

Krzysztof Wojakowski – *Reflections on Peter Burke's cultural history*  
251

**Notes on the Autors**  
257

# HUMANITAS

STUDIA KULTUROZNAWCZE

Badania • Wprowadzenia • Monografie • Źródła

Seria pod redakcją Andrzeja Gielarowskiego

Komitet Naukowy

prof. dr hab. Tomasz Gąsowski, prof. dr hab. Henryk Pietras  
prof. dr hab. Stanisław Stabryła, dr hab. Krzysztof Koehler  
dr hab. Kazimierz Kuczman, dr hab. Stanisław Sroka, dr hab. Andrzej Waśko

Publikacje serii *Humanitas. Studia Kulturoznawcze*, przygotowywanej przez pracowników naukowych Instytutu Kulturoznawstwa Akademii Ignatianum w Krakowie, kierowane są do czytelnika zainteresowanego refleksją nad kulturą w zakresie jej źródeł, natury oraz przemian dokonujących się przez wieki i współcześnie.

Celem serii jest zarówno wprowadzanie w poszczególne dziedziny kulturoznawstwa, jak i prezentowanie najnowszych badań w tym zakresie. Dlatego publikujemy prace zbiorowe i podręczniki, jak też monografie oraz teksty źródłowe ujmujące tematykę kulturoznawczą z różnych perspektyw naukowych.

Naukowy charakter serii, gwarantowany przez uczestnictwo w jej powstawaniu kompetentnych badaczy poszczególnych dziedzin kultury, idzie w parze z jej przystępnością również dla czytelników stawiających pierwsze kroki w analizowaniu fenomenu kultury.

## UKAZAŁY SIĘ:

- *Poza utopią i nihilizmem. Człowiek jako podmiot kultury*, red. naukowa A. Waśko, Kraków 2007
- *Odczarowania. Człowiek w społeczeństwie*, red. naukowa A. Gielarowski, T. Homa, M. Urban, Kraków 2008
- *Stanisława Orzechowskiego i Augustyna Rotundusa debata o Rzeczypospolitej*, wybór i opracowanie K. Koehler, Kraków 2009
- Bogusława Bodzioch-Bryła, *Kapłan Biblioteki. O poetyckiej i eseistycznej twórczości Adama Zagajewskiego*, Kraków 2009
- *Symbol w kulturze rosyjskiej*, red. K. Duda, T. Obolevitch, Kraków 2010
- *Globalizacja w kulturze. Upowszechnienie czy uproszczenie*, red. naukowa B. Bodzioch-Bryła, R. Szczepaniak, K. Wałczyk, Kraków 2010
- *Egzystencja i kultura*, red. P. Duchliński i M. Urban, Kraków 2010
- *Krzysztofa Warszawickiego i Anonima uwagi o wolności szlacheckiej*, red. K. Koehler, Kraków 2010
- *The influence of Jewish Culture*, red. J. Bremer, T. Obolevitch, Kraków 2011

- Renata Jasnos, *Deuteronomium jako „księga” w kontekście kultury piśmienniczej starożytnego Bliskiego Wschodu*, Kraków 2011
- Stanisława Orzechowskiego i Franciszka Stankara pisma o państwie i religii – „Chimera” i „Reguły reformacji”, wstęp i opracowanie K. Koehler, Kraków 2012
- Stanisław Stabryła, *Historia kultury europejskiej. Starożytność*, Kraków 2012
- Jan Konior SJ, *Historia polsko-chińskich kontaktów kulturowych w XVII w. (na przykładzie misji jezuitów)*, Kraków 2013
- *Russian Thought in Europe. Reception, Polemics, Development*, red. naukowa T. Obolevich, T. Homa, J. Bremer, Kraków 2013
- Stanisława Orzechowskiego i Andrzeja Frycza Modrzewskiego spór o wiarę. „Frycz” St. Orzechowskiego oraz „Prosta opowieść” i „Orzechowski” A.F. Modrzewskiego, wstęp i opracowanie K. Koehler, Kraków 2013
- *W stronę hermeneutyki kultury*, red. naukowa T. Tisończyk, A. Waško, Kraków 2013
- Monika Stankiewicz-Kopeć, *Pominięte, niedocenione, niedokończone. Studia i rozprawy o kulturze literackiej XIX wieku*, Kraków 2014
- Jan Konior SJ, *Rola i znaczenie chrześcijaństwa w historii i kulturze Chin (od nestorianizmu do czasów współczesnych)*, Kraków 2014
- *Oblicza wody w kulturze*, red. naukowa Łukasz Burkiewicz, Piotr Duchliński, Jarosław Kucharski, Kraków 2014
- Bogusława Bodzioch-Bryła, Lilianna Dorak-Wojakowska, Michał Kaczmarczyk, Adam Regiewicz, *Przepływy, protezy, przedłużenia... Przemiany kultury polskiej pod wpływem nowych mediów po 1989 roku*, Kraków 2015
- *Kronika za Zygmunta Augusta w Knyszynie zmarłego roku 1572 i inne dokumenty polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*. Vol. 1. *Od lipca 1572 do marca 1573*, wstęp i opracowanie K. Koehler, Kraków 2016